BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 40 600 PIĄTEK, 11.03.2005 r. 50 (15720) CENA 1,60 zł

BIBLIOTEKA PODLASKA im. Łukasza Górnickiego Czytelnia Prasy Białystok

BIAŁYSTOK. Od dwóch tygodni do ponad dwóch miesięcy muszą czekać mieszkańcy Podlasia na rehabilitację. Wszystko to efekt limitów, jakie poradniom narzuca Narodowy Fundusz Zdrowia. Pacjent może sobie skrócić kolejkę płacąc za zabiegi i wizytę, ale mało kogo na to stać.

Czytaj na str. 3.



BIAŁYSTOK. Prezesi spółdzielni mieszkaniowych chcą, aby to Wodociągi Białostockie odczytywały liczniki w mieszkaniach. Teraz robią to pracownicy spółdzielni, a lokator płaci za rozliczanie zużycia wody. Wodociągi stanowczo protestują i twierdzą, że stracą na tym tylko lokatorzy.

Czytaj na str. 4

DZIŚ TYDZIEŃ w magazynie

Uśmiechnij się szefie!

Podlascy biznesmeni bardzo powoli przekonują się do tego, do czego ich koledzy ze światowych koncernów przekonali się już wiele lat temu. Mowa o Feng Shui, chińskiej sztuce aranżacji przestrzeni. A wygląda na to, że to bardzo proste – uśmiech na co dzień, porządek na biurku, drzewo na dachu i fontanna w budynku. Fontannę znaleźliśmy w „Czarcim Pubie" i jak twierdzi Iwona Zalewska, chyba rzeczywiście przynosi im szczęście.

A PONADTO W MAGAZYNIE TYDZIEŃ:

- Omyłkowy szczęśliwy sms
- Adamson jadał tam, gdzie ja
- Matura, czyli ryzyk-fizyk
- Cześć Dzieciaki!





Urzędnicy z Kuźnicy Białostockiej podejrzewani o podpisywanie lewych zaproszeń dla mieszkańców Białorusi

OSTRA WALKA NA DONOSY



Dwie sprawy w policji, dwie sprawy w sądzie - oto efekt walki o władzę pomiędzy dwoma koteriami z Urzędu Gminy w Kuźnicy Białostockiej. Na światło dzienne wyciągane są gminne brudy.
FOT. A. ZGIET

KUŹNICA BIAŁ. Władze Kuźnicy Białostockiej od kilku lat łamały prawo potwierdzając zaproszenia dla Polaków mieszkających na Białorusi w strefie przygranicznej bez sprawdzania wiarygodności danych. Od kilku dni sokólska policja prowadzi w tej sprawie dwa postępowania.

W Urzędzie Gminy w Kuźnicy Białostockiej wrze. W czwartek nikt tu nie pracuje normalnie, wszyscy urzędnicy po kątach rozmawiają o konflikcie między wójtem a sekretarzem gminy. Ten ostatni jest przesłuchiwany w swoim gabinecie przez policjantów, którzy postawili mu zarzuty poświadczenia nieprawdy. Chodzi o zaproszenia, które wystawiali mieszkańcy gminy dla cudzoziemców. Dzięki nim Białorusini mogli wielokrotnie wjeżdżać w ciągu roku do Polski bez konieczności wykupowania voucherów.

– W zaproszeniach jako cel przyjazdu cudzoziemców do Polski wpisywano z reguły pomoc przy prowadzeniu gospodarstwa lub uczestnictwo w uroczystościach rodzinnych – mówi Małgorzata Dąbrowska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Sokółce. – Z naszych ustaleń wynika, że w zaproszeniach znalazły się fałszywe dane osób, które zapraszały Białorusinów – osoby te albo w ogóle nie istnieją, albo mieszkają gdzie indziej.

Postępowanie, w trakcie którego postawiono zarzuty sekretarzowi gminy Pawłowi M. wszczęte zostało 1 marca. Siedem dni później policja wszczęła takie samo postępowanie w sprawie poświadczania nieprawdy w zaproszeniach przez obecnego wójta gminy – Jana K., a także przez byłego sekretarza gminy a dziś urzędnika Henryka K. oraz byłego wójta gminy Henryka L. Policjanci zdradzają, że w najbliższych dniach oni również otrzymają zarzuty.

Z naszych ustaleń wynika, że przez lata władze Kuźnicy nie weryfikowały w należyty sposób wystawianych zaproszeń, przez co część z nich stanowiła fikcję i stwarzała możliwość przyjazdu do Polski „mrówkom" ze Wschodu. Policjanci będą ustalać, czy ktoś z tego procederu czerpał korzyści.

– Nie mam jeszcze zarzutów, więc nie będę nic mówił - twierdzi Henryk K. - Być może, że podpisywałem zaproszenia.

Nie wiadomo, czy cała sprawa w ogóle ujrzałaby światło dzienne, gdyby nie przedwyborcze rozgrywki personalne pomiędzy dwoma koteriami walczącymi o władzę w gminie - sprawy dotyczą bowiem lat 1995-2003. To bowiem od samych zainteresowanych o procederze dowiedziała się policja. Walka jest ostra i bezpardonowa. Wczoraj w sokólskim sadzie odbyła się też rozprawa przeciwko jednemu z radnych podejrzanemu o jazdę autem bez uprawnień. Podejrzany sekretarz był świadkiem.

Wójt gminy w czwartek był nieobecny, przebywa na szkoleniu.

Do tematu wrócimy.

Jolanta Gadek

Paweł M., sekretarz gminy Kuźnica Białostocka:

– Przyznałem się do potwierdzania zaproszeń. To prawda, że nie weryfikowałem danych, ale ja znam z widzenia te kobiety, które przyjeżdżały do Kuźnicy z Białorusi. To Polki, które po wojnie zostały po tamtej stronie granicy, a w Polsce mają rodziny. Zresztą nie tylko ja podpisywałem te zaproszenia, robili to wszyscy poprzedni i obecny wójt oraz były sekretarz. Nikt nie miał z tego żadnych zysków. Całą sprawę uważam za skutek nagonki na mnie zorganizowanej przez wójta i jego ludzi. Już raz w ubiegłym roku zostałem ukarany przez sąd za potwierdzanie zaproszeń grzywna w wysokości 3 tys. zł/ Teraz poszło na mnie kolejne zawiadomienie, gdyż jestem świadkiem w sprawie przeciwko radnemu, który kieruje samochodem pomimo iż policja zatrzymała mu prawo jazdy za kierowanie pojazdem po pijanemu.

Urzędowa rozrzutność...

BIAŁYSTOK. Książkę na kredowym papierze za 7 tys. zł wydał właśnie Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Publikacja kosztowałaby prawie o połowę taniej, gdyby użyto do niej zwykłego papieru.
W książce nie ma nic, co uzasadniałoby wydanie jej na tak drogim materiale. Cała zawartość publikacji to urzędowo-naukowy dokument.

Czytaj na str. 5.

OSOBOWOŚĆ ROKU
współczesna 2004
Czytaj na str. 10.

PRENUMERUJESZ współczesna ZYSKUJESZ
KĄCIK PRENUMERATORA NA STR. V.



KARTKA Z KALENDARZA

11

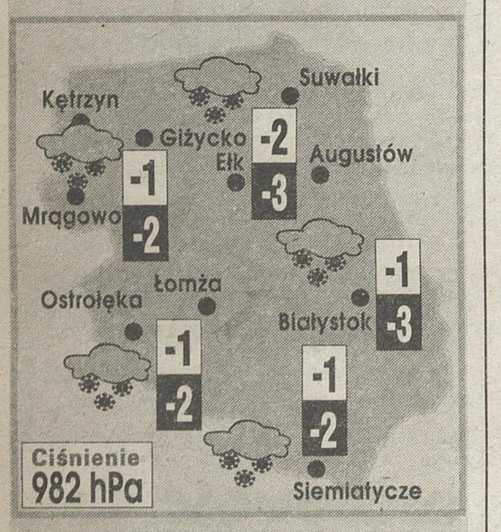
MARCA 2005
PIĄTEK
70. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 5.51 — ZACHÓD 17.24

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Konstantemu, Benedyktowi
W SOBOTĘ – Alojzemu, Bernardowi
W NIEDZIELĘ – Krystynie, Bożenie

POGODA

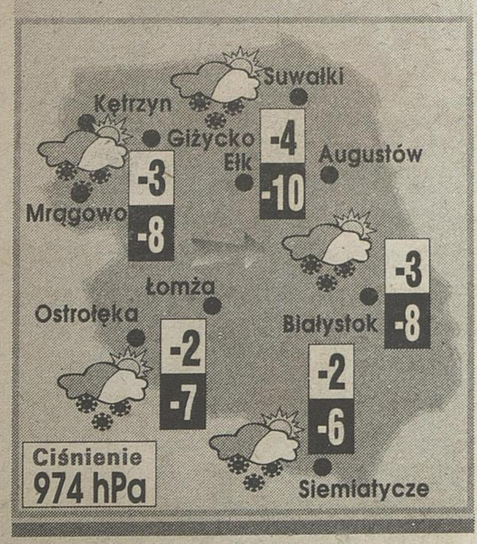
PIĄTEK. *Pochmurno z opadami śniegu, okresami dość intensywnymi. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany czasami dość silny, porywisty w porywach do ok. 15-20 m/s będzie powodował miejscami zawieje oraz zamiecie śnieżne. Uwaga! Trudne warunki na drogach.*



SOBOTA. *Zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Przelotne opady śniegu, a w ciągu dnia przejściowo również deszczu ze śniegiem. Wiatr słaby południowo-zachodni skręcający w nocy na północno-zachodni, umiarkowany chwilami dość silny, porywisty w porywach do ok. 15 m/s będzie powodował miejscami zawieje i zamiecie śnieżne. Uwaga! Trudne warunki na drogach.*



NIEDZIELA. *Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozpogodzeniami. Miejscami przelotne opady śniegu. Wiatr słaby okresami umiarkowany z kierunków zachodnich. Drogi śliskie.*



Krótka historia monetaryzmu

Czy to jeszcze pieniądz?

Przez tysiące lat pieniądz z kawałka metalu w postaci siekiery czy obrączek, muszli kauri i soli, pięknego talara lub dukata zmienił się w kawałek plastiku z zapisem magnetycznym. I czy to jest jeszcze pieniądz?

„Plastikowa waluta" rozpoczęła swoją błyskotliwą karierę pod koniec lat 40-tych ubiegłego stulecia w Stanach Zjednoczonych. Wtedy to przedsiębiorstwa handlu benzyną zaczęły wydawać swoim klientom karty tożsamości, działające jak talony. W 1947 roku pierwsze karty kredytowe otrzymali klienci Flatbush National Bank w Nowym Jorku.

Na pomysł karty płatniczej wpadł Amerykanin Frank MacNamara, gdy pewnego razu zapomniał portfela i nie miał czym zapłacić za obiad w restauracji. W 1952 roku wraz z Ralphem Schneiderem wypuścili karty płatnicze, którymi można było regulować bez gotówki należności za posiłki, a także spłacać dług pod koniec miesiąca. Taka karta kredytowa nazywała się Diners` Club, wykonana była z tektury i miała wypisane nazwy 28 restauracji, które ją honorowały.

Obecnie najbardziej rozpowszechnione są karty magnetyczne, wykorzystywane w obrocie płatniczym do bezgotówkowego regulowania płatności za towary i usługi oraz wypłat z bankomatów. Jest to karta z naniesionym na jednej stronie paskiem z warstwą materiału ferromagnetycznego, w której zapisane są, w zakodowanej formie, informacje. Ich przetwarzanie możliwe jest po odczytaniu zapisu za pomocą specjalnego czytnika. W 1974 roku w USA taką kartą magnetyczną po raz pierwszy otworzono drzwi, zastępując klucze.

W Polsce dopiero w 1990 roku trzy banki przystąpiły do systemu Visa. Pierwsze karty kredytowe pojawiły się w rok później, chociaż wcześniej nieliczne sklepy i hotele honorowały je u cudzoziemców. Ale już w 1996 roku ponad połowę transakcji dokonywano kartami. Niezależnie jednak od tego, jakich pieniędzy używamy, aktualne bywa powiedzenie „słono zapłacić", które powstało w czasach, gdy funkcję pieniądza spełniała sól. **(a)**

Chcesz zdobyć fortunę jako sportowiec? Koniecznie przeczytaj ten tekst!

Dolary z bolidu

Najlepiej zarabiającym sportowcem w Europie jest kierowca Formuły 1, Niemiec Michael Schumacher. Jego roczne dochody specjaliści wyceniają na 80 milionów dolarów. Niestety, za kierownicą szybkich jak błyskawica bolidów mają szansę zasiąść tylko nieliczni. Dużo łatwiej zostać piłkarzem.

Najlepiej zarabiający sportowcy w Europie (w milionach dolarów rocznie)

1. Michael Schumacher (Formuła 1) – 80
2. David Beckham (piłka nożna) – 28
3. Ronaldo (piłka nożna) – 18,5
4. Ralf Schumacher (Formuła 1) – 16
5. Zinedine Zidane (piłka nożna) – 15,8

W Formule 1 startuje tylko grupka wybrańców. Dostać się do jednej ze stajni to jak wygrać szóstkę w totka. Michael Schumacher może pozwolić sobie na wszystko.

Lekką ręką

W styczniu Niemiec obchodził 36. urodziny. Sam sprawił sobie prezent, kupując pałac nad jeziorem Como. Wybudowana w latach 20-tych ubiegłego wieku willa, w której jest 37 pokoi, kosztowała 35 milionów dolarów. Siedmiokrotny mistrz świata ma też dobre serce. Niedawno przekazał 10 milionów „zielonych" na pomoc krajom dotkniętym kataklizmem trzęsienia ziemi i tsunami w Azji Południowo-Wschodniej.

Na takie gesty nie stać jeszcze jego brata, Ralfa. Ale i on nie ma na co narzekać. Chyba nikt nie pogardziłby 16 milionami dolarów. Takie roczne zarobki sytuują go na 40. miejscu wśród najbogatszych sportowców świata.

Ale jak wspominaliśmy, Formuła 1 to sport dla wybrańców. Nie każdy może, a przede wszystkim nie każdego stać na uprawianie tenisa. Tam też kręci się niezły pieniądz. Najlepszy zawodnik w tej dyscyplinie, Szwajcar Roger Federer przeciętnie za zwycięstwo w jednym turnieju kasuje 200 tysięcy euro. Do tego dochodzą wpływy z reklam.

Podkręcić jak Beckham

Dużo łatwiej niż do Formuły i tenisa ziemnego można wkręcić się do piłki nożnej. Nie jest to wprawdzie najbardziej dochodowe zajęcie, ale właśnie tu ma się największą szansę na zrobienie kariery, a przy tym zarobienie dużych pieniędzy. Najpopularniejszy futbolista świata, Anglik David Beckham znalazł się nawet w dziesiątce najbogatszych sportowców globu. Jego roczne dochody szacuje się na poziomie 28 milionów dolarów. Większość wpływów pochodzi z reklam. Beckham to zresztą dzisiaj bardziej produkt marketingowy niż wybitnej klasy piłkarz. Jest wielu lepszych od niego, którzy jednak zarabiają mniej. Ale czy Brazylijczyk Ronaldo (18,5 miliona zarobionych „zielonych") i Francuz Zinedine Zidane (15,8 mln) mają powody do kompleksów? Co ciekawe, cała trójka jest zawodnikami Realu Madryt. Tam grają najlepsi.

A co z tymi, którzy nie strzelają bramek z przewrotki? Albo co mają zrobić ci, którzy nie podkręcają piłki jak Beckham, albo w ogóle nie potrafią w nią grać? Futbol daje jednak wielkie możliwości. Można na przykład zostać sędzią... Prezydent FIFA Sepp Blatter uważa, że najwyższej klasy międzynarodowi arbitrzy piłkarscy powinni rocznie zarabiać minimum 100 tysięcy euro. Tyle chyba wystarczy.

(KS)

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu w naszym konkursie wyróżniamy Krzysztofa Gołaszewskiego z Borut-Gosek. Oto żarty nadesłane przez laureata:

- *Synek budzi w nocy ojca:*
  – Tato, tato, nasz dom się pali!
  – Ubieraj się, synku szybko, i wychodzimy. Tylko po cichutku, żeby nie obudzić babci...
- *Przychodzi blondynka do sklepu i mówi:*
  – Poproszę te chipsy za 70 groszy.
  Sprzedawczyni podaje chipsy, a blondynka na to:
  – Przepraszam, ile płacę?
- *Pani do Jasia:*
  – Jak nazywa się najwyższy szczyt Afryki?
  Jasio nie wie. Klasa podpowiada:
  – Jak to ciasto... Jak to ciasto...
  Jasio uradowany:
  – Kopiec Kreta?
- *Skłócone małżeństwo jedzie samochodem. Nie odzywają się do siebie. W pewnej chwili żona widzi pasącą się krowę i sarkastycznie mówi do męża:*
  – To twoja rodzina?
  – Tak, teściowa.

W naszym konkursie raz w tygodniu (zazwyczaj w piątek) wybieramy kpiarza, który za swoje poczucie humoru otrzymuje 10 złotych. Czekamy na Wasze listy i maile!

Weekendowe gotowanie

Topiony też ser

W naszym cyklu szybkich i prostych przepisów na weekendowe gotowanie proponujemy użycie produktu nietypowego. Niedoceniany, uważany za podgatunek i obrazę prawdziwego Camemberta czy Brie, serek topiony rzadko gości na stołach w charakterze innym niż dodatek do kanapki. Doszliśmy więc do wniosku, że należy to zmienić. Towarzystwo szynki, makaronu i groszku powinno zmienić nasze podejście do topionego, ale także sera. Życzymy smacznego!

(ew)

Makaron z sosem kremowo-szynkowym

Składniki: 1,5 filiżanki makaronu (najlepiej świderki), 1 filiżanka mrożonego zielonego groszku, 180 g szynki z indyka, pokrojonej w cienkie paseczki, 180 g topionego żółtego sera, 1/2 filiżanki mleka 1 proc. lub śmietanki.

W dużym rondlu ugotować makaron na półtwardo. Na 5 minut przed końcem gotowania dodać mrożony groszek. Na minutę przed końcem dodać szynkę. Odcedzić i ponownie wrzucić do rondla. W małym naczyniu połączyć ser i mleko przy użyciu drucianej trzepaczki. Wmieszać do gorącej pasty z szynką i groszkiem i podgrzewać na małym ogniu, cały czas mieszając (ok. 2 minut) aż sos oblepi makaron. Na końcu można troszkę przyprawić świeżo zmielonym pieprzem. Podawać gorące.

FOTKI Z DNA SZUFLADY



Zakończenie roku szkolnego w Szkole Powszechnej w Kraśnem nad Uszą, byłe województwo wileńskie, czerwiec 1938 lub 1939 roku. Fotografię przesłała Regina Niewiadomska z Suwałk i to właśnie jej przyznajemy nagrodę w naszym konkursie. Wyróżniamy także Czytelnika, którego zdjęcie z czasów okupacji opublikowaliśmy w środę.

Dziękujemy za wszystkie nadesłane zdjęcia. Prosimy o cierpliwość – na pewno zamieścimy najciekawsze z nich. Przypominamy, że czekamy na fotografie, na których utrwalono interesujące sytuacje sprzed lat. Raz w tygodniu nagradzać będziemy autora najlepszego – naszym zdaniem – zdjęcia. Redakcja odeśle fotki (potrzebny jest tylko adres zwrotny).

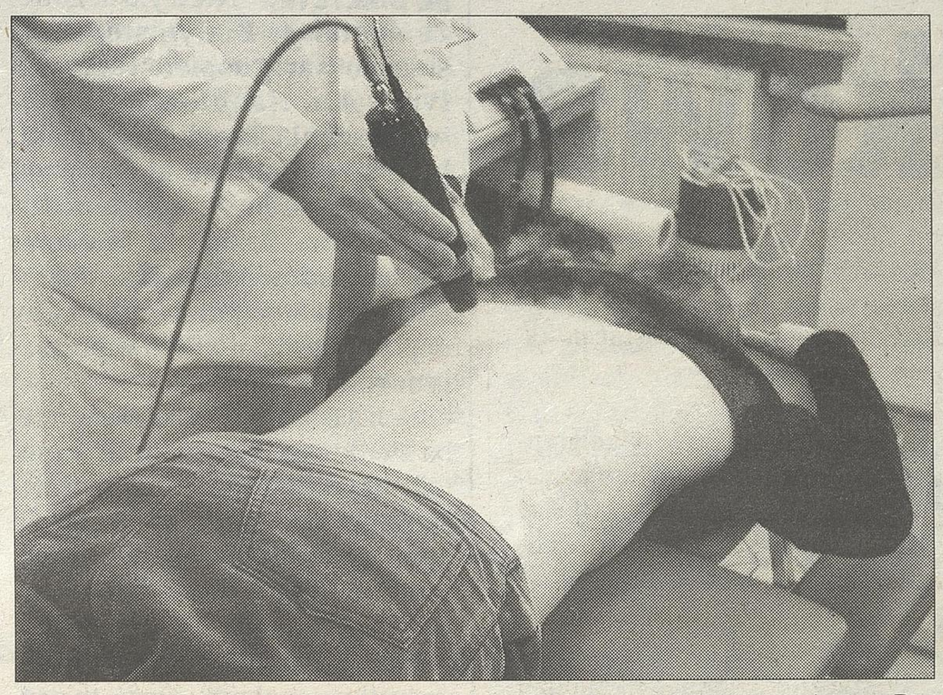
Najciekawsze zdjęcia trafią także do Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, gdzie zostaną zarchiwizowane. Pomoże to wzbogacić wiedzę o regionie, a być może w przyszłości pozwoli także na zorganizowanie wystawy.

NA DRUGIE ŚNIADANIE
Adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-950 Białystok
Telefon: (0-85) 748-74-74
E-mail: piotrus@wspolczesna.pl

Na rehabilitację trzeba czekać nawet ponad dwa miesiące

Fundusz kolejek

REGION. Od dwóch tygodni do ponad dwóch miesięcy muszą czekać mieszkańcy Podlasia na rehabilitację. Wszystko to efekt limitów, jakie poradniom narzuca Narodowy Fundusz Zdrowia. Pacjent może sobie skrócić kolejkę płacąc za zabiegi i wizytę, ale mało kogo na to stać.



W NZOZ-ie Fizykoterapii i Rehabilitacji Leczniczej przy ul. Niedźwiedziej w Białymstoku na zabiegi trzeba czekać prawie dwa miesiące. Tylko osoby po świeżych złamaniach czy urazach będą przyjęte szybciej. B. MALESZEWSKA

- Trzymamy się bardzo ściśle limitów, narzuconych nam na ten rok przez NFZ - przyznaje Jan Samusiewicz, współwłaściciel NZOZ Poradni Rehabilitacyjnej przy ul. Słonimskiej w Białymstoku. - Możemy co miesiąc wykonać tylko 1/12 kontraktu. Teraz mamy zapisy na maj. Nie przekraczamy comiesięcznej umowy, bo NFZ już zapowiedział, że nam ani złotówki za ponad limit nie zapłaci. W tamtym roku przekroczyliśmy umowę o 85 tysięcy złotych i te pieniądze straciliśmy, bo fundusz nic nie zwrócił

W NZOZ-ie przy ul. Niedźwiedziej w Białymstoku obecnie zapisy pacjentów są na koniec kwietnia. Tu też datę przyjęcia wyznacza narzucony przez NFZ limit.

- Moglibyśmy przyjmować dziennie dużo więcej pacjentów, mamy takie możliwości, ale nikt nam za to nie zapłaci - mówi Krzysztof Szarejko, właściciel poradni. - W ubiegłym roku straciliśmy za nadwykonania 24 tys. zł. Choć w tym roku staramy się bardzo pilnować limitów, i tak nie da się tego zrobić do końca. Przypadki nagłe, bo urazach czy złamaniach, są bowiem przyjmowane w miarę na bieżąco, niezależnie od kolejki. I to generuje nam dodatkowe koszty.

W większości poradni na szybszą pomoc, w ciągu 1-2 tygodni, mogą liczyć tylko osoby po świeżych urazach. Inni muszą uzbroić się w cierpliwość, albo... zapłacić. W większości poradni wizyta kosztuje ok. 30 zł, a jeden zabieg 5-10 zł. Trzeba ich jednak wziąć przynajmniej 10.

- Na prywatne leczenie stać jednak tylko nielicznych, bo ludzie są biedni - przyznają właściciele poradni.

Urszula Ludwiczak

Lech Trochimowicz, zastępca dyrektora ds. medycznych podlaskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia:



- Do niedawna świadczeniodawcy mogli przesuwać wykonanie świadczeń z jednego zakresu na drugi i regulować sobie w ten sposób kwestię limitów. Zarządzenie prezesa NFZ, wprowadzające konieczność realizowania co miesiąc tylko 1/12 kontraktu pojawiło się nagle i na pewno dla części świadczeniodawców jest niekorzystne. Otrzymujemy bardzo dużo protestów z tym związanych, które przekazujemy do centrali. Wiem, że centrala jest zasypywana teraz reakcjami ze strony usługodawców, ale póki nowe zapisy obowiązują, musimy się ich trzymać. Niewykluczone, że zarządzenie prezesa miało na celu zabezpieczenie się NFZ przed ewentualnymi roszczeniami świadczeniodawców w sprawie nadlimitów.

Nauczycielki z Sejn uchybiły obowiązkom - uznała komisja przy resorcie edukacji

Sprawiedliwość w osiem miesięcy

WARSZAWA/SEJNY. Wyjaśnienie sprawy fałszowania ocen przez pięć nauczycielek z sejneńskiego ogólniaka zajęło ponad osiem miesięcy. W środę odwoławcza Komisja dla Nauczycieli przy ministrze edukacji narodowej i sportu uznała winę nauczycielek i ukarała je naganą z ostrzeżeniem. - Sprawiedliwości stało się zadość - mówi matka uczennicy.

O sprawie stało się głośno pod koniec czerwca ub.r. Jako pierwsi napisaliśmy, że pięć nauczycielek ogólniaka podniosło oceny córce swojej koleżanki, umożliwiając dziewczynie ubieganie się o stypendium premiera RP. Ponieważ fałszerstwo wyszło na jaw przed złożeniem wniosków, oceny skorygowano, a nagrodę premiera dostała rzeczywiście najlepsza uczennica.

Sprawę badały prokuratura i policja, ale śledztwo umorzono.

Postępowanie wszczął też nauczycielski rzecznik dyscyplinarny. W grudniu 2004 roku przegrał on batalię przed Komisją Dyscyplinarną dla Nauczycieli przy wojewodzie podlaskim. Komisja uniewinniła nauczycielki. Przyznała jednak, że panie *nie zawsze przestrzegały procedury przy wystawianiu ocen*. Rzecznik przy wojewodzie decyzję o uniewinnieniu zaskarżył do Odwoławczej Komisji dla Nauczycieli przy MENiS. Wczoraj otrzymaliśmy pismo od Mieczysława Grabianowskiego, rzecznika prasowego ministra edukacji. Czytamy w nim między innymi, że Odwoławcza Komisja Dyscyplinarna „uznała obwinione winnymi działań niezgodnych z przepisami (...), czym uchybiły obowiązkom nauczyciela. Komisja wymierzyła wszystkim nauczycielkom kary nagany z ostrzeżeniem".

Orzeczenie jest prawomocne, chociaż ukaranym przysługuje odwołanie do sądu.

(tam)

Początek wielkiego postu w Cerkwi prawosławnej

Niedziela bez mięsa i nabiału

PODLASIE. Najbliższa niedziela w Cerkwi prawosławnej rozpocznie wielki post. Zwana jest ona niedzielą seropustną, ponieważ od tego czasu, przez cały post, oprócz pokarmów mięsnych, nie można spożywać również nabiału.

Tego dnia celebrujący liturgię zwraca się do wiernych z przesłaniem na okres postny, następnie klęka i prosi wszystkich ludzi o wybaczenie. To samo robią inni duchowni. Później wszyscy zgromadzeni w świątyni wierni podchodzą do księży i proszą o przebaczenie, całując przy tym krzyż i ikony

W pierwszy piątek wielkiego postu zostanie poświęcone gotowane ziarno, doprawione miodem i bakaliami. Wierni zaniosą je do domów, aby podzielić się nim z bliskim. Poświęcenie ziarna odbywa się na pamiątkę św. Teodora, który objawił się we śnie jednemu z wiernych. Ostrzegał przed poganami, którzy chcieli ośmieszyć post chrześcijan i wszystkie towary na targu pokropili krwią z ofiar dla pogańskich bożków. Dzięki ostrzeżeniu chrześcijanie nie kupowali nic na targu, a jedli tylko gotowane ziarno z przyprawami.

(KP)

Uczniowie ze wsi nie chodzą do gimnazjum

Lekcje na słońcu

DĄBROWA BIAŁ. Rodzice uczniów gimnazjum w Dąbrowie Białostockiej denerwują się, że szkoła organizuje lekcje tylko dla dzieci z miasta, bo te ze wsi przez zaspy nie mogą dojechać na zajęcia.

- Nasze dzieci są dyskryminowane! Przez cały tydzień autobus nie zabierał ich na lekcje, a dyrekcja gimnazjum nie zdecydowała o odwołaniu zajęć i dzieci będą miały zaległości! - denerwują się rodzice uczniów z małej wioski w gm. Dąbrowa Białostocka. - A w szkole i tak popsuło się ogrzewanie, więc mogliby te lekcje odwołać...

Awaria ogrzewania w budynku podstawówki i gimnazjum w Dąbrowie Białostockiej nastąpiła 5 marca. Dyrekcja SP od razu zdecydowała o odwołaniu wszystkich lekcji od poniedziałku, żeby dzieci nie marzły w szkole.

- Odpracujemy ten tydzień we wszystkie soboty kwietnia - mówi Waldemar Szymański, dyrektor Szkoły Podstawowej w Dąbrowie.

Dyrektor Szymański ma nadzieję, że już w następnym tygodniu lekcje będą się normalnie odbywać, bo części do naprawy ogrzewania zostały już sprowadzone z Francji.

- My nie odwoływaliśmy lekcji, bo ponad 60 proc. naszych uczniów to dzieci z Dąbrowy Białostockiej, które normalnie mogą dojść do szkoły - tłumaczy Irena Poźniak, dyrektor gimnazjum. - A te ze wsi nie są dowożone, bo widocznie jak nie pracuje podstawówka, to tylko dla gimnazjalistów nie opłaca się wysyłać gminnego autobusu. Poza tym i tak są zaspy, to by nie przejechał.

Dyrektor dodaje, że mimo awarii ogrzewania uczniowie nie marzną, ponieważ gimnazjalna część budynku jest lepiej ocieplona, a lekcje odbywają się tylko w... salach, do których wpadają promienie słoneczne.

- To skandal! - denerwują się rodzice gimnazjalistów. - Nauczycielom chyba po prostu nie chce się odpracowywać tych lekcji.

Dorota Naumczyk

Skok po komórki

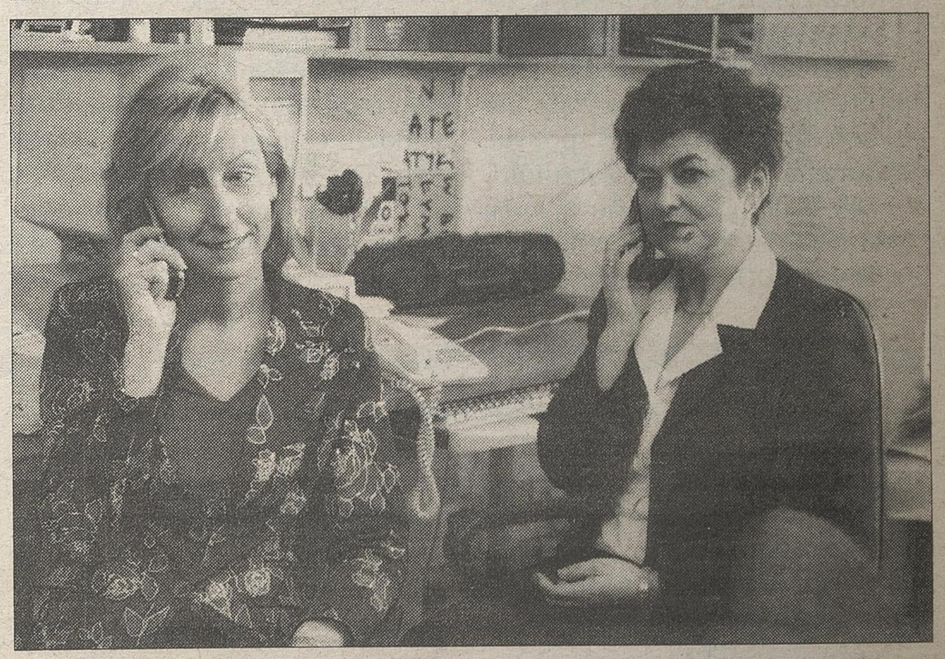
BIAŁYSTOK. Trzech zamaskowanych młodych mężczyzn w czwartek przed południem napadło na komis z telefonami komórkowymi mieszczący się przy ul. Wyszyńskiego. Zrabowali 31 aparatów o wartości 12 tys. zł.

Bandyci weszli do komisu, gdy przebywała tam tylko ekspedientka. Jeden z nich zastraszył kobietę przedmiotem przypominającym broń, po czym związał jej ręce i nogi. Pozostali napastnicy w tym czasie kradli telefony. Po kilku minutach złodzieje wybiegli ze sklepu i uciekli w kierunku pobliskich bloków. Po jakimś czasie do sklepu wszedł przypadkowy klient, który oswobodził ekspedientkę i powiadomił policję. Kobieta nie odniosła obrażeń, ale mocno się wystraszyła.

Policjanci ustalili, że sprawcy napadu to młodzi mężczyźni ubrani w ciemne, ortalionowe kurtki. Dwóch z nich miało na głowach kominiarki, trzeci - zimową szarą czapkę z dzianiny.

- Szukamy ich intensywnie. Być może przed napadem mężczyźni stali pod sklepem i obserwowali go - mówi insp. Jacek Warchoł, komendant miejski policji w Białymstoku. - Prosimy o kontakt osoby, które ich widziały. W sprawie tej można kontaktować się osobiście lub dzwonić pod numer 997. Nieoficjalnie wiadomo, że policja jest na tropie bandytów.

(jg)



Podczas czwartkowego dyżuru redakcyjnego kilkadziesiąt osób wyjaśniało wątpliwości, dotyczące rozliczenia podatku dochodowego od osób fizycznych za 2004 r. Na pytania naszych Czytelników odpowiadała Małgorzata Sokół-Kreczko, naczelnik I Urzędu Skarbowego w Białymstoku (z lewej strony) oraz Helena Suszko, starszy komisarz skarbowy. Najczęściej pytano o odliczenia z tytułu ulgi remontowej (głównie o limity i czy dane wydatki kwalifikują się do odpisu), rehabilitacyjnej, za darowizny. Niektórzy byli zainteresowani odliczeniem np. opłat za Internet. Jednak takie wydatki będzie można odpisywać w zeznaniu podatkowym dopiero w przyszłym roku, bo ulga ta obowiązuje od 1 stycznia 2005 r. Obszerna relacja z dyżuru podatkowego w najbliższy wtorek we „Współczesnej".

FOT. A. ZGIET

REKLAMA

PMB-MARKET

NAJLEPSZA CENA W MIEŚCIE!

Boczek wieprzowy z żeberkami

tylko 7,49 zł/kg

*Oferta ważna do wyczerpania zapasów

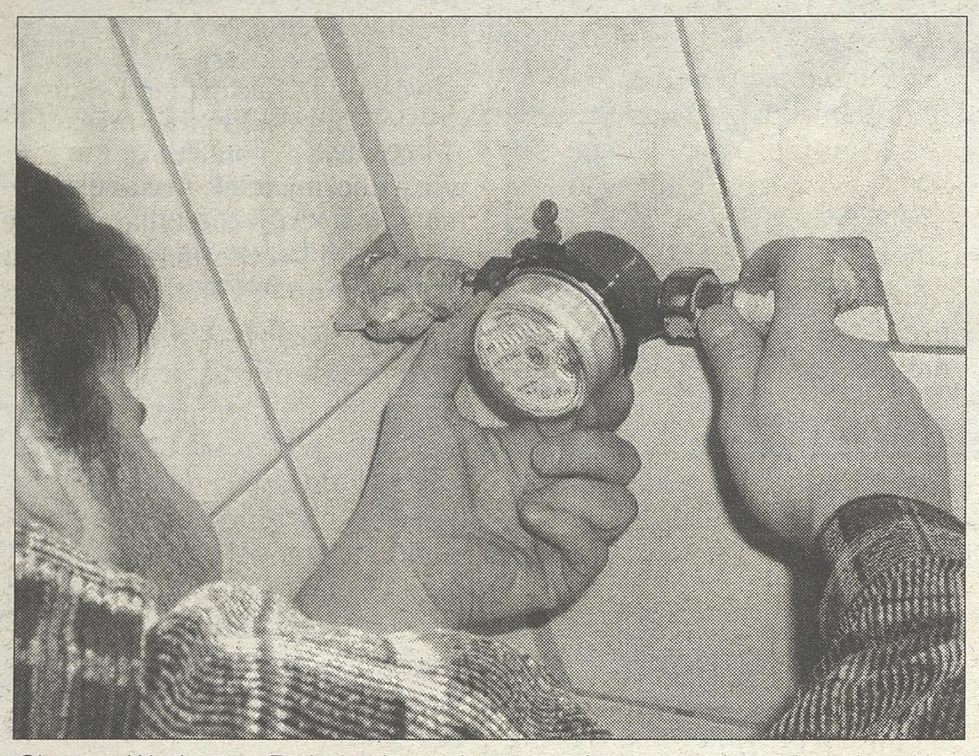
SIEĆ SKLEPÓW PMB MARKET ZAPRASZA NA ZAKUPY !!!!

D67905gwbh

Spółdzielnie twierdzą, że to przedsiębiorstwa wodociągowe powinny odczytywać stan liczników

Mieszkaniowa wojna licznikowa

BIAŁYSTOK. Prezesi spółdzielni mieszkaniowych chcą, aby to Wodociągi Białostockie odczytywały liczniki w mieszkaniach. Teraz robią to pracownicy spółdzielni, a lokator płaci za rozliczanie zużycia wody.



Chociaż Wodociągi Białostockie pobierają opłaty za wodę, to liczniki odczytywane są przez pracowników spółdzielni mieszkaniowych

FOT. B. MALESZEWSKA

– To naprawdę niekorzystna dla nas sytuacja, dla mieszkańców także. Po pierwsze co kilka lat trzeba wymieniać liczniki wody, oczywiście wodociągi za to nie płacą. Po drugie to spółdzielnia musi zatrudniać pracowników, którzy przeprowadzają odczyty. Poza tym wiele osób nie płaci i to spółdzielnia musi upominać się o ten dług u lokatora – tłumaczy Stanisław Hołubowski, wiceprezes Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Potwierdzają to inni prezesi. Jerzy Cywoniuk, wiceprezes „Słonecznego Stoku" twierdzi, że spółdzielnia wielokrotnie domagała się, aby wodociągi odczytywały wodę z liczników.

– Za każdym razem okazywało się to niemożliwe. A taka sytuacja jest absurdalna. Po pierwsze koszty rozliczenia spadają na spółdzielców, po drugie – musimy zapłacić wodociągom za wodę, mimo tego, że jakiś lokator nie płaci.

Niedawno Sejm uchwalił nowelizacje ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę. I chociaż rządowy jej projekt przewidywał rozwiązanie, w którym to wodociągi mają przeprowadzać odczyty wody, to zapis nie znalazł się ostatecznie w ustawie.

– Takie rozwiązanie sprzyja właścicielom czynszówek i szefom spółdzielni, ale nie lokatorom. Tych ostatnich trzeba uprzedzić o wszystkich skutkach bezpośredniego rozliczania przez wodociągi, powołane jak głosi sama nazwa ustawy do zbiorowego, a nie indywidualnego zaopatrzenia w wodę – tłumaczy Krzysztof Kita, rzecznik Białostockich Wodociągów. Jako argumenty przytacza między innymi utrudnienia związane z koniecznością zawierania nowych umów.

– Niezbędne będą też częste wizyty całej armii kontrolerów w mieszkaniach po to, żeby odczytać stan liczników – twierdzi rzecznik.

– Tylko, że nasi pracownicy jakoś sobie radzą. Dlaczego jest to problem dla wodociągów – pytają prezesi.

(ap)

Białostoccy kupcy nie zgadzają się z prezydentem miasta co do daty powstania deptaku

Tak! Ale za rok

BIAŁYSTOK. Niewykluczone, że deptak w Białymstoku zostanie otwarty dopiero w przyszłym roku. Handlowcy ze Stowarzyszenia Rynek Kościuszki, którzy spotkali się w czwartek z prezydentem Ryszardem Turem – oświadczyli, że zgadzają się na budowę deptaka. Postawili jednak warunki. Chcą aby deptak powstał dopiero w przyszłym roku.

– Jak coś robić, to najpierw trzeba się do tego przygotować – mówili handlowcy podczas czwartkowego spotkania w Urzędzie Miejskim w Białymstoku. – Uważamy, ze otwarcie deptaka przed rozpoczęciem remontów to prowizoryczne działanie. Jeżeli na samym początku popełnimy błędy, to później nie będzie można tego odkręcić – tłumaczą.

Wstępne założenia białostockiego magistratu przewidują natomiast otwarcie deptaka już 6 czerwca. Jednak prace remontowe, które mają odbywać się etapami mają rozpocząć się dopiero we wrześniu.

– Cieszę się z tego, że jesteście za powstaniem deptaku – powiedział podczas czwartkowego spotkania z handlowcami Ryszard Tur, prezydent Białegostoku.

Twierdzi, że nie można na razie przesądzać terminu otwarcia deptaku.

Handlowcy żądają też uporządkowania skweru przy ratuszu. Prezydent zapewniał, że takie prace są planowane.

W zamian oferują otwarcie sklepów do wieczora w weekendy, przeceny towarów oraz organizowanie imprez handlowych dla mieszkańców.

– Bardzo zależy nam na tym, żeby przyciągnąć klientów i stworzyć wizytówkę miasta. Ale niemożna wszystkiego robić z pośpiechem. Zanim jednak powstanie deptak, trzeba stworzyć warunki – mówi Marek Sakowicz, handlowiec.

Zdaniem handlowców remont skwerku przy ul. Rynek Kościuszki można zacząć już wiosną.

– Przecież to nie koliduje z ruchem pojazdów – tłumaczą. **(ap)**

Rząd każe wypłacać stypendia, ale nie dał pieniędzy

Kasa tylko na papierze

PODLASIE. Pomoc materialną powinni dostawać wszyscy potrzebujący uczniowie. Nowa ustawa oświatowa obowiązek wypłaty stypendiów nałożyła na gminy. Środki ma dać ministerstwo, jednak kiedy to nastąpi i ile pieniędzy dostaną gminy nie wiadomo.

Jeszcze nie ucichł skandal ze stypendiami unijnymi, a już może wybuchnąć nowy: tym razem związany ze stypendiami, które muszą wypłacać swoim uczniom gminy.

– Ze wstępnych wyliczeń wynika, że w Białymstoku 3 tys. osób jest zainteresowanych pomocą materialną – informuje Lucja Orzechowska, naczelnik wydziału edukacji białostockiego magistratu. – Czyli rocznie na ten cel będziemy potrzebować około 3 mln zł.

Pieniądze zobowiązało się przekazać ministerstwo edukacji.

– Obawiamy się, że nie otrzymamy wystarczającej sumy i wtedy stypendia będą niższe, niż planujemy – dodaje Lucja Orzechowska

Warunkiem ubiegania się o stypendium od gminy będzie dochód na osobę w rodzinie nie wyższy niż 316 zł. Wysokość stypendium będzie ruchoma, a jego wartość nie może przekroczyć 112 zł miesięcznie.

Część podstawowa stypendium może wynosić od 40 do 80 proc. wartości maksymalnej stypendium, natomiast część dodatkowa od 10 do 20 proc.

– Wysokość części dodatkowej będzie zależała od specyfiki sytuacji rodzinnej – mówi Lucja Orzechowska. – Będziemy brać pod uwagę czy uczeń jest niepełnosprawny, czy pochodzi z pełnej lub wielodzietnej rodziny...

(agak)

Nastolatek przez półtora roku był zastraszany przez trzech mężczyzn

Wymuszali pieniądze

BIAŁYSTOK. Trzej młodzi białostoczanie odpowiedzą przed sądem za wymuszanie pieniędzy. Według prokuratury, przez półtora roku w Białymstoku zastraszali nastolatka. Przerażony chłopak dawał im po 5-10 zł. Prokuratura właśnie skierowała akt oskarżenia do sądu w tej sprawie. Oskarżeni zaprzeczają zarzutom.

Wszystko zaczęło się w lipcu 2003 r. w Białymstoku. Wówczas do Tomasza D. przyszedł obecnie 22-letni Piotr W. Powiedział, że che pożyczyć pieniądze. Groził, że jeśli nie dostanie gotówki, Tomasz D. zostanie pobity.

To był początek. Według prokuratury, później Piotr W. razem z 27-letnim Mariuszem P. i 28-letnim Danielem W. wielokrotnie nachodzili chłopaka żądając pieniędzy. Ten z przerażenia dawał im po 5-10 zł. Bał się nawet wychodzić z domu. Oskarżeni jednak nie dawali za wygraną. Przychodzili do mieszkania Tomasza D. I tak do stycznia 2005 r. wyłudzili od niego łącznie 150 zł.

Wreszcie, na początku stycznia tego roku, trzej oskarżeni przyszli do domu Tomasza D. Doszło do szarpaniny z ojcem chłopaka. Oskarżeni zaczęli grozić całej rodzinie Tomasza D. Jednak ojciec nie dał się zastraszyć i wezwał policję. **(mr)**

Dane pokrzywdzonego zostały zmienione



Marta Tietiarka (z lewej) oraz Anna Cieśluk z XI Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku poznawały w czwartek pracę naszej redakcji w ramach Dnia Przedsiębiorczości. Celem tej ogólnopolskiej akcji jest przygotowanie młodych ludzi do wejścia na rynek pracy poprzez zapoznawanie ich z funkcjonowaniem firm. **(ew)**

FOT. A. ZGIET

Były dyrektor PSK chce uniewinnienia

Opłaty do apelacji

BIAŁYSTOK. Były dyrektor Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego w Białymstoku odwołuje się od wyroku białostockiego sądu, który uznał go za winnego, że pobierając ponad rok temu opłaty od pacjentów popełnił wykroczenie.

Wymiar sprawiedliwości nie ukarał jednak Jerzego Kamińskiego, uznając, że działał on w dobrej wierze. Pełnomocnik Jerzego Kamińskiego już złożył apelację. Chce uniewinnienia byłego dyrektora.

Dobrowolne opłaty w PSK były pobierane 4 i 5 listopada 2003 r. 15 zł płaciły te osoby, które chciały dostać się bez kolejki na wizyty w przyszpitalnych poradniach. Sąd uznał, że to wykroczenie, bowiem, zgodnie z polskim prawem, nie można pobierać opłat od ubezpieczonych pacjentów za świadczenia objęte umową z NFZ. **(mr)**

Wybierz radnego

BIAŁYSTOK. Już w niedzielę białostoczanie będą wybierać rady osiedlowe na dwudziestu dwóch osiedlach. Lokale wyborcze będą czynne w godz. 8-20.

Żeby wziąć udział w głosowaniu, należy przedstawić dowód tożsamości. Aby wybrać kandydata, należy na karcie do głosowania postawić znak X przy jego nazwisku. Jeśli znak X postawimy przy kilku nazwiskach, nasz głos zostanie uznany za nieważny. Wybory zostaną uznane tylko na tych osiedlach, na których próg wyborczy przekroczy 5 proc. **(agak)**

Mieli oszczędzać, mimo to bez zastanowienia wydają unijne (i własne) pieniądze

Urzędowa rozrzutność kwitnie!

BIAŁYSTOK. Książkę na kredowym papierze za 7 tys. zł wydał właśnie Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Publikacja kosztowałaby prawie o połowę taniej, gdyby użyto do niej zwykłego papieru.

W książce nie ma nic, co uzasadniałoby wydanie jej na tak drogim materiale – nie ma zdjęć ani kolorowych rysunków. Cała zawartość publikacji to urzędowo-naukowy dokument „Regionalna strategia innowacji województwa podlaskiego", efekt realizacji kolejnego projektu badawczego, rozpoczętego w maju 2003 r.

– Projekt był finansowany z pieniędzy Ministerstwa Nauki i podlaskiego samorządu – wyjaśnia Bożena Bednarek, rzecznik prasowy marszałka. – A nakłady na prace wdrożeniowo-inwestycyjne (czyli na wydanie strategii) pokrył Urząd Marszałkowski.

Czyli 7 tys. zł na książkę wydano z naszych pieniędzy! Tymczasem gdyby zdecydowano się na mniej luksusowy papier, koszty wydania zmniejszyłyby się do 4 tys. zł. Za zaoszczędzone 3 tys. zł czteroosobowa rodzina przeżyłaby przynajmniej miesiąc!

To nie jedyny pomysł na luksus. W środę w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim spotkał się Komitet Monitorujący Kontrakt Wojewódzki. Posiedzenie trwało półtorej godziny, a potem gości zaproszono... na lunch. Było kilka gorących dań do wyboru, głodnych urzędników obsługiwali kelnerzy. Informacje, umieszczone w sali obrad, nie pozostawiały wątpliwości co do tego, kto zapłacił za posiłek: „Projekt finansowany w 75 proc. z funduszy Unii Europejskiej". Pozostałe 25 proc. pochodziło z naszych podatków. Zresztą, fundusze unijne to przecież nic innego jak składki mieszkańców wszystkich europejskich państw, w tym – nasze własne...

Sami zapłaciliśmy także za materiały, które otrzymali wszyscy dziennikarze, uczestniczący w konferencji prasowej po posiedzeniu komitetu. Swój udział w konferencji trzeba było zresztą zgłosić dwa dni wcześniej:

– Chcemy przygotować dla Państwa materiały, ale tylko tyle, ile będzie osób – w ramach oszczędności – tłumaczył ten wymóg Andrzej Jarosz, rzecznik prasowy wojewody.

„W ramach oszczędności" dziennikarzom lokalnych mediów wręczono grube teczki z dwiema dużymi książkami, wydanymi tym razem nie w Białymstoku, tylko w Warszawie, przez Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Oba dokumenty dotyczą planów rozwoju kraju na lata 2004-2006, choć dziś dyskutuje się już o planach na lata 2007-2013. Do żadnego z nich nikt nawet prawdopodobnie nie zajrzy.

– To się nadaje tylko na makulaturę – komentowali dziennikarze, oglądając przygotowane dla nich publikacje.

(ka)

Rynek nowych samochodów w województwie podlaskim

Salonów mogą nam pozazdrościć

PODLASIE. Jeszcze dwa lata temu można było mówić, że polski rynek motoryzacyjny – dotyczy to także naszego regionu – jest nie przewidywalny. To już historia. Po naszej akcesji do Unii Europejskiej sytuacja powoli ulega normalizacji. Import prywatny rosnący żywiołowo w roku 2004 stracił impet.

Głównym źródłem nabywania nowych samochodów pozostają w dalszym ciągu salony dealerów, którzy posiadają autoryzacje zarówno na sprzedaż, jak i na serwisowanie gwarancyjne i pogwarancyjne. Ich oferta rośnie z roku na rok i – co uważam za istotne – jest ukierunkowana na klienta. Jakość samochodów i usług pozostaje na wysokim poziomie.

Zmiany w funkcjonowaniu stacji dealerskich obserwuję od kilku lat i jest to proces ciągły. Nawet tutaj, na Białostocczyźnie, uważanej za gorszą część Polski, salonów aut nowych i wyposażenia stacji serwisowych zazdroszczą nam i Niemcy, i Francuzi. Mogą to potwierdzić osoby podróżujące po Europie, którym, niestety, przydarzyły się różnego rodzaju przygody samochodowe. Szczególnie efektowanie prezentuje się architektura i wyposażenie naszych salonów. Podobne obiekty można spotkać w stolicach kilku państw europejskich – tych ze „starej" Unii.

Firmy motoryzacyjne funkcjonujące w regionie północno-wschodnim okrzepły finansowo i są konkurencyjne wobec firm zachodnich. Wbrew twierdzeniom wielu „fachowców", to dealerzy z Zachodu powinni obawiać się konkurencji ze strony firm polskich. Nasi przedsiębiorcy mogą oferować nie tylko niższe ceny aut, także bardziej wykwalifikowany personel i technologie naprawy. Wszyscy dealerzy (od listopada ub.r.) funkcjonują na nowych zasadach, zgodnych z normami unijnymi.

Jeśli na przykład firma z Niemiec zechce uruchomić salon i serwis w Polsce będzie musiała spełnić wszystkie – bardzo ostre! – kryteria jakie obowiązują krajowych przedsiębiorców. A tutaj kończą się żarty, zaczynają schody... Przeciętny klient odwiedzający salony Fiata, Skody, Citroena czy Opla nie zdaje sobie sprawy z wyśrubowanych wymagań stawianych przed dealerami. Producenci i generalni importerzy aut na nasz rynek stawiają za wzór polskie stacje dealerskie.

Wreszcie problem podstawowy – ceny aut nowych. Rok 2004 stał pod znakiem harmonizacji cen, czyli systematycznego ich podnoszenia do średniej europejskiej. Wzrostowi cen towarzyszył, o czym wspomniałem, żywiołowy import prywatny. W efekcie na nasze drogi wjechało kilkaset tysięcy pojazdów, o których trudno mówić używane, trafniejszym określeniem będzie – mocno zużyte. Ceny samochodów używanych – właśnie z powodu importu – uległy wyraźnemu obniżeniu. Uważam jednak, że jest to proces przejściowy i niebawem sytuacja unormuje się. Zainteresowanie autami bardzo tanimi, szczególnie tymi z importu, staje się coraz mniejsze.

A ceny aut nowych? Sytuacja na rynku motoryzacyjnym wskazuje, że proces regularnych podwyżek cen ulega pewnemu zahamowaniu. Składają się na to m.in. bardzo mocna złotówka i konkurencja między poszczególnymi markami na polskim rynku. Przy tak bogatej ofercie aut nowych, podnoszenie ceny jest działaniem wysoce ryzykownym, na które nie zdecyduje się żadna z marek.

Janusz Grysin

ZADZWOŃ DO NAS
BIAŁYSTOK 0800 127067
BIELSK PODLASKI (085) 730 67 86
HAJNÓWKA (085) 682 59 89
MOŃKI (085) 716 57 57
e-mail
web@wspolczesna.pl

REKLAMA

www.volkswagen.pl Infolinia: 0801 200 400 (opłata jak za jednostkę taryfikacyjną połączenia lokalnego)



Sprawdź ofertę na Volkswageny z rocznika 2004.

Wyjątkowe rabaty lub kredyt 0% Volkswagen Bank Polska z ubezpieczeniem w cenie samochodu.
Golf 10 000 zł mniej
Golf Variant i Bora 17 500 zł mniej
Touran 12 500 zł mniej
Passat i Passat Variant 20 000 zł mniej
Wybierając kredyt, wpłacasz 40% ceny.
Reszta w 36 ratach przez trzy lata bez odsetek i prowizji.

Modele z rocznika 2005 z pakietem ubezpieczeniowym w cenie samochodu.

VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:
Auto Hańcza, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49
Sieńko i Syn, Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 664 41 14

N374205gwbo

Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Ofert promocyjnych nie można łączyć. Nie dotyczy modeli: Touareg, Phaeton.

BIAL

Trzy komisje chcą przesłuchać Aleksandra Kwaśniewskiego

Wyjście z pata

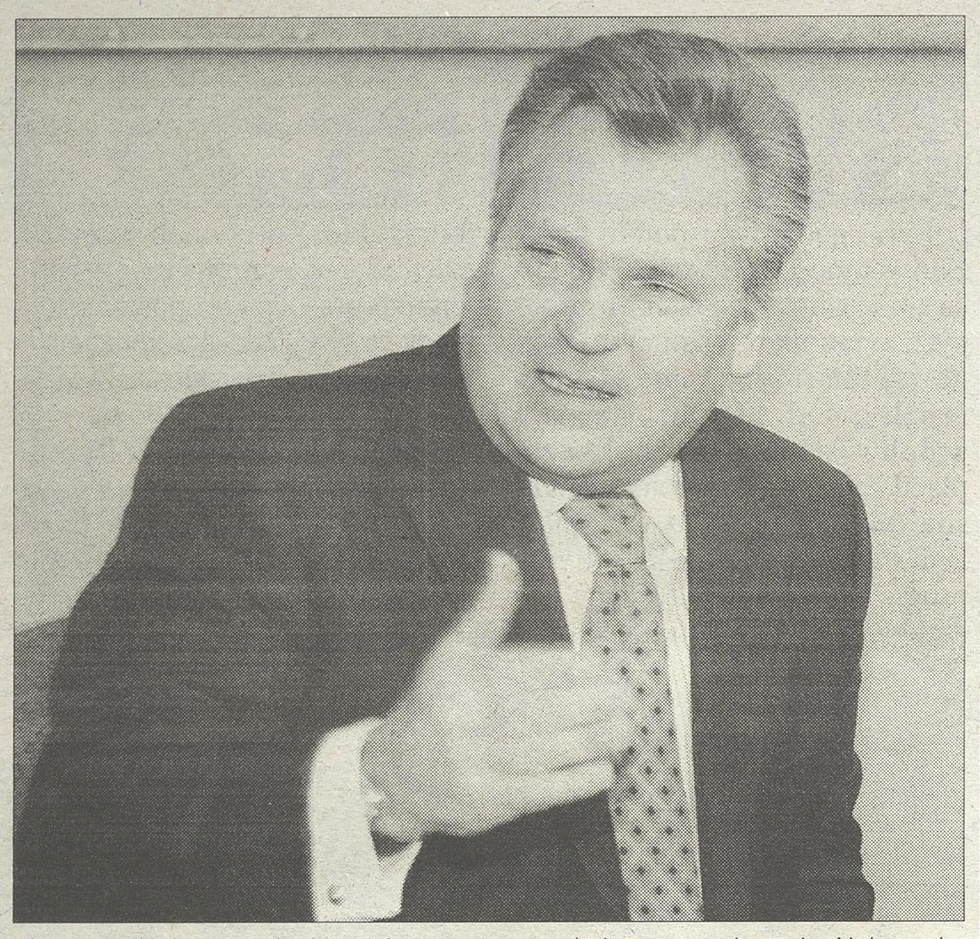
WARSZAWA. Komisja śledcza ds. PKN Orlen wystąpi do Prezydium Sejmu, aby to ono zdecydowało, jak rozwiązać problem po odmowie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego stawienia się przed tą komisją.

Taką decyzję podjęły w czwartek prezydia komisji śledczych: ds. PKN Orlen i ds. prywatyzacji PZU oraz komisji odpowiedzialności konstytucyjnej, które rozmawiały o pomyśle wspólnego przesłuchania prezydenta.

Pomysł zaproszenia prezydenta na wspólne przesłuchanie przez trzy komisje to wyjście z pata, który powstał, kiedy prezydent odmówił stawienia się przed sejmową komisją śledczą ds. PKN Orlen – powiedział wcześniej szef komisji odpowiedzialności konstytucyjnej Józef Zych (PSL). Jego zdaniem, prezydent nie może odmówić stawienia się przed komisją odpowiedzialności konstytucyjnej. Jak dodał, ta komisja na razie nie podjęła decyzji o wezwaniu prezydenta, ale nie wyklucza, że to zrobi.

Wicemarszałek powiedział, że jeśli zostanie ustalone wspólne posiedzenie trzech komisji, najpierw powinien zostać opracowany regulamin i wyznaczony wspólny przewodniczący, potem powinny być ustalone zasady zadawania pytań.

Według wiceszefa komisji ds. Orlenu Romana Giertycha (LPR), wezwanie przez trzy komisje to wzmożenie presji i znalezienie drogi prawnej, by prezydenta skłonić do zeznań. W sensie prawnym będą to trzy zaproszenia na ten sam termin. ■



Komisje śledcze znalazły wyjście z sytuacji, która powstała, gdy Aleksander Kwaśniewski odmówił stawienia się przed komisją ds. Orlenu FOT. AFP / FOTORZEPA

OPINIE



Roman Giertych, LPR:

– Wystąpienie do prezydium Sejmu o przygotowanie ram organizacyjno-prawnych w sprawie przesłuchania prezydenta to krok w dobrą stronę. Nie ma przepisów prawnych w sprawie wezwania prezydenta przed komisje śledcze, dlatego potrzebna jest uchwała prezydium Sejmu, która określiłaby takie warunki. Jak będą ramy prawne, to komisje, które będą zainteresowane przesłuchaniem prezydenta, zwrócą się na tej podstawie o wezwanie i przesłuchanie prezydenta.



Zbigniew Wassermann, PiS:

– W sytuacji, kiedy jedna ze stron bardzo kategorycznie wyjaśniła swoje stanowisko, że nie stawi się przed komisją, trzeba szukać możliwości zmiękczenia tego stanowiska. Taką możliwością jest ulokowanie problemu wyżej – czyli pan prezydent może nie chcieć rozmawiać z komisja orlenowską, ale będzie miał teraz problem rozmowy z przedstawicielami Sejmu, tymi ulokowanym najwyżej – chodzi o to, by rozmawiało z nim Prezydium Sejmu.

Wysłano list gończy za biznesmenem Edwardem M.

Ścigany w sprawie zabójstwa Papały

WARSZAWA. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał 24 lutego europejski nakaz aresztowania Edwarda M. podejrzanego, wraz z drugą osobą, o nakłanianie innej osoby do zabójstwa b. komendanta głównego policji Marka Papały – poinformował w czwartek rzecznik Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie Zbigniew Jaskólski.

Jaskólski podał, że nakaz został wydany przez sąd na wniosek Prokuratury Apelacyjnej w Warszawie, która prowadzi śledztwo w sprawie zabójstwa Papały. Rzecznik podał, że wszczęto międzynarodowe poszukiwania podejrzanego. To z Edwardem M. – amerykańskim biznesmenem polskiego pochodzenia – kilka godzin przed śmiercią Marek Papała jadł kolację, wiadomo też, że to na M. jako zleceniodawcę zabójstwa generała wskazał członek gangu płatnych morderców. Edward M. był wtedy zatrzymany, potem jednak został zwolniony i kilka dni później wyjechał do Stanów Zjednoczonych. ■



Marek Papała został zastrzelony 25 czerwca 1998 roku około godziny 22. w samochodzie na parkingu przed swoim mieszkaniem w Warszawie. Bandyta, który go zabił, oddał jeden strzał, po czym uciekł. Papała nie był już wówczas komendantem głównym policji, kilka miesięcy wcześniej podał się do dymisji.
Śledztwo trwa od sześciu lat. Przedłużano je czternaście razy - ostatnio do 26 czerwca 2005 r. Dotychczas zarzut nakłaniania i współudziału w tym zabójstwie postawiony został jednej osobie - Ryszardowi B., gangsterowi z grupy pruszkowskiej. Sąd skazał go niedawno na 25 lat za zabójstwo pruszkowskiego bossa Andrzeja Kolikowskiego, znanego jako „Pershing".

Były nieprawidłowości przy przetargach w Iraku

Korupcja w wojsku

IRAK/WARSZAWA. Żandarmeria Wojskowa potwierdziła, że aresztowano siedem osób podejrzanych o korupcję przy przetargach w Iraku. Według „Życia Warszawy", było to pięciu oficerów i dwóch cywilnych pracowników.

– To prawdziwa wiadomość – powiedział w czwartek rzecznik Komendy Głównej ŻW płk Edward Jaroszuk, potwierdzając informację podaną przez „Życie Warszawy". Według dziennika, pod koniec lutego, pod zarzutem przyjmowania korzyści w związku z pełnioną funkcją, aresztowano siedem osób. Wśród aresztowanych wojskowych jest szef grupy współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) w trzeciej zmianie płk Mariusz S.

Minister obrony Jerzy Szmajdziński powiedział w czwartek, że jeśli żołnierzom zostanie udowodnione przyjmowanie łapówek w Iraku, zostaną wyrzuceni z wojska. Zaznaczył, że sprawa ma charakter rozwojowy i była prowadzona od kilku miesięcy. ■

Na początku lutego u dwóch oficerów trzeciej zmiany wracających z Iraku znaleziono 90 tys. dolarów – więcej niż mogli zaoszczędzić z wynagrodzeń. Obaj pracowali w sekcji CIMIC Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe. Według dowódcy trzeciej zmiany gen. broni Andrzeja Ekierta, pieniądze prawdopodobnie pochodziły z bakszyszy za kontrakty. Po informacji o podejrzeniu korupcji obecny dowódca wielonarodowej dywizji gen. dyw. Waldemar Skrzypczak zapowiedział, że umowy dotyczące pomocy humanitarnej będą podpisywane w obecności oficerów Żandarmerii Wojskowej i kontrwywiadu wojskowego.

Rosja kontra Polska

POLSKA/ROSJA. Kolejny zgrzyt w stosunkach polsko-rosyjskich. „Polska ma wypaczone poglądy na walkę z międzynarodowym terroryzmem" - tak uważa rosyjski resort spraw zagranicznych. Ostre oświadczenie rosyjskiej dyplomacji to reakcja na wypowiedź polskiego ministra spraw zagranicznych Adama Rotfelda w związku ze śmiercią lidera czeczeńskich bojowników, Asłana Maschadowa.

Szef naszej dyplomacji powiedział, iż to nie tylko zbrodnia, ale także błąd polityczny, który utrudni uregulowanie sytuacji politycznej w Czeczenii. Rosyjskie media i politycy nazywają Maschadowa wyłącznie terrorystą i liderem bandytów. Jak mówią, miał on na swoich rękach krew tysięcy rosyjskich obywateli.

– Nie wszystkie ośrodki władzy w Rosji są w równym stopniu zainteresowane poprawą pogarszających się stosunków polsko-rosyjskich, niektórym chodzi o wywołanie „ostrzejszych reakcji", by potwierdzić „rzekomą rusofobię" Polaków – skomentował reakcję Rosji marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz. ■

KRÓTKO

WARSZAWA. Rosyjska Służba Wywiadu Zagranicznego odmówiła skomentowania doniesień na temat zatrzymania w Polsce pod zarzutem szpiegostwa – według polskich mediów, na rzecz Rosji – Marcina T., byłego asystenta posła Józefa Gruszki. ABW ujawniła, że 24 lutego 2005 r. na podstawie jej materiałów prokuratura wszczęła śledztwo wobec Marcina T. 3 marca został on zatrzymany, a 5 marca – aresztowany. Oficer obcego wywiadu, który od 2003 r. utrzymywał kontakty o charakterze operacyjnym z Marcinem T., opuścił terytorium Polski na żądanie strony polskiej.

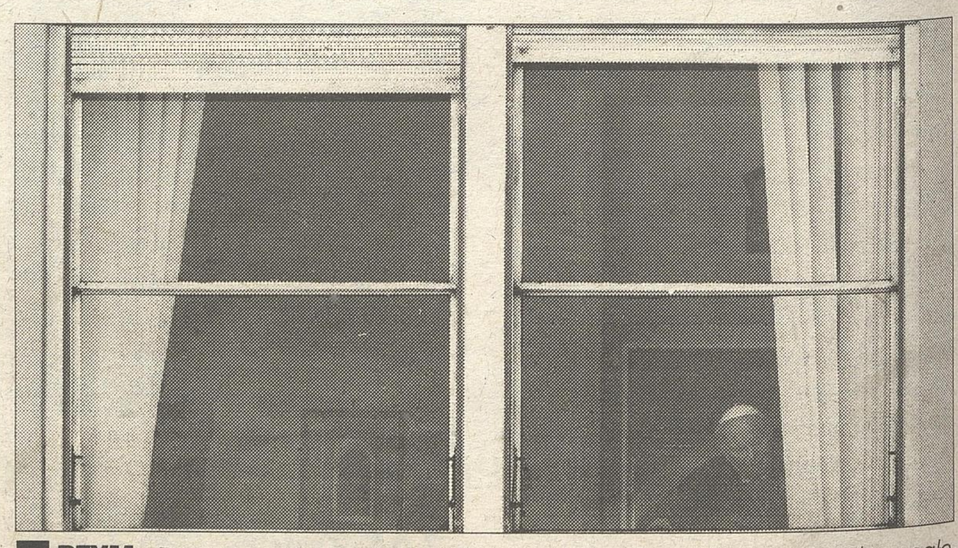
WARSZAWA. Partia Demokratyczna w czwartek ogłosiła swoje istnienie. Nie ma ona jednak nic wspólnego z tworzoną przez Wł. Frasyniuka i J. Hausnera nową formacją centrową, która również miała przyjąć taką nazwą. – Zbieżność nazw ma być dziełem przypadku – zadeklarowała rzeczniczka PD Magdalena Pyzowska. W ub. tygodniu do Sądu Rejestrowego wpłynął wniosek o rejestrację partii.

UKRAINA. Były prezydent Ukrainy Leonid Kuczma został przesłuchany jako świadek w sprawie śmierci w 2000 r. opozycyjnego dziennikarza G. Gongadze. W 2000 r. w parlamencie przedstawiono nagrania dokonane z podsłuchu w gabinecie Kuczmy. Słychać na nich, jak Kuczma rozmawia z ówczesnym szefem MSW Krawczenką o „uciszeniu" kłopotliwego dziennikarza. ■

Giertych namówił barona do powrotu?

WARSZAWA. Roman Giertych rozmawiał z bossem mafii paliwowej Arkadiuszem Grochulskim przed jego przyjazdem do Polski – ustalili reporterzy RMF. Według szefa LPR, była to tylko jedna rozmowa poprzedzona telefonem od adwokata Grochulskiego. W niewyjaśnionych dotąd okolicznościach ukrywający się w Szwajcarii właściciel firmy BGM sam zgłosił się w ręce polskiego wymiaru sprawiedliwości. Możliwe, że to właśnie Giertych skłonił Grochulskiego do powrotu.

Lider LPR przyznał, że namawiał Grochulskiego do stawienia się przed oblicze wymiaru sprawiedliwości. Grochulski – poszukiwany listem gończym – według relacji posła, sam zadzwonił prosząc o załatwienie listu żelaznego. Grochulski warunkował swój powrót do Polski wyłącznie otrzymaniem takiego listu. – Ja mu powiedziałam, że nie ma takiej możliwości i niech się stawi do prokuratury i niech zeznaje – powiedział w radiu RMF FM Giertych. ■



RZYM. *Papież postanowił przedłużyć o kilka dni pobyt w szpitalu – ogłoszono w czwartek w kolejnym komunikacie medycznym Watykanu. Wciąż nieznany jest termin powrotu Jana Pawła II do Watykanu, ale, jak zapewnił rzecznik Stolicy Apostolskiej Joaquin Navarro-Valls, spędzi on Wielki Tydzień w domu. Poinformował też, że najbliższa modlitwa Anioł Pański będzie miała taki sam przebieg, jak w dwie poprzednie niedziele. Na Placu św. Piotra modlitwę poprowadzi arcybiskup Leonardo Sandri, a Jan Paweł II udzieli błogosławieństwa ze swego pokoju w szpitalu.*

FOT. AFP / FOTORZEPA

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENCJA Reklamy „Arka 2" zatrudni absolwenta na stanowisku grafika komputerowego (Corel, Photoshop, InDesign), ☎(085)675-57-93, ☎(085)653-82-14.

AKORD - obsługa klienta i hurtowania -480 zł tygodniowo (do 30 lat). ☎868-49-11.

ANGLIA -kobiety, mężczyźni -szklarnie. ☎0692-987-986.

BUDOWNICTWO -wykończeniówka, zatrudnię. ☎0661-454-946.

DOM za opiekę. ☎(085)685-86-20.

DORABIAJ w domu. 1200 zł. Umowa. ZUS. ☎0-609-475-111 (7,63 zł/min).

EURO DENT- SUWAŁKI ZATRUDNI STOMATOLOGÓW (UPRAWNIENIA DO PROWADZENIA INDYWIDUALNEJ PRAKTYKI. ☎(0-87)565-71-73. ☎(9.00-16.00).

FABRYKA Okien i Drzwi „Dobroplast" Laskowiec stary 4 ZATRUDNI: osoby do pracy w biurze (studia wyższe lub w trakcie) pracowników fizycznych przy produkcji, kierowców z kat. C z doświadczeniem. ☎(086)276-35-83.

KIEROWCÓW na tira z naczepą, Polska, Rosja, Belgia. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99.

KIEROWNIKA robót drogowych z uprawnieniami. Praca na terenie Warszawy i okolic. ☎0-602-230-874, fax (0-22)786-89-70.

LEKARZA weterynarii, spec. konie. ☎0601-143-076.

MECHANIKA na stałe do tirów i naczep, z praktyką. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457, ☎(0-85)650-21-99.

MĘŻCZYZNA- gospodarstwo rolne k.Grajewa. ☎0-602-106-693.

MĘŻCZYZNA -gospodarstwo rolne. K.Grajewa. ☎0603-080-402.

MĘŻCZYZNĘ w gopspodarstwie rolnym. ☎(085)716-94-01 po 19.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. ☎(0-86)476-08-16.

PILNIE 5 osób do działu obsługi klienta; Łomża 8.00-16.00. ☎(086)216-94-71.

POWSZECHNE TOWARZYSTWO EMERYTALNE DOM S.A. ZATRUDNI PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH. UMOWA O PRACĘ. TEL. 0607-760-630.

PRACA na terenie Szwecji. Wymagania: niekaralność, wiek do 35 lat. ☎0888-041-816.

PRACA w handlu z zamieszkaniem, uczciwa osoba, prawo jazdy mile widziane. ☎0604-981-083.

PRZEDSTAWICIELI Tele2 (Suwałki). ☎0505-444-478.

PRZEDSTAWICIELI Tele2. ☎(085)740-61-24.

PRZEDSTAWICIELI Tele2. ☎(085)740-61-24.

PRZEDSTAWICIELI Tele2. ☎(087)566-29-56.

PRZEDSTAWICIELI Tele2. ☎0605-230-944, ☎0600-114-359.

SKŁADANIE długopisów 80 zł/ 500 sztuk. ☎0-606-957-928 (7,64 zł/ min).

SOLIDNA firma handlowa zatrudni doświadczonego przedstawiciela na teren Łomży i okolic. tel/fax (086)218-47-58, e-mail:biuro@retmark.pl

TECHNIKA farmacji do punktu aptecznego. ☎0604-466-370.

W gospodarstwie rolnym, na stałe, +wyżywienie, zakwaterowanie. ☎(0-85)650-15-61.

WŁOCHY, Grecja - opieka, ogrodnictwo. ☎0608-891-070.

ZAINTERESOWANI: platformy wiertnicze. ☎(0-75)643-11-78, ☎0-602-618-747.

ZAKŁAD przetwórstwa mięsnegoGrupa Farmer Ignacy Zaniewski, Nowogard k.Szczecina zatrudni na kontrakcie w Niemczech pracowników do wykrawania mięsa. Wyjazd -po weryfikacji umiejętności w zakładzie uboju i rozbioru w Nowogardzie. ☎(091)579-01-60, ☎(091)579-01-61.

ZATRUDNIĘ kierowców C+E (TIR) z doświadczeniem. ☎(086)472-08-07, (086)2177-014.

ZATRUDNIĘ przedstawiciela handlowego- wymagana znajomość branży rolniczej. ☎0607-500-473.

ZATRUDNIMY brygadę do wykończenia budynku pensjonatu w Białowieży (patrz: www.bialowieza.pl/pensjonat). ☎(085)744-45-62.

ZATRUDNIMY kobiety do pomocy przy produkcji okien drewnianych. Suwałki, ul. Platynowa 5, ☎(087)565-49-01.

ZATRUDNIMY rencistów z III grupą. Suwałki, Platynowa 5, ☎(087)565-49-01

ZLECIMY ekipie montaż okien, Suwałki, ☎(087)566-08-61.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. ☎(071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

NACZEPĘ chłodnię Szmidt 34-palety (1998-2004), może być uszkodzona. ☎0-602-557-199, ☎(0-85)650-21-99.

NACZEPĘ chłodnię. ☎0-604-076-957.

SILNIK do Jelcza 317W. ☎0692-435-566.

SKUP aut powypadkowych, skorodowanych. Stacja demontażu - Dobrzyniewo Duże, ☎(085)719-75-42, 0604-95-95-99.

STAR 244 lub 266. ☎0-604-076-957.

SPRZEDAM

AUDI (1992) 1,9TD, czarny, wyjazdy do Belgii, 10.000 zł. ☎0504-276-102, ☎715-44-46.

AUDI A3 1.8 turbo 150 PS benzyna, (1997), pełne wyposażenie, przód lekko uszkodzony. ☎0-608-385-057.

AUDI A6 2,5 TDI (1999) bogata wersja, spowadzona. ☎0501-408-363.

AUDI B4 (1992): ☎(086)219-48-23, 0600-157-462.

BMW 318 (1991) zielony metalik, stan idealny, 120.000km, 10.900 zł. ☎0501-529-499.

CIĄGNIKI siodłowe Volvo FH-12 380-420 (1995 -2002). ☎0602-591-457, ☎0602-557-199.

CIĄGNIK siodłowy Scania 143-400 (XII.1991), 27.200 zł. ☎0602-591-457, ☎0602-557-199.

CIĄGNIK siodłowy Scania 143-420 (XII.1994) stan idealny, 53.000 zł. ☎0602-591-457, ☎0602-557-199.

CITROEN ZL (1996), 8.000 zł. ☎0604-459-006.

CZĘŚCI do aut zachodnich, nowe, używane, od 20 zł. ☎0-692-118-493.

DODGE caravan 3,3, pełna opcja, granat metalik, 59.000 zł. ☎814-23-00, ☎0696-024-690.

FIRMA z Sejn sprzeda polonez truck (1997), instalacja gazowa, 3.400 zł. ☎0-604-115-730, ☎(0-87)516-28-33.

FORD explorer 4x4 (1996) pełna opcja, 38.000 zł. ☎653-83-31.

FORD Mondeo 1998r., tel.(085)675-57-21.

HYUNDAI sonata 2,7 (2003), 43.000 zł. ☎(085)718-50-06.

LUBLIN II (1997), 7.000 zł. ☎(086)272-54-60, ☎0697-621-998.

MAZDA 626 1,8B (1991), pełna elektryka, hak, 8.200 zł. ☎0604-644-653, (085)719-13-26.

MB 100 (1991), wspomaganie. ☎0500-587-089.

MERCEDES 124 200D (1990): ☎0501-143-050.

MERCEDES sprinter 312 2,9 TDI, 230.000 km, 31.000 zł. ☎0501-542-966, ☎(085)711-32-68.

MOTOROWER JINCHENG 2-osob., srebrny metalik; 4600 km, I właściciel; stan bdb. ☎(086)474-28-46.

NACZEPA izoterma 13,60długi (1997), uszkodzony tył, 22.000 zł+Vat. ☎0602-591-457, ☎0602-557-199, ☎(085)650-21-99.

NACZEPA PIAZENZA, (1996), jedna oś podnoszona, star 1142, (1989). ☎0-600-274-509.

NISSAN 1.6 16V, (1996),pełne wyposażenie, lub zamiena, 13.900,-. ☎0-504-41-99-28.

NISSAN primera (1992), instalacja gazowa, 5.000 zł. ☎(085)6-543-618, 0698-647-090.

OPEL movano 2.2DT (2000) serwisowany. ☎0604-507-997.

OPEL omega kombi (1995), 21.000. ☎0501-266-614.

PEUGEOT 206XR 1,1 2004 r., tel. (085)675-57-21.

PEUGEOT 307 2,0HDI (XII 2002) 5-drzwiowy, 60.000 km, 38.500 zł. ☎0602-591-457, ☎0602-557-199

PEUGEOT partner 2,0 HDI (2001) ciężarowy. ☎0508-773-376.

RENAULT clio 1,2-16V (XI 2003) 5-drzwiowy, 20.000 km, 28.500 zł. ☎0602-591-457, ☎0602-557-199.

RENAULT clio II 1,2 (1998). ☎0602-631-501.

RENAULT megane 1,4 +gaz (1998) salonowy, 17.500 zł. ☎(085)715-33-73, ☎0604-440-110.

ROVER 214IS, (1997), 140.000 KM, 1.4 16V, 104 KM , LAK. WIŚNIOWY METAL, BOGATE WYPOS., ELEKTRYKA, 5 DRZWI, SERWISOWANY, KUP. W SALONIE W POLSCE, DOKUMENTACJA, 18.500. ☎0602-189-509.

ROVER 414 (1998), I właściciel, 20.000. ☎0606-144-443.

SEAT Cordoba, 1.6, (1998), brąz metalik, serwisowany. ☎0606-935-963, ☎(085)745-35-24.

SKODA FELICIA 1,6 kat, kombi, 1998 - 8500.00 zł, 0607-44-62-66

SPRINTER 208D 2,3 (1998), blaszak, niski, przedłużony, sprowadzony, nierejestrowany, 24.000zł, ☎0880-295-118, ☎0889-646-250.

SPRZEDAM lawetę, ładowność 1400 kg. ☎0509-730-010.

SPRZEDAŻ naczep plandeki, firanki, (1990-2001), duzy wybór, od 19.000 zł. ☎0-602-557-199, ☎(0-85)650-21-99.

TOYOTA carina 2,0D (1991), 8.500 zł. ☎(086)272-64-16.

TOYOTA corolla 1,3 16V 5-drzwiowa (1995) stan idealny, 11.900 zł. ☎0501-529-499.

TOYOTA yaris 1,4 D4D (XII 2003) 19.000 km, 41.500 zł. ☎0602-591-457, ☎0602-557-199.

VITARA 1,6 automat (1990). ☎0601-596-974.

VW golf (1995) 1,9TDI 12.000 zł, posiadam inne -niskie ceny. ☎0509-678-585, ☎(085)737-63-63.

VW golf (1996) klima, zielony metalik 1,9TDI, 13.000 zł. ☎0504-276-102, ☎715-44-46.

VW golf 1,9 diesel (VII.1997) 5-drzwi, 2x airbag, 20.500 zł. ☎0506-166-294.

VW passat (1995) 1,9TD kombi, el.szyby, szyberdach, 13.000 zł. ☎0504-276-102, ☎715-44-46.

VW polo classic 1.9 TDI, (1997), 22.500,-. ☎(085)711-39-58, ☎0692-185-750.

VW pransporter T5 (1999) 1,9 TDI, podwójna kabina, 22.000 zł. ☎(085)737-63-63, ☎0509-678-585.

VW T4 1.9TD (1997), sprowadzony, 17.000 zł. ☎0-604-637-283.

VW transporter 2.5TDi (12.2001) 1/2 przeszklony, 6-osobowy, I wł, bezwypadkowy, 56.800 zł. ☎0-602-591-457, ☎0-602-557-199.

VW transporter 8-osobowy, 1.9D (1995). ☎(086)279-02-71.

VW transporter Long, (1993), 1.9D, towarowy. ☎0502-968-753.

VW vento 1,9TDI (1993), 12.500. ☎0660-463-889.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35 tel./fax (085)651-41-51.

NOWOWARSZAWSKA 128/1. ☎(085)743-17-19.

INNE

IMPORT wózków widłowych 8.000-30.000 zł -gaz, diesel, elektryczne; terenowe. Łomża, ☎0698-641-678.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65 www.takada.pl

WIDLAK LINDE gaz (1990), 1,5 t, wysokość podnoszenia 3,30, przesuw - stan bdb. -20.000 zł.: Łomża, ☎0698-641-678.

ZAKUPY

HURTOWNIE

„AMAGER" hurt -detal: nasiona, folie, nawozy, środki ochrony roślin, trawy. ☎(085)713-09-90.

HURTOWNIA Odzieży Używanej „Bagor" (sort, niesort)- Suwałki, Wesoła 59. ☎(087)566-79-91, 0509-049-880.

MEBLE I URZĄDZENIA UŻYWANE do sklepów i gastronomii z bezpośrednich dostaw z Niemiec. MIG.

PANELE PODŁOGOWE ŚCIENNE MDF SIDING PŁYTA OSB

PANEL-MAX

Białystok, ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) tel.(085) 743-41-64

25305gwbhc

KOMIS WYPOSAŻENIA sklepów i gastronomii. MIG, ul. Elewatorska 29a, ☎(085)662-67-67.

NOWA HURTOWNIA ANGIELSKIJ ODZIEŻY UŻYWANEJ. ☎0608-200-924.

Termitech

HURTOWNIA MATERIAŁÓW WENTYLACYJNYCH

BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d TEL. (085) 662-37-47

D67105gwbhb

ODZIEŻ używana - bezpośrednie dostawy z Danii, Szwecji, Anglii, Niemiec. Hurtownia MARS Białystok, Kleeberga 22. ☎(085)664-72-11.

NOWY ADRES FIRMY

Białystok, ul. Nowowarszawska 32b

panel styl s.j.

(wjazd od Branickiego)
tel. (085) 743-41-60
fax (085) 732-18-85
www.panelstyl.com.pl

Największy wybór:
PŁYTY OSB
PANELI PODŁOGOWYCH
PANELI ŚCIENNYCH

33305gwbh

SKŁAD FABRYCZNY KRONOPOL - ŻARY Kronopol

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, 27 Lipca 42/2, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530.

PŁYTA kontrukcyjna OSB w ciągłej sprzedaży, grubość: 6, 8, 10, 12, 15, 18, 22, 25, hurt detal. Skład fabryczny Kronopol. Najniższe ceny. Panel Styl, Nowowarszawska 32b (wjazd od Branickiego), ☎(085)743-41-60.

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE - WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL

KROKWIE, łaty, stachety, itp. ☎0504-182-295.

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, www.andrewex.net.pl

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

PODŁOGI, szalówki, tarcica sucha; altanki. ☎(086)476-15-46.

PROMOCJA! BLACHODACHÓWKA TRAPEZ. CENY OD 18.60 MKW. OCYNKOWANA 14 MKW. ALUCYNK 17.95 MKW. CENY NETTO. ☎(085)712-17-04.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

HALĘ w Grajewie. ☎0-600-826-096.

STARY dom drewniany do rozbiórki z okolic Białegostoku, Czarnej Wsi Kościelnej. ☎0-696-048-079.

SPRZEDAM

„AGROMA" Białymstok informuje, że posiada WOLNE POWIERZCHNIE UŻYTKOWE I PLACE do sprzedaży, wynajmu, dzierżawy na terenie nieruchomości przedsiębiorstwa w Białymstoku, ul. Elewatorska 9, Grajewo, ul. Elewatorska 1. ☎(085)66-10-130, 504-080-640.

„CHILDAB" Sp.J. sprzeda komfortowe mieszkania 42, 47, 80 mkw. na III piętrze, w nowym budynku, Białystok, Kraszewskiego 17/1. ☎0501-387-887.

36,54 mkw -notarialne. ☎(085)651-93-62 po 16, 0887-466-276.

3-POKOJOWE, II p., 63 m2, Sikorskiego 6A +garaż. ☎0695-656-197

54 mkw. - centrum. ☎0502-371-493.

DOMY drewniane, letniskowe, mieszkalne. ☎0606-133-334, (085)655-27-64.

DWIE działki budowlane po 12 arów, uzbrojone: Jeziorko k.Łomży. ☎0602-10-44-82.

DZIAŁKA w Olmontach. ☎0604-917-705, ☎(085)746-55-84.

DZIAŁKĘ budowlaną 815 mkw.: Kupiski Stare k.Łomży. ☎0602-104-482.

DZIAŁKĘ rzemieślniczą zabudowaną 2000 mkw. ☎0504-246-660.

DZIAŁKI k. Białegostoku. ☎0-504-913-274.

EŁK, Kilińskiego, działka, projekt. ☎0-503-835-769.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Transport, montaż w cenie! ☎(089)542-83-71, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE -tanio. ☎0505-126-033.

GARAŻE, tanio. ☎(0-22)799-53-79, ☎0-506-900-520, ☎(0-41)263-27-42.

M-3, 3-pokojowe: Łomża. ☎0504-196-055.

M3, 55,1 m2, parter, Skrajna. ☎(085)662-05-43.

MIESZKANIE 4-pokojowe, 98 m2, dwupoziomowe, Sybiraków. ☎0502-268-418.

NIERUCHOMOŚĆ zabudowana, Filipów. ☎0609-930-040.

NOWY 185/840 w Juchnowcu. ☎0606-121-680.

OKAZJA 33 ha, 43 ha, 62 ha, 400m. do morza, 5 zł/mkw. Jastrzębia Góra. ☎0-508-434-789.

OKAZJA gospodarstwo 265 ha, Łeba. ☎0-604-666-667.

PILNIE 10 ha z linią brzegową. ☎0-503-328-000.

SIEDLISKO z budynkiem: wieś Męczki gm. Wizna. ☎0695-060-367.

TANIO 700 ha lub 300 ha. ☎0-604-666-667.

TEREN pod market -obrzeża Łomży. ☎0509-578-417.

USŁUGOWA przy VIA BALTICA, pow. Augustów, 3,6 ha, media, 14,-/mkw. RATY. ☎0-501-27-15-14.

ZAKŁAD fryzjerski, wyposażony, Białystok- Dziesięciny. ☎0-889-79-11-68.

ZAMIENIĘ

SPÓŁDZIELCZE 85 mkw., na dwa odrębne. ☎(085)653-57-41.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia 3-pokojowe: centrum Warszawy. ☎(086)218-20-47, 0509-164-446.

DO wynajęcia kawalerka przy Żabiej. ☎(0-85)652-53-14.

LOKALE do wynajęcia -Mońki. ☎0509-549-177.

WARSZTATOWO-PRODUKCYJNY 200 mkw., działka 1300 mkw. Suwałki, ☎0-695-853-085.

WYDZIERŻAWIĘ lokal w Krypnie. ☎(085)716-94-01 po 19.

STANCJE

3-POKOJOWE, centrum, ☎(0-87)566-60-68.

POKÓJ do wynajęcia. ☎0509-640-528 po 16.00

UBEZPIECZENIA

NAJTAŃSZE ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe, IKE. ☎0509-607-092, (0-85)662-87-06.

NAUKA

www.profesja.edu.pl

PROFESJA

CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR

2-LETNIE I ROCZNE POLICEALNE STUDIUM LO DLA DOROSŁYCH

NAJLEPSZA OFERTA

POSIADAMY CERTYFIKAT JAKOŚCI PN-EN ISO 9001:2001
MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY ZAWODOWE CITY&GUILDS

STYPENDIA NAUKOWE, POŚREDNICTWO PRACY
INTERNET GRATIS, KINO, TEATR ZNIŻKI
ZASW. ZUS, WKU, OPIEKA MEDYCZNA

ARCHITEKTURA WNĘTRZ I KRAJOBRAZU, ARTETERAPIA, BANKOWOŚĆ, BHP, BUDOWNICTWO DIETETYKA, DZIENNIKARSTWO, EKONOMIA FILOLOGIA ANGIELSKA I NIEMIECKA, FINANSE I RACHUNKOWOŚĆ FIZJOTERAPIA, FOTOGRAFIA, FOTOGRAFIA REKLAMOWA FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMACJA NAUKOWA INFORMATYKA, INFORMATYKA I TELEKOMUNIKACJA INSTRUKTOR REKREACJI RUCHOWEJ INTEGRACJA EUROPEJSKA, KELNER, BARMAN KOSMETYKA, LOGISTYKA, OCHRONA OSÓB I MIENIA OCHRONA ŚRODOWISKA, OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA OPTYK, PLASTYKA, PRACOWNIK SOCJALNY, PROJEKTOWANIE MODY, ADMINISTRACJA PROJEKTOWANIE MODY, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, REKLAMA I MULTIMEDIA SEKRETARKA - ASYSTENTKA, SPEDYTOR, TECHNIK PRAC BIUROWYCH, TURYSTYKA, URZĄDZENIA AUDIOWIZUALNE, USŁUGI POCZTOWE I TELEKOMUNIKACYJNE, ZARZĄDZANIE ZASOBAMI LUDZKIMI

D06205nwbh

NOWOŚĆ
MASAŻ I INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIEŃ

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel. (085) 732 26 80, 732 71 31

Z TYM KUPONEM DO 14.03
BEZ WPISOWEGO

KORESPONDENCYJNE Liceum dla dorosłych. ☎(085)654-19-60.

KURSY

KASJER walutowo-złotowy, obsługa komputera, Zwycięstwa 8. ☎(085)652-65-03, 652-65-02.

TURYSTYKA

******BELGIA!** czwartek, sobota, poniedziałek - Sprinter, video. Borowik. ☎(085)661-37-78, ☎0604-355-395.

*****MAXIM** sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia -klimatyzacja, DVD. ☎(085)662-16-00, ☎0694-230-025.

****BELGIA,** Niemcy, sobota wieczorem, niedziela, DVD. ☎(0-85)74-74-375.

***FRANKFURT** n/M, Mainz, Wiesbaden, Darmstat -środa, sobota, TV -Video, klimatyzacja. ☎(085)747-43-63.

***WTOREK,** czwartek, sobota -Belgia, sprinter, DVD. ☎(085)663-56-24 Ostrowski.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. ☎(085)719-13-26.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. ☎(085)676-36-27.

BELGIA- niedziela. ☎(0-85)716-91-84.

BELGIA- wtorek, środa, niedziela. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

BELGIA, Ełk - piątki. ☎0-505-188-557, ☎(0-87)619-76-25.

BELGIA, Holandia, Niemcy -czwartek, środa. ☎(0-85)718-74-89.

BILETY LOT-nicze, promowe, internetowe. ☎(085)746-67-89, 742-91-58.

BUSEM lub osobowym -Okęcie i inne. ☎0604-861-985.

CZWARTEK - Belgia. ☎(085)719-46-27, ☎0604-327-008 - Adam.

FRANKFURT nad Menem, okolice, przewóz osób. ☎0507-792-946, 0501-581-978.

NIEMCY - tanio! ☎(087)643-41-35.

NIEMCY, ☎0602-59-59-64, (086)2188-395.

NIEMCY, Bruksela -sobota, niedziela, sprinter. ☎(085)663-34-13, ☎0608-536-788.

NIEMCY: wtorek, sobota -odbiór, dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, ☎0601-386-034.

OKĘCIE -Warszawa, codziennie. ☎(085)663-56-24.

PRZEWÓZ osób, iveco- Austria, Włochy, Grecja. Grajewo, ☎0-501-233-760, ☎0-504-573-001.

TANIO odsprzedam wycieczkę do Turcji. ☎742-04-69, ☎0502-348-259.

USA, CANADA. Tel. 0505-589-744.

USA, pośrednictwo wizowe, doradztwo emigracyjne, ☎(085)741-70-74; www.usainfo.pl

W góry na Mazury - Zajazd „Jurand", Gołdap. ☎(087)615-49-35, ☎0502-644-599.

MATRYMONIALNE

36-LATEK pozna Panią do 30 lat i 45 kg. ☎0692-498-874.

BIURO MARIAŻ. ☎(0-85)675-13-15, ☎0-604-167-379.

BIURO Matrymonialne Perfekt zaprasza! ☎(0-87)615-95-77.

UCZCIWI Niemcy poznają miłe, solidne Polki celem założenia rodziny. Ehevermittlung, PF-7, D--97229 Estenfeld

ZWIERZĘTA

AMSTAFY sześciotygodniowe sprzedam. ☎(087)523-91-92.

DWIE klacze wielkopolskie ze źrebakami sprzedam: Zbójna, Łomżyńska 116, ☎0606-482-625, (086)214-00-67.

KLACZ 1 rok hc/kuc; beagle. ☎0504-074-953.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp. Knury krzyżówkowe ras mięsnych. ☎(087)644-63-26.

OWCZARKI niemieckie 6 -miesięczne, rodowodowe. ☎(086)272-83-37.

PUDELKI. ☎(085)653-57-07.

SZCZENIĘTA rodowodowe owczarka niemieckiego. ☎0-607-326-073.

SZCZENIĘTA syberian husky. ☎654-70-21, ☎0604-953-572.

SZNAUCERKI miniatura czarno-srebrne porodowodowe, 4-miesięczne, zaszczepione, ☎(087)566-66-51.

SZNAUCERKI MINIATUROWE CZARNO-SREBRNE PO CHAMPIONACH. ☎(085)712-40-44, 0602-680-322.

BIZNES

FUNDUSZE EUROPEJSKIE, BIZNESPLANY, ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

PITY. ☎(085)654-26-21.

SPRZEDAM spółkę zo.o. zawieszona działalność. ☎0693-390-235.

kredyt gotówkowy
- do 9000 zł bez poręczycieli
- kredyty bankowe bez opłat

Augustów Brzostowskiego 10a lok6 ☎643-07-95
Białystok ul. Sienkiewicza 2 lok. 2 ☎653-77-35
Białystok ul. Sienkiewicza 49 p.201 ☎664-24-08
Białystok ul. Św. Rocha 13/15 ☎744-50-08
Bielsk Podl. Mickiewicza 58 lok. 7 ☎730-65-05
Ełk ul. Wojska Polskiego 69 I p. ☎610-91-09
Ełk ul. Słowackiego 15 D ☎621-38-35
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ ☎216-69-61
Mońki ul.Białostocka 20 ☎716-33-05
Sokółka ul. Grodzieńska 20 ☎711-43-54
Suwałki ul. Chłodna 5 lok. 11 ☎565-05-11
Zambrów al. Wojska Pol. 18 B ☎271-07-63

SPRZEDAŻ internetowa, strony www, doradztwo -tanio, profesjonalnie. ☎0508-555-755.

WINDYKACJA. ☎0501-680-622.

ROLNICTWO

KUPIĘ

KOPARKO -spycharkę Białoruś. ☎0604-263-523.

KUPIĘ ziemniaki Irys, Irga. ☎0608-622-919.

KUPIĘ żyto konsumpcyjne. ☎0508-244-725.

SADZENIAKI skrobiowe Ikar, Bzura. ☎(085)739-25-96.

SKUP bydła pourazowego. ☎0888-802-792.

ZIEMIĘ orną lub łąkę. ☎(085)868-20-29, ☎0504-571-854.

ZIEMNIAKI ☎0609-844-630.

SPRZEDAM

*HURTOWNIA: nasion traw, kukurydzy, pasz, środków ochorny roślin. Czyżew -Stacja, Przytorowa (obok stolarni) ☎275-59-20. Wysokie Mazowieckie, Ludowa 91, ☎275-91-40. Klukowo, Mazowiecka, ☎277-45-96.

***MATY** legowiskowe pod bydło i trzodę na płótnie. ☎(086)477-10-27.

ALFA Laval 430, 550, 650, 850, 1000, 1500, 2000L. ☎(087)423-41-39.

BECZKOWOZY, mieszadła, opryskiwacz 800l., pługi, sieczkarnie, wycinaki. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

BECZKOWOZY, paszowozy, belarki, przyczepy samozbierające, kombajny. ☎0501-408-363.

BECZKOWÓZ 3600l ocynk, 6.500 zł. ☎(0-85)744-12-59, ☎0-603-633-734.

BELARKI używane różne. ☎(086)273-63-25, ☎0509-604-048.

BELE sianokiszonki 38 sztuk. ☎(0-86)273-10-52.

BIZON Z-56, ☎(0-87)56-83-155.

C-330: ☎(086)279-02-71.

CHŁODZIARKA do mleka 1300l, 6.500 zł. ☎(0-85)749-12-59, ☎0-603-633-734.

CIĄGNIK 4512 (1992): ☎(086)4720-190.

CIĄGNIKI importowane: zetory, ursusy, MTZ-ty. Ładowacze czołowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

CYSTERNA do mleka - samomyjąca 1650 l., pięcioletni agregat chłodniczy 6.500 zł, cena z montażem i gwarancją. ☎(085)663-32-70, ☎0880-715-382.

CZĘŚCI DO CIĄGNIKÓW. MTZ. C-385. ZETOR, URSUS, TEL. (085)662-77-57.

DEUTZ-FAHR 110 KM, (1989), z ładowaczem. 60.000,- ☎0-603-910-807.

DOJARKI przewodowe, hale udojowe, zbiornik do mleka, zgarniaki obornika, budowy i kompleksowe wyposażenia obór, AUTORYZOWANY DEALER „WESTFALIA SURGE"-"ROLSTAL", ADAM ZAWADZKI, ROMUALD ZAWADZKI. ☎(0-87)619-63-82(fax), 0605-295-444, 0606-403-800.

DOJARKI, hale udojowe, schładzarki. ☎0504-027-752.

DOJARNIE rurociagowe, schładzalniki mleka- montaż, gwarancja, raty, zamiana. ☎(0-87)423-48-77, ☎423-07-54, ☎0-603-860-885.

DYMKA - producent. ☎(022)785-22-53.

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik
W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax 743-46-11, 0603 381-134
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
A64265gwbh

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
TEL. 744 74 53
Białystok, ul. Wojskowa 3
- wjazd od ul. Waszyngtona
- bezpośrednie sąsiedztwo z prosektorium
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!
A64405gwbh

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Siankiewicza 44, tel. 743-54-69
N44805gwbh

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
A32105gwbh

HODOWLA rodowodowych owczarków niemieckich. Drozdowski, Klimaszewnica 172, k. Grajewa, ☎0607-326-073.

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo „BIS" Poznań. ☎(0-65)572-73-36, ☎0-602-666-196, fax (0-65)573-86-31, ☎(0-86)476-16-91.

JAŁOWICE hodowlane holenderskie cielne. ☎0660-762-761, ☎0604-195-688.

JAŁÓWKA, wycielenie 15 kwiecień, 500 kg, ☎(0-87)56-81-448.

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne, powyżej 80% HF. ☎(085)721-61-10.

JAŁÓWKI wysoko cielne, gm.Radziłów. ☎(086)273-67-81.

KURKI nioski 6-tygodniowe, odchowane, szczepione. Sprzedaż od dnia 15.04.2005, Malawicze Górne ☎(085)711-70-14, Białystok ☎(085)675-58-08.

KURY roczne. ☎(085)650-32-96.

LUCERNA, trawa, Łomża, ☎(086)216-20-32.

MASZYNY rolnicze, beczkowozy, przyczepy, rozrzutniki, siewniki, kombajny. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

MATY DLA BYDŁA: TEL. 0602-322-883.

MOCZNIK 800,- ☎(087)517-35-96, ☎0604-108-111.

MOCZNIK krajowy, 870 zł/tona. ☎0501-513-826.

NAWOZY wschodnie, niskie ceny. (087)568-58-67, ☎568-55-50, godzina 7.00- 15.00.

OPONY ROLNICZE - PROMOCJA: (085)662-77-57.

OPONY używane rolnicze z importu, Ciechanów. ☎(023)672-96-09, ☎0607-039-466, ☎0601-512-777.

OTRĘBY żytnie. ☎0503-114-670.

PASZOWÓZ z frezem, UTSUS 35-12 (1998), roztrząsacz dwuosiowy. ☎0660-269-749.

PŁUG 3-skibowy odwracany hydrauliczny, 4.000 zł. ☎(0-85)749-12-59, ☎0-603-633-734.

PŁUG resorowy czteroskibowy, sieczkarnia jednorzędowa Mengele, przewracarka siana. ☎0606-729-480.

PŁUGI Kverneland 3,4,5-skibowe. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

PODNOŚNIK masztowy do bel. ☎(086)217-57-90.

PRASA kostkująca K-442 niemiecka, 5.000 zł, ścinacz zielonek Orkan 2, 2.500 zł. ☎(0-85)711-63-06.

PRASY belujące, beczkowozy, zetory, ładowarki, wycinaki, agregaty uprawowe. ☎(0-85)749-27-03.

PRASY belujące, sieczkarnie 1-rzędowe. ☎(085)650-19-13.

PRASY belujące, sieczkarnie jednorzędowe. ☎(085)650-19-14.

PRZYCZEPY Autosan 4t (2 szt.), stan bardzo dobry. ☎(0-86)273-67-93, ☎0-606-113-678.

SADZONKI wierzby energetycznej. ☎(029)71-75-926, ☎0606-402-100.

SCHŁADZALNIKI mleka 400-1600 l, dojarki przewodowe, Grajewo. ☎(0-86)272-67-97, ☎0-502-534-434.

SIANO, kostka, sianokiszonka 80 zł/bela. ☎0603-057-992.

SIANO, słomę, sianokiszonkę. ☎0601-428-290.

SIANOKISZONKA belowana 200 szt. 80 zł/ szt. ☎0-604-247-715, ☎(0-86)273-88-78.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- wymiana, naprawa, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.

SPRZEDAM kwalifikowany materiał siewny: pszenica jara I odsiew korytna, koksa; jęczmień jary I odsiew bryl, bos. ☎(025)781-15-29. ☎0696-233-151.

SPRZEDAM paszociąg 80 m. długości, 4.000 zł. ☎0-606-937-986.

SPRZEDAM tanio sianokiszonkę, ☎0-506-813-806.

SPRZEDAŻ jałówek cielnych HF, import z Niemiec, wycielenia - marzec - maj. ☎0601-896-972.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k Łomży, ☎(086)279-15-65.

TRAKTOR Deutsch Fahr (1989); prasa belująca. ☎0502-67-73-58. ☎(086)219-14-92.

TRAKTORY, beczkowozy, przyczepy do sianokiszonki, siewniki, inne maszyny. ☎0501-545-878.

URSUS 912 (1989), I właściciel. Przyczepa HŁ - 7T. ☎(086)273-13-59.

WAŁY pierścieniowo-kolczaste i pługi półzawieszane 5,6,7. ☎(0-86)275-25-87, ☎0-508-243-550.

WIERZBOWO k.Grajewa, 10 ha, zabudowania, 200.000 zł. ☎(0-86)272-27-86.

WYPRZEDAŻ -siano, słoma (ciuki), sianokiszonka belowana. Kapice k/Grajewa. ☎0609-851-013.

ZAMIENIĘ sieczkarnię JOHN DEER 5720- kombajn Rekord 58. ☎0509-578-417.

ZETOR 5718, Żebry k. Radziłowa, 13.000 zł. ☎(086)272-82-89.

ZETOR 7745+ TUZ (1991). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ZETOR 8145 (1988), szybka skrzynia. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZĘ, dłużycę, sosnę, świerk. ☎0604-224-918.

DĄB w dłużycy. ☎0602-797-034.

DRZEWO tartaczne, olchowe, sosnowe, świerkowe w dużych ilościach, płatne gotówką. ☎(085)718-61-54 po 19.00.

KUPIĘ każdy rodzaj papierówki, las. ☎0696-028-581.

KUPIĘ las z wycinką. ☎0692-092-525.

LAS do wycinki (wycinka własna), drewno stosowe. ☎0-693-030-681, ☎(0-86)272-71-65.

TOPOLĘ, las. ☎0-692-763-419.

ZDECYDOWANIE dłużycę, papierówkę, las. ☎(085)718-09-69, ☎0694-426-665.

SPRZEDAM

BAL +deski jesionowe, suche: ☎(086)4721-720, po 20.00.

BOKSY kasowe- tanio. ☎(0-87)563-28-48.

DREWNO opałowe sosnowe. ☎(0-85)681-55-53.

GARAŻE blaszane zimowa promocja. Transport, montaż- gratis! ☎(0-87)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0-505-036-609.

KIOSK. ☎66-18-031

KROKWIE, kantówka, deski. ☎(0-85)743-75-01.

KROKWIE, łaty, deski. ☎0607-049-499.

PAWILON zdemontowany: Łomża, ☎(086)216-20-32.

PIANINO Czajkowskiego. ☎0608-479-357.

PRZYCZEPY i domki kampingowe. ☎(085)743-49-94, Wiewiórcza 66.

SIATKA ogrodzeniowa -produkcja. ☎(085)868-37-47.

SIATKA ogrodzeniowa, słupki, akcesoria. ☎0609-83-43-43.

SZTACHETY. ☎(0-85)681-55-53.

WANNA narożna. ☎(085)746-41-18.

WIATRAK ozdobny, zrobię na zamówienie. ☎747-60-29 po 17.00

WWW.UZYWANE.MEBLEDOSKLEPU.PL.

WYPOSAZENIE pokoi hotelowych (używane). ☎0-502-644-599.

INNE

WRÓŻKA ELLENI - tarot, zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel. (085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n. med. Grażyna Szpak.

STOMATOLOGIA - przystępnie, komfortowo. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

GINEKOLOG

GINEKOLOG dr Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32. Rejestracja: ☎0601-297-902.

GINEKOLOG specjalista. ☎0-504-627-763.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kuracje, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. ☎(085)661-53-33, ☎0698-335-897.

ODTRUCIA alkoholowe w domu pacjenta. ☎0-694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA SEKSUALNE. ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE W DOMU, CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG). PODLEŚNA 16, LOK. 2, ☎(085)732-77-35, 0502-445-555.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. ☎(085)745-19-60.

DERMATOLOG Wenerolog lek. Godlewski. ☎(086)219-34-51, 0606-373-723, Modzele Skudosze 53.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

USTALANIE ojcostwa ☎(601)21-43-88.

CHIRURG

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(85)745-19-60.

OKULISTA

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

NEUROLOG

NEUROLOG dziecięcy. ☎(0-85)732-75-15.

PSYCHOLOG

JÓZEF Kielman - Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

ORTOPEDA

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego). ☎(085)744-44-19.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00, ☎(085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-275-352.

URODA

TRANSPLANTACJA WŁOSÓW BEZPŁATNE KONSULTACJE. BIAŁYSTOK. 22 MARCA. INFOLINIA: 0-801-321-370. GSM 0-609-202-229. WWW.MEDICALHAIR.PL

INNE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE, ☎(085)744-97-97.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok. 202, ☎(085) 744-97-97.

LECZENIE kręgosłupa, stawów, mięśni, bólu, stresu. ☎(0-85)868-45-91, 0606-944-841.

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

WALEC drogowy. ☎0-600-826-096.

SPRZEDAM

KOPARKI „Atlas", ZEPPELIN, O&K: ☎(086)219-14-92, 0502-67-73-58.

MASZYNY i urządzenia stolarskie. ☎0693-390-235.

MASZYNY stolarskie, ☎0-607-384-177.

SILNIK elektryczny 15 kW. ☎0608-479-357.

SPRZEDAM URZĄDZENIA MAGAZYNÓW ZBOŻOWYCH. TEL. (085)650-31-89.

SUPER okazja! Agregaty prądotwórcze, pompy wodne, silniki do zagęszczarek DIESEL, używane: zagęszczarki, ubijaki, gilotyny. ☎0-604-708-420, ☎0-661-48-01-74.

SUPER okazja! Zagęszczarki nowe: silnik diesel 180 kg - 7.995,-; 104 kg diesel - 4.300,-; 93 kg HONDA - 4.000,-. Ubijaki WACKER, benzyna 67 kg- 5.995,-; WACKER diesel - 6.995,- (ceny netto). ☎0-604-708-420, ☎0-661-48-01-74.

WÓZKI widłowe używane. ☎(086)273-63-25, ☎0509-604-048.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

BETONIARKA 100-litrowa. ☎0608-479-357.

PŁYTA konstrukcyjna OSB, panele podłogowe, ścienne - największy wybów, niskie ceny. Hurt detal, możliwość negocjacji cen. PANEL MAX, Wiewiórcza 1, ☎(0-85)743-41-64.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. ☎(0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

AUTOHOLOWANIE, transport samochodów, maszyn rolniczych, kraj, zagranica. ☎0504-930-328.

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k. Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

PRZYWIOZĘ samochód z Niemiec na lawecie. ☎0602-371-918.

WYJAZDY do Niemiec po samochody, tanio. ☎0501-925-933.

WYJAZDY po samochody do Holandii, Niemiec. ☎0509-255-159.

WYJAZDY z klientem do Belgii, kompleksowa obsługa techniczna, prawna, transport, części, naprawa, solidnie. ☎0696-162-922, (0-85)715-44-21.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, posadzki mikso-kretem, okolice Grajewa. ☎0508-131-482.

TYNKI agregatem. ☎(0-85)676-04-38.

TYNKI gipsowe maszynowo. Zamówienia. ☎0608-474-270.

TYNKI gipsowe, szpachlowanie, adaptacja poddaszy. ☎0692-589-717.

TYNKI. ☎(0-85)719-34-53 po 18:00.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, kompleksowe wykończenia wnętrz. ☎(0-85)653-61-26, 0692-522-626.

BUDOWLANO-REMONTOWE. ☎(0-87)610-76-30, 0509-319-750.

BUDOWY domów, obór, udojni, tynki, posadzki. ☎0600-506-507, (0-87)621-22-73.

D471905gwbo

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani
MAŁGORZACIE WOSZCZENKO
z powodu śmierci
TEŚCIA

składają
Zarząd i pracownicy
Energetycznych Systemów Pomiarowych
Sp. z o.o. w Białymstoku

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. ☎0504-119-775, (0-85)743-32-21.

DOCIEPLENIA, elewacje. ☎(085)675-14-40, ☎0606-312-666.

DŹWIGAMI, KOPARKĄ GĄSIENICOWĄ, RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

KOMINKI- fachowiec. ☎(087)516-37-58, ☎0506-310-169.

KOMPLEKSOWO remontowo- budowalne. ☎0505-213-112.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)663-26-39

OGRODZENIA klinkierowe, siatka, fundamenty, stany surowe, suche tynki, szpachlowanie, malowanie; faktury VAT. ☎0600-220-366, (0-85)749-21-38, (0-85)717-12-24.

OGRODZENIA, klinkier, mury. ☎0609-885-058.

POMNIKI, grobowce. ☎(0-85)718-89-48, 0509-733-430.

POSADZKI agregatem. ☎0507-489-436.

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

REMONTY, solidnie. ☎(0-85)712-51-06, 0603-424-784.

STANY surowe- wykończeniówka, remonty- elewacje. Projekty. Suwałki- okolice, ☎0602-861-635.

STANY surowe, remonty, elewacje; Suwałki, okolice. ☎0603-420-224.

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SUCHE tynki, sufity podwieszane, poddasza. ☎0692-173-366, (0-85)716-35-20.

TYNKI agregatem, docieplenia. ☎0502-053-516.

TYNKI, wykończenia, sidrak, glazura. ☎0507-256-749.

UZUPEŁNIANIE ubytków drogowych masą asfaltową, recyklerem, Grajewo. ☎0-600-826-096.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, UL. MALMEDA 17.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery- producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje, odgromowe, domofony, napędy do bram i rolet.☎0502-773-368.

HYDRAULICZNE

CEZAR -kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod-kan, centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

HYDRAULIK -konserwator, naprawa, wymiana, nowe instalacje. ☎(085)664-00-15, 0887-424-361.

HYDRAULIK, przełącza wodno -kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00, 0501-924-501.

GAZOWE

NAPRAWA, instalowanie. ☎(085)65-17-640.

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, garderoby, do świąt rabat 30%. Klepacze, Niewodnicka 56. ☎(085)662-70-15.

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174
161004gwbh

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

SZAFY, kuchnie, zabudowy, nietypowe, projekt gratis. ☎0509-679-623.

SZAFY, meble na wymiar, solidnie. ☎(0-85)744-45-65.

TANIA, solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. ☎(0-85)661-41-26, 0606-747-482.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. ☎(0-85)743-18-47, 0606-342-131.

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. ☎(0-85)742-40-49, Kuzyka.

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

PRZEPROWADZKI, transport, tanio, Białystok, okolice. ☎0606-716-555, (0-85)653-83-82.

REMONTY

GLAZURA, terakota, remonty. ☎0660-745-282.

KABINY, prysznice, brodziki, wanny, sprzedaż 7% VAT, montaż, naprawa, odkamienianie, renowacja, wymiana silikonu. ☎0692-125-915. www.anfaus.webd.pl.

MALOWANIE, remonty, glazura. ☎(0-86)474-32-21.

REMONTOWE. ☎(0-85)749-15-17, non-stop.

SZPACHLOWANIE, malowanie. ☎0694-977-831.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY DO 40%, ☎(085)652-58-56.

DACHY

KRYCIE dachów -tanio. ☎0602-333-644.

ŚLUSARSKIE

BALUSTRADY, kraty, ogrodzenia, wiaty, schody; raty. ☎(0-85)654-39-54.

KOWALSTWO, balustrady, elementy. ☎(0-85)741-96-56.

TRANSPORT

BARDZO tanio Mercedesem vito, 3-osobowy +ładunek. ☎0502-384-439.

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

BUSEM, kraj, zagranica. ☎0609-331-443.

FRANKFURT i okolice, szybko, solidnie, bezpiecznie, wygodnym multivanem pod wskazany adres, wyjazd Suwałki. ☎0692-592-353.

OKĘCIE, inne. ☎0501-703-269.

PRZEWOZY busem osób, rzeczy, kraj, zagranica. ☎0602-423-529.

TRANSPORT busem. ☎0606-481-253.

WYNAJEM mikrobusów 9-, 12-, 18-osobowe. ☎(085)747-43-63.

INNE

NAGROBKI GRANITOWE 20% TANIEJ. ☎0660-860-930.

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.200 zł. ☎0601-566-181.

NAGROBKI - WYPRZEDAŻ. ☎0692-996-556,

OGRODZENIA klinkierowe. ☎0-606-816-533.

PARKIET, schody, elementy, wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, www.andrewex.net.pl

PRZYWIOZĘ drewno opałowe, od 45 zł/mp. ☎(0-85)745-44-78, 0603-266-179.

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

ŚCINANIE drzew. ☎0605-560-743.

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. Sprzedam faszynę i paliki. ☎0600-326-282.

ZŁOM wywiozę, faktura, gotówka, własny transport. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ROLNICTWO

KOREKCJA racic u bydła. ☎0600-433-901.

NAPRAWA ciągników, maszyn rolniczych u klienta. ☎0509-947-575.

NAPRAWA, ciągników, maszyn rolniczych. ☎0506-769-582.

NAPRAWA, części maszyn, ciągników zachodnich. ☎(0-87)516-28-00, 0509-414-787.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

IMPREZY okolicznościowe, wypoczynek rodzinny (zimowiska) w Szelmencie ☎(087)568-32-71, 606-414-166.

KULIGI, ognisko, kiełbaski, bigos, 30 zł/os. ☎0505-855-164.

LIMUZYNA. ☎0508-076-763.

OBSŁUGA cateringowa wesel. ☎(0-85)741-35-04.

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0692-379-366.

VIDEO

WESELA, videofilmowanie, profesjonalnie. ☎0691-041-108.

MUZYKA

STROJENIE, naprawy, renowacja pianin, fortepianów: 0698-656-995, ☎(086)219-60-57.

ZPORR
Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego

Projekt finansowany w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego 2004-2006 Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego.
Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

1. **Zamawiający:**
a) Gmina Miasto Augustów, ul. 3 Maja 60, 16-300 Augustów
b) REGON: 000523254
c) NIP 846 00 06 988
d) tel./fax: 087/643-42-10/11
2. **Określenie trybu zamówienia:**
Przetarg nieograniczony o wartości szacunkowej powyżej 60000 EUR
3. **Określenie sposobu uzyskania specyfikacji istotnych warunków zamówienia:**
Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego lub za zaliczeniem pocztowym. Cena SIWZ 200 zł. Pracownikami upoważnionymi do kontaktów z wykonawcami są: Józef Górski i Andrzej Rudak, tel. 087/643-42-20(19).
4. **Opis przedmiotu zamówienia:**
Program budowy ulic miejskich i powiatowych w Augustowie ETAP I-Z/2.20/I/1.1.1/7/04
Nr kodów wg słownika CPV: 45.23.10.00-5;45.23.13.00-8;45.23.23.10-8 Zamawiający nie dopuszcza możliwości składania ofert częściowych.
5. **Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych.**
6. **Termin wykonania zamówienia:**
do 30.10.2006 r.
7. **Opis warunków udziału w postępowaniu:**
W postępowaniu mogą brać udział wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust. 1 i art. 24 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych oraz spełniający warunki dodatkowe określone w SIWZ.
8. **Wadium:**
Zamawiający wymaga wniesienia wadium w wysokosci 87000 PLN.
9. **Kryteria oceny ofert i ich znaczenie:**
cena - 100%
10. **Miejsce i termin składania ofert:**
a) miejsce składania - siedziba zamawiającego: 16-300 Augustów, ul. 3 Maja 60, pok. nr 25
b) termin składania - do dnia 27.04.2005 r. do godz. 12.00.
11. **Termin związania z ofertą:**
60 dni od ostatecznego terminu składania ofert. Ogłoszenie o zamówieniu zostało przekazane Prezesowi Urzędu Zamówień Publicznych w dniu 1.03.2005 r.

Augustów, 01.03.2005 r.

M70105gsbs

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DYSPOZYCYJNEGO, uczciwego, pochodzącego ze wsi. ☎(085)710-87-60, wieczorem.

ORIFLAME - zostań konsultantką! GG 2277534, email: amarietta@o2.pl ☎(085)732-52-79, 0600-251-432.

ZESPÓŁ SZKÓŁ W DOWSPUDZIE ZATRUDNI KIEROWNIKA GOSPODARSTWA POMOCNICZEGO. INFORMACJE: DOWSPUDA, 16-420 RACZKI, ☎(0-87)568-51-03.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

AUDI A4 (1997) 1,9 TDI 32.000zł, BMW 525 TDS Touring (1986) - 19.9000 zł, Ford Mondeo 1,8 (2000) -25.500 zł, VW Golf 1,9 SDI (1998/99) - 30.500 zł, ☎(085)654-33-44, 8.00-18.00.

LANOS hachback (2000), 97.000 km, 10.000,- + VAT. ☎0-504-101-914.

OPEL astra kombi 1,6+gaz (2000) - 19.500 zł, astra 1,4 + gaz (2000) - 19.900 zł, astra II kombi 1,6 (2000) - 24.900 zł, astra II kombi 1,416V (2001) - 25.500 zł, vectra kombi 1,8 16V + gaz (2000) - 31.900 zł, ☎(085)654-33-44, 8.00-18.00.

SKODA felicia 1,3 + gaz (1997) - 10.000 zł, seat toledo II 1,6 (2000) - 32.000 zł, peugeot 307 2.0HDI (2003 XII) 52.000 zł, ☎(085)654-33-44, 8.00-18.00.

STAR 200 wywrotka, 4.200,- ☎0-606-98-57-18.

TATRA 815, do przewozu dłużycy, stosu + dźwig, 30.000,-, lub zamiana na ciągnik rolniczy. ☎0-606-98-57-18.

WV JETTA 1.6D, ROK PROD. 1987 USZKODZONY SILNIK. ☎0608-230-335. GOLDAP.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

MYJNIĘ samochodową bezdotykową z budynkiem i gruntem. Bielsk Podlaski. ☎0606-815-111.

ZAMBRÓW, mieszkanie 54 mkw. komfortowo wyposażone, nowe budownictwo. ☎(0-86)271-17-42, po godz. 17.00.

POSZUKUJĘ

BANK poszukuje lokali w: Ełk - Śródmieście, Suwałki - Noniewicza. ☎0607-868-474.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia M-1: Łomża, ☎216-67-40.

KAWALERKA małżeństwu do wynajęcia. ☎(0-85)711-22-48.

ZWIERZĘTA

ŁAJKI. ☎(0-85)682-28-87.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

CIĄGNIK Fortschnitt 4x4,(1986), 11.000,-. ☎0-606-98-57-18.

KLACZ sokólska, gniada, 5 lat. ☎(085)710-87-60.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. ☎0-602-731-229, ☎(0-61)437-75-27.

ZIEMIE rolną 2,30 ha - gmina Bielsk Podlaski, 6.000zł/ha. ☎0508-129-907.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DRZWI wewnętrzne do mieszkania z masywu, silnik elektryczny 7 KW. ☎(085)676-11-97.

USŁUGI

AUTOMOTO

AMORTYZATORY, zawieszenia, hamulce, tłumiki. Serwis, części. Choroszczańska 24 ☎(085)652-15-10

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

INNE

NAGROBKI GRANITOWE - PRODUCENT - PODWÓJNY KRYTY JUŻ OD 5.200 ZŁ. STRZEGOM. TEL. 0601-924-904.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

"Społem" PSS w Zambrowie, ul. B. Podedwornego 5

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości położonej w **Zambrowie przy ul. Ostrowskiej 1** oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 805/6 o pow. 330 mkw., jest to prawo wieczystego użytkowania.
Działka zabudowana jest garażami o pow. użytkowej 128,40 mkw.
Cena wywoławcza nieruchomości - 40.000 złotych netto, wadium 4.000 złotych.
Działka nr 1451/5 o pow. 322 mkw. z pawilonem handlowym o pow. 80 mkw.
Cena wywoławcza 50.000 zł netto, wadium 5.000 zł.
Działka Nr 2737 o pow. 54 mkw. z pawilonem handlowym o pow. 54 mkw.
Cena wywoławcza 30.000 zł. Wadium 3.000 zł.
Oferty należy złożyć do dn. 22.03.2005 r. do godz. 10.00.
Kontakt telef.: P. G. Gosk (086)271-24-03.
Szczegółowe warunki przetargowe: w biurze Spółdzielni, Zambrów, ul. Podedwornego 5.

D80505gbl

Rejon Energetyczny Łapy informuje odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej w miejscowościach:

- Hołówki Małe, Hołówki Małe PGR, Juchnowiec Dolny III w dniu 17.03.2005 r. w godz. 8.00-15.00;
- Szerenosy, Lubejki w dniach 17 i 18.03.2005 r. w godz. 8.00 -15.00
- Juchnowiec Dolny SKR, Juchnowiec Dolny POM, Juchnowiec PGO, Lewickie PKP, Lewickie Stadnina w dniu 19.03.2005 r. w godz. 8.00 -15.00.

Ww. przerwy podyktowane są przeglądem urządzeń elektroenergetycznych. Bliższych informacji udziela Rejon Energetyczny Łapy, tel. 715-22-01. Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl.

N470705gwbo

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia Odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w Narewce dla ulic:

Mickiewicza w dn. 17.03.2005 od godz. 8.00 do 16.00 i w dn. 23.03.2005 od godz. 12.30 do 16.00; Ogrodowa i Majowa w dn. 17.03.2005 od godz. 8.00 do 10.00 i w dn. 22 i 23.03.2005 od godz. 8.00 do 16.00. Wyłączenia dotyczą odbiorców indywidualnych, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych przy ww. ulicach. Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie **www.zeb.com.pl**

N470605gwbo

400 tys. nakładu najnowszej książki Jana Pawła II

Bestsellerowa „Pamięć i tożsamość"



REGION. Oficjalna premiera najnowszej książki Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość" będzie miała miejsce w poniedziałek, 14 marca, jednak już teraz można ją kupić w wybranych księgarniach (w przedsprzedaży) w naszym regionie: w Białymstoku (m.in. Akcent, Empik, Dom Książki), w Łomży, Suwałkach, Sokółce, Augustowie i Bielsku Podlaskim.

We Włoszech, gdzie książkę zaprezentowano po raz pierwszy 23 lutego, zajmuje ona pierwsze miejsce na liście bestsellerów. Wszystko wskazuje na to, że u nas będzie podobnie, ponieważ już teraz zamówienia spływające od hurtowników i księgarzy przekroczyły 300 tys. egzemplarzy. Z tego też powodu, żeby książki nie zabrakło na rynku, wydawnictwo Znak podjęło decyzję o zwiększeniu nakładu do 400 tys.

„Pamięć i tożsamość" to liczący 200 stron tekst, którego podstawę stanowi zapis rozmów, jakie od 1993 r. prowadzili z Ojcem Świętym ks. prof. Józef Tischner oraz prof. Krzysztof Michalski. Książka odnosi się do najważniejszych pytań historii XX wieku oraz jej rozumienia w kontekście współczesnych zagrożeń. **(tm)**

Lista księgarń biorących udział w przedsprzedaży: www.znak.com.pl

Posłuchaj Grażyny Łapińskiej

Piję wino, piję życie

BIAŁYSTOK, CHOROSZCZ. Zawsze elegancka i uśmiechnięta. Jest kobietą aktywną, pracującą i śpiewającą. Tworzy swój własny świat muzyki i poezji, ale też świetnie radzi sobie w rzeczywistym świecie - mimo że od kilkunastu lat porusza się na wózku inwalidzkim. Mowa o Grażynie Łapińskiej, która w najbliższy weekend występować będzie w Białymstoku i w Choroszczy.

Grażyna Łapińska urodziła się w małej miejscowości pod Białymstokiem, ale piękny, silny głos zaprowadził ją na wielkie sceny. Śpiewała z Edytą Geppert, Haliną Kunicką, Wojciechem Młynarskim. Piotr Skrzynecki, zauroczony klimatem jej piosenek, zaprosił ją do swojej krakowskiej „Piwnicy pod Baranami". Liczne odznaki, nagrody, wyróżnienia to też dowód talentu, ale największą jego miarą jest zauroczenie słuchaczy.

W najbliższy weekend Łapińska zaśpiewa w Białymstoku (11 marca w klubie GAJ, a 12 marca w Famie - o godz. 18), Juchnowcu Górnym (11 marca, godz. 11.00, Zespół Szkół) i w Choroszczy (13 marca, g. 17, Muzeum Wnętrz Pałacowych). Usłyszymy kompozycje z jej najnowszej płyty „Piję wino, piję życie". **Na wszystkie koncerty wstęp wolny. (ada)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Koncert „Behemot &Hermh" to propozycja Gwintu na piątek. Impreza rozpocznie się o g. 18. W sobotę odbędzie się tu wielka impreza z „zakręconą" muzyką. Początek o g. 20. Bilety można kupić przed wejściem. **Dla naszych Czytelników mamy trzy zaproszenia na sobotę: dzwońcie w pt. o 12, tel. 748-74-65. (ada)**

BIAŁYSTOK. Przed nami wiosenna odsłona „Fabryki Jazzu". Zainauguruje ją piątkowy koncert formacji J.J. Band w Pubie Fabryka (jako support wystąpi Kefir oraz inne lokalne zespoły). Początek o godz. 18.30. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Wernisaż wystawy prac Adama Obuchowskiego (malarstwo) i Michała Hellera (fotografie) oraz prezentacja nowego numeru pisma KARTKI odbędzie się w piątek w galerii „aQQ" działającej przy ZPAP (Rynek Kościuszki 17). Początek o g. 18. **(ada)**

BIAŁYSTOK. „Gellsomino w krainie kłamczuchów" to świetna teatralna propozycja dla małych i dużych widzów. Spektakl będzie grany w sobotę i niedzielę o g. 11, a **pierwsze dwie osoby, które zjawią się w kasie teatru z piątkowym wydaniem „GW" przed spektaklem otrzymają bezpłatne podwójne zaproszenia. (ada)**

BIAŁYSTOK. „Jajeczne klimaty" to tytuł spotkania w Młodzieżowym Domu Kultury, które rozpocznie się w piątek o godz. 18. W programie: widowisko „Radosne pieśni dzwonów" w wykonaniu Teatru „Klaps" i wystawa prac plastycznych młodzieży. **(a)**

SUWAŁKI. Najpiękniejsze portrety Simmlera, Matejki, Aksentowicza, Malczewskiego i innych malarzy, pochodzące ze zbiorów Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, zobaczyć można na wystawie w suwalskim Muzeum Okręgowym, która otwarta zostanie w piątek o godz. 18. **(a)**

BIAŁYSTOK. Zrzeszenie Białostockich Kolekcjonerów zaprasza w niedziele: 13 i 20 marca, w godz. 8-13, na giełdy staroci przed Halą „Włókniarza", przy ul. Antoniukowskiej 60. **(a)**

CHOROSZCZ. Premiera autorskiego, debiutanckiego programu kabaretu „Wnętrze Klimatyzowane" odbędzie się w sobotę o g. 18.00 w Centrum Kultury w Choroszczy. Wstęp wolny. **(ap)**

CZARNA BIAŁ. W sobotę o godz. 10.00 w kościele pw. św. Rodziny w Czarnej Białostockiej będzie można posłuchać pieśni wielkopostnych w wykonaniu zespołów ludowych. **(ap)**

LISTA KANDYDATÓW DO TYTUŁU OSOBOWOŚĆ ROKU 2004

BIAŁYSTOK

(345 głosów) **Anna Zieniewicz** – dyrektor Domu Dziecka w Krasnem (bialystok 10)
(259 głosów) **Lech Pilecki** – prezes Podlaskiego Klubu Biznesu (bialystok 07)
(108 głosów) **Zdzisław Konikowski** – założyciel Domu Pomocy Społecznej (bialystok 06)
(101 głosów) **Czesław Kryszkiewicz** – prezes Uniwersytetu Trzeciego Wieku (bialystok 04)
(66 głosów) **Jacek Warchoł** – komendant miejski policji w Białymstoku (bialystok 01)
(54 głosy) **Barbara Kudrycka** – eurodeputowana, rektor WSAP-u (bialystok 03)
(16 głosów) **Marcin Nałęcz-Niesiołowski** – dyrygent, dyrektor Filharmonii Białostockiej (bialystok 02)
(15 głosów) **Monika Szewczyk** – dyrektor Galerii Arsenał (bialystok 08)
(14 głosów) **Kazimiera Chilecka** – działaczka w Klubie Nauczyciela i na Uniwersytecie Trzeciego Wieku (bialystok 05)
(2 głosy) **Marek Waszkiel** – prorektor AT w Białymstoku, organizator Międzynarodowego Festiwalu Szkół Teatralnych (bialystok 09)

HAJNÓWKA

(58 głosów) **Wiktor Kabac** – artysta plastyk (hajnowka 05)
(48 głosów) **Mikołaj Buszko** – organizator Festiwalu Muzyki Cerkiewnej (hajnowka 01)
(10 głosów) **Mikołaj Pawilcz** – wójt Narewki (hajnowka 04)
(6 głosów) **Włodzimierz Poskrobko** – działacz społeczny (hajnowka 02)
(4 głosy) **Nadzieja Sulima** – emerytowana nauczycielka, działacz PTTK, Stowarzyszenie „Przyjazny Transport" (hajnowka 03)

SUWAŁKI

(78 głosów) **ks. Lech Łuba** – proboszcz parafii pw. Kazimierza Królewicza w Suwałkach (suwalki 01)
(10 głosów) **Katarzyna Pieklik** – szefowa suwalskiego sztabu WOŚP (suwalki 03)
(10 głosów) **Henryk Usowicz** – lekarz z Sejn (suwalki 06)
(3 głosy) **Jerzy Brzozowski** – dyrektor Muzeum Okręgowego w Suwałkach (suwalki 05)
(2 głosy) **Waldemar Kwaterski** – dyrektor SP ZOZ w Sejnach (suwalki 04)
(1 głos) **Joanna Mendak** – niepełnosprawna pływaczka z Suwałk (suwalki 02)

KOLNO

(156 głosów) **Sławomir Gromadzki** – zastępca wójta Mały Płock (kolno 06)
(34 głosy) **Marzena Banach** – sportsmenka (kolno 01)
(32 głosy) **Roman Pomichowski** – urzędnik miejski (kolno 04)
(4 głosy) **Stanisław Wiszowaty** – starosta (kolno 02)
(4 głosy) **Mieczysław Śniadach** – burmistrz Kolna (kolno 03)

ZAMBRÓW

(75 głosów) **Małgorzata Trocha** – Teatr Form Różnych (zambrow 03)
(37 głosów) **ks. Andrzej Polakowski** – z parafii Trójcy Świętej (zambrow 05)
(19 głosów) **Wojciech Borzuchowski** – poseł, były wicestarosta (zambrow 02)
(15 głosów) **Jarosław Strenkowski** – Regionalna Izba Historyczna (zambrow 06)
(3 głosy) **Kazimierz Krajewski** – zastępca dyrektora Caritas Diecezji Łomżyńskiej (zambrow 04)
(0 głosów) **Kazimierz Dąbrowski** – burmistrz Zambrowa (zambrow 01)

BIELSK PODLASKI

(916 głosów) **Tadeusz Romańczuk** – prezes „Mlekovity sp. z o.o. (bielsk 09)
(388 głosów) **Witold Sysuła** – naczelnik Poczty Polskiej, radny miejski (bielsk 10)
(191 głosów) **Jan Bartoszuk** – komendant Państwowej Straży Pożarnej (bielsk 01)
(149 głosów) **Justyna Porzezińska** – szefowa Studia Piosenki „Fart", której podopieczni przywożą nagrody z ogólnopolskich i międzynarodowych festiwali (bielsk 06)
(38 głosów) **Rafał Iwańczuk** – policjant, laureat Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji w Słupsku (bielsk 05)
(35 głosów) **Krzysztof Grodzki** – organizator ruchu kibicowskiego „ulTURas 04", który wokół klubu zjednoczył młodych ludzi ze wszystkich dzielnic Bielska (bielsk 04)
(18 głosów) **Ewa Bienias** – nauczycielka Zespołu Szkół nr 3 (bielsk 02)
(13 głosów) **Jan Prokopiuk** – przew. Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Szansa" (bielsk 08)
(5 głosów) **Doroteusz Fionik** – założyciel stowarzyszenia „Mała Ojczyzna", promującego kulturę okolic Bielska (bielsk 03)
(0 głosów) **Żenaida Profiruk** – dyrektorka pierwszego w Bielsku Rodzinnego Domu Dziecka (bielsk 07)

MOŃKI

(82 głosy) **Arkadiusz Studniarek** – dyr. MOSiR w Mońkach (monki 06)
(39 głosów) **Andrzej Matyszewski** – burmistrz Knyszyna (monki 04)
(36 głosów) **Irena Berner** – lekarz, przewodnicząca Rady Powiatu Monieckiego (monki 05)
(25 głosów) **Zbigniew Męczkowski** – burmistrz Moniek (monki 03)
(16 głosów) **Elżbieta Franke** – lekarz (monki 01)

GRAJEWO

(80 głosów) **Waldemar Wieczorek** – kierownik klubu „Zdrowie i Trzeźwość" (grajewo 01)
(77 głosów) **Iwona Lisowska** – nauczycielka klas pierwszych w SP nr 2 (grajewo 04)
(5 głosów) **Jarosław Augustowski** – starosta grajewski (grajewo 05)
(3 głosy) **Beata Szewczyk** – dyrektor Gimnazjum Publicznego nr 3 w Grajewie (grajewo 03)
(2 głosy) **Przemysław Kapla** – zapaśnik „Płyty MOSiR" (grajewo 02)

ŁOMŻA

(93 głosy) **Jolanta Pietrzykowska** – dyrektor Zespołu Szkół Drzewnych (lomza 03)
(51 głosów) **Jarosław Koszewski** – administrator strony internetowej UM w Łomży (lomza 07)
(35 głosów) **ks. Andrzej Godlewski** – proboszcz parafii Krzyża Świętego, Proboszcz Roku 2004 (lomza 04)
(29 głosów) **Wojciech Kubrak** – starosta (lomza 08)
(4 głosy) **Zygmunt Zdanowicz** – prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, wieloletni dyrektor I LO (lomza 02)
(0 głosów) **Stanisław Zagórski** – prezes stowarzyszenia „Stopka" (lomza 01)
(0 głosów) **Zbigniew Kalinowski** – prezes Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy (lomza 05)
(0 głosów) **Rafał Boguski** – piłkarz ŁKS-u (lomza 06)

SIEMIATYCZE

(5 głosów) **Andrzej Nowaczuk** – założyciel klubu karate i fitness Andy (siemiatycze 01)
(2 głosy) **Krzysztof Chendoszka** – radny z Drohiczyna (siemiatycze 04)
(0 głosów) **Mariusz Gocał** – siemiatycki radny, założyciel Fundacji „Ratujmy" (siemiatycze 02)
(0 głosów) **Piotr Różański** – nauczyciel WF (siemiatycze 03)

SOKÓŁKA

(230 głosów) **Zbigniew Tochwin** – sekretarz Rady Miejskiej (sokolka 06)
(68 głosów) **Krystyna Andrzejewska** – dyrektor Sokólskiego Ośrodka Kultury (sokolka 05)
(12 głosów) **Irena Szarkowska** – dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 5 w Sokółce (sokolka 04)
(10 głosów) **Czesław Sańko** – zastępca burmistrza Sokółki (sokolka 02)
(3 głosy) **Mirosław Lech** – wójt Korycina (sokolka 07)
(0 głosów) **Cecylia Waszkiewicz** – wicestarosta sokólski (sokolka 01)
(0 głosów) **Maria Talarczyk** – prezes zarządu Fundacji Sokólski Fundusz Lokalny (sokolka 03)

WYSOKIE MAZOWIECKIE

(105 głosów) **Jarosław Siekierko** – burmistrz Wysokiego Mazowieckiego (wysokie 03)
(30 głosów) **Józef Zajkowski** – wójt (wysokie 01)

EŁK

(19 głosów) **Piotr Witaszczyk** – twórca Teatru Tańca (elk 05)
(8 głosów) **Hubert Piotrowski** – pełnomocnik „Cały Ełk – Nasz Dom" (elk 02)
(5 głosów) **Sebastian Kosiorek** – olimpijczyk, wioślarz (elk 03)
(1 głos) **ks. Marian Sontowski** – twórca stacji socjalnej (elk 07)
(0 głosów) **Tadeusz Zemel** – trener ełckich wioślarzy (elk 01)
(0 głosów) **Piotr Kowalewski** – twórca i reżyser Teatru im. J. Węgrzyna w Ełku (elk 04)
(0 głosów) **ks. Dariusz Kruczyński** – dyrektor Caritas Diecezji Ełckiej (elk 06)

GIŻYCKO

(47 głosów) **Jarosław Pawlik** – prezes stowarzyszenia „Pomocna Dłoń" (gizycko 06)
(0 głosów) **Dariusz Matyjas** – mecenas sztuki (gizycko 01)
(0 głosów) **Anna Pabiś i Karolina Oganowska** – animatorki kultury (gizycko 02)
(0 głosów) **Arkadiusz Gij** – strażak i sportowiec (gizycko 03)
(0 głosów) **Piotr Waśniewski** – działacz stowarzyszenia „Złych Dzieci" (gizycko 04)
(0 głosów) **Jan Wiszniewski** – artysta, mecenas sztuki (gizycko 05)

GOŁDAP

(98 głosów) **Zdzisław Galiński** – prezes PGK (goldap 01)
(0 głosów) **Marek Miros** – burmistrz Gołdapi (goldap 02)
(0 głosów) **Zbigniew Mieruński** – dyrektor Domu Kultury (goldap 03)
(0 głosów) **Mirosław Słapik** – szef centrum Promocji Regionu Gołdap (goldap 04)

OLECKO

(37 głosów) **Janina Anuszkiewicz** – animator kultury (olecko 02)
(30 głosów) **Romuald Wojnowski** – nauczyciel wychowania fizycznego (olecko 01)
(2 głosy) **Mirosław Domin** (olecko 03)
(0 głosów) **Andrzej Kamiński** – dyrektor MOSiR w Olecku (olecko 04)
(0 głosów) **Marek Gałązka** – animator kultury, szef OCK (olecko 05)
(0 głosów) **Zofia Domin** (kod: olecko 06)
(0 głosów) **Adam Andryszczyk** – dyrektor Domu Kultury w Kowalach Oleckich (olecko 07)
(0 głosów) **Ryszard Demby** (olecko 08)

WĘGORZEWO

(1 głos) **Dorota Andrulonis** – Stacja Joanitów, wydawanie darmowych leków dla potrzebujących (wegorzewo 01)
(0 głosów) **Jerzy Tyszko** – propagator żeglarstwa, organizator zawodów żeglarskich, instruktor w węgorzewskim LOK (wegorzewo 02)
(0 głosów) **mjr Aleksander Iwaniuk** – organizator Rockowiska, zawodowy żeglarz (wegorzewo 03)
(0 głosów) **Jerzy Litwinienko** – starosta węgorzewski, za powołanie Warsztatów Terapii Zajęciowej (wegorzewo 04)

(opr. sed)

Ostatni ranking

Oczywiście ostatni w pierwszej turze głosowania. W czwartek opublikowaliśmy ostatni kupon do głosowania, dziś prezentujemy bieżący stan rankingu. Nie znaczy to jednak, że już wszystko jest przesądzone - SMS-y można wysyłać do 13 marca, do godz. 23.00. A zatem, jeśli zależy Państwu na tym, żeby Wasz kandydat zakwalifikował się do drugiej tury, skorzystajcie z okazji i głosujcie do samego końca.

Następny ranking, ten ostateczny, ukaże się za tydzień, w czwartek, 17 marca. Wtedy dowiedzą się Państwo, ile głosów otrzymali poszczególni kandydaci i którzy z nich zakwalifikowali się do drugiej tury.

Zgodnie z regulaminem, do finału przejdą osoby z najwyższą ilością punktów - po trzy z każdego powiatu. I to one przystąpią do walki o tytuły Osobowości Roku 2004, która przebiegać będzie równolegle w każdym z powiatów. Do dalszej walki kandydaci przystąpią z wyzerowanym kontem punktowym.

Przypominamy, do 13 marca, do godz. 23.00, trwa głosowanie SMS-owe. Żeby zagłosować za pomocą SMS-a, należy w jego treści wpisać kod kandydata i wysłać na numer 7240. **(ada)**

Czy białostockim widzom spodoba się francuska farsa w Teatrze Dramatycznym?

Naiwny mężczyzna z zapałkami

BIAŁYSTOK. Była już przy ognisku i na cztery ręce, a teraz będzie dla głupca – Teatr Dramatyczny zaprasza widzów na kolejną kolację, tym razem „Kolację dla głupca" F. Vebera.

Pierre Brochant (Tadeusz Sokołowski) jest bogatym wydawcą, kolekcjonerem sztuki. Francois Pignon (Rafał Olszewski) uwielbia sklejać z zapałek najróżniejsze konstrukcje. Brochantowi może się wydawać, że złapał Pana Boga za nogi, ponieważ ma dobrą pracę, dużo pieniędzy, kolekcję dzieł sztuki i kochankę. Pignon... no cóż – sprawia wrażenie ofiary losu. Brochant uważał go za głupca i dlatego zaprasza go do siebie na kolację.

Powód może nietypowy, ale znaczący. Ulubioną bowiem rozrywką Pierre'a i jego przyjaciół są kolacyjki, na które zapraszają oni co miesiąc innego głupca – by z niego kpić, drwić i ośmieszać. Francois ze swoją nieporadnością, naiwnością i zapałczaną pasją pasuje jak ulał.

– Jest to człowiek o niespożytej energii, ma gotową odpowiedź na każde pytanie. No i jest całkowicie pochłonięty klejeniem mostów z zapałek – opowiada Rafał Olszewski, który gra Francoisa. – To nie jest typ błazna, który świadomie szydzi z innych. To raczej zwykły naiwniak.

Zderzenie cynizmu Brochanta z prostodusznością tytułowego bohatera prowadzi do licznych komplikacji i zaskakującego zakończenia. Dopiero wtedy bowiem okazuje się, kto tak naprawdę jest głupcem.

– Przez dwie godziny oglądamy, jakie są skutki kpienia z bliźnich – podsumowuje reżyser Krzysztof Kopka. Wszystko to dzieje się w Paryżu, w lokalu z widokiem na Wieżę Eiffla, wśród miejscowego high life'u. Białostockich widzów czeka zatem „Kolacja" ekskluzywna i – jak się wydaje – mądrze śmieszna.

– Sytuuje się ona w długiej tradycji komedii o oszukanych oszustach; o kpieniu z bliźniego, które to kpienie kpiącemu w końcu staje kołkiem w gardle – dodaje K. Kopka. Jak jest w istocie, przekonamy się po piątkowej premierze (godz. 19). **(ada)**



– Zostałem rzucony na głęboką wodę – śmieje się Rafał Olszewski, odtwórca roli Francoisa Pignona. – Po raz pierwszy przyszło mi się zmierzyć z takim repertuarem i na dodatek od razu w roli głównej. Ale to ciekawe i rozwijające doświadczenie.
Po raz pierwszy też Rafała Olszewskiego można zobaczyć z wąsikami i niewielką bródką, którą aktor zahodował specjalnie dla potrzeb tej roli.

Sympatycznie i sentymentalnie zapowiada się wieczór w BTL

Zatańcz ze mną...

BIAŁYSTOK. O tańcu można mówić, śpiewać, można też... zatańczyć. To wszystko zamierza robić na scenie BTL-u trójka aktorów tego teatru. Wystąpią oni na białostockiej scenie już w najbliższą niedzielę, w spektaklu „Szkoła tańców salonowych".



Do tańca, jak widać, nie zawsze trzeba dwojga... FOT. A. LUDWICZAK

Co ciekawe, w tym spektaklu więcej się śpiewa niż tańczy i tak naprawdę nie chodzi o taniec, a o życie.

– To jest przegląd figur tańca, ale i figur życia. Każdy z nas przyjmuje różne pozy, zakłada maski, raz tańczy melodyjnego walczyka, innym razem tango desperado – wyjaśnia Sylwia Janowicz-Dobrowolska, aktorka, która wystąpi w „Szkole tańców salonowych". Oprócz niej na scenie zobaczymy Grażynę Kozłowską oraz Jacka Dojlidko. A usłyszymy kilkanaście szlagierów, w aranżacjach Marka Kulikowskiego i Piotra Chocieja. Ci dwaj panowie, wraz z Jerzym Nowickim, będą też przygrywać aktorom: do tańca i śpiewu. Premiera już w najbliższą niedzielę o 18, kolejne spektakle w następny weekend. **(ada)**

Zobacz pierwszy niezależny film białoruski

Niech mity runą!

BIAŁYSTOK. Film „Mysterium. Occupation" Andrej Kundzienko stworzył w Rotterdamie, dzięki pomocy organizatorów Międzynarodowego Festiwalu Filmowego. I chociaż jest to film białoruskiego twórcy, opowiadający o sytuacji na Białorusi, w tym kraju nie można go oglądać.

Dlaczego? Bo Kundzienko w swoim filmie demaskuje narodowe mity Białorusi, związane z Wielką Wojną Ojczyźnianą, demaskuje utarte sposoby widzenia historii, fałszujące jej oblicze. Pokazuje partyzantów jako zbrodniarzy, a chłopów białoruskich – jako ofiary hitlerowców i nasłanych na nich z Moskwy bandytów.

„Mysterium. Occupation" to właściwie trzy nowele, dotykające sytuacji ekstremalnych. Rekrut niemal na siłę wcielony do partyzantki, zostaje zmuszony przez swojego „dowódcę" do gwałtu i kradzieży. Matka, po stracie synka, przelewa całą miłość na rannego żołnierza niemieckiego. Splot wypadków sprawia, że młody chłopak bierze swojego wracającego z wojny ojca za mordercę matki.

Jak potoczą się losy tych bohaterów? Zobaczcie w piątek w kinie Forum, gdzie o godz. 18.15 będzie można obejrzeć „Mysterium. Occupation". Bilety (10 zł) można kupić w kasie kina.

Dla naszych Czytelników mamy dwa zaproszenia na film: dzwońcie w piątek, o godz. 12.30, tel. 748-74-65. Po projekcji odbędzie się spotkanie z reżyserem Andrejem Kundzienko.

(ada)

Już w najbliższą niedzielę zapraszamy na...

Jarmark wielkanocny

BIAŁYSTOK. Już po raz czternasty Dział Etnografii Muzeum Podlaskiego, wraz ze Stowarzyszeniem Twórców Ludowych, zaprasza na Jarmark Wielkanocny Sztuki Ludowej. Odbędzie się on w niedzielę w godz. 10-14 na dziedzińcu przed Ratuszem na Rynku Kościuszki.

– Na jarmarkach promujemy bogate tradycje sztuki i rękodzieła ludowego Podlasia – mówi Wojciech Kowalczuk, kierownik Działu Etnografii Muzeum Podlaskiego. – Tym razem twórcy zaprezentują przede wszystkim ofertę związaną ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi. Będą m.in. pisanki zdobione woskiem z okolic Lipska i Siemiatycz, palmy czy koszyczki na święconkę z wikliny i drewna dartego.

Jak co roku na jarmarku stawią się licznie podlascy rękodzielnicy: garncarze, kowale, tkaczki tkanin dwuosnowowych, koronczarki, hafciarki, plecionkarze, bednarze, rzeźbiarze świątków i drewnianych ptaków.

Na pewno wielkim zainteresowaniem cieszyć się będą oryginalne wileńskie palmy. Udział w jarmarku zapowiedzieli bowiem nie tylko twórcy z Podlasia, ale także z Kurpi, Wilna i Grodna.

Jarmarki wielkanocne od kilku lat stały się miejscem promocji zarówno sztuki ludowej, jak i żywności tradycyjnie wytwarzanej przez lokalnych producentów. I w tym roku przywiozą oni przeróżne gatunki wiejskiego pieczywa, chleba razowego i pszennego, odpustowe obwarzanki. Nie zabraknie miodów z renomowanych pasiek, nagradzanych na wielu konkursach.

I wystawcom, i zwiedzającym, przygrywać będzie kurpiowska kapela z Myszyńca.

(a)

TEATRY I FILHARMONIA

Białostocki Teatr Lalek

„Gałsomino w krainie kłamczuchów", piątek, godz. 9.00, sobota, niedziela, godz. 11.00; „Szkoła tańców salonowych" – spektakl dla dorosłych, niedziela, godz. 18.00.

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki

„Kolacja dla głupca" – Premiera – piątek, godz. 19.00, sobota, niedziela, godz. 18.00 (Scena Duża); „Absurdalizm socrealistyczny", sobota, niedziela, godz. 20.30 (Scena Nocna Foyer).

Na wszystkie spektakle osoby bezrobotne mogą wykupić bilet za 2 zł. Warunkiem nabycia jest przedstawienie dokumentów uprawniających do ulgi.

Filharmonia Białostocka

Koncert - piątek, godz. 19: Orkiestra Filharmonii Białostockiej, Jerzy Salwarowski – dyrygent, Urszula Kryger – mezzosopran; w programie: C.M. von Weber – Uwertura do opery „Euryanthe", W.A. Mozart - „Chi sa, chi sa, qual sia" KV 582, „Vado, ma dove?" KV 583, „Parto, parto, ma tu ben mio" - aria Sekstusa z opery „Łaskawość Tytusa" KV 621,P. Czajkowski - IV Symfonia f-moll op. 64

– dziennik regionalny. **Wydawca: „KRESY BO"** sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, skr. poczt. 193; **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, 745 59 87 (przy ul. Suraskiej), fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.

Redaktor prowadzący: JAROSŁAW JABŁOŃSKI

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY GAZETA Współczesna

IZBA WYDAWCÓW PRASY

ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Joanna Pilcicka, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Jarosław Jabłoński, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Dariusz Klimaszewski, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Magazynu** tel. 748 74 58 – **kierownik** Agnieszka Tyszkiewicz; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Magdalena Brozio, Anna Danilewicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Przemysław Golański, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Agnieszka Kaszuba, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Mariola Knap, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Urszula Ludwiczak, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Grażyna Mikłaszewicz, Tadeusz Moćkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Wojciech Nazaruk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax (085) 730 67 86, ul. Mickiewicza 122; **Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 16 – **kierownik** Ewa Sznejder; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 62 – **kierownik** Tomasz Kubaszewski.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; KRAMIK tel. 748 74 48; Ogłoszenia na telefon tel. 748 74 30; Przedstawiciele Handlowi tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43

Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24.
Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

BIAL SPODL

Vera Drake

BIAŁYSTOK „Syrena". Zdobywca Złotego Lwa i Nagrody dla Najlepszej Aktorki (Imelda Staunton) na MFF w Wenecji (2004). Rola Very Drake przyniosła ponadto Imeldzie Staunton Europejską Nagrodę Filmową, Nagrodę Stowarzyszenia Krytyków Filmowych oraz nominacje do Złotego Globu i Złotego Satelity.



Mike Leigh stworzył przejmujący film o dobroci, która w wyjątkowych okolicznościach może nieść ból i cierpienie. Tytułowa Vera (Imelda Staunton) pracuje jako sprzątaczka, zajmuje się domem i rodziną, jest wzorową matką. Jednak życie tej z pozoru zwyczajnej kobiety kryje wstrząsającą tajemnicę. Vera pomaga kobietom, których problemem jest niechciana ciąża. Co kieruje bohaterką, która z uśmiechem decyduje o życiu i śmierci?

Vera Drake. Wielka Brytania, 2004. Reż. Mike Leigh. Wyk. Imelda Staunton.

Bezdroża

BIAŁYSTOK „Syrena". Wszystko zaczyna się od tego, że Miles (Paul Giamatti) – niespełniony pisarz, który nie może dojść do siebie po rozwodzie, zabiera swego przyjaciela Jacka (Thomas Haden Church) – drugorzędnego aktora, który za tydzień się żeni na wyprawę po malowniczych winnicach doliny Santa Ynez. Trudno o bardziej niedobraną parę: Jack jest zadowolonym z siebie erotomanem, Miles natomiast wiecznie się martwi i nie sprawdza się w łóżku. Jack chce po raz ostatni zasmakować wolności, podczas gdy Miles chce tylko poznać smak doskonałego wina. Jackowi wystarcza tani Merlot, Miles marzy o ulotnym, idealnym bukiecie Pinot Noir. Jedyne, co ich łączy, to niespełnione ambicje i uciekająca młodość.



Bezdroża. USA, 2004. Reż. Alexander Payne. Wyk. Paul Giamatti.

Constantine

BIAŁYSTOK „Pokój". John Constantine (Keanu Reeves) jest okultystą, który przemierzył cały świat wzdłuż i wszerz. Również ten pozaziemski. Wspólnie ze sceptycznie podchodzącą do świata duchów policjantką próbuje wyjaśnić zagadkowe samobójstwo jej siostry bliźniaczki. Ich śledztwo poprowadzi ich przez sam środek świata demonów i aniołów, który kryje się w zakamarkach współczesnego Los Angeles.

Constantine. USA, 2005. Reż. Francis Lawrence. Wyk. Keanu Reeves, Rachel Weisz.

REPERTUAR KIN

KINA W BIAŁYMSTOKU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – (piątek) – „Constantine", godz. 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, 22.45, bilety w cenie: 14 i 16 zł; „Po zachodzie słońca", godz. 13.00, 18.30, 22.15, bilet w cenie: 14 zł; „Lucky Luke", godz. 14.45, bilet w cenie: 13 zł; „Egzorcysta – Początek", godz. 16.30, 20.15, bilet w cenie: 14 zł; (sobota) – „Constantine", godz. 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30, 22.45; „Lucky Luke", godz. 11.15, 14.45; „Po zachodzie słońca", godz. 13.00, 18.30, 22.15; „Egzorcysta – Początek", godz. 16.30, 20.15; (niedziela) – „Constantine", godz. 11.30, 13.45, 16.00, 18.15, 20.30; „Lucky Luke", godz. 11.15, 14.45; „Po zachodzie słońca", godz. 13.00, 18.30; „Egzorcysta – Początek", godz. 16.30, 20.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – (piątek) – „Marzyciel" (USA, l. 10) (czas trwania: 106 min.), godz. 14.15, 20.00, bilety w cenie: 13 i 16 zł; „Zebra z klasą" (USA, b.o.) (czas trwania: 94 min.), godz. 16.15, 18.00, bilety w cenie: 13 i 16 zł; (sobota) – „Zebra z klasą", godz. 14.15, 16.15; „Marzyciel", godz. 18.00, 20.00; (niedziela) – „Pasja" (USA, l. 15) (czas trwania: 125 min.), godz. 10.15, bilet w cenie: 10 zł; „Zebra z klasą", godz. 12.30, 14.15, 16.15; „Marzyciel", godz. 18.00, 20.00.

„FORUM" (tel. 742-23-70) – (piątek) – „Hitch" (USA) (czas trwania: 115 min.), godz. 13.45, 20.30, bilety w cenie: 12 i 14 zł; „Poznaj moich rodziców" (USA) (czas trwania: 115 min), godz. 16.00, bilety w cenie: 12 i 14 zł; „Mysterium. Occupation" (Białoruś) (czas trwania: 90 min). Pokaz specjalny oraz spotkanie z reżyserem filmu, godz. 18.15, bilet w cenie: 10 zł; (sobota – niedziela) – „Hitch", godz. 13.45, 16.00, 20.30; „Poznaj moich rodziców", godz. 18.15.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – „Kubuś i Hefalumpy", piątek, godz. 15.15, sobota, niedziela, godz. 12.45, 14.00, 15.15, bilety w cenie: 10 i 12 zł; „Czasem słońce, czasem deszcz", piątek, sobota, niedziela, godz. 16.30, bilety w cenie: 18 i 20 zł; „Bezdroża", piątek, sobota, godz. 20.15, niedziela, godz. 20.30, bilety w cenie: 12 i 14 zł.

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – „Aleksander" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Bielsk Podlaski „Znicz" – „Pamiętnik Księżniczki 2: Królewskie zaręczyny" (USA, l. 12), piątek, sobota, niedziela, godz. 17.00; „Apartament" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela, godz. 19.00.

Czeremcha „TOR" – kino nieczynne.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – „Atrakcyjny pozna panią" (Polska, l. 15), niedziela.

Drohiczyn „Daniel" – brak seansów.

Hajnówka – „Upadek" (Niemcy, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Łapy – Dom Kultury – „Rh(+)" (Polska, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Łosice Dom Kultury – „Aleksander" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Międzyrzec Podlaski „Sława" „Immortal – Kobieta pułapka" (Francja/Włochy/WB, l. 15), piątek, sobota, niedziela; „Dziewczyna z Jersey" (USA, l. 15), piątek, sobota, niedziela.

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – „Skarb narodów" (USA, l. 12), piątek, sobota, niedziela.

Siemiatycze „Kameralne" – brak seansów.

Suchowola „Kometa" – brak seansów.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

Stawiski „Saturn" – kino nieczynne.



Po zachodzie słońca

BIAŁYSTOK „Pokój". Film rozpoczyna się w chwili, gdy utalentowany złodziej Max „Król Alibi" Burdett (Pierce Brosnan) i jego piękna towarzyszka, Lola (Salma Hayek), przechodzą na zasłużoną emeryturę na Rajskiej Wyspie na Bahamach. Z powodzeniem wykonali ostatnie zadanie. Udało im się ukraść drugi z trzech istniejących sławnych brylantów Napoleona. Nie martwią się o finansową przyszłość, a ich przestępcza kariera należy już do przeszłości. Niestety, agent FBI – Stan (Woody Harrelson), który przez 7 lat bezskutecznie deptał Maxowi po piętach, nie wierzy, że sławny złodziej wycofał się z branży. Przypuszcza, że przestępczy duet zamierza ukraść ostatni z napoleońskich brylantów, jednych z największych, idealnie czystych kamieni tego rodzaju na świecie. Brylant ten wyjęto z rękojeści szabli Napoleona zaraz po wygnaniu go na Elbę. Jego wartość szacowana jest na około 70 mln dolarów. Cenny kamień pojawi się na Rajskiej Wyspie, podczas specjalnego pokazu na pokładzie statku wycieczkowego. Przyjazd przestępczej pary zbiega się „przypadkowo" w czasie z zawinięciem statku do portu. Stan zamierza schwytać Maxa i Lolę na gorącym uczynku. A może złodziejska para naprawdę wycofała się z zawodu?

Po zachodzie słońca. USA, 200 Reż. Brett Ratner. Wyk. Pierce Brosnan, Salma Hayek.

Zebra z klasą

BIAŁYSTOK „Ton". W środku gwałtownej burzy wędrowny cyrk przypadkiem traci jedną ze swoich najcenniejszych zdobyczy – małą zebrę (głosu jej użyczył Maciej Stuhr). Źrebaka ratuje znany niegdyś hodowca koni Nolan Walsh (Bruce Greenwood), który po okresach sukcesów swoich podopiecznych na bieżni postanowił przenieść się do Kansas i tam prowadzić niewielką farmę ze swoją córeczką Channing (Hayden Panettiere). Na miejscu zebra otrzymuje od swojej nowej właścicielki wdzięczne imię Pasio i wkrótce poznaje inne zwierzęta, przygarnięte przez Walsha. Bandzie wyrzutków przewodzi zgorzkniały kucyk rasy Shetland – Tadzik oraz doświadczona przez długie i ciężkie życie u steru zagrody koza Frania. W gospodarstwie schronienie znajduje również szalony pelikan-obieżyświat prześladowany przez niechlubną przeszłość w Jersey. Do nowych przyjaciół Pasia należą też obdarzony zaiste ptasim móżdżkiem kogut Mędrek, budzący całą zagrodę co rano maniakalnym pianiem, a także leniwy ogar Refleks, strzegący gospodarstwa w przerwach między częstymi drzemkami. Farma Walshów graniczy z majątkiem Dalrymple Estate, na którym czystej rasy konie trenują do najważniejszych w roku derby Kentucky Open. Gdy tylko Pasio zauważa tor, postanawia poświęcić się bez reszty wyścigom. Jest przekonany, że pozostawi swoich konkurentów daleko w tyle, nie wie tylko, że... sam nie jest koniem. Z typowym dla siebie oddaniem poświęca się treningowi pod okiem starego eksperta w tej dziedzinie – Tadzika.

Channing ma podobne ambicje. Pragnie zostać dżokejką, czego zabrania jej ojciec, pomny niebezpieczeństw, jakie czyhają na młodych jeźdźców. Trudno jest jednak Walshowi ostudzić zapał (a nawet upór) córki, zgadza się więc przygotować ją do startu na Kentucky Open na grzbiecie Pasia.

Zebra z klasą. RPA, USA, 2005. Reż. Frederick Du Chau.



Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Po zachodzie słońca", „Constantine", „Zebra z klasą", „Bezdroża" i „Vera Drake". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w ostatnim filmowym konkursie, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. św. Mikołaja 1, V piętro) należy zgłaszać się do godz. 14 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW". (dona)

ISSN 0137-9488

bm

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA
11-13.03.2005

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

W PONIEDZIAŁEK TYLKO U NAS TRENER DARIUSZ WDOWCZYK OCENIA SZANSE JAGIELLONII W II LIDZE

GAZETA Sportowa

SKARB KIBICA JAGIELLONII



A. Zgiet

Rząd górny od lewej: Robert Kolasa, Robert Speichler, Paweł Jurgielewicz, Andrzej Olszewski, Przemysław Kulig, Łukasz Krymowski, Piotr Matys, Tales Schutz, Adrian Napierała.
Rząd środkowy: Mirosław Dymek (trener bramkarzy), Jacek Chańko, Dzidosław Żuberek, Jacek Markiewicz, Dariusz Jurczak (trener odpowiedzialny za przygotowanie fizyczne), Adam Nawałka (I trener), Wojciech Marcinkiewicz, Marek Wasiluk, Łukasz Nawotczyński, Marcin Piechowski (masażysta).
Rząd dolny: Krzysztof Zalewski, Ernest Konon, Paweł Sobolewski, Wiesław Jancewicz (asystent trenera), Lech Rutkowski (prezes SSA Jagiellonia), Sławomir Wołczyk (kierownik drużyny), Tomasz Pawlak, Mariusz Dzienis, Dariusz Łatka.

SSA JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

Adres: 15-101 Białystok, ul. Jurowiecka 21. Tel.: (85) 675 24 49. Internet: www.jagiellonia.pl. Rok założenia: 1927. Barwy: żółto-czerwone. Stadion: ul. Jurowiecka. Mecze odbywają się na stadionie Hetmana, przy ul. Słonecznej, 5000 krzesełek, brak oświetlenia. Bilety: 19 i 11 zł. Karnety: 150 zł (normalny), 88 zł (ulgowy), 250 zł (VIP).

WŁADZE KLUBU

Prezes: Lech Rutkowski. **Wiceprezesi:** Wojciech Sularz, Wojciech Wasilewski, Wiesław Wołoszyn.

SZTAB SZKOLENIOWY

Trener: Adam Nawałka. **Trener bramkarzy:** Mirosław Dymek. **Asystent trenera:** Wiesław Jancewicz. **Trener odpowiedzialny za przygotowanie fizyczne:** Dariusz Jurczak. **Kierownik drużyny:** Sławomir Wołczyk. **Lekarz:** Zdzisław Koryszewski. **Masażysta:** Marcin Piechowski.

KADRA

imię i nazwisko	data ur.	wzrost/waga	poprzedni klub
bramkarze:			
Łukasz Krymowski	04.06.84	192/89	Lewart Lubartów
Andrzej Olszewski	21.02.75	190/85	Hapoel Beit-Shan
obrońcy:			
Jacek Chańko	25.01.74	185/82	Stomil Olsztyn
Paweł Jurgielewicz	15.07.85	186/77	Hetman Białystok
Robert Kolasa	11.10.72	186/86	Cracovia
Przemysław Kulig	08.10.80	181/81	Jeziorak Iława
Wojciech Marcinkiewicz	19.01.83	187/76	wychowanek
Adrian Napierała	16.02.82	187/86	Pogoń Szczecin
Łukasz Nawotczyński	30.03.82	189/83	GKS Katowice
Marek Wasiluk	03.06.87	196/83	wychowanek
Krzysztof Zalewski	17.01.78	177/72	KP Wasilków
pomocnicy:			
Mariusz Dzienis	27.02.80	177/74	wychowanek
Adrian Gudewicz	30.03.87	177/71	wychowanek
Grzegorz Juzwa	13.03.86	180/75	wychowanek
Dariusz Łatka	14.09.78	172/65	Hutnik Kraków
Jacek Markiewicz	18.04.76	182/78	RKS Radomsko
Paweł Sobolewski	20.06.79	173/62	Warmia Grajewo
Robert Speichler	27.11.80	187/80	Hetman Białystok
napastnicy:			
Wojciech Kobeszko	02.01.80	178/73	Ceramika Opoczno
Ernest Konon	16.04.74	176/68	Śląsk Wrocław
Piotr Matys	21.07.78	186/80	Górnik Łęczna
Tomasz Pawlak	06.03.80	176/68	Polar Wrocław
Tales Schutz	22.08.81	187/84	Cianorte FC
Dzidosław Żuberek	13.09.73	185/81	Łódzki KS

Przybyli: Krymowski, Matys, Nawotczyński, Schutz, Juzwa

Ubyli: Łukasz Załuska (Korona Kielce), Mariusz Siara (Mlekovita), Rafał Onofryjuk (Lewart Lubartów), Łukasz Trudnos (rozwiązany kontrakt), Marcin Warakomski (Zagłębie Sosnowiec), Tomasz Wołczyk (ŁKS Łomża), Łukasz Tyczkowski (ŁKS Łomża), Łukasz Tupalski (rezerwy), Sebastian Świerzbiński (rezerwy), Marcin Dworzańczyk (rezerwy), Wojciech Ankowski (powrót do Cracovii)

TABELA II LIGI PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. GKS Bełchatów	17	40	12	4	1	35:14
2. Arka Gdynia	17	32	9	5	3	25:15
3. Korona Kielce	17	32	9	5	3	28:24
4. Kujawiak Włocławek	17	30	8	6	3	23:15
5. Widzew Łódź	17	30	8	6	3	19:15
6. Podbeskidzie Bielsko-Biała	17	26	7	5	5	15:17
7. Szczakowianka Jaworzno	17	25	7	4	6	27:15
8. Jagiellonia Białystok	**17**	**25**	**6**	**7**	**4**	**25:17**
9. KSZO Ostrowiec Świętokrzyski	17	24	6	6	5	25:21
10. Świt Nowy Dwór Mazowiecki	17	23	6	5	6	15:12
11. Ruch Chorzów	17	23	6	5	6	19:23
12. Górnik Polkowice	17	21	5	6	6	15:25
13. ŁKS Łódź	17	20	4	8	5	25:21
14. Zagłębie Sosnowiec	17	17	5	2	10	21:29
15. Piast Gliwice	17	17	5	2	10	13:23
16. MKS Mława	17	13	3	4	10	14:25
17. RKS Radomsko	17	11	3	2	12	22:39
18. Radomiak Radom	17	7	1	4	12	11:27

W kolejności: liczba spotkań, punkty, zwycięstwa, remisy, porażki, bramki.
MIEJSCA 1-3: AWANS DO EKSTRAKLASY
MIEJSCE 4: BARAŻ O EKSTRAKLASĘ
MIEJSCA 5-12: SPOKOJNY BYT W DRUGIEJ LIDZE
MIEJSCA 13-16: BARAŻ O UTRZYMANIE W DRUGIEJ LIDZE
MIEJSCA 17-18: SPADEK Z DRUGIEJ LIGI

W najbliższy poniedziałek w białostockim kinie Pokój o godzinie 18.30 odbędzie się prezentacja zespołu Jagiellonii Wstęp wolny

Skarb kibica przygotowali:
Mariusz Klimaszewski
Krzysztof Sokólski

KLASYFIKACJA STRZELCÓW II LIGI

11 goli – Grzegorz Piechna (Korona)
9 – Grzegorz Król (Bełchatów)
8 – Marcin Klatt (Kujawiak), Wojciech Kobeszko (Jagiellonia), Dariusz Solnica (Szczakowianka)
7 – Adam Czerkas (Świt), Marcin Kaczmarek (KSZO), Marcin Lachowski (Zagłębie), Rafał Niżnik (ŁKS)

NOWE TWARZE W ZESPOLE

Witamy piątkę

Jagiellonia pozyskała w przerwie zimowej czterech nowych piłkarzy. Są to: napastnicy Piotr Matys i Tales Schutz, obrońca Łukasz Nawotczyński oraz bramkarz Łukasz Krymowski. Piątym wzmocnieniem jest pomocnik zespołu juniorów MOSP Jagiellonii, Grzegorz Juzwa dołączony do drugoligowej kadry. Poniżej przedstawiamy krótką charakterystykę nowych zawodników.

Piotr Matys – ma 27 lat i za sobą bogatą karierę. Przygodę z futbolem zaczynał w Białymstoku pod okiem Janusza Kaczmarza. Szybko wyjechał za granicę. Trafił do szkółki PSV Eindhoven. W Holandii spędził dwa i pół roku. Po powrocie do kraju występował w ŁKS-ie Łódź oraz Stomilu Olsztyn. Następnie znowu powędrował za granicę. Tym razem do Włoch. Tam grał w klubach Serie C i B. W 2003 roku pojawił się w łódzkim Widzewie. Ostatnio reprezentował barwy Górnika Łęczna. Miał duże problemy z kontuzją. Wrócił do Białegostoku. Tutaj odbudował formę. Wydaje się być pewniakiem do miejsca w wyjściowej jedenastce.

Tales Schutz – urodził się w Porto Alegre. Wyjechał z Brazylii szukając szczęścia w Izraelu i Grecji. W 2004 roku wrócił jednak do rodzinnego kraju, gdzie występował w Cianorte FC. W jego transfer do Jagiellonii zaangażował się były gracz żółto-czerwonych, a obecnie menedżer Mariusz Piekarski. Schutz miał w Polsce problemy z aklimatyzacją. Jest zawodnikiem chimerycznym. Lepsze występy w sparingach przeplatał słabszymi. Jak poradzi sobie w drugiej lidze jest niewiadomą.

Łukasz Nawotczyński – jego wypożyczenie z krakowskiej Wisły było sporym zaskoczeniem. Trener Adam Nawałka wyraża się o nim w samych superlatywach. Zna zresztą doskonale 23-letniego obrońcę ze wspólnej pracy w zespole „Białej Gwiazdy". Nawotczyński ma na swoim koncie sporo osiągnięć. Był wicemistrzem Europy U-16 (1999 rok) oraz mistrzem Europy U-18 (2001). W 2000 roku „Biały" trafił do Wisły. Tam miał problemy z przebiciem się do kadry pierwszego zespołu. Był wypożyczany do Arki Gdynia, Górnika Polkowice. W rundzie jesiennej bieżących rozgrywek występował w GKS-ie Katowice. W sumie, w pierwszej lidze rozegrał 27 spotkań. Strzelił jedną bramkę. Powinien być dużym wzmocnieniem białostockiej defensywy.

Łukasz Krymowski – 21-letni bramkarz trafił do Jagiellonii z trzecioligowego Lewartu Lubartów. Nie ma szans na grę w pierwszym składzie, a wiosną musi wykazać swoją przydatność do drużyny.

Grzegorz Juzwa – utalentowany dziewiętnastolatek. Na boisku nie ma żadnych kompleksów wobec bardziej doświadczonych rywali. Dobrze wyszkolony technicznie, rokuje spore nadzieje na przyszłość. Zrobił wrażenie na trenerze Nawałce, który dołączył go do swojej kadry. Już niedługo może zadebiutować w drugiej lidze.



A. Ludwiczak

Grzegorz Juzwa to młody, utalentowany pomocnik. Dziewiętnastolatek znalazł się w kadrze pierwszego zespołu.



TRENER ADAM NAWAŁKA OBEJMUJĄC BIAŁOSTOCKĄ DRUŻYNĘ PODJĄŁ ŻYCIOWĄ DEC

Z Jagą na s



Adam Nawałka z krakowską Wisłą zdobył mistrzostwo Polski jako piłkarz (1978) i trener (2001). Lubi wyzwania. Twierdzi, że w futbolu nie osiągnął jeszcze wszystkiego. Marzy o europejskich pucharach. Czy zrealizuje je z białostocką Jagiellonią?

Ze szkoleniowcem spotkaliśmy się na tydzień przed rozpoczęciem rundy wiosennej drugiej ligi. Rozmawialiśmy m.in. o planach najbliższych i tych dalszych związanych z jego pracą w białostockim klubie.

Kiedy Jagiellonia zagra w ekstraklasie? – rozpoczęliśmy pogawędkę ze szkoleniowcem. Adam Nawałka długo na nasze pytanie nie odpowiadał. Aż wreszcie, po półminutowym namyśle, odrzekł:

– Tak szybko jak będzie to tylko możliwe. Piłka nożna jest pięknym i nieprzewidywalnym sportem. Drużyna idzie do przodu, robi postępy. Jako szkoleniowiec muszę przyjąć strategię działania, która jest oparta na celach stawianych przez zarząd, a w tym sezonie jest nim zajęcie minimum szóstego miejsca. Cel długofalowy to ekstraklasa. I pod tym kątem rozpoczęła się już budowa zespołu.

Oczekiwania związane z występami Jagiellonii są bardzo duże. Wszyscy by chcieli, łącznie ze mną, żeby awans nastąpił już teraz. Murowanym kandydatem do pierwszej ligi jest GKS Bełchatów. Pozostałe zespoły od miejsca drugiego do dziewiątego mają prawie równe szanse. Marzenia popychają mnie do jeszcze bardziej wytężonej pracy. Z natury jestem optymistą. Nastawienie drużyny i atmosfera jest bardzo dobra, entuzjazm też. I oby tak było do końca.

Jaka jest pana wizja budowy drużyny na miarę pierwszej ligi?

– Na jesieni, z różnych względów, nastąpiła podbudowa drużyny. Możliwe było tylko uzupełnienie składu. Od początku przygotowań do rundy wiosennej rozpoczęliśmy natomiast konstruowanie zespołu, który by stanął do walki o ekstraklasę. W futbolu bardzo ważna jest pokora. Gdy zapomni się miejsca w szeregu, to konsekwencje takiego zachowania mogą być opłakane. O tym pamiętam, gdyż jako piłkarz, a później trener przechodziłem takie stany.

Bardzo ważną rzeczą jest, by piłkarze grający w Jagiellonii identyfikowali się ze swoim miastem, regionem i przede wszystkim z klubem. Ci zawodnicy będą stanowili fundament drużyny, który będzie procentował w przyszłości. Takie przygotowanie mentalne odgrywa według mnie kluczową rolę. Sam wychowałem się bowiem w podobnych warunkach. Od początku kariery byłem bardzo mocno emocjonalnie związany z Wisłą Kraków.

Ten fundament zespołu musi być uzupełniany, po zakończeniu cyklu rozgrywkowego trzema, czterema piłkarzami z zewnątrz oraz jak największą liczbą wychowanków klubu.

Nie grozi nam więc raptowny przypływ stranieri...

– Oczywiście, czasy się zmieniają i można też wybrać drogę kupna całej jedenastki. Jednak jest to sprawa bardzo kosztowna i wiąże się z dużym ryzykiem. Takie przemeblowanie zespołu i zgranie wszystkich elementów

wymaga ponadto długiego okresu czasu. Nikt nam nie zagwarantuje odniesienia od razu wielkich sukcesów.

Możemy zatem liczyć, że w Jagiellonii będą pojawiać się utalentowani wychowankowie.

– Cały czas musimy dawać szanse młodym piłkarzom, którzy będą atakować pierwszy skład. W Jagiellonii takimi graczami są m.in. Grzegorz Juzwa, Marek Wasiluk. W szerokiej kadrze są także Michał Grygoruk i Adrian Citko. Ta młodzież ma szanse zaistnienia. Aby stać się piłkarzami drugoligowymi potrzeba czasu. Sama możliwość trenowania z pierwszą jedenastką jest okazją do podnoszenia swoich umiejętności.

Od czego uzależnione będą kolejne ruchy kadrowe?

– Po jesieni dokonaliśmy analizy zespołu pod względem gry, wyników oraz indywidualnych umiejętności prezentowanych przez piłkarzy. Oceniliśmy także przydatność do drużyny i ich możliwości rozwoju. Nastąpiły ruchy personalne, a wymiana kadry była znaczna. Niektórzy piłkarze otrzymali szanse gry w innych zespołach. W czerwcu zadecydujemy, czy podnieśli oni swoje umiejętności. Ścisła kadra – 18 piłkarzy – została wyselekcjonowana i najbliższe pół roku zadecyduje o ich przyszłości. Wzmocnienia zespołu muszą być zawsze. Wprowadzają one bardzo ważny element rywalizacji w drużynie.

Wracając jednak do zbliżającej się rundy. Nie od dzisiaj wiadomo, że II liga to nie tylko twarda walka o punkty. Bogatsi mają większą siłę przebicia. Czy nie obawia się pan układów panujących w polskim futbolu?

– Nie interesują mnie żadne niedziele cudów. Drużyna musi być jak najlepiej przygotowana pod względem taktycznym i fizycznym. Bardzo istotną sprawą jest sama mentalność piłkarzy, by na boisku nie tracili zimnej krwi i skupili się tylko na swojej grze, a nie np. sędziowaniu.

Koncentruje się pan tylko na drużynie. Czy wszystko funkcjonuje w niej, tak jak należy?

– Nigdy nie można być zadowolonym do końca. W przeciwnym razie żadnego kroku do przodu nie zrobimy. Każdy mecz, każda gra kontrolna przynosi nowe spostrzeżenia. Myślę, że mamy jeszcze wiele do zrobienia. Postępy w grze, mam nadzieję, że już widać zarówno w ofensywie, jak i defensywie. Nie wyszczególniam postawy poszczególnych formacji, gdyż uważam, że zawodnicy muszą potrafić odnaleźć się na każdej pozycji. Wymienność funkcji na boisku we współczesnym futbolu jest duża.

A co jest najmocniejszą stroną Jagiellonii?

– Zespołowość, drużyna. Gramy systemem 4-4-2. Blokiem, gdzie działania każdego zawodnika są podporządkowane zadaniom całego zespołu.

Co chce pan osiągnąć z Jagiellonią. Czy tylko awansować do ekstraklasy?

– Awans do ekstraklasy jest tylko jednym z etapów. Jako piłkarz i trener sięgnąłem po mistrzostwo Polski. Na pewno chciałbym zaistnieć także w europejskich pucharach. Taki cel też należy sobie stawiać, gdy chce się rozwijać. A więc nie tylko awans...

Pana recepta na odniesienie sukcesu w piłce nożnej. Czy tylko wcześniej wspomniana pokora?

– Praca i wytrwałość.

Czy tego zabrakło w Sandecji Nowy Sącz i Zagłębiu Lubin? Tam nie zanotował pan wielkich wyników. To jedno z pytań od naszych Czytelników.

– Podejmując się pracy w Sandecji, cele były takie jak w Jagiellonii, czyli awans do wyższej klasy rozgrywkowej. Po sześciu miesiącach okazało się, że nie ma sponsora, nie ma organizacji na wysokim poziomie. Było zaangażowanie młodych piłkarzy, ale w pewnym momencie, gdy pojawiły się półroczne opóźnienia w wypłatach, wszystko zgasło. A jeżeli chodzi o Zagłębie, to tylko powiem, że gdyby miało takich działaczy jak Jagiellonia, to by już grało w europejskich pucharach.

REKLAMA

Dni otwarte 12 i 13 marca

D82605gwbh

MICRA
od **35.700** zł

PRIMERA
od **70.900** zł

ALMERA
od **43.800** zł

Dni otwarte 12 i 13 marca

shell HELIX

Ale musisz się pośpieszyć, bo to już ostatnie dni większych rabatów. Również do wybranych modeli otrzymasz dodatkowe akcesoria. Liczba aut jest ograniczona, więc szybko sprawdź szczegóły naszej oferty.

NISSAN

Autoryzowany Dealer Nissan Poland Krzysztof Musiński
15-124 Białystok, ul. gen. Andersa 87 tel. (085) 652-51-50, faks (085) 652-50-50
salon czynny pon.-pt. 9.00-17.00, sob. 9.00-15.00

salony

Kibice są ciekawi także, czy celowe jest zatrudnianie w klubie osoby na stanowisku menadżera. Posadę miałby objąć Zdzisław Kapka.

– Jeżeli chodzi o sprawy struktur organizacyjnych klubu, to odpowiada za nie zarząd. Nie wypowiadam się na ten temat.

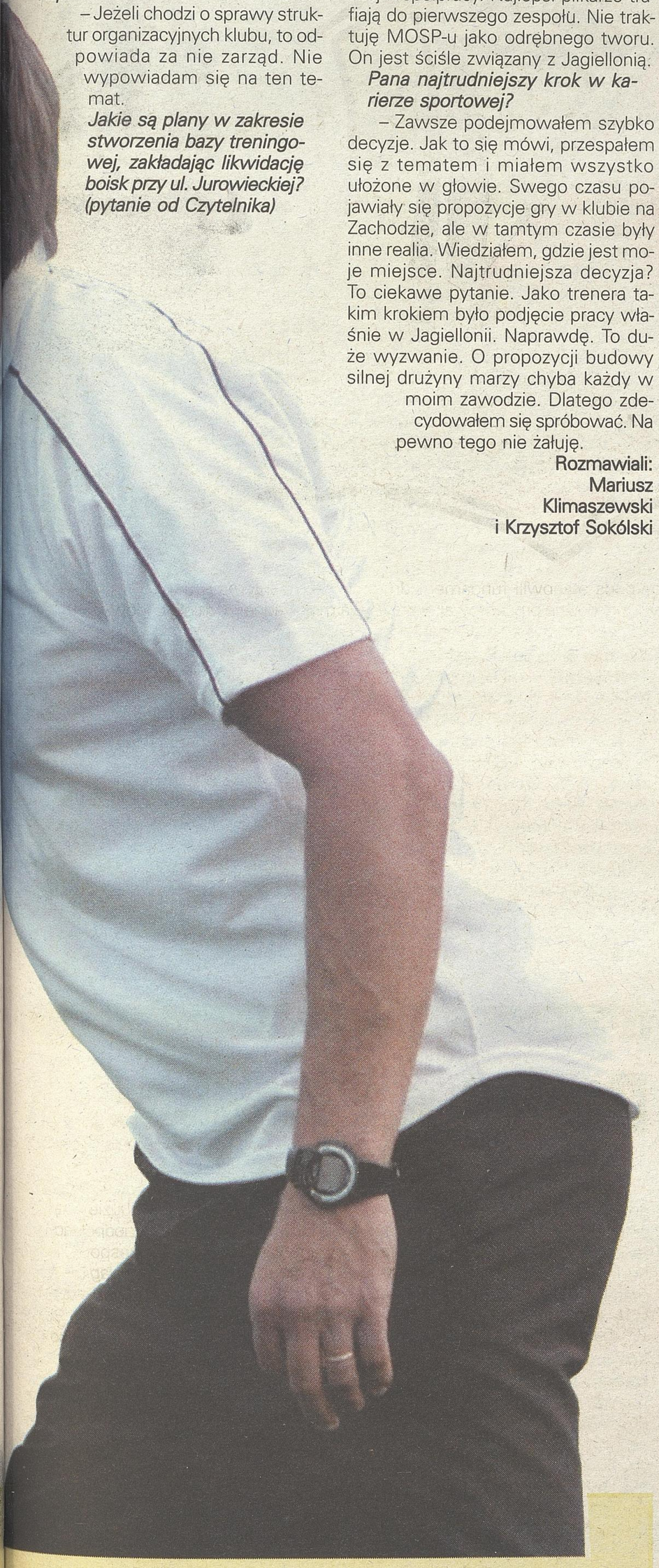
Jakie są plany w zakresie stworzenia bazy treningowej, zakładając likwidację boisk przy ul. Jurowieckiej? (pytanie od Czytelnika)

– Baza jest niezwykle ważna w ciągłości treningu. Jak na razie świetnie dogaduję się z MOSP-em i nie ma najmniejszego problemu co do naszej współpracy. Najlepsi piłkarze trafiają do pierwszego zespołu. Nie traktuję MOSP-u jako odrębnego tworu. On jest ściśle związany z Jagiellonią.

Pana najtrudniejszy krok w karierze sportowej?

– Zawsze podejmowałem szybko decyzje. Jak to się mówi, przespałem się z tematem i miałem wszystko ułożone w głowie. Swego czasu pojawiały się propozycje gry w klubie na Zachodzie, ale w tamtym czasie były inne realia. Wiedziałem, gdzie jest moje miejsce. Najtrudniejsza decyzja? To ciekawe pytanie. Jako trenera takim krokiem było podjęcie pracy właśnie w Jagiellonii. Naprawdę. To duże wyzwanie. O propozycji budowy silnej drużyny marzy chyba każdy w moim zawodzie. Dlatego zdecydowałem się spróbować. Na pewno tego nie żałuję.

Rozmawiali:
Mariusz Klimaszewski
i Krzysztof Sokólski



awałka urodził się w 23 października 1957 roku w Krakowie. Tam też w miejwiśle w roku 1969 rozpoczął karierę piłkarską. W latach 1975 i 1976 wywalczył lubem mistrzostwo Polski juniorów, zaś w 1978 roku mistrzostwo Polski seniotym też roku wystąpił na mistrzostwach świata w Argentynie, gdzie zagrał w 5 . Łącznie z orzełkiem na piersi w latach 1977-80 rozegrał 32 mecze, w których bramkę. Dwukrotnie obejmował posadę pierwszego szkoleniowca Białej Gwiabywając z nią wicemistrzostwo (2000 rok), mistrzostwo Polski (2001) oraz Pu- (2001).
t Akademii Trenerskiej PZPN „Kuleszówki", trener I klasy. Odbył także staże w AS Roma, Bayerze Leverkusen i Barcelonie. Od 1 września 2004 roku ofiener Jagiellonii Białystok.

TRANSFERY W DRUGIEJ LIDZE

1. miejsce: GKS Bełchatów
Przybyli: Grzegorz Fonfara (GKS Katowice), Piotr Gierczak (Szczakowianka), Robert Górski (Groclin Grodzisk Wielkopolski), Artur Kościuk (Górnik Łęczna), Krzysztof Pilarz (Pogoń Szczecin), Amar Ferhatović (FK Sarajevo), Krzysztof Michalak, Jakub Tosik (obaj rezerwy).
Ubyli: Łukasz Adamski, Maciej Kaczorowski (obaj Ruch Chorzów), Tomasz Augustyniak (Kujawiak), Robert Kolendowicz (Korona Kielce), Dariusz Patalan (Arka), Piotr Szarpak (szuka klubu).

2. miejsce: Arka Gdynia
Przybyli: Sebastian Gorząd (Górnik Polkowice), Piotr Jawny (Hakoah-Maccabi Ramat-Gan), Krzysztof Majda (Radomiak), Dariusz Patalan (Bełchatów), Waldemar Stanik (rezerwy), Mateusz Kołodziejski (wychowanek).
Ubyli: Ireneusz Chrzanowski (Mieszko Gniezno), Rafał Murawski (Amica Wronki), Piotr Sarnecki (Unia Tczew), Ireneusz Stencel (Cartusia Kartuzy), Mariusz Woroniecki (TKP Toruń), Robert Dymkowski (szuka klubu).

3. miejsce: Kolporter Korona Kielce
Przybyli: Michał Benkowski (Unia Tczew), Adrian Bergier (Pogoń Oleśnica), Grzegorz Bonin (Radomiak), Adam Czerkas (Świt), Robert Kolendowicz (Bełchatów), Dariusz Kozubek (Szczakowianka), Maciej Mielcarz (Amica Wronki), Patryk Podolski (Victoria Koronowo), Łukasz Załuska (Jagiellonia).
Ubyli: Piotr Bajera, Maciej Pastuszka (obaj Świt), Marek Gołąbek (Tłoki Gorzyce), Przemysław Mierzwa (Szydłowianka Szydłowiec), Tomasz Nakielski (Motobi Kąty Wrocławskie), Mariusz Stawarz (ŁKS Łomża), Maciej Wojtaś (Drwęca Nowe Miasto Lubawskie).

4. miejsce: Kujawiak Włocławek
Przybyli: Tomasz Augustyniak (Bełchatów), Tomasz Ciesielski (Unia Janikowo), Kamil Matuszny (Bohemians Praga), Petr Novosad (FK Zlin), Remigiusz Sobociński (Amica Wronki), Łukasz Hościło (wychowanek).
Ubyli: Billy Abbott, Branko Rasić, Dariusz Turkowski (wszyscy Unia Janikowo), Łukasz Grube (TKP Toruń), Radosław Łykowski, Marcin Rackiewicz, Rafał Sadecki (wszyscy rezerwy), Andras Strapak (szuka klubu).

5. miejsce: Widzew Łódź
Przybyli: Frank Egharevba (Tomasovia Tomaszów Lubelski), Marcin Folc (RKS Radomsko), Adam Kardasz, Damian Świerblewski (Chemik Bydgoszcz), Adam Piekutowski (Wisła Kraków), Sławomir Szeliga (Stal Rzeszów), Jakub Wawrzyniak (Świt).
Ubyli: Radosław Becalik (Świt), Paschal Obinna Ekwueme (Olympiakos Volos), Daniel Fabich, Tomasz Jodłowiec (obaj Stal Głowno), Artur Lemanowicz, Mariusz Rachubiński, Łukasz Sołtys (wszyscy Pelikan Łowicz), Michał Lewandowski (MZKS Kozienice), Boris Peskovic (Pogoń Szczecin), Robert Stachura (ŁKS Łomża), Przemysław Urbaniak (Mieszko Gniezno).

6. miejsce – Podbeskidzie Bielsko-Biała
Przybyli: Rafał Andraszak (Górnik Zabrze), Krzysztof Bodziony (Pogoń Szczecin), Francois Herbert Endene-Elokan (Kamerun), Hubert Jaromin, Tomasz Księżyc (obaj Szczakowianka), Marcin Makuch (Cracovia), Vitezslav Mooc (KSZO Ostrowiec).
Ubyli: Tomasz Fornalik (Szczakowianka), Robert Piekarski (Piast Gliwice), Bogdan Prusek (Przyszłość Rogów), Paweł Sibik (Ruch Chorzów).

7. miejsce – Szczakowianka Jaworzno
Przybyli: Benson Ejike Anih (MKS Mława), Milos Drobnjak (Macva Sabac), Tomasz Fornalik (Podbeskidzie), Nenad Milasinović (Crvena Zvezda Belgrad), Mario Manuel Delvalle Silva (Velky Lapas), Sunday Akanni Wasiu (brak klubu).
Ubyli: Andrzej Bledzewski (Górnik Łęczna), Ferdinand Chi-Fon (Odra Chojna), Piotr Gierczak (Bełchatów), Ahmed Dzenan Hosić (Zagłębie Sosnowiec), Maciej Iwański (Zagłębie Lubin), Hubert Jaromin, Tomasz Księżyc (obaj Podbeskidzie), Dariusz Kozubek (Korona Kielce), Piotr Przerywacz (Kuźnia Jawor), Sidicley Bernardo Nunes (Górnik Polkowice).

9. miejsce – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski
Przybyli: Jacek Berensztajn, Cezary Stefańczyk, Tomasz Żelazowski (wszyscy RKS Radomsko), Łukasz Gorszkow (GKS Katowice), Damian Rożej, Jakub Woropajew (obaj KSZO Junior Ostrowiec Świętokrzyski).
Ubyli: Klaudiusz Łatkowski, Mariusz Mężyk (obaj Tłoki Gorzyce), Vitezslav Mooc (Podbeskidzie), Arkadiusz Maciejewski (szuka klubu).

10. miejsce: Świt Nowy Dwór Mazowiecki
Przybyli: Piotr Bajera, Maciej Pastuszka (obaj Korona Kielce), Radosław Becalik (Widzew Łódź), Adrian Bieniek (Legia II Warszawa), Mariusz Misiura (ŁKS Łomża), Wojciech Musuła (Znicz Pruszków), Konrad Romański (Korona Góra Kalwaria), Waldemar Stachowiak (Legionovia Legionowo).
Ubyli: Karol Bilski (Unia Janikowo), Adam Centkowski (ŁKS Łódź), Piotr Cetnarowicz, Marcin Danielewicz (obaj MZKS Kozienice), Jacek Cieśla (Znicz Pruszków), Adam Czerkas (Korona Kielce), Sebastian Iwanicki (Górnik Zabrze), Michał Pulkowski (Legia Warszawa), Jakub Wawrzyniak (Widzew Łódź), Sebastian Wrzesiński (Mlekpol Warmia Grajewo).

11. miejsce: Ruch Chorzów
Przybyli:: Łukasz Adamski, Maciej Kaczorowski (obaj Bełchatów), Aleksandr Kuczma (1.FC Pforzheim), Paweł Sibik (Podbeskidzie), Edward Stanford (Legia Warszawa), Mariusz Unierzyski (RKS Radomsko), Łukasz Janoszka (wychowanek).
Ubyli:: Łukasz Grohlich (Polonia Bytom), Sławomir Jarczyk (Polonia Warszawa), Mariusz Jendryczko (Walka Zabrze), Ariel Lindner (Polonia Bytom), Michał Podolak (Grunwald Ruda Śląska), Michał Zajdel (Stal Rzeszów), Maciej Mizia (zakończył karierę).

12. miejsce – Górnik Polkowice
Przybyli: Rafał Hubscher, Jacek Manuszewski (obaj Zagłębie Lubin), Pavel Kovac (Slovan Duslo Sala), Bartosz Partyka (FC Winterthur), Dominik Sobański (Odra Chojna), Marcin Szałęga (Górnik Zabrze), Kamil Witkowski (Orlęta Radzyń Podlaski).
Ubyli: Sebastian Gorząd (Arka G.), Bartłomiej Majewski (Arka Nowa Sól), Robert Malawski (Odra Opole), Rafał Kopaniecki (szuka klubu).

13. miejsce: ŁKS Łódź
Przybyli: Mariusz Bardelski, Robert Łakomy, Michał Łochowski (wszyscy Stal Głowno), Adam Centkowski (Świt), Żeljko Kljajević (Crvena Zvezda), Vuk Sotirović (Kosanica Kursumlija), Dejan Stojković (FK Żeleznik), Igor Sypniewski (Trelleborgs FF), Rafał Wodniok (MKS Mława).
Ubyli: Gleiton Barbosa (FK Vilnius), Michał Białek (Igloopol Dębica), Krystian Bolimowski (Tur Turek), Ireneusz Gortowski (Odra Opole), Radosław Kardas (Heko Czermno), Witold Sabela (Odra Wodzisław Śląski), Paweł Szwajdych (Cracovia), Marcin Wachowicz (Lech Poznań).

14. miejsce: Zagłębie Sosnowiec
Przybyli: Admir Adżem, Hadis Zubanović (obaj Żeljeznicar Sarajewo), Marcin Bęben (Odra Wodzisław Śl.), Ahmed Dżenan Hosić (Szczakowianka), Damian Kruszyński (Krupiński Suszec), Paweł Lisiecki (Obra Kościan), Aleksandar Madżar (brak klubu), Jacek Paczkowski (Mlekpol Warmia Grajewo), Robert Piętka (Krośnianka Krosno), Marcin Warakomski (Jagiellonia), Janusz Wolański (Górnik Łęczna).
Ubyli: Adam Bała (Radomiak), Radosław Bugaj (Lechia Zielona Góra), Marcin Drzymont (Odra Wodzisław Śl.), Robert Kitowicz (Lechia Zielona Góra), Jarosław Rak (Przebój Wolbrom), Tomasz Twardawa (Grunwald Ruda Śląska).

15. miejsce: Piast Gliwice
Przybyli:: Andrzej Bednarz, Krzysztof Damian Kozik, Krzysztof Kukulski (wszyscy RKS Radomsko), Piotr Karwan (Górnik II Zabrze), Jarosław Kupis (Miedź Legnica), Robert Piekarski (Podbeskidzie), Keith Segovia (Olympia Stamford SC), Mieczysław Sikora (Odra Wodzisław Śląski), Arkadiusz Taraszkiewicz (Górnik Jastrzębie Zdrój), Stanisław Wróbel (GKS Katowice).
Ubyli: Marcin Chyła (Polonia Słubice), Marcin Feć (Odra Opole), Wojciech Gontarewicz, Marcin Kocur, Rafał Kocyba (wszyscy Walka Zabrze), Michał Stolarz (Hutnik Kraków).

16. miejsce: MKS Mława
Przybyli: Piotr Boratyński (Drwęca Nowe Miasto Lubawskie), Rafał Gajowniczek (KS Piaseczno).
Ubyli: Benson Ejike Anih (Szczakowianka), Rafał Wodniok (ŁKS Łódź).

17. miejsce: RKS Radomsko
Nikt nie przybył.
Ubyli: Rafał Bałecki (ŁKS Łomża), Andrzej Bednarz, Krzysztof Damian Kozik, Krzysztof Kukulski (wszyscy Piast Gliwice), Jacek Berensztajn, Tomasz Żelazowski, Cezary Stefańczyk (wszyscy KSZO Ostrowiec), Marcin Folc (Widzew Łódź), Artur Kowalski (LKS Gomunice), Krzysztof Kowalski (Omega Kleszczów), Tadeusz Krawiec (Stal Stalowa Wola), Krzysztof Sadzawicki (Radomiak), Grzegorz Słupecki (Sokół Aleksandrów Łódzki), Mariusz Unierzyski (Ruch Chorzów).

18. miejsce: Radomiak Radom
Przybyli: Adam Bała (Zagłębie Sosnowiec), Michał Banasiak (Jaguar Wolanów), Nikołaj Branfiłow (Wisła Płock), Tomasz Brzyski (Górnik Łęczna), Tomasz Grudzień (Wisła Płock), Waldemar Grzanka (Pogoń Szczecin), Grażvydas Mikulenas (FK Ventspils), Krzysztof Sadzawicki (RKS Radomsko), Abel Salami (brak klubu), Maciej Terlecki (Pogoń Szczecin), Raimondas Vileniskis (Żalgiris Wilno).
Ubyli: Grzegorz Bonin (Korona Kielce), Marek Gołębiewski (Mlekovita Wysokie Mazowieckie), Arkadiusz Grzyb (Jaguar Wolanów), Krzysztof Majda (Arka), Krzysztof Pyskaty (APO Levadeiakos), Piotr Puźniak, Marcin Rosłaniec Mirosław Siara (wszyscy Pilica Białobrzegi), Bogumił Sobieska (Broń Radom), Jacek Wysocki (Mazur Karczew), Tomasz Zbrzeźniak (GLKS Nadarzyn).

paw

WIOSENNY ROZKŁAD JAZDY DRUGIEJ LIGI

19. KOLEJKA

19 marca
Zagłębie Sosnowiec – Piast Gliwice (wynik z rundy jesiennej 1:0)
MKS Mława – RKS Radomsko (2:2)
Ruch Chorzów – Szczakowianka Jaworzno (0:6)
ŁKS Łódź – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski (1:2)
Arka Gdynia – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (0:1)
20 marca
Radomiak Radom – Górnik Polkowice (0:2)
Kujawiak Włocławek – Podbeskidzie Bielsko-Biała (1:2)
Kolporter Korona Kielce – Widzew Łódź (3:1)
GKS Bełchatów – Jagiellonia Białystok (2:1)

20. KOLEJKA

31 marca
Podbeskidzie – Arka (0:2)
Piast Gliwice – MKS Mława (1:0)
RKS Radomsko – ŁKS Łódź (1:4)
Jagiellonia – Szczakowianka (1:2)
Widzew Łódź – Bełchatów (1:4)
Ruch – Radomiak (1:0)
Górnik – Zagłębie (3:2)
KSZO Ostrowiec – Kujawiak (0:1)
Świt – Korona (1:1)

21. KOLEJKA

3 kwietnia
Szczakowianka – Widzew (0:1)
Radomiak – Jagiellonia (2:2)
Korona – Podbeskidzie (2:0)
Kujawiak – RKS Radomsko (1:0)
MKS Mława – Zagłębie (0:0)
GKS Bełchatów – Świt (0:0)
Ruch – Górnik (1:1)
ŁKS Łódź – Piast (0:0)
4 kwietnia
Arka – KSZO Ostrowiec (1:1)

22. KOLEJKA

8 kwietnia
Górnik – MKS Mława (0:3)
9 kwietnia
KSZO Ostrowiec – Korona (0:1)
Zagłębie – ŁKS Łódź (2:2)
Piast – Kujawiak (1:2)
RKS Radomsko – Arka (2:3)
Świt – Szczakowianka (1:0)
Widzew – Radomiak (0:0)
Jagiellonia – Ruch (1:1)
10 kwietnia
Podbeskidzie – Bełchatów (1:3)

23. KOLEJKA

15 kwietnia
ŁKS Łódź – MKS Mława (0:1)
16 kwietnia
Jagiellonia – Górnik (0:2)
Szczakowianka – Podbeskidzie (0:0)
Bełchatów – KSZO Ostrowiec (0:0)
Korona – RKS Radomsko (2:1)
Arka – Piast (0:1)
Kujawiak – Zagłębie (1:0)
17 kwietnia
Ruch – Widzew (1:2)
Radomiak – Świt (0:1)

24. KOLEJKA

19 kwietnia
Zagłębie – Arka (1:2)
20 kwietnia
MKS Mława – Kujawiak (1:3)
Świt – Ruch (1:2)
Widzew – Jagiellonia (1:1)
Górnik – ŁKS Łódź (1:4)
27 kwietnia
KSZO – Szczakowianka (1:1)
RKS Radomsko – Bełchatów (2:4)
Podbeskidzie – Radomiak (1:0)
Piast – Korona (0:2)

25. KOLEJKA

23 kwietnia
Szczakowianka – Radomsko (2:1)
GKS Bełchatów – Gliwice (0:0)
Kujawiak – ŁKS Łódź (2:1)
Widzew – Górnik (0:0)
Jagiellonia – Świt (0:0)
Arka – MKS Mława (1:0)
24 kwietnia
Radomiak – KSZO Ostrowiec (0:0)
Korona – Zagłębie (1:4)
25 kwietnia
Ruch – Podbeskidzie (0:0)

26. KOLEJKA

29 kwietnia
ŁKS Łódź – Arka (0:0)
30 kwietnia
KSZO Ostrowiec – Ruch (3:3)
Świt – Widzew (0:1)
Górnik – Kujawiak (0:0)
MKS Mława – Korona (1:2)
Zagłębie – GKS Bełchatów (1:2)
Piast – Szczakowianka (1:3)
RKS Radomsko – Radomiak (0:4)
1 maja
Podbeskidzie – Jagiellonia (1:1)

18. KOLEJKA (PRZEŁOŻONA Z 12-13 MARCA)

3 maja
MKS Mława – KSZO Ostrowiec (2:5)
4 maja
Radomiak – Szczakowianka (0:2)
Górnik – Piast (0:1)
RKS Radomsko – Zagłębie (2:0)
Podbeskidzie – ŁKS Łódź (0:0)
Świt – Kujawiak (0:1)
Widzew – Arka (0:1)
Ruch – GKS Bełchatów (0:2)
Jagiellonia – Korona (0:1)

27. KOLEJKA

7 maja
Ruch – RKS Radomsko (2:0)
Korona – ŁKS Łódź (4:4)
Świt – Górnik (0:1)
Widzew – Podbeskidzie (2:0)
Jagiellonia – KSZO Ostrowiec (2:0)
Szczakowianka – Zagłębie (0:1)
GKS Bełchatów – MKS Mława (1:0)
Arka – Kujawiak (1:1)
8 maja
Radomiak – Piast (0:2)

28. KOLEJKA

11 maja
KSZO Ostrowiec – Widzew (0:2)
Kujawiak – Korona (1:1)
RKS Radomsko – Jagiellonia (1:4)
MKS Mława – Szczakowianka (1:4)
ŁKS Łódź – GKS Bełchatów (1:2)
Zagłębie – Radomiak (3:0)
Podbeskidzie – Świt (1:1)
Górnik – Arka (1:1)
12 maja
Piast – Ruch (0:1)

29. KOLEJKA

20 maja
GKS Bełchatów – Kujawiak (1:1)
21 maja
Świt – KSZO Ostrowiec (1:2)
Widzew – RKS Radomsko (0:0)
Jagiellonia – Piast (2:0)
Ruch – Zagłębie (0:1)
Szczakowianka – ŁKS Łódź (1:2)
Korona – Arka (2:4)
22 maja
Podbeskidzie – Górnik (1:0)
Radomiak – MKS Mława (2:2)

30. KOLEJKA

28 maja
Górnik – Korona (0:0)
Arka – GKS Bełchatów (1:3)
Kujawiak – Szczakowianka (1:1)
ŁKS Łódź – Radomiak (3:1)
MKS Mława – Ruch (1:0)
RKS Radomsko – Świt (1:4)
KSZO – Podbeskidzie (1:2)
Zagłębie – Jagiellonia (0:4)
Piast – Widzew (1:2)

31. KOLEJKA

24 maja
Ruch – ŁKS Łódź (1:1)
31 maja
GKS Bełchatów – Korona (2:3)
1 czerwca
KSZO Ostrowiec – Górnik (0:0)
Szczakowianka – Arka (0:3)
Podbeskidzie – RKS Radomsko (0:3)
Świt – Piast (1:2)
Widzew – Zagłębie (2:1)
Jagiellonia – MKS Mława (1:0)
Radomiak – Kujawiak (0:3)

32. KOLEJKA

4 czerwca
Kujawiak – Ruch (1:2)
ŁKS Łódź – Jagiellonia (0:1)
Piast – Podbeskidzie (0:1)
Górnik – GKS Bełchatów (1:6)
Korona – Szczakowianka (0:0)
MKS Mława – Widzew (0:0)
Zagłębie – Świt (0:2)
Radomsko – KSZO Ostrowiec (0:2)
5 czerwca
Radomiak – Arka (0:1)

33. KOLEJKA

8 czerwca
RKS Radomsko – Górnik (1:3)
KSZO Ostrowiec – Piast (3:1)
Podbeskidzie – Zagłębie (3:1)
Świt – MKS Mława (1:0)
Widzew – ŁKS Łódź (2:2)
Jagiellonia – Kujawiak (2:2)
Ruch – Arka (0:2)
Radomiak – Korona (1:2)
Szczakowianka – GKS Bełchatów (0:1)

34. KOLEJKA

11 czerwca
Arka – Jagiellonia (2:2)
Kujawiak – Widzew (1:2)
ŁKS Łódź – Świt (0:0)
MKS Mława – Podbeskidzie (0:2)
Zagłębie – KSZO Ostrowiec (3:5)
Piast – RKS Radomsko (2:5)
Górnik – Szczakowianka (0:5)
GKS Bełchatów – Radomiak (2:1)
Korona – Ruch (1:4)

Baraże o prawo gry w sezonie 2005/06 w pierwszej lidze – 15 i 18 czerwca. Baraże o prawo gry w sezonie 2005/06 w drugiej lidze – 18 i 22 czerwca.


A. Zgiet

Siatkówka: juniorki Pronar-Zeto-AZS grają o finał mistrzostw Polski

Niezwykły mecz

– Wszyscy zawodnicy są zdrowi. Jedziemy powalczyć o zwycięstwo. Nieważne, że przez kłopoty Wołomina już się praktycznie utrzymaliśmy. Liga się przecież nie skończyła – mówi trener Moderatora Hajnówka Jacek Wesołowski. Jego zespół w kolejnym meczu spotka się w Świdniku z Avią.

Nie będzie to zwykłe spotkanie. Kilka miesięcy temu w tragicznym wypadku klubowego busa zginął siatkarz Avii, hajnowianin **Łukasz Jałoza**. Jego starszy brat Dariusz dochodzi do pełnej sprawności.

– Kiedy po tej tragedii graliśmy u nas, spotkanie z Avią miało specyficzną atmosferę – mówi Wesołowski.

Po porażce KPS-u Wołomin w zaległym meczu z GTPS-em Gorzów Wielkopolski Moderator ma trzy punkty przewagi nad strefą spadkową i jest pewny utrzymania w Serii B.

Białostoccy kibice w akcji zobaczą drugoligowe siatkarki WSAP AZS. Wsapianki podejmują u siebie AZS Politechnikę Radom w pierwszym meczu o 3. miejsce (rewanż za tydzień w Radomiu). Ze względu na półfinałowy turniej juniorek o mistrzostwo Polski siatkarki Pronar-Zeto-AZS Białystok przełożyły ligową konfrontację z SMS-em Sosnowiec. Nastolatki **Czesława Tobolskiego** o awans do ścisłej elity juniorskich rozgrywek zagrają w Dąbrowie Górniczej z UKS-em 179 Łódź, Pałacem Bydgoszcz i miejscowym MMKS-em.

(miłk)

1. Joker	18-3	39	57:22
2. Jadar	16-5	37	54:29
3. Gwardia	16-4	36	50:18
4. Orzeł	14-7	35	48:26
5. Chemik	14-6	34	47:23
6. BBTS Bielsko-Biała	13-7	33	47:31
7. Skra II	12-9	33	42:35
8. GTPS Gorzów Wlkp.	11-10	32	38:33
9. Moderator	**9-12**	**30**	**33:46**
10. KPS Wołomin	7-14	27	26:49
11. Avia	6-14	26	29:46
12. SPS Zduńska Wola	3-18	24	20:56
13. AZS Opole	3-18	24	18:56
14. Politechnika Śl.	3-18	24	17:56

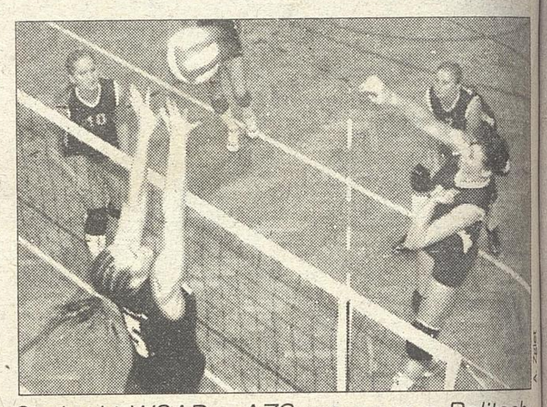
22. kolejka Serii B kobiet: Legionovia Legionowo – MMKS Dąbrowa Górnicza, SPS Politechnika Częstochowa – Sokół Chorzów, Start Łódź – Piast Szczecin, AZS Ostrowiec Świętokrzyski – Wisła Kraków, TPS Rumia – Olimpia Jawor, ChTPS Chodzież – Skra Bełchatów.

Mecz SMS I PZPS Sosnowiec - Pronar-Zeto-AZS Białystok został przełożony na 14 kwietnia.

1. Piast	17-3	37	55:27
2. MMKS Dąbrowa G.	15-5	35	50:21
3. Politechnika	15-5	35	53:23
4. Wisła	13-8	34	46:37
5. AZS Ostrowiec Św.	11-10	32	43:37
6. Sokół	11-10	32	38:39
7. Start	11-10	31	38:36
8. TPS Rumia	10-10	30	36:38
9. Legionovia	9-11	29	38:38
10. Skra	9-11	29	36:38
11. SMS I	8-13	29	34:46
12. Pronar-Zeto-AZS	7-13	27	35:42
13. Olimpia	5-16	26	24:54
14. ChTPS Chodzież	1-20	22	12:62

22. kolejka Serii B mężczyzn: Avia Świdnik – Moderator Hajnówka, SPS Zduńska Wola – Chemik Bydgoszcz, GTPS Gorzów Wielkopolski – Joker Piła, Jadar Radom – Gwardia Wrocław, AZS Opole – BBTS Bielsko-Biała, KPS Wołomin – Skra II Bełchatów, AZS Politechnika Śląska – Orzeł Międzyrzecz.

Zaległy mecz 16. kolejki: GTPS Gorzów Wlkp. – KPS Wołomin 3:1 (19:25, 25:17, 25:22, 25:20).


Siatkarki WSAP-u AZS meczem z Politechniką Radom pożegnają się w tym sezonie z białostockimi kibicami

II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ

Derby na koniec

W sobotę w Łomży zakończą rozgrywki dwie podlaskie drużyny drugoligowe w piłce ręcznej. W derby województwa Dwójka Łomża podejmować będzie MOKS Słoneczny Stok. Początek spotkania o godz. 16, w hali przy ul. Księżnej Anny.

Oprócz emocji związanych z derbowym charakterem meczu, dodatkowego smaczku dodaje stawka spotkania. A jest nią fotel wiceliderek dla zwycięskiej ekipy. Losy awansu są już wprawdzie od dawna przesądzone – wywalczyły go zawodniczki Sambora Tczew – ale prestiż związany z wicemistrzostwem II ligi powoduje, że obie drużyny z całą pewnością włożą wiele sił w sobotni mecz.

Białostoczanki są w nieco lepszej sytuacji, bo zajmują obecnie 2. lokatę z przewagą jednego punktu nad rywalkami z Łomży. Liczą, że pod wodzą trenera **Tomasza Zaniewskiego** uda się im zrehabilitować za grudniową przegraną w Białymstoku, po której z posadą pożegnał się poprzedni szkoleniowiec „Słoneczek" **Paweł Puciłowski**.

Z kolei podopieczne trenera **Stanisława Niedbały** mecz z MOKS traktują też jako generalny sprawdzian przed zaplanowanymi na przyszły tydzień półfinałami mistrzostw Polski juniorek, które odbędą się w Tczewie.

(PS)

RELAKS NA SPORTOWO

BIEGI PRZEŁAJOWE

Mistrzostwa Miasta i Powiatu Suwałki (sobota, godz. 11 Krzywe przy siedzibie Wigierskiego Parku Narodowego).

KOSZYKÓWKA

Mecz ćwierćfinałowy o wejście do II ligi: Branicki ZKS Instal Białystok – AZS Politechnika Warszawa (sobota, godz. 14 w sali PG 2 przy ul. Suchej w Białymstoku).

PIŁKA HALOWA

Turniej trampkarzy młodszych (niedziela, godz. 9 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

SIATKÓWKA

II liga kobiet. WSAP AZS Białystok – AZS Politechnika Radomska (sobota, godz. 15.30 w II LO przy ul. Narewskiej w Białymstoku).

SZACHY

Grand Prix Suwałk 2005 (sobota, godz. 12, niedziela, godz. 9 w sali SP 10 w Suwałkach).

TENIS

VII Podlaski Turniej Weteranów (niedziela, godz. 9 w hali MOSiR w Grajewie).

(mark)

pit

GAZETA współczesna

PIĄTEK-NIEDZIELA, 11-13 MARCA 2005
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

TYDZIEŃ magazyn



ADAMSON JADAŁ



Omyłkowy szczęśliwy SMS

Ona wysłała do niego SMS-a, który był przeznaczony dla koleżanki. On się trochę zdenerwował. Telefon zbudził go w nocy. Odpisał coś niezbyt miłego. Ale po kilku minutach otrzymał od niej drugą wiadomość, tym razem na telefon służbowy. I to też była pomyłka. Ale jakże szczęśliwa! Dziś oboje podkreślają, że to niezwykłe zrządzenie losu połączyło ich, a dzieliło ich ponad 500 kilometrów

– str. X

Matura, czyli ryzyk-fizyk

Do nowej matury zostało niewiele ponad 30 dni, a budzi coraz więcej wątpliwości. Czy uda się przeprowadzić ją bez zakłóceń? Czy wystarczy egzaminatorów? I czy najzdolniejsza młodzież nie zostanie najbardziej poszkodowana? Mnożą się pytania, rosną wątpliwości. Są jednak i tacy, którzy uspokajają. Dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży zapewnia, że tym razem wszystko będzie dobrze. Czy to zapewnienie wystarczy?

– str. IV

Uśmiechnij się, szefie!



Feng Shui opornie dociera na Podlasie. Być może dlatego, że część z nas myśli o chińskiej sztuce aranżacji przestrzeni jako o „czarnej magii". Nic bardziej mylnego. Proste zalecenia do zastosowania w pracy i w życiu. „Skoro nie szkodzi, a może pomóc, warto spróbować" – tłumaczą swoje zainteresowanie starożytną sztuką zachodni biznesmeni. Eksperci Feng Shui projektują budynki dla największych światowych koncernów, dlatego nikogo już nie dziwi żywe drzewo rosnące w środku oszklonego wieżowca

– str. VIII

TAM, GDZIE JA

Marianna Rowińska, szefowa „Ozumi Film", która przywiozła na Podlasie światowej sławy reżysera Andrew Adamsona, twórcę „Shreka", opowiada o współpracy z nim, zdjęciach do najnowszego filmu i zainteresowaniu innych hollywoodzkich gwiazd przyrodą naszego regionu – str. IX

FOT. ARCHIWUM

luc



INWESTYCJE

Jedną ze słabości demokracji bywa czasami zbyt duża siła opozycji. Ludzie u władzy mają różne pomysły. Jedne lepsze, inne gorsze, ale inwestycje zawsze ożywiają region. Opozycja jest po to, by przeszkadzać. Jeżeli te dwie grupy nie potrafią się dogadać, wszystko stoi w miejscu, czyli de facto się cofa. W Białymstoku mamy jeszcze gorszy wariant, bo grupa trzymająca władzę jest niemrawa, więc nawet gdyby nie było opozycji, dużo by się nie działo. Tempo rozwoju regionu jest żółwie, choć chętnych inwestorów nie brakuje. Od lat wlecze się sprawa centrów handlowych i zabudowy przestrzennej miasta. Wieloletnią historię (ale tylko na papierze) ma Via Baltica, białostocki deptak oraz lotnisko. Gdyby entuzjaści tych pomysłów nie byli skrępowani, dawno już mielibyśmy w Białymstoku lepsze drogi, ciekawszą zabudowę i lotnisko. Co tam lotnisko – dwa lotniska! Jedno w Topolanach, a drugie na Krywlanach. Dwa lotniska posiada Moskwa, Nowy Jork i kilka innych miast. My nie musimy być gorsi. Będzie przeciążenie w Topolanach – polecimy do Brukseli z Krywlan. Ostatnio na skutek opadów śniegu pasażerowie lecący do Warszawy musieli lądować na najbliższym lotnisku, czyli w Katowicach. Zapewne nie wszystkim było potem na rękę wracać do Warszawy pociągiem. U nas mieliby jak u mamy. Na Krywlanach pada? Samoloty lądują w Topolanach. Na razie jednak plany te trzeba odłożyć, ponieważ są problemy z wycięciem pewnej ilości drzew. Drwale są gotowi, piły naostrzone, leśnicy są gotowi drzewa zasadzić w innym miejscu i w większej ilości, by nie spowodować katastrofy ekologicznej, ale protestują jacyś mieszkańcy.

Czy aby nie ci sami co kilka lat temu, gdy wycięto kilka drzew na osiedlu, ponieważ mieszkańcom przeszkadzał... szum liści?

Jacek Janowicz



FOT.ORZEPA

Zgodnie z zapowiedzią prezydent Aleksander Kwaśniewski nie stawił się przed komisją śledczą ds. PKN Orlen. Członkowie komisji zadecydowali o ponownym wezwaniu prezydenta.

MOIM ZDANIEM

Szklanka jest do połowy pełna



Pomyłki się zdarzają. Zawsze, wszędzie. Były i będą. Jedne można przeklinać, inne błogosławić. Jak niespodzianki. Czasem to uśmiech losu, czasem wredne jego działanie. Irena i Michał błogosławią los. I pomyłkę SMS-ową, która ich połączyła. Nie znali się, nic o sobie nie wiedzieli, mieszkali w odległych krańcach Polski. I nagle w środku nocy Michała zbudził SMS. Michał się zezłościł. Tym bardziej że to pomyłka. Odpisał coś nieprzyjemnego. I... za chwilę dostał wiadomość na drugi telefon, tym razem służbowy. I to był też SMS od Ireny. **Omyłkowy szczęśliwy SMS** ich powiadomił o wzajemnym istnieniu, zapoznał i – jak się później okazało – połączył.

Owszem, zdarzają się sytuacje, w których za nic nie można dojrzeć dobrej strony. Choćby się człowiek wysilał, by dojrzeć pozytywne aspekty własnej beznadziejnej sytuacji, nie uda mu się. A może też nie uda się, bo nie może tych pozytywów dojrzeć. Wtedy szklanka jest zupełnie pusta. Nie zawiera ani kropelki.

Czasem jednak, jak się przekonała pani Beata, wiele zależy od samego człowieka. Jak sobie postanowi, będzie w stanie do swojego celu dążyć. Białostocka Królowa Odchudzania schudła 20 kg i od dłuższego czasu utrzymuje nową wagę. Udało jej się to, o czym marzy wiele kobiet. Ale Beata znalazła **Sposób na chudsze życie** i wcale nie musiała się uciekać do wielkich wyrzeczeń.

A cuda się zdarzają. Nawet codziennie. Zapewnia o tym pisarka Katarzyna Grochola.

Niewykluczone, że takie cuda zdarzają się ludziom zwariowanym, otwartym na niespodzianki losu, takim, którzy uważają, że szklanka jest do połowy pełna, a nie od połowy pusta. Uśmiech i życzliwość, jak się okazuje, może pomóc nie tylko w kontaktach z ludźmi prywatnie, ale budować atmosferę całych przedsiębiorstw. **Uśmiechnij się szefie** – radzą specjaliści od Feng Shui, bo taki uśmiech nie tylko wprowadza dobrą atmosferę, ale wpływa na pracę całych zespołów. Zresztą uśmiech nie wystarczy, chodzi o zupełnie nowe nastawienia do pracy z podwładnymi. Gdy widzą znerwicowanego szefa, sami popadają w nerwicę. Logiczne? Jak najbardziej. Chociaż są wyznawcy teorii i pewnie na każdym kroku ich spotykamy, że więcej można osiągnąć strachem i terrorem. Dla nich szklanka jest od połowy pusta i grozi tym, że pusta będzie cała.

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD REGIONALNY

BIAŁYSTOK

Kontrola Urzędu Miejskiego przeprowadzona w Muzeum Wojska potwierdziła wszystkie zarzuty, jakie postawiliśmy w naszych artykułach, dotyczących sytuacji w Muzeum Wojska. Otóż z informacji pokontrolnej wynika jednoznacznie, że część pracowników tej placówki słusznie oskarża dyrektora o mobbing i nierówne traktowanie podwładnych. Wątpliwości budzą np. zasady przyznawania pracownikom premii. Teraz dyrektor ma określić jasne zasady przyznawania owych premii, przestrzegać prawa pracy i zadbać o zasady współżycia społecznego w swojej placówce. Może się uda...

ŁOMŻA

Komendant miejski policji wracając z pracy do domu swym prywatnym samochodem wpadł w poślizg i uderzył w drzewo. Zgodnie z obowiązującymi przepisami powinien powiadomić o wypadku przełożonego, a tego nie zrobił. Policję poinformowali świadkowie wypadku, a ta przyjechała nie wiedząc, że chodzi o komendanta. Alkomat wykazał, że komendant był trzeźwy, ale prokurator był innego zdania i kazał pobrać krew do badań na zawartość alkoholu. Wyniki owych badań nie są jeszcze znane. Niewykluczone, że nawet, jeśli był trzeźwy, grozi mu utrata stanowiska, bo nie poinformował o wypadku przełożonych. Chyba że uda się na emeryturę.

BIAŁA PISKA

Józef C. były prezes spółdzielni mieszkaniowej, członek zarządu powiatu piskiego został uznany przez sąd winnym poświadczania nieprawdy w umowach i skazany na rok i dwa miesiące więzienia w zawieszeniu. Sąd orzekł kary więzienia w zawieszeniu również dla jego trzech współpracowników. Wyrok nie jest prawomocny, a były prezes zapowiada odwołanie twierdząc, że jest niewinny. Józef C. zapewnia, że w mieście zrobił wiele pożytecznych remontów, a tego sąd nie wziął pod uwagę. Widocznie nie rozpatrywał zasług, tylko winę.

KOLNO

Ulepszona w grudniu ub.r. oficjalna witryna Kolna wzbudza duże emocje. Szczególnie popularne jest forum internetowe. Ostatnio burzliwą dyskusję wywołała sprawa Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Pojawiły się np. zarzuty pod adresem Artura Sutkowskiego pracownika poradni i przewodniczącego rady powiatu. O dyskusji w Internecie Sutkowski dowiedział się od znajomych. Zapewnia jednak, że tak sprawy nie zostawi i zawiadomi prokuraturę o popełnieniu przestępstwa. Burmistrz Mieczysław Śniadach zapowiada, że forum nie zamknie, mimo że internauci potrafią ostro atakować osoby publiczne.

GRAJEWO

Przedłużają się prace przy budowie bloku Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Wykonawca twierdzi, że dotrzyma marcowego terminu zakończenia inwestycji. Właściciele mieszkań, widząc w jakim tempie postępują prace, mają wątpliwości, czy do czerwca zdążą się wprowadzić. Prezes zarządu TBS jest dobrej myśli i planuje zasiedlenie lokatorów w kwietniu. Czy jest to realne – okaże się już niedługo. Pięćdziesiąt rodzin trzyma kciuki.

EŁK

Władze miejskie zdecydowały się podjąć kolejną próbę sprzedaży zamku krzyżackiego. Bezcenny zabytek niszczeje z roku na rok. Wcześniejsze próby sprzedania go za 5 mln zł nie powiodły się. Zainteresowani byli Irlandczycy, potem Izraelczycy, ale na rozmowach się kończyło. Teraz cenę wywoławczą ustalono na 1,150 mln zł. Po raz pierwszy udział w przetargu deklarują ełccy przedsiębiorcy. Może wiec tym razem znajdzie się nabywca zamku.

SUWAŁKI

Prawie dziesięć lat znęcał się nad matką (46-letni obecnie) Dariusz K. Awantury słyszeli sąsiedzi, ale nie chcieli się wtrącać, bo uważali, że K. jest chory psychicznie i każdy sąd go wypuści. Wcześniej wszedł już w konflikt z prawem – na oczach świadków uderzył kolegę z pracy nożem w plecy. Nie trafił na ławę oskarżonych, a jedynie na dwa lata do zakładu psychiatrycznego. Teraz za znęcanie się nad matką trafił do aresztu. Niewykluczone, że ponownie trafi do zakładu. O sprawie powiadomił kuzyn. Matka nikomu się nie skarżyła.

BIAŁYSTOK

Tysiąc złotych grzywny ma zapłacić 59-letni Paweł B., za to, że odmładzając się, fałszował dokumenty. Tak zdecydował sąd uznając go winnym fałszowania dokumentów. Mężczyzna postanowił się odmłodzić o dwa lata jeszcze w latach osiemdziesiątych. Potem poznał przyszłą żonę i już był „młodszy". Przerobił w dokumentach rok urodzenia i numer pesel. Sekretu nie wyjawił nawet wtedy, gdy małżeństwo się rozpadło. Wpadł, gdy chciał ponownie się ożenić.

ZAMBRÓW

Kolejny pijany radny. Leszek T. miał we krwi 1,56 promila alkoholu. Samochodem, którym jechał, uderzył w tył karetki pogotowia ratunkowego. Chciał się dogadać z uczestnikami kolizji, by nie wzywali policji. Załoga karetki nie zgodziła się. Radny wspomniał coś o swoich „możliwościach", co również nie przyniosło rezultatu, po czym wsiadł do samochodu pojechał po żonę i oznajmił załodze karetki, że to ona prowadziła samochód i spowodowała kolizję. W tym czasie przyjechała policja. Badanie alkomatem wykazało, że tylko radny spożywał alkohol. I to on odpowiada za spowodowanie kolizji. Przywiezienie żony nic nie dało.

MOŃKI

Niezwykłe właściwości walkie-talkie odkrył Jerzy Wilczewski, elektronik i pasjonat krótkofalarstwa. Okazało się, że może przez owe urządzenie podsłuchiwać rozmowy telefoniczne. Początkowo sądził, że są to rozmowy krótkofalowców. Potem jednak okazało się, że słyszy rozmowy abonentów korzystających z telefonii bezprzewodowej – np. jakiejś kobiety spod Białegostoku, która podawała koleżance swój numer telefonu, mężczyzny, który dyktował pracownikowi banku dane personalne i numer konta, lekarzy ze szpitala onkologicznego, którzy ustalali diagnozę pacjentki. Zapytaliśmy Telekomunikację Polską S.A czy wie o możliwości podsłuchiwania rozmów. TP milczy. Może boi się podsłuchu?

BIAŁYSTOK

Od poniedziałku w Centrum Powiadamiania Ratunkowego przy ul. Warszawskiej nie ma dyspozytorki pogotowia. Zdaniem dyrektora pogotowia dalsze utrzymywanie w tym miejscu pielęgniarki było pozbawione sensu. Od początku powstania centrum alarmował, że nie wiadomo, kto będzie pokrywał koszty jego utrzymania. Ani starosta, ani prezydent miasta nie mają na to pieniędzy. Więc postanowił, co postanowił – przeniósł pielęgniarki do dyspozytorni pogotowia na ul. Poleską. Strażacy uważają, że decyzja dyrektora jest nieracjonalna i uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie CPR. Spór sporem byle ludzie na tym nie ucierpieli.

(aż)

REGIONAŁKI

– Po czterech dniach 63-latek spod Białegostoku zgłosił się do lekarza (...). Lekarze nie mogli uwierzyć własnym oczom – na zdjęciu rentgenowskim głowy mężczyzny widać było 12-centymetrowy nóż bez trzonka(...) – Pacjent opowiadał, że schodził z taboretu, stracił równowagę i upadł – mówi dr Rogowski. – Coś go zakłuło, ale nie zwrócił na to większej uwagi, bo był pijany. Potem zaczął szukać ulubionego noża. Znalazł tylko trzonek. Jednak dopiero po paru dniach zgłosił się do lekarza –„Gazeta Wyborcza".

Podobno tylko dlatego, że z nożem, którego ostrze utkwiło w żuchwie nie dał rady pić.

■■■

– Nie będzie krzewów, nie będzie drzew, będzie za to prawdziwy miejski rynek – tak już w tym roku ma wyglądać skwer przy Ratuszu (w Białymstoku – przyp. red.). Ta zmiana ma rozpocząć tworzenie prawdziwego centrum miasta i deptaka na Lipowej – „Kurier Poranny".

Od początku podejrzewaliśmy, że ten deptak to tylko pretekst, żeby wyciąć w centrum drzewa.

■■■

– Dwaj goście weselni odpowiedzą przed sądem za brutalne pobicie białostoczanina. Według prokuratury, bracia D. rzucili się na pokrzywdzonego, kiedy ten krzyknął „Jagiellonia Białystok" – „Gazeta Współczesna".

Tak to jest, jak się na wesele zaprosi warszawiaków.

■■■

– Fatalnym zbiegiem okoliczności jest to, że Białystok zawsze kojarzył się w Polsce z miejscem, gdzie rewolucję zaczynano dwa tygodnie po tym, jak zwyciężyła w Warszawie – Piotr Tomaszuk, szef teatru „Wierszalin".

To przez to, że wiosna przychodzi tu dwa tygodnie później.

A mówiąc poważnie, to jakoś nie możemy sobie przypomnieć, żeby w Warszawie zwyciężyła kiedykolwiek jakaś rewolucja.

■■■

– Profesorowie białostockich uczelni od lat zajmują ostatnie miejsca w kraju, zarówno pod względem zgłaszanych wynalazków, jak i otrzymywanych patentów. Winę za ten stan rzeczy zwalają na słabe „ssanie" podlaskiego przemysłu – „Gazeta Współczesna".

Coś się zassało!!!

■■■

– Jestem na rencie. Mam 171 cm wzrostu (...). Lubię pracować w ogrodzie, mam mały samochód, czyli „malucha" – ogłoszenie w „Kąciku samotnych serc" Gazety Współczesnej".

Uff! Całe szczęście, że chodzi o samochód.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Chodzi o odwagę

Nie przyszedł na komisję. Czekali na niego, jak na Godota, a On nie dotarł. Obraził się. – Mój majestat – powiada – został zszargany. Ciekawe, gdzie On ma ten majestat. Przyglądam mu się uważnie przez parę lat i żadnego majestatu nie zauważyłem. Moi znajomi też go nie mogą zobaczyć. Nawet ci, którzy kiedyś twierdzili, że Aleksander Kwaśniewski miał majestat, teraz już go nie dostrzegają.

Miał przyjść – z całym tym swoim majestatem. Przez kilka miesięcy o tym zapewniał. Aż się wyrywał, żeby stanąć przed komisją. – Pytajcie mnie – powiadał. – Na wszystkie pytania udzielę wyczerpujących odpowiedzi, bo nic nie mam do ukrycia. Przykro mi, ale właśnie okazało się, że pan prezydent jednak ma coś do ukrycia...

Wszystko było przygotowane. Nawet stół na życzenie szanownego gościa został ustawiony tak, żeby prezydent siedział tyłem do dziennikarzy, gdyż nie byli oni godni oglądać jego szacownego oblicza. Zupełnie jak jakiś dawny chiński cesarz, którego oblicza zwykli śmiertelnicy oglądać nie mogą. Dziennikarze mieli się zadowolić plecami pana Kwaśniewskiego oraz tym, co plecy zwieńcza. Ale i tak byli szczęśliwi, że w ogóle prezydent zgodził się im pokazać jakieś części własnego majestatu.

Tyle, że nie pokazał. Czekał Gruszka, czekali inni członkowie sejmowej komisji, ale się nie doczekali. A kiedy już było jasne, że nie przyjdzie, wszyscy poczuli się bardzo zaskoczeni i zdziwieni.

A czym się tu dziwić!? Powód do zaskoczenia byłby wtedy, gdyby pan prezydent przyszedł przed komisję i z otwartą przyłbicą odpowiadał na pytania. Tyle, że od obywatela, który swego czasu za pomocą drabiny uciekał z Sejmu przed dziennikarzami, takiego zachowania nie należało oczekiwać. A nawet gdyby przyszedł, to z pewnością po kilku pytaniach i tak by uciekł, bo to w przypadku Aleksandra Kwaśniewskiego zachowanie zgodne z normą. Nienormalna w jego przypadku jest szczerość i odwaga.



Pamiętacie Państwo jego słynne golenie, które zataczały się nad mogiłami pomordowanych w Charkowie. Wszyscy zgromadzeni tam dziennikarze widzieli, że golenie są pod wpływem, tylko pan prezydent utrzymywał, że są nadwyrężone.

Albo sprawa dyplomu. Sam rektor uniwersytetu mówił, że pan Kwaśniewski nie ma dyplomu wyższej uczelni, a nasz bohater utrzymywał, że ma. Przed całym narodem tak utrzymywał i narodowi się to podobało, bo go na prezydenta wybierał. To teraz się nie ma co dziwić, że kiedy prezydent mówi, że przyjdzie zeznawać, to nie przychodzi.

Są nawet tacy, zwłaszcza na lewicy, którzy się za takie zachowanie pana Kwaśniewskiego wstydzą.

Wstydem, kochani, było na niego głosować! Teraz już żadnego wstydu nie ma. Teraz już jest tylko pusty śmiech.

Aleksander Kwaśniewski zawsze jawił mi się jako obywatel z nizin, który ma aspiracje do wyższego towarzystwa. W czym oczywiście nie ma niczego złego, tyle tylko, że jak się już w tym towarzystwie znalazł, to nie potrafił się powstrzymać i od czasu do czasu puszczał bąka.

Nie jest przyjemnie pisać o majestacie, który puszcza bąki. A majestat ostatnio nasmrodził tyle, że już zwykłe wietrzenie nie pomoże. Jeszcze dwa dni temu miałem zamiar napisać zabawny felieton o obcowaniu Filipka z Kukiełką. Proszę sobie tylko nie wyobrażać, że miał to być opis jakiegoś nowego zboczenia. Nic z tych rzeczy. Filipek to poseł Samoobrony. Kukiełka jest płci przeciwnej. I ma jeden podstawowy walor – 22 lata.

Aleksander Kwaśniewski zawsze jawił mi się jako obywatel z nizin, który ma aspiracje do wyższego towarzystwa. W czym oczywiście nie ma niczego złego, tyle tylko, że jak się już w tym towarzystwie znalazł, to nie potrafił się powstrzymać i od czasu do czasu puszczał bąka.
Nie jest przyjemnie pisać o majestacie, który puszcza bąki. A majestat ostatnio nasmrodził tyle, że już zwykłe wietrzenie nie pomoże.

W związku z tym narodziło się podejrzenie, że Filipek ma z nią związki bardzo twórcze i że źle to wpływa na morale w Samoobronie. Głos w tej sprawie zabrał nawet sam Lepper. Najpierw wywalił z partii działaczkę, której te Filipkowe związki twórcze się nie podobały, a potem publicznie oświadczył, cytuję: „Poseł Filipek ma za zadanie szczególnie zajmować się naszą młodzieżą (...). Więc jak nawet ze sobą śpią, to co?"

Nic, nic właśnie! Bo śpią ze sobą po linii partyjnej. Poseł Filipek zajmuje się młodzieżą, a młodzież posłem. Wszystko gra. Bo, jak powiada przewodniczący Samoobrony: „Filipek, to chłop z jajami".

I od razu Samoobronie skoczyło i stanęło na 16 procentach poparcia. Bo lud nasz lubi chłopów z jajami, a bez jaj nie, bo to anomalia.

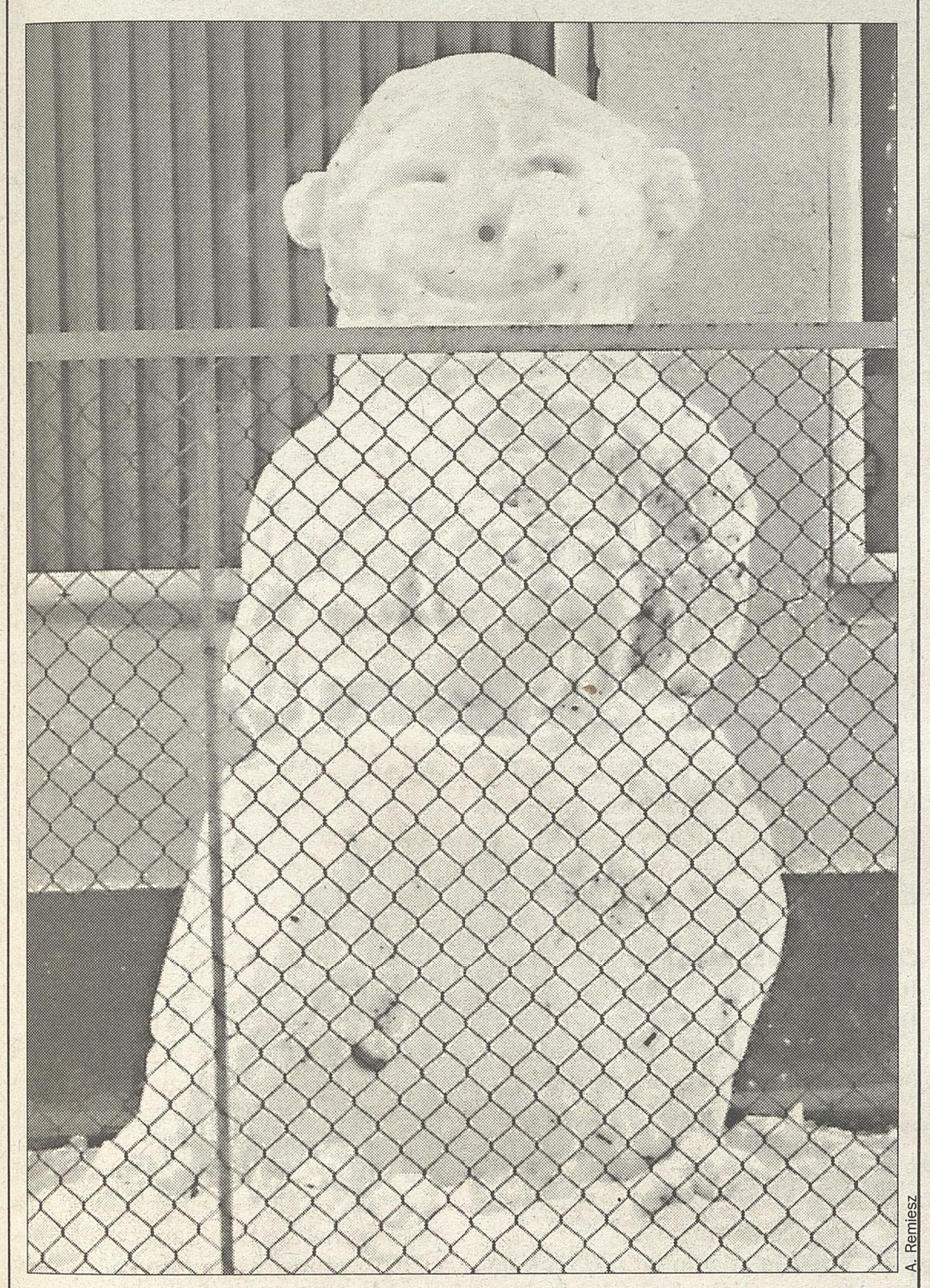
I taki właśnie wesoły felieton miałem napisać, już się do tego zabierałem, kiedy prezydent zaczął puszczać bąki słowne do dziennikarzy. Widać zapomniał, że lud woli chłopów z jajami. Nie stanął przed komisją, tylko zaczął opowiadać o ubeckich dziennikarzach i spec służbach, które przeciwko niemu spiskują i wesoły felieton szlag trafił, bo się okazało, że pan Kwaśniewski o tych odkryciach nie miał odwagi powiedzieć przed komisją.

A lud nasz, jak już wspomniałem, nie lubi chłopów bez jaj. Bo to anomalia.

W związku z tym mam taką propozycję: skoro prezydent boi się komisji, niech pośle przed jej oblicze małżonkę. Pani Jolanta jest osobą kompetentną, bo kontakty z Dochnalem miała. I wydaje się, że ma też to, czego brakuje jej małżonkowi. Nie, nie, nie bądźmy wulgarni! Chodzi o odwagę.

Konrad Kruszewski

FOTKI



A. Remiesz

Efekt prac sejmowej komisji śledczej: największy bałwan za kratkami!

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Lepiej, ale nie wszystkim

– Lepiej pijemy! – powiedział premier Marek Belka na temat poprawy gospodarczej w kraju.

Nasz znajomy degustator tanich, owocowych win krajowych pan Czesio przyznał, że nie wie, kogo premier miał na myśli. Bo on, po staremu, wali wino z gwinta pod sklepem.

Pierwsze oznaki wiosny

Wicemarszałek Sejmu Tomasz Nałęcz zgolił brodę.

Będzie wiosna!

Drugą oznaką nadejścia wiosny jest oświadczenie Jana Marii Rokity. – Kiedyś byłem poczwarką – powiedział lider PO w telewizji – teraz jestem motylkiem.

Pewny Oscar

Mamy wreszcie własnego, polskiego faworyta do przyszłorocznego Oscara. Poseł Samoobrony Ryszard Czarnecki nakręcił film o sobie...

Temat dzieła jest tak atrakcyjny, że Oscar w kategorii „film nieanglojęzyczny" (język angielski w Samoobronie pawie nieznany) jest pewien. Szansę na nagrodę ma też Andrzej Lepper za rolę drugoplanową.

Najmocniejsze sceny filmu to spotkanie Samoobrony w Parlamencie Europejskim oraz ujęcia z mszy świętej w Brukseli.

Komunikat dla więźniów

Uwaga skazani na karę aresztu w Łodzi!!! Miejscowy areszt ogłasza, że przyjmie w swoje gościnne mury tylko tych, którzy zgłoszą się o właściwej porze. Areszt przyjmuje bowiem gości tylko między godziną 8 a 16, zaś w soboty tylko do 12.

Jeśli ktoś się spóźni, będzie musiał nocować na mieście.

Oświadczenie tygodnia

– Chciałbym już teraz wygłosić bardzo ważne oświadczenie. Otóż nie mam zamiaru wygłaszać żadnych oświadczeń – oświadczył minister zdrowia Marek Balicki.

Sekretarz z rur

Piotrków Trybunalski zasłużył sobie na pomnik Edwarda Gierka, bo I sekretarz PZPR był tam raz podczas dożynek. Dlatego też tamtejsza lewica już przygotowała projekt monumentu.

Nie jest to broń Boże proste odwzorowanie sylwetki Gierka. Monument przedstawia się bowiem jako konstrukcja rur ze stali nierdzewnej, metalowych płyt i ostrosłupa. Jak nic, będzie to „Gierek z żelaza".

Polityka prorodzinna

LPR konsekwentnie realizuje politykę prorodzinną. Posłanka tej partii, Ewa Sowińska, zatrudniła własną córkę na stanowisku dyrektora swego biura poselskiego. Tylko dlatego, wyznała posłanka, że nikt inny nie chciał pracować na tym stanowisku za 1600 złotych miesięcznie.

Córka też nie chciała, więc matka dała jej jeszcze 200 złotych podwyżki.

Ludzka ta matka!

Propozycja nie do odrzucenia

Dziennikarze „Słowa Ludu" tropili ślady Lenina w Poroninie. – Miejscowi traktują ten temat z dużym dystansem – zrelacjonowali. – „Po grzańcu zapytaliśmy gaździnę wprost: A gdzie tu macie muzeum Lenina?" Aż oczy jej rozbłysły, przez zęby wycedziła: „A chcecie w mordę", czy coś w tym rodzaju.

Trzeba było pytać przed grzańcem, wtedy miejscowi są mniej pobudliwi.

Tytuł tygodnia

– Belce ciąża nie grozi – wybadała „Trybuna".

Uff!!

Skąd one mają pieniądze?

Z okazji Dnia Kobiet wydało się, że kobiety w Polsce zarabiają przeciętnie o 400 złotych mniej niż mężczyźni. Ale, rzecz ciekawa, wydają od mężczyzn o wiele więcej.

W związku z tym rodzi się pytanie: skąd one biorą pieniądze? Służby specjalne muszą szybko wyjaśnić, czy przypadkiem nie piorą.

(kk)

Czy tegoroczne egzaminy dojrzałości uda się przeprowadzić bez zakłóceń?

Matura, czyli ryzyk-fizyk



Maturzyści z VI LO w Białymstoku po wyjściu z „próbnej" nowej matury mówili, że nie było trudno, jednak wyniki próbnych egzaminów dojrzałości na Podlasiu nie były zadowalające. A jak będzie na prawdziwej maturze?

A. Ludwiczak

Do nowej matury zostało niewiele ponad 30 dni, a tymczasem część doświadczonych polonistów i fizyków o uprawnieniach egzaminatorów zdecydowało, że nie będzie sprawdzać uczniowskich prac... Powód? Źle przygotowana matura próbna i obawy, że prawdziwa matura nie będzie przygotowana lepiej. Dyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży zapewnia, że tym razem wszystko będzie dobrze. Dodaje, że egzaminatorów z polskiego i fizyki na Podlasiu jest nadmiar, ale brakuje... egzaminatorów z języka angielskiego.

DOROTA NAUMCZYK

– Do matury zostało już niewiele dni, a wiele rzeczy jeszcze nie jest jasnych i boję się, że pierwszy rocznik maturzystów zostanie źle oceniony! – denerwuje się Jarosław Zieliński, wiceprzewodniczący Sejmowej Komisji Nauki. – Istnieją poważne rozbieżności w sposobie oceniania uczniowskich prac przez różnych egzaminatorów, szwankują „klucze odpowiedzi" i może się zdarzyć, że maturzysta, który dobrze odpowie na pytanie, zostanie źle oceniony!

Podobnego zdania jest też część nauczycieli, głównie doświadczonych polonistów i fizyków, którzy zdobyli uprawnienia egzaminatorów, ale nie chcą w tym roku sprawdzać maturalnych prac.

Protest polonistów

Ponad 50 białostockich polonistów podpisało się pod listem otwartym adresowanym do organizującej nowe matury Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, w którym wyrażają swoje obawy o los maturzystów. „Nie możemy zaakceptować zadań błędnych, niezgodnych z zapisami Informatora Maturalnego i arogancko przygotowanych odpowiedzi, które uniemożliwiły uczniom (podczas matury próbnej – przyp. red.) zarówno wykazanie się wiedzą, jak i humanistycznymi umiejętnościami" – piszą. Nauczyciele zarzucają złe przygotowanie próbnej matury i obawiają się, że te same błędy powtórzą się na prawdziwej maturze. Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży wytykają nierzetelne przygotowanie arkuszy egzaminacyjnych i złe modele odpowiedzi.

– I tak naprawdę to nawet nie mamy z kim o tym dyskutować, bo spotykamy się z arogancją ze strony OKE – tłumaczyła „Współczesnej" Maria Bartnicka, metodyk języka polskiego w III LO w Białymstoku. – I rzeczywiście coraz częściej słychać, że wielu egzaminatorów wycofuje się ze sprawdzania matur. Tym bardziej zaś im się nie dziwę, że warunki w jakich trzeba będzie pracować można określić tylko jako koszarowy koszmar.

Zgodnie z maturalnymi wymogami, poloniści będą musieli sprawdzać pisemne prace uczniów w warunkach tzw. skoszarowanych, czyli po kilka osób przez kilkanaście godzin w jednej sali.

– W takich warunkach nie ma mowy o skupieniu i uczciwej ocenie maturalnej pracy stylistycznej – denerwuje się Maria Bartnicka.

Protest białostockich polonistów poparło również środowisko akademickie. Wielki autorytet naukowy w dziedzinie nauk humanistycznych, prof. Halina Krukowska z instytutu filologii polskiej Uniwersytetu w Białymstoku w liście adresowanym do Centralnej Komisji Egzaminacyjnej w Warszawie i Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży pisze: „Pracowników polonistyki uniwersyteckiej wielce niepokoją opinie wyrażane przez nauczycieli szkół średnich, że wyższą punktację za odpowiedzi uzyskują uczniowie raczej przeciętni. Jakich więc studentów dostaną uniwersytety?" Prof. Krukowska popiera białostockich i warszawskich polonistów, którzy twierdzą, że nowa matura jest źle przygotowana. Uważa, że uczniowie zdający nowy egzamin dojrzałości z języka polskiego będą mieli zbyt mało czasu na wykonanie poleceń i krytykuje decyzję, na mocy której uczniowie wybierający poziom rozszerzony mają zdawać go tego samego dnia co podstawowy, po zaledwie półgodzinnej przerwie. Jej zdaniem, przy obecnie ustalonych zasadach nowej matury przyszli maturzyści mogą dojść do wniosku, że można prawie nic nie czytać i zdać maturę.

– To widmo „demoralizacji" – przekonuje prof. Halina Krukowska.

Egzamin można... kupić

Poloniści z krakowskich szkół zaproponowali zaś, aby w ogóle odwołać ustne egzaminy dojrzałości z języka polskiego. Ich zdaniem bowiem nowa formuła ustnej matury sprzyja oszustwom. Zgodnie z nowymi wymogami, uczniowie muszą sami przygotować – w domu – 15-minutową prezentację wybranego kilka miesięcy wcześniej tematu i przedstawić go komisji egzaminacyjnej. Tymczasem okazuje się, że w Internecie kwitnie handel takimi „maturalnymi prezentacjami". Studenci filologii polskiej, a nawet anonimowi nauczyciele szkół ponadgimnazjalnych ogłaszają się, proponując przygotowanie prezentacji na dowolny temat za „jedyne 200-300 zł". Wystarczy więc, że uczeń kupi taką profesjonalnie już przygotowaną prezentację i wykuje ją na pamięć, a będzie mógł – jak twierdzą nauczyciele – otrzymać co najmniej 80 proc. punktów możliwych do uzyskania za to zadanie.

W tym roku po raz pierwszy zostanie przeprowadzona tzw. nowa matura. Będzie się ona składała z części ustnej (18-29 kwietnia) i części pisemnej (4-31 maja). Będzie ją zdawało 317 tys. uczniów III klas polskich liceów ogólnokształcących i profilowanych. W szkołach ponadgimnazjalnych województwa podlaskiego do nowej matury przystąpi 11 tys. uczniów.

– Nawet jeżeli będziemy się domyślać, że to nie jest samodzielnie przygotowany temat, tylko kupiony i wyuczony na pamięć, to w jaki sposób udowodnimy to uczniowi? – zastanawiają się poloniści. – Być może nawet sami nie będziemy w stanie dobrze przygotować się do tego egzaminu... Bo jak każdy z 30 czy nawet 60 uczniów miesiąc przed egzaminem przedstawi nam bibliografię do swojej prezentacji, składającą się np. z kilku pozycji, to kiedy to przeczytamy?

Buntują się fizycy

Do protestu polonistów dołączyli się również nauczyciele fizyki, zarówno z Podlasia, jak i ze stolicy. Również fizycy zarzucają złe przygotowanie arkuszy egzaminacyjnych i schematów punktowania próbnej matury.

– Schemat oceniania próbnej matury zawierał błędy i nieścisłości – wyjaśniała „Współczesnej" Joanna Ciesielska, nauczycielka fizyki w VIII Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. – Tak ogromna liczba błędów była żenująca!

Szczegółowy wykaz 45 uwag dotyczących 26 zadań – opracowany przez zespół nauczycieli fizyki z IV LO, VII LO, VIII LO i XI LO w Białymstoku – został przesłany do warszawskiej Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Dyrektor CKE Maria Magdziarz wyjaśniała, że przeprowadzenie próbnej matury miało służyć tylko przećwiczeniu pewnych procedur organizacji nowego egzaminu dojrzałości i zapewniła, że na prawdziwej maturze nie będzie żadnych błędów.

Zdaniem nauczycieli fizyki, to tłumaczenie jest „nie na miejscu".

– Gdzie podział się zwykły szacunek dla solidnego, pracowitego ucznia i nauczyciela? – zastanawiają się fizycy.

Niektórzy uczniowie ogólniaków od razu po próbnej maturze zaczęli składać deklaracje o rezygnacji z egzaminu z fizyki na majowych egzaminach dojrzałości, a egzaminatorzy – rezygnacje ze sprawdzania prac maturalnych.

– I jak na ironię 2005 rok będziemy obchodzić jako Światowy Rok Fizyki – podsumowuje Joanna Ciesielska.

Dziwią się Anglicy

Niedbalstwu Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych nie może się nadziwić też Peter Foulds, Anglik z krwi i kości, który mieszka i uczy języka angielskiego w Hajnówce. W teście z języka angielskiego, który uczniowie dostali ze stołecznej Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej na próbną maturę, znalazł on aż... 15 błędów! Kiedy zwrócił na nie uwagę autorom, spotkał się z zarzutem „autorytaryzmu w wydawaniu opinii". Filolodzy angielscy z warszawskiej OKE usprawiedliwiali się, że test był wielokrotnie sprawdzany przez ekspertów. Ich zdaniem, dostrzeżone przez Fouldsa błędy są wynikiem „nadinterpretacji i swobody językowej, jaką posługują się rdzenni mieszkańcy Wysp Brytyjskich". Foulds jednak postanowił udowodnić swoje racje i przygotował – razem z prof. Patricią Thomas z brytyjskiego Furrey University – profesjonalną ekspertyzę szczegółowo omawiającą wszystkie 15 błędów. Autorzy testu po zapoznaniu się z tą ekspertyzą w końcu przyznali się do „potknięć" i... zaproponowali Fouldsowi pracę konsultanta językowego. Anglik jednak nie był zainteresowany współpracę z tak niedbałą o istotne szczegóły komisją egzaminacyjną.

Pieniądze i sprzęt

Wielu nauczycieli jest rozgoryczonych tym, że dostaną „tylko marne grosze" za nadgodziny poświęcone na siedzenie na ustnych egzaminach dojrzałości i sprawdzanie uczniowskich prac po egzaminach pisemnych.

– Za sprawdzenie jednej maturalnej prac, co zajmuje około godziny, dostaniemy jakieś 8 zł brutto, więc to jest po prostu śmieszne – kwitują polonistki.

Również dyrektorzy podlaskich szkół martwią się, czy uda im się „bezkolizyjnie" przeprowadzić matury:

– Największy problem to brak sprzętu nagłaśniającego, niezbędnego do przeprowadzenia egzaminu dojrzałości z języków obcych – przyznawał jeszcze w styczniu br. Jerzy Kiszkiel, dyrektor IV LO w Białymstoku. – Na próbną maturę moi nauczyciele musieli przynosić magnetofony z domów.

Ministerstwo edukacji już dawno zapowiedziało, że na egzaminy dojrzałości nie da pieniędzy, bo ich przeprowadzenie to zadanie statutowe szkoły. Samorządy musiały więc się „spiąć" i wygospodarować kasę na potrzebny do przeprowadzenia matur sprzęt. Tylko białostockie licea zgłosiły zapotrzebowanie na 38 tys. zł potrzebne na zakup m.in.: odtwarzaczy CD, radiomagnetofonów, słowników ortograficznych i poprawnej polszczyzny oraz zegarów i kserokopiarek. Teraz dyrektorzy są dobrej myśli, czekają na pieniądze i planują zakupy.

Dobrej myśli jest również Helena Sutyniec, szefowa Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Łomży, odpowiedzialnej za przeprowadzenie matur w szkołach dwóch województw: podlaskiego i warmińsko- mazurskiego:

– Niepokoje i nieporozumienia, które w ostatnim czasie bardzo narosły w nauczycielskim środowisku już pomału gasną – mówi dyrektor Sutyniec. – Dopracowujemy procedury i sądzę, że tegoroczne matury uda się przeprowadzić bez większych zakłóceń. Martwi nas jeszcze tylko brak egzaminatorów z języka angielskiego w naszym regionie, więc niewykluczone, że będziemy musieli posiłkować się takimi specjalistami z innych regionów. Przez to zapewne czas sprawdzania maturalnych prac z języka angielskiego nieco się wydłuży, ale co zrobić?

luc

Włodzimierz Rosiński przywiózł żonę – cudzoziemkę na Podlasie. Miało być tak pięknie, a tu...

Prysnął sen o Polsce

Ona: Ukrainka. Pielęgniarka z zawodu. Pracowała w szpitalu na Ukrainie na oddziale, gdzie przebywali śmiertelnie chorzy gruźlicy i zakażeni wirusem HIV.

ANNA PERKOWSKA

On: Jak twierdzi – ma wykształcenie wyższe. Dokumentów nie ma, bo wszystko zabrała mu była żona. Wyjechał na Ukrainę. Chciał kupić trochę ziemi, rozkręcić jakiś biznes i zacząć życie od nowa.

Oni: Ludmiła i Włodzimierz. Wzięli ślub na Ukrainie. Tam też się poznali. Przyjechali do Polski. Lada dzień mogą nie mieć dachu nad głową. Żyją w skromnym, drewnianym domu w miejscowości Skupowo. Bez prądu i wody. Śpią na drewnianym łóżku, na ścianach stara, w niektórych miejscach poodklejana tapeta.

Marzenie o Polsce na Ukrainie

– Myślałam, że to będzie inaczej. Że przyjadę do Polski i rozpocznę nowe życie – opowiada 39-letnia Ludmiła. – Ale cóż? Nie można tak cały czas narzekać. Może Bóg da, że będzie lepiej.

Włodzimierz Rosiński wyjechał z Polski w 2002 roku. Dowiedział się, że na Ukrainie można tanio wydzierżawić ziemię i rozpocząć jakąś działalność. Kiedy przebywał na Ukrainie, rozwiódł się z pierwszą żoną. Ma z nią dwoje dzieci: 16-letnią córkę i 11-letniego syna. Była żona jest nauczycielką w Narewce. Mieszkał z nią w Skupowie, w domu, do którego teraz przywiózł swoją drugą żonę – Ukrainkę. Tyle, że wtedy było jeszcze światło i woda.

Ludmiłę poznał niedługo po przyjeździe na Ukrainę w 2002 roku. 56-letni Włodzimierz opowiada, że zakochał się od pierwszego wejrzenia.

– Ona tam nie miała dobrze. To ja chciałem, żeby zrezygnowała z tej pracy na oddziale szpitalnym bo uważałem, że takie zajęcie zagraża jej życiu. Jeszcze mogłaby się czymś zarazić. Trochę nie tak wyszło. Ale wyrwałem ją z jakiejś klatki. Bo nawet gdyby to była złota klatka, to jednak klatka – mówi Włodzimierz Rosiński.

W październiku 2003 roku zaczęli załatwiać wszelkie formalności związane ze ślubem. W lutym 2004 roku wzięli ślub, a w grudniu 2004 postanowili wrócić do Polski.

Skończył się sen o Polsce

Wrócili do tej samej wsi i do tego samego domu, w którym Włodzimierz Rosiński mieszkał przed wyjazdem. Ludmiła twierdzi, że mąż niczego jej nie obiecywał. Wiedziała, że jest po rozwodzie, że ma dwoje dzieci. Wiedziała, że może być ciężko. Ale kochają się i to jest najważniejsze.

– To była przykra niespodzianka. Mieliśmy do Skupowa zjechać na święta Bożego Narodzenia, ale coś mnie tknęło i zatrzymaliśmy się u znajomych. To dobrze, bo urządzilibyśmy sobie święta bez prądu – mówi Włodzimierz. Ludmiła nie ukrywa jednak, że trochę się rozczarowała.

Bez prądu i wody

Dom, do którego się sprowadzili, nigdy nie należał do Włodzimierza, chociaż właścicielka obiecała mu go kiedyś sprzedać. Po przyjeździe dowiedział się, że złożyła do gminy wniosek o jego wymeldowanie.

Opowiada historię domu w Skupowie, do którego wprowadził się z pierwszą żoną ponad 15 lat temu. Twierdzi, że chciał go kupić i podpisał umowę przedwstępną z właścicielką. Wręczył też zaliczkę: 2,5 mln złotych (obecnie 250 zł). Twierdzi, że wtedy chciał kupić dom, ale nie można było tego zrobić notarialnie.

– Osoba do której należy dom, odziedziczyła dom po babci, ale testament nie został otwarty przez sąd – tłumaczy Rosiński.

Właścicielka domu twierdzi jednak, że chciała już dawno temu sprzedać dom, ale Włodzimierz Rosiński nie spieszył się z jego zakupem.

– Testament został otwarty w sierpniu 1992 roku. Ten człowiek miał mnóstwo czasu, żeby kupić tę nieruchomość. Mało tego – sama się do niego o to zwracałam. Ale on mnie unikał – mówi Olimpia Nowicka, właścicielka domu. – Chcę to wszystko załatwić. Jestem wdową i mam dwie córki studentki na utrzymaniu – dodaje.

Włodzimierz Rosiński chce, aby właścicielka zwróciła mu pieniądze za remont, w tym ocieplenie domu. Olimpia Nowicka twierdzi, że nie zwróci – bo Rosiński po pierwsze nie zapłacił przez kilkanaście lat ani złotówki za wynajem, po drugie jej zdaniem nie przeprowadził żadnych remontów.

Wymeldują

Olimpia Nowicka zgłosiła już do Urzędu Gminy w Narewce wniosek o wymeldowanie Włodzimierza Rosińskiego. Magistrat prowadzi postępowanie.

– O tym, że mam zostać wymeldowany dowiedziałem się w połowie stycznia. Chciałem zameldować żonę i okazało się to niemożliwe. Nie pomógł nawet wójt – tłumaczy Włodzimierz Rosiński.

Mikołaj Pawilcz, wójt Narewki tłumaczy, że sprawa jest na razie w toku.

– Oczywiście znalezienie mieszkania będzie trudne – twierdzi. – Poza tym meldunek nie jest związany z prawem do lokalu.

Ludmiła i Włodzimierz Rosińscy twierdzą, że nie chcą mieszkać już w tym domu. Z drugiej strony nie mają innej możliwości. Utrzymują się z renty Włodzimierza – 400 złotych miesięcznie.

– Na Ukrainie to można było z tego całkiem nieźle żyć – wzdycha Włodzimierz Rosiewicz.

Mamy tylko siebie

Małżeństwo pokazuje sprzęt gospodarstwa domowego i rtv. Telewizor, który nie działa, bo nie ma prądu. Radio – na baterie. Ale też trzeba oszczędzać. Łóżko zbite z desek. Koc dostali od znajomych. W domu nie ma nawet naczyń.

– Wszystko zabrała moja żona. Nie mamy z czego jeść. Stare cukiernice służą nam za miski do zupy. Na szczęście mamy dwie łyżki, które przywieźliśmy ze sobą z Ukrainy – pokazuje Włodzimierz Rosiewicz.

Zupę gotują w blaszanym naczyniu, przypominającym blaszany kubek.

– Żona jest bardzo pomysłowa – chwali się Rosiński i pokazuje ściętą plastikową butelkę, z wywierconymi dziurami w dnie, która służy im za durszlak.

Był moment w ich życiu, kiedy chcieli wyjechać do Hiszpanii. Nie byli wtedy jednak małżeństwem, a Ludmiła jako Ukrainka nie otrzymała wizy. Więc Włodzimierz pojechał sam. Tak „na chwilę".

– Szybko wróciłem, bo okazało się, że nie ma tam pracy. Ale nie wiem, czy tam nie wrócimy. Teraz żona może już wyjechać – tłumaczy Rosiński.

Marzą o spokojnym życiu. Chcą mieć normalny dom, z którego nikt by ich nie wyganiał. Żeby można było włączyć światło, zamiast zapalać świeczki co wieczór, zjeść obiad w normalnych naczyniach, a nie zupę w cukiernicy.

– Kiedyś miałem małe gospodarstwo, uprawiałem warzywa. Długi, które mam wzięły się między innymi z tego, że chciałem to wszystko jakoś urządzić, ociepliłem dom. Teraz mam tylko Ludmiłę... Mamy siebie – mówi Włodzimierz Rosiński.



A. Ludwiczak

Dom, do którego się sprowadzili, nigdy nie należał do Włodzimierza, chociaż właścicielka obiecała mu go kiedyś sprzedać

PRENUMERUJESZ GAZETĘ Współczesna ZYSKUJESZ

Przed nami jeszcze dwa losowania

50 zł co tydzień

Każdy, kto wysłał do nas dokładnie wypełnioną część A kuponu konkursowego, ma szansę na wygranie takiej nagrody pieniężnej. Pierwsze marcowe losowanie już za nami – obok prezentujemy listę osób, które zostały wylosowane i znały prawidłową odpowiedź na pytanie konkursowe, a tym samym wygrały 50 zł. Komu tym razem szczęście nie dopisało, ma jeszcze szansę wygrać w dwóch ostatnich losowaniach, 14 i 21 marca.

Lista laureatów konkursu dla prenumeratorów „Szczęśliwy Telefon" z każdym tygodniem jest coraz większa. Już kilkadziesiąt osób wygrało u nas 50 zł, a do końca miesiąca dołączy do nich jeszcze 20 kolejnych. To jednak nie wyczerpuje naszej puli nagród! Czeka nas bowiem jeszcze jedno, duże losowanie – wśród wszystkich osób, które nadeślą do nas komplet części B talonu konkursowego.

Przypominamy, że co miesiąc, od stycznia do marca, otrzymywali Państwo kupon konkursowy, składający się z dwóch części: A, która upoważniała do wzięcia udziału w cotygodniowych losowaniach nagród; i części B, które trzeba było zbierać – trzy takie odcinki (różne, z trzech miesięcy) teraz trzeba wysłać do nas, gdyż dzięki temu zyskują Państwo szansę na wylosowanie jednej z 30 nagród pieniężnych, po 200 zł każda! Każdy z tych kuponów trzeba **dokładnie wypełnić i wszystkie razem** wysłać do 5 kwietnia na adres naszej redakcji. Losowanie odbędzie się na początku kwietnia.

(ada)

ONI JUŻ WYGRALI:
1. Szyłak Mirosław, Królowa Woda
2. Radulski Władysław, Wyłudy
3. Czarnowski Tadeusz, Wysokie Mazowieckie
4. Barańczuk Władysław, Białystok
5. Kalejta Danuta, Grabowo
6. Bebko Lidia, Nowokornino
7. Chmura Józef, Filipów
8. Plosowska Irena, Suwałki
9. Maliszewska Małgorzata, Hermany
10. Jaroć Jerzy, Smarklice

Ósme pytanie w konkursie

„SZCZĘŚLIWY TELEFON"

W każdym wydaniu weekendowym Czytelnik „Gazety Współczesnej" otrzymuje:

a) bezpłatną kartę wstępu do kina

b) program telewizyjny TELE PROGRAM

c) kartę konkursową



DODATKOWE INFORMACJE
(85) 748 74 24
www.wspolczesna.pl/konkurs

Kilkadziesiąt osób walczy o tytuł Najpopularniejszego Listonosza

Kto wygra?

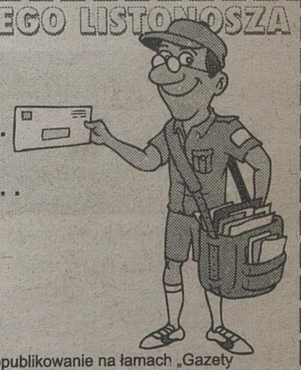
Przedstawiamy dziś Państwu nazwiska pierwszych 20 listonoszy, którzy do tej pory zebrali najwięcej głosów w plebiscycie na Najpopularniejszego Listonosza. Czterech z nich, najpopularniejszych (z największą liczbą punktów) otrzyma nagrody w wysokości 200 zł każda. Jeśli na tej liście nie znajdujecie Państwo nazwiska swojego faworyta, a chcecie dowiedzieć się, jaką pozycję obecnie zajmuje, zadzwońcie do nas (numer telefonu powyżej). Ale przede wszystkim oddawajcie jak najwięcej głosów na niego! Każdego dnia dostajemy tyle kuponów z nazwiskami kandydatów, że wyniki zmieniają się jak w kalejdoskopie. A to oznacza, że ostateczny kształt rankingu jeszcze nie jest przesądzony! Każdy może wysłać dowolną ilość kuponów (oryginalnych, wyciętych z „Gazety Współczesnej" – tylko takie są ważne), tym samym zwiększając szanse swojego faworyta na zwycięstwo, a jednocześnie zwiększając swoje szanse na wylosowanie nagrody pieniężnej – po zakończeniu głosowania rozlosujemy wśród Czytelników, którzy brali w nim udział, 30 nagród po 50 zł.

(ada)

RANKING LISTONOSZY
1. Pierzchała Wiesław, Białystok (461)
2. Borzymowski Wiesław, Łapy (376)
3. Biały Tomasz, Wysokie Mazowieckie (123)
4. Tomczuk Leonid, Bielsk Podlaski (100)
5. Wiliński Krzysztof, Szumowo (80)
6. Strankowski Bogumił, Nowy Dwór (68)
7. Dymek Mirosław, Łomża (67)
8. Wiak Henryk, Białystok (48)
9. Konopka Jan, Zambrów (45)
10. Bancer Krystyna, Białystok (43)
11. Szelągowicz Jarosław, Wasilków (38)
12. Klimuszko Stanisław, Dąbrowa Biał. (37)
13. Bielkiewicz Jarosław, Czyże (32)
14. Zając Bogusław, Białystok (31)
15. Bartnikiewicz Jan, Białystok (27)
16. Wysocki Stanisław, Białystok (26)
17. Pac Józef, Łubin Kościelny (23)
18. Myszkowski Paweł, Suwałki (21)
19. Powichrowski Piotr, Ignatki (21)
20. Pałasiewicz Antoni, Grajewo (20)

PLEBISCYT NA NAJPOPULARNIEJSZEGO LISTONOSZA

Do tytułu Najpopularniejszego Listonosza zgłaszam



Nazwisko i imię listonosza .....

Miejscowość .....

Nazwisko i imię zgłaszającego .....

Adres .....

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych I ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej". Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych są – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa Plebiscytu na Najpopularniejszego Listonosza, 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis) .....

pit



Białostocka Królowa Odchudzania schudła 20 kg i od dłuższego czasu utrzymuje nową wagę

Sposób na chudsze życie

Jak stracić zbędne kilogramy i utrzymywać wagę wie najlepiej Beata Zwoleńska z Białegostoku, która 5 marca okrzyknięta została Królową Odchudzania Klubu Puszystych Super Linii. Pani Beata zrzuciła prawie 20 kg i – z małą przerwą na czas ciąży i urodzenie drugiego dziecka – wagę tę utrzymuje do dziś.

URSZULA LUDWICZAK

– Ale do lata muszę zrzucić jeszcze 10 kg – zaznacza. – Mam już wizję siebie na jakiejś plaży...

Przez białostocki Klub Puszystych Super Linii, działający w osiedlowym Centrum Stok, świętujący właśnie pięciolecie istnienia, przewinęło się już w sumie ok. 200 pań (i jeden pan). Takiego sukcesu, jaki odniosła pani Beata, nie udało się dotąd odnieść żadnej z nich. Za wyjątkową wytrwałość w chudnięciu i co najważniejsze – utrzymywaniu wagi, pani Beata została nagrodzona specjalną statuetką.

Miałam dość

– Zapisałam się do osiedlowego klubu cztery lata temu – wspomina pani Beata. – Córka Zuzia właśnie skończyła rok. A ja powiedziałam sobie dosyć! Czas się wziąć za siebie. Ważyłam wtedy 90 kg i w żadnym sklepie nie mogłam znaleźć na siebie ubrania. Nosiłam rozmiar 48-52 , a takie stroje były tylko w sklepach „Puszysta Pani". A mnie zawsze te sklepy kojarzyły się ze starszymi paniami, zresztą i asortyment w nich nie był zbyt młodzieżowy. A ja miałam dopiero 28 lat! Właśnie ta niemożność ubrania się modnie była głównym impulsem do rozpoczęcia odchudzania.

W Klubie Puszystych pani Beata od razu zaczęła intensywne ćwiczenia.

– Do tej pory miałam mało ruchu, bo głównie siedziałam z dzieckiem w domu, teraz trzy razy w tygodniu chodziłam na aerobik i dwa razy na siłownię – opowiada Królowa Odchudzania. – Zaczęłam też dietę 1000 kcal. Specjalne jadłospisy dostałam w klubie. Na początku było mi bardzo trudno się do niej stosować. Ale tak z reguły jest dla osób, które uwielbiają słodycze, a ja do takich należę. Bez słodkości nie mogłam żyć, a dieta ze słodkości, zezwalała najwyżej na łyżeczkę dżemu dziennie!

Pani Beata jednak zacisnęła zęby i postanowiła się nie dać.

– Było mi o tyle łatwiej, że mieszkałam sama z małym dzieckiem, mąż pracuje bowiem w Warszawie i tylko na weekendy przyjeżdża do domu. Nie musiałam więc gotować mu osobnego obiadu, nie kusiły mnie te wszelkie zapachy – mówi. – Gdy po pierwszym miesiącu diety i ćwiczeń schudłam 6 kg, to był argument, aby nie rezygnować z odchudzania. Opłaciło się, przez następne pięć miesięcy, do lipca, schudłam jeszcze 17 kg! Mogłam znowu ubierać się w normalnych sklepach!

Klub Puszystych Super Linii działa przy Osiedlowym Centrum Stok, przy ul. Stromej 33 w Białymstoku, tel. (085) 661-00-19. Obecnie z różnych zajęć odchudzających korzysta tu ok. 30 pań, przez pięć lat działalności przewinęło się przez klub ok. 200 osób. Wszyscy mogą korzystać z najróżniejszych form ćwiczeń odchudzających, także takich przystosowanych specjalnie dla puszystych, oraz z siłowni. Klub propaguje też odchudzanie na basenie, przez medytacje i spotkania ze specjalistami od zdrowego stylu życia.

Przerwa na 9 miesięcy

Wkrótce okazało się jednak, że pani Beata jest w ciąży z drugim dzieckiem.

– Musiałam sobie zrobić przerwę – wspomina. – Przez ciążę znowu utyłam, w sumie 16 kg. Ale już w 6 tygodni po porodzie zjawiłam się na treningu... Lekarz powiedział mi że mogę, to i panie z klubu mnie nie wygoniły. Zaczęłam normalny trening, najpierw taki dla puszystych, potem bardziej intensywny. Wróciłam do diety. Waga zaczęła znowu spadać, po pół roku ważyłam o 12 kg mniej!

Dzisiaj Gabrysia ma 2,5 roku, Zuzia – 5 lat. Mama dziewczynek waży 72 kg.

– Marzę o tym, aby przez wiosnę zrzucić jeszcze 10 kg – mówi. – Od kilku tygodni jestem na ostrzejszej diecie. Organizm na tyle przyzwyczaił się już do innego stylu życia, że schudnąć jest mi coraz trudniej.

Ale pani Beata z uporem stosuje i dietę, i ćwiczenia.

– Dzieciom gotuję teraz osobne obiady, ja jem np. na obiad dwa ziemniaki, gotowaną wołowinę i surówkę, córkom smażę pierś z kurczaka z makaronem. O ile kiedyś nie mogłam chodzić do żadnej pizzerii czy Mc Donalda, bo nie byłabym w stanie nie zjeść jakieś frytki czy kawałka pizzy, teraz zapachy i widok innego jedzenia wcale na mnie nie działa – mówi pani Beata. – Co więcej, czasem grzeszę i zjadam coś słodkiego. Przerwę w diecie robię też sobie na święta, gdy stoły są tak zastawione, że trudno się oprzeć. Ale na szczęście nawet po takiej uczcie nie mam efektu jo-jo, nie przybywa mi kilogramów.



Takie obszerne spodnie to już na szczęście przeszłość. Za wyjątkową wytrwałość w chudnięciu pani Beata Zwoleńska została nagrodzona specjalną statuetką. Na zdjęciu powyżej – Pani Beata z córkami – 2,5-letnia Gabrysią i 5-letnia Zuzią.

Sposoby na głód

Pani Beata nie tylko odwiedza siłownię i ćwiczy aerobik, ale chodzi z całą rodziną na basen, jeździ rowerem.

– Jem pięć posiłków dziennie, trzy większe i dwa mniejsze. Na II śniadanie to jest zawsze owoc, na podwieczorek jogurt – wylicza. – Nigdy nie jem po godz. 18. A gdy czasem ssie mnie w żołądku o 22, to zjadam jabłko czy marchewkę. Dziennie wypijam ok. 2 litry wody mineralnej. W utrzymaniu diety bardzo pomaga zresztą wypicie szklanki wody przed każdym posiłkiem – żołądek jest wtedy pełniejszy i mniej się zje.

Ma też swój sposób na nagły napad głodu – to kromka pieczywa chrupkiego light. Śmieje się, że kromka ma tylko 17 kcal, a gdy się ją je odpowiednio długo, dokładnie przeżuwając każdy kęs, to tak jakby się jadło jakieś danie. Da się oszukać żołądek.

Zdrowy styl życia tak wszedł pani Beacie w nałóg, że nie wyobraża już sobie innego życia.

– Robię to dla samej siebie, lepszego zdrowia, samopoczucia, ale i dla swoich dzieci, którym lepiej mieć zdrowych, prężnych rodziców jak najdłużej – mówi.

Lżejsza o blisko 20 kg pani Beata generalnie czuje się dużo lepiej. Polepszyły się wyniki badań i poszerzył asortyment w szafie.

– A te wyjścia trzy razy w tygodniu do klubu to dla mnie chwila dla siebie – mówi pani Beata. – Mam satysfakcję, że nie siedzę tylko z dziećmi w domu, że mogę robić coś dla siebie. Ćwiczenia uzależniają, gdy z jakiś powodów nie idę na zajęcia, bo np. dzieci mam chore, nie mogę sobie znaleźć miejsca. A po ćwiczeniach mam mnóstwo energii do dalszego bycia mamą.

Statuetkę Wiktorii za wytrwałą walkę z kilogramami pani Beata na razie trzyma w gościnnym pokoju.

– Ale mąż mi mówi, że powinnam ją postawić w kuchni – śmieje się. – Tak aby mnie nie kusiło jakieś zgubne jedzenie. W końcu muszę być teraz wzorem dla innych pań z klubu... Nagroda do tego mnie będzie jeszcze bardziej mobilizować.

Fot. A. Ludwiczak

luc

Nie ma stuprocentowo skutecznych metod, które ochroniłyby biznesmenów przed przestępcami

Nie dajcie się omamić

Sprytni i inteligentni hakerzy, oszuści wszelkiej maści, pospolici złodzieje oraz brutalni, uzbrojeni i niebezpieczni bandyci – wszyscy oni czyhają na okazję, żeby pozbawić podlaskich przedsiębiorców pieniędzy. Straty powodowane przez przestępców nierzadko są olbrzymie – sięgają kilkudziesięciu lub kilkuset tys. USD i mogą doprowadzić firmy do upadłości.

JOLANTA GADEK

– W minionym roku w woj. podlaskim popełniono 36 tys. przestępstw – mówi mł. insp. Adam Mularz, komendant wojewódzki policji w Białymstoku. – Przestępstwa gospodarcze stanowiły 8 proc. wszystkich przestępstw. Ale straty spowodowane przez przestępców gospodarczych stanowiły (w różnych miejscowościach) od 30 do 60 proc. wszystkich strat.

Wskaźnik ten jest jeszcze większy w Białymstoku. Tu przestępstwa gospodarcze stanowią aż 40 proc. wszystkich przestępstw. Nic dziwnego – w stolicy województwa siedziby swe ma najwięcej firm, tu więc zgłaszają przestępstwa.

Wzrost liczby przestępstw gospodarczych w ostatnich latach wynika między innymi z faktu, że z jednej strony zwiększa się liczba firm – handlowych usługowych czy zajmujących się produkcją i sukcesywnie maleje liczba przedsiębiorstw państwowych, z drugiej zaś strony utrzymuje się duże bezrobocie i wiele osób nie ma środków do życia. Takie osoby łatwo ulegają namowom lub też same wpadają na pomysł, że należy „okraść bogatych".

Firmy – słupy

Policja ostrzega biznesmenów: oszuści wciąż doskonalą swe metody. Do niedawna z reguły zakładali na podstawione osoby tzw. firmy-słupy.

– Za niewielkie pieniądze oszuści wynajmują bezrobotnych mężczyzn, często uzależnionych od alkoholu, którzy są gotowi użyczyć swojej tożsamości – mówi Leon Trusiuk, zastępca naczelnika Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku. – W rezultacie bezdomni mężczyźni bez żadnego majątku zostają właścicielami firmy.

Potem firma ta zamawia towary, za które nie reguluje należności. Gdy wierzyciel usiłuje ściągnąć dług okazuje się, że firmy już nie ma, a jej rzekomy właściciel nie jest w stanie podać nawet nazwiska osoby, która poprosiła go o „przysługę".

Ponieważ biznesmeni nauczeni doświadczeniem skrupulatniej sprawdzają kontrahentów, sprawcy ostatnio zmienili metody działania. Otóż zaczęli wyszukiwać firmy znajdujące się w bardzo trudnej sytuacji finansowej, ale znane na rynku od kilku lat. Kupują je za przysłowiowy grosz, potem zamawiają towar o dużej wartości.

– Jeśli przedsiębiorca sprawdza wiarygodność takiej firmy dowiaduje się, że istnieje od wielu lat – mówi. – Ewentualnie ktoś doda, że spółka miała przejściowe trudności, ale znalazł się inwestor i wszystko jest w porządku.

Jak bronić się przed oszustami? Trzeba zwracać dużą uwagę na zachowanie rzekomych biznesmenów.

– Nie dajcie się omamić pozorom: jeśli drogim samochodem przyjeżdża mężczyzna ubrany w elegancki garnitur a jest chudy, wyniszczony, ma braki w uzębieniu, tłuste włosy, nie umie się zachować – coś jest nie tak – tłumaczy naczelnik.

Bywa też, że w firmie zjawia się rzekomy przedsiębiorca wyglądający bardzo wiarygodnie: elokwentny, zadbany, obyty, znający daną branżę. Najpierw zamawia niewielką partię towaru i reguluje należność w terminie. Potem zamawia drugą – nieco większą partię – i też płaci. Wreszcie zamawia towar o bardzo dużej wartości, a że zyskał już zaufanie – otrzymuje przedłużony termnin płatności. I wtedy znika...

Bez ryzyka nie ma biznesu

– W trakcie 17 lat pracy spotkałem się już niemal ze wszystkimi rodzajami przestępstw – mówi Zbigniew Gołąbiewski, właściciel „Promoteksu". – Kiedyś do USA wysłałem dużą partię swojego towaru. Gdy ładunek dotarł na miejsce okazało się, że po drodze spora jego część zniknęła. Początkowo nie miałem pojęcia, czy została skradziona w Polsce, czy już w USA. Ale po pewnym czasie w Warszawie do jednego z punktów usługowych zgłosił się mężczyzna, który chciał przerobić w wyprodukowanym przez moją firmę urządzeniu elektrycznym wtyczkę na napięcie obowiązujące w Polsce (urządzenia wyprodukowane na rynek amerykański były przystosowane do tamtejszego napięcia). Powiadomiłem warszawskich policjantów. Zatrzymano mężczyznę, ale na tym trop się urwał.

Z reguły polscy przedsiębiorcy mają złą opinię o firmach ze Wschodu. Są ostrożni podpisując z nimi kontrakty. Tymczasem Zbigniew Gołąbiewski twierdzi, że współpraca jego firmy z firmą z Białorusi układa się bardzo dobrze.

– Zostałem natomiast oszukany przez firmę angielską, która wyłudziła towary i splajtowała, a w Hiszpanii przestępcy usiłowali wyłudzić z mojego konta pieniądze – mówi szef „Promoteksu". – Trzeba być ostrożnym, wiem jednak, że bez ryzyka nie ma biznesu.

Zdaniem policjantów przedsiębiorcy powinni poświęcać więcej uwagi zabezpieczeniom elektronicznym swoich sieci informatycznych. W Polsce jest bowiem coraz więcej hakerów, którzy włamują się do firmowych komputerów i przelewają pieniądze na swoje konta. Jest także coraz więcej wyłudzeń i oszustw na karty płatnicze. Modny stał się ostatnio tzw. phishing. W Rzeszowie hakerzy utworzyli w Internecie witrynę do złudzenia przypominającą witrynę banku. Klienci logowali się na niej podając swoje dane personalne i numery kont. W ciągu kilku tygodni siedmiu oszustów wykorzystując te dane wyłudziło z banków 200 tys. zł.

Okup, albo śmierć

Biznesmeni oraz osoby uważane za majętne oraz ich bliscy są narażeni na porwanie.

– Porwano biznesmena z Augustowa, a za uwolnienie go bandyci zażądali od członków rodziny 700 tys. USD okupu – mówi inspektor Andrzej Pieńczykowski, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Przestraszona rodzina wynajęła jednego ze znanych detektywów. Ten wziął kilkadziesiąt tys. zł honorarium i praktycznie nic nie zrobił. Wówczas powiadomiono policję. Funkcjonariusze zbili wysokość okupu do 70 tys. USD i pilotowali przekazanie pieniędzy. Porywacze uwolnili mężczyznę. Po pewnym czasie udało nam się ustalić sprawców i rozbić gang.

Okazało się, że liczył on 15 osób i składał się z dwóch Litwinów, Białorusina i mieszkańców Wołomina. Szefem gangu był Litwin, pułkownik służb specjalnych byłego ZSSR. Udowodniono im 7 porwań biznesmenów dla okupu w całej Polsce. Najwyższy wymuszony przez nich okup wyniósł 1 mln zł. Zapłacono go za uwolnienie biznesmena z Ciechanowa.

– Rozbicie gangu na pewno zmniejszyło zagrożenie tego typu przestępczością, ale całkowicie go nie wyeliminowało – mówi komendant Pieńczykowski. – Dlatego przedsiębiorcy powinni dbać o swoje bezpieczeństwo, zwracać uwagę, czy ktoś ich nie śledzi. Porywacze z reguły bowiem zanim zaatakują, przez dłuższy czas obserwują zwyczaje ofiary. Apeluję też do przedsiębiorców, żeby mieli większe zaufanie do policji i szybciej informowali o takich przestępstwach.

Zbigniew Gołąbiewski oraz Stanisław Rokicki, członek Podlaskiego Klubu Biznesu mówią, że zdają sobie sprawę z takich zagrożeń.

– Dlatego na przykład nie chodzę nocą po mieście, choć w młodości lubiłem to robić – mówi ten pierwszy.

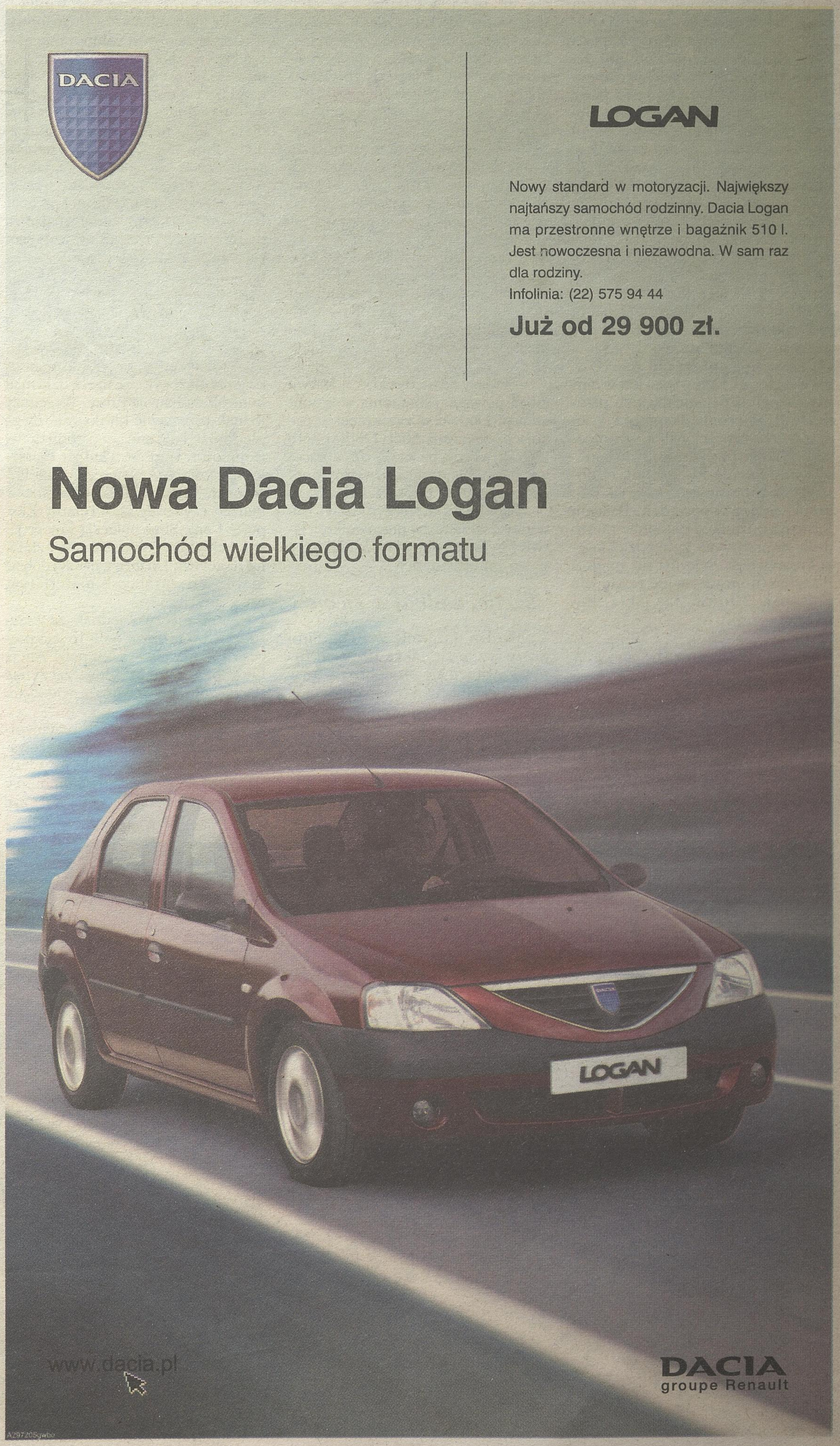
Ochroniarze i czujki

– Wielu przedsiębiorców zwraca się do komendanta wojewódzkiego policji z wnioskiem o wydanie pozwolenia na broń – mówi Andrzej Grudziński, naczelnik Wydziału Postępowań Administracyjnych KWP. – Ale sam fakt, że ktoś jest osobą majętną i prowadzi działalność gospodarczą nie jest wystarczającym powodem, żeby wydać takie pozwolenie. Musi udowodnić, że grozi mu niebezpieczeństwo i broń jest mu potrzebna do ochrony osobistej.

Co więc pozostaje biznesmenom? Wyposażyć dom i firmę w alarmy i czujki, kupić dużego psa, zatrudnić wyspecjalizowaną firmę zajmującą się ochroną osób i mienia. Policjanci radzą, żeby już na etapie budowy domu czy siedziby firmy zasięgnąć porady specjalistów i tak zaplanować rozkład pomieszczeń, żeby były one jak najłatwiejsze do ochrony a najtrudniejsze do ewentualnego napadu. Policjanci są również gotowi na wniosek przedsiębiorców przeprowadzać w ich firmach szkolenie dla personelu z zasad bezpieczeństwa.

– Ale nie łudźmy się: ani broń, ani żadna technika czy ochroniarz nie zapewnią nikomu 100 proc. bezpieczeństwa, lecz jedynie zminimalizują ryzyko – mówi Grudziński. – A tak w ogóle, to przede wszystkim liczy się zdrowy rozsądek, umiejętność przewidywania pewnych zdarzeń i ostrożność.

REKLAMA



Energia ziemi, dominująca na Podlasiu, utrudnia rozwój naszego regionu – twierdzi ekspertka Feng Shui. Ale i tu można osiągnąć sukces

Uśmiechnij się, szefie!

Podlascy biznesmeni bardzo powoli przekonują się do tego, do czego ich koledzy ze światowych koncernów przekonali się już wiele lat temu. Mowa o Feng Shui, chińskiej sztuce aranżacji przestrzeni, która podobno pomaga osiągnąć szczęście w życiu, a sukces w interesach.

ANNA MIERZYŃSKA

„Skoro nie szkodzi, a może pomóc, warto spróbować" – tłumaczą swoje zainteresowanie starożytną sztuką zachodni biznesmeni. Eksperci Feng Shui projektują budynki dla największych światowych koncernów, dlatego nikogo już nie dziwi żywe drzewo rosnące w środku oszklonego wieżowca (ma pozytywną energię) czy ogromne akwarium ustawione w gabinecie szefa (harmonizuje przepływ energii w pomieszczeniu). Większość podlaskich biznesmenów nie chce mieć jednak z taką „czarną magią" nic wspólnego.

– A po co ja mam się w to bawić? Przecież sukces mojej firmy nie zależy od tego, czy sobie jakieś dzwonki zawieszę przed drzwiami, tylko od tego, jak będę pracował – dziwi się jeden z nich.

Feng Shui z magią nie ma jednak nic wspólnego. Dziś więcej jest w nim psychologii niż starochińskich przesądów, a zalecenia ekspertów z tej dziedziny łatwo racjonalnie wytłumaczyć. Nikogo przecież nie dziwi podstawowa zasada Feng Shui, odnosząca się zarówno do domu, jak i do biura: zachowaj porządek. Bałagan lub zbyt duża ilość papierów powoduje, że pracownik gubi gdzieś swoją kreatywność. Nie ma też miejsca na nowe pomysły, więc te się nie pojawiają. Proste? Ale jakie skuteczne!

Uśmiech i otwarte drzwi

Firmy najczęściej zwracają się do ekspertów Feng Shui dopiero wtedy, gdy pojawiają się problemy. Specjalista, znający podstawy aranżacji przestrzeni i podstawy psychologii, na pewno wyjaśni, dlaczego pracownicy są zestresowani, czemu szef nie panuje nad swoją firmą lub czemu przedsiębiorstwo nie przynosi oczekiwanych zysków.

– Taka ekspertyza może trwć nawet do kilku miesięcy, niezbędne jest bowiem indywidualne podejście – podkreśla Alicja Dudko, ekspert Akademii Feng Shui we Wrocławiu, która mieszka i pracuje w Białymstoku. – Nigdy nie jest tak, że wchodzę do firmy i od razu mówię, co należałoby zmienić. Najpierw obserwuję ludzi, kierownictwo, siedzibę firmy, jej otoczenie. Dopiero po zbadaniu istniejącego stanu przedstawiam swoje wnioski.

A wnioski mogą być najróżniejsze. Te, dotyczące aranżacji wnętrz, stanowią zazwyczaj niewielki procent ekspertyzy. Nie zawsze bowiem najważniejsze jest przemeblowanie zajmowanych przez przedsiębiorstwo pokoi. Czasami trzeba zmienić nastawienie kierownictwa do pracowników:

– Wystarczy, że szef zacznie się uśmiechać do swoich podwładnych – podpowiada Alicja Dudko. – Oczywiście zmiany nie przyjdą natychmiast, ale uśmiech jest przecież zaraźliwy!

Przestrzeń firmy mówi wiele o tym , co się w niej dzieje. Możemy np. podejrzewać, że w przedsiębiorstwie są problemy z przepływem informacji między pracownikami, jeśli drzwi do wszystkich pokoi są zamknięte.

– Tworzy się wtedy układ, w którym mogą powstać zaburzenia w komunikacji. Ludzie są zamknięci w pokojach – wyjaśnia Alicja Dudko. – To jest tak, jak gdyby każdy dział pracował dla siebie, tymczasem firma powinna stanowić całość!

Wystarczy otworzyć drzwi lub wstawić szklane, by pracownikom łatwiej było się dogadać. Może więc warto zainwestować?

Szefie, zadbaj o siebie!

Bardzo dużą rolę w Feng Shui przywiązuje się także do szefa firmy. Powinien się on dobrze czuć w swoim gabinecie, bo dopiero wtedy będzie mógł wspomóc swoich pracowników w wykorzystywaniu ich zdolności. Nasi szefowie nie zawsze jednak o tym pamiętają.

– Człowiek potrafi dostosować się do różnych warunków. Jeśli nawet coś mu w jakimś pomieszczeniu nie pasuje, to machnie na to ręką, twierdząc, że to sprawa nieistotna – mówi pani Alicja. – A przecież ta nieistotna rzecz będzie wciąż na niego działać!

Feng Shui – chińska sztuka aranżacji przestrzeni. Wyrosła z tych samych korzeni, co wschodnia medycyna, astrologia czy filozofia. Na przestrzeni wieków powstały nowe koncepcje i szkoły tej sztuki. Mówiąc najogólniej, Feng Shui bada przepływ energii pod kątem jej swobodnego ruchu, zablokowania lub gwałtownego przemieszczania się. Energia powinna przepływać przez nasz dom (mieszkanie, biuro) harmonijnie i bez zakłóceń.

Jeśli szef czuje się źle, wprowadza do firmy chaos. Dlatego powinien zadbać o swój gabinet. Najgorszą rzeczą, jaką może zrobić, jest ustawienie biurka przodem do ściany, a tyłem do drzwi wejściowych. Taki układ jest zresztą niekorzystny dla każdego pracownika – skutecznie blokuje bowiem rozwój i ogranicza poczucie bezpieczeństwa. Jak się rozwijać, mając przed sobą ścianę, czyli przeszkodę nie do pokonania? Jak czuć się bezpiecznie, mając za plecami drzwi, przez które każdy może wejść, a zainteresowany nawet tego nie zauważy?

Gdzie stoi twoje biurko?

Szefowi takie usytuowanie biurka grozi także tym, że nie będzie miał kontroli nad swoją firmę. Wystarczy jednak przestawić biurko tak, by za plecami była ścianę, a z przodu drzwi wejściowe. Warto też zadbać o przyjemne kolory w gabinecie – niekoniecznie te najczęściej używane w biurach, czyli biały, szary i czarny. Eksperci Feng Shui polecają kolory jasne i ciepłe – delikatny żółty, zielony, morelowy. Do tego najlepiej dobrać meble z naturalnych materiałów, np. z drewna.

– Nie znaczy to jednak, że wszystko się od razu zmieni! To jest proces długotrwały – podkreśla Alicja Dudko. – Zmiany mogą zaczynać się powoli, ale przynoszą widoczne efekty.

Także miejsce pracy pracownika powinno być dobrze zaaranżowane. Eksperci podpowiadają, by w biurach unikać piętrowych pojemników na dokumenty – mogą one kojarzyć się z nawarstwianiem obowiązków i spraw do załatwienia. Warto też usuwać z tablic wiszące tam karteczki, które dotyczą nieaktualnych spraw.

Jeśli jednak mamy porządek na swoim biurku, ale nie możemy dogadać się ze współpracownikami, może warto spojrzeć na to, jak ustawione są nasze biurka?

Najlepszy jest układ tzw. zdrowej konkurencji, gdy biurka stoją w jednej linii – pracownicy będą wówczas rywalizować ze sobą, ale w przyjaznej atmosferze. Gdy biurka są zestawione razem, a pracownicy siedzą naprzeciwko siebie, będą woleli raczej pogadać o swoich zainteresowaniach niż pracować. Ale nie próbujcie tych biurek odsuwać! Rozpocznie się wtedy bardzo ostra i złośliwa konkurencja.

Woda daje obfitość

Jeśli firma się nie rozwija i zamiast podbijać nowych klientów stoi w miejscu, potrzebna jest duża zmiana. Najlepiej zacząć od zmiany atmosfery – choćby przez przeprowadzkę, wymianę sprzętu czy po prostu pomalowanie ścian. Osobom, którym bardzo zależy na przyciągnięciu do swojego przedsiębiorstwa bogactwa, polecamy ustawienie w siedzibie firmy fontanny. Płynąca woda to symbol obfitości w Feng Shui. Nic dziwnego, że mniejsze lub większe fontanny można często spotkać w białostockich sklepach, kawiarniach i pubach. Jedną z nich znaleźliśmy w białostockim „Czarcim Pubie".

– Sami wymyśliliśmy, żeby ją tu postawić. Mój mąż ze wspólnikiem zdecydowali, że po prostu musi tu być – opowiada Iwona Zalewska, współwłaścicielka pubu. – I chyba rzeczywiście przynosi nam szczęście – na pieniądze nie narzekamy, a klientów zawsze mamy sporo!

Ostatnio problemem wielu firm jest brak harmonii między wizerunkiem zewnętrznym a wystrojem i aranżacją siedziby. Wizerunek zewnętrzny to wszystkie elementy reprezentujące firmę na zewnątrz – szyld, papiery firmowe, wizytówki, reklamy i oczywiście sam budynek.

– Często zdarza się, że przedsiębiorstwo ma profesjonalnie przygotowane materiały reklamowe oraz świetnych reprezentantów. Klient jest więc nastawiony na to, że otrzyma wysoki poziom usługi i zostanie bardzo dobrze obsłużony w odpowiednio zaaranżowanej siedzibie firmy. Jeśli tak nie jest, więcej do tej firmy nie przyjdzie – podkreśla pani Alicja.

Źle się dzieje? Zmieniaj logo!

Nawet wizytówki sporo mówią o kondycji przedsiębiorstwa. Najważniejsze jest imię, nazwisko i adres oraz nazwa firmy – muszą być tak umieszczone, by całość była czytelna i przejrzysta. Liczy się także czcionka. Niech nie przyjdzie nam do głowy, by napisać nazwisko czcionką pochyloną, bo to wyraźny sygnał o tym, że jesteśmy niestabilni emocjonalnie.

Ogromny wpływ na to, co się będzie działo z firmą, ma jej logo.

– Każde logo przedstawia pewien etap rozwoju przedsiębiorstwa. Jeżeli źle się dzieje w firmie, to trzeba zmienić logo! – podpowiada pani Alicja. I wbrew typowym praktykom doradza, by to szef przygotował pierwszy, roboczy projekt znaku.

– Loga nie powinno być projektowane wynajęty artysta, bo wówczas znak graficzny firmy wyraża tylko jego energię. A chodzi przecież o to, by kierownictwo zawarło w nim własne oczekiwania czy własną wizję rozwoju przedsiębiorstwa. Chyba że artysta zna i stosuje zasady Feng Shui, a projekt poprzedza profesjonalną analizą firmy.

W ten sposób zaprojektowano m.in. nowe logo koncernu paliwowego BP. Dotychczasowy znak z żółtymi literami BP wpisanymi w zieloną herbową tarczę, w 2000 r. zastąpiono zielono-żółtą rozetką, przypominająca kwiat słonecznika. Symbolizuje ono rozwój i energię we wszystkich jej postaciach – od ropy naftowej i gazu po energię słoneczną. Stworzono je zgodnie z zasadami Feng Shui, a kojarzy się bardzo pozytywnie: z harmonią, równowagą i witalnością. Koncern za zaprojektowanie tego znaku i artykułów reklamowych zapłacił... 32 mln dolarów.

Wpływ znaku graficznego na sytuację firmy rozumie doskonale Andrzej Parafiniuk, prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego. Fundacja właśnie zmieniła swoje logo. Wcześniej było to stabilne drzewo, przypominające dąb:

– I tak właśnie się rozwijaliśmy – powoli, ale bardzo stabilnie. W 1999 r. zatrudnialiśmy 26 osób, a obecnie mamy 60 pracowników – podkreśla Andrzej Parafiniuk. – Teraz jednak potrzebujemy większej dynamiki. I z nią właśnie kojarzy mi się nasze nowe logo – z rozmachem, większymi możliwościami i dynamiką. Tak też chcemy być postrzegani na zewnątrz.

Trudno budować od zera

Podlascy biznesmeni powinni pamiętać o zasadach Feng Shui także z tego powodu, że w naszym regionie jest bardzo dużo tzw. energii Ziemi. Powoduje ona, że trudno tu stworzyć coś od zera, wprowadzać nowe rzeczy.

– Najlepiej rozwijają się więc te firmy, które bazują na czymś, co już istnieje. Mniej problemów powinny mieć przedsiębiorstwa z innych regionów kraju czy zza granicy, uruchamiające u nas np. oddziały – mówi A Dudko. – Natomiast stworzyć „od zera" dużą firmę – do tego na Podlasiu może brakować energii.



A. Zgiet

Iwona Zalewska, współwłaścicielka białostockiego „Czarciego Pubu", nie wie, czy to akurat fontanna przyniosła szczęście jej firmie, ale na brak „obfitości" nie narzeka: – Klienci są, pieniędzy też nam nie brakuje – mówi.

bm



Archiwum

Adamson jadał tam, gdzie ja

Z **Marianną Rowińską**, *szefową „Ozumi Film", która przywiozła na Podlasie światowej sławy reżysera Andrew Adamsona, rozmawia Jolanta Gadek.*

Niewiele osób wie, że część zdjęć do najnowszego filmu twórcy „Shreka" Andrew Adamsona zatytułowanego „Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa" została nakręcona w Polsce, w tym także na Podlasiu: na zalewie w Siemianówce i w Puszczy Białowieskiej. Oficjalne źródła podają, że film ten jest kręcony w Nowej Zelandii...

– Początkowo film ten miał być kręcony głównie w plenerach. W 2003 roku Adamson przyjechał na Podlasie z Grant Majorem, który miał być scenarzystą „Opowieści z Narnii". Grand Major to znany na całym świecie scenarzysta, został wyróżniony Oscarem za pracę nad „Władcą Pierścieni" Petera Jacksona. Obaj oglądali podlaskie plenery – Puszczę Białowieską, zalew w Siemianówce, nadbiebrzańskie lasy. Potem jednak Grant Major wycofał się z projektu, bo otrzymał inną propozycję. Pracuje nad filmem „King Kong", który reżyseruje Peter Jackson. Scenarzystą „Opowieści z Narnii" został Roger Ford. Jeździł po całym świecie w poszukiwaniu plenerów. Był w Kanadzie, w USA. Zachwycił się jednak Polską, Podlasiem i dlatego tu właśnie nakręcono część zdjęć. Trudno powiedzieć, ile tych zdjęć ostatecznie trafi do filmu, to będzie dużo zależeć od montażu. Ale to prawda, że większość zdjęć powstała w Nowej Zelandii.

Czym nasz region zachwycił artystów, którzy jeżdżą po całym świecie i wiele widzieli?

– Spodobało im się to, że jest tak bardzo różnorodny, a także dziewiczy. Spodobali im się ludzie – oryginalni, otwarci, przyjaźnie nastawieni do przybyszów zza granicy. Nie ukrywam, że duże znaczenie miała przychylność lokalnych władz, nadleśnictw, policji. Ekipa filmowców jest dość liczna, zasada jest taka, że nie zjawiają się tam, gdzie są niemile widziani, gdzie są traktowani jako intruzi. Na Podlasiu wszyscy stanęli na wysokości zadania.

Pobyt ekipy Adamsona na Podlasiu otoczony był ścisłą tajemnicą. Dlaczego?

– Chodziło o to, żeby dziennikarze i fani nie zjawili się na planie zdjęciowym, bo to utrudniłoby albo nawet uniemożliwiłoby wykonanie zdjęć. Chcieliśmy sfilmować skuty lodem zalew. W zasięgu kamery nie mogło być żadnych ludzi.

Chodziło też o to, żeby inne studia filmowe z Hollywood znały jak najmniej szczegółów. Branża filmowa rządzi się swoimi prawami, każdy producent pilnie strzeże tajemnic. Teraz, kiedy praca nad ekranizacją książki Lewisa „Opowieści z Narnii: Lew, czarownica i stara szafa" dobiega końca, można już zdradzić pewne informacje. Im będzie bliżej premiery, tym informacji będzie więcej. To normalne procedury marketingowe. Dwa lata temu, kiedy Adamson był na Podlasiu po raz pierwszy, nie mogliśmy puścić przysłowiowej pary z ust. Projekt był wówczas na wstępnym etapie, nie można było dopuścić do przecieku. Stąd domysły – że chodzi o „Shreka" czy „Hobbitów" – nie były prostowane.

Panuje opinia, że Adamson bardzo ceni sobie prywatność. Jak wyglądała współpraca z tak sławnym reżyserem? Czy miał jakieś specjalne wymagania?

– To przemiły, skromny, sympatyczny, dowcipny człowiek. Jego poczucie humoru widać w „Shreku". Można wręcz powiedzieć, że on jest „Shrekiem". Nie stwarzał żadnych kłopotów, nie miał specjalnych wymagań. Chciał jadać w tych restauracjach i barach, w których ja jadałam. Woli jeść w tych lokalach, w których stołują się studenci i zwykli ludzie, a nie VIP-y. Z moich doświadczeń wynika, że im sławniejszy człowiek, tym ma mniej wymagań. Podobała mu się spontaniczność i otwartość Polaków. Cechy te cenią ludzie z kręgu kultury anglosaskiej. Tam ludzie są znacznie mniej wylewni, bardziej zamknięci w sobie.

Z jakimi innymi sławnymi ludźmi pani współpracowała?

– Swoją firmę „Ozumi Films" mam dopiero od pół roku. Wcześniej przez 3,5 roku pracowałam w firmie Lwa Rywina „Heritage Films", potem w polskim oddziale czeskiej firmy „Stillking Films". Pracowałam przy „Pianiście" Polańskiego, a także dosyć znanym filmie „Dowód życia" z Meg Ryan i Russellem Crowe (w Polsce kręcone były zdjęcia, które można oglądać na początku filmu, kiedy akcja dzieje się w Czeczenii). Miałam też kontakt z Oliwerem Stonem, Stevenem Spielbergiem oraz Stevenem Saegalem. Ten ostatni kręcił w Warszawie film pt. „Cudzoziemiec". To mało znany film, nie trafił do kin, tylko od razu do dystrybucji video.

Ta cała afera z Lwem Rywinem jest bardzo smutna. Jako producent odniósł dużo sukcesów, miał rozległe kontakty na całym świecie i ściągał do Polski wielu producentów.

Właśnie: jak udało się pani podpisać kontrakt z producentami z Los Angeles?

– Producentem wykonawczym zdjęć kręconych do filmu Adamsona w Czechach była firma „Stillking Films", w której kiedyś pracowałam. Oni mnie polecili Amerykanom. Ale samo polecenie to za mało, żeby podpisać kontrakt. Musiałam przygotować dokumentację i wykazać się umiejętnościami organizacyjnymi. Potem przyjechał człowiek z Hollywood sprawdzić, czy jestem odpowiednią osobą, czy warto ze mną podpisać kontrakt i czy warto robić te zdjęcia w Polsce. Gdyby było coś nie tak, wybrałby innego partnera. Wszystko musiało być przygotowane na przysłowiową „piątkę", zapięte na ostatni guzik.

Czy nasz region i w ogóle Polska jest atrakcyjna dla amerykańskich filmowców, gdyż jest stosunkowo tania?

– Owszem, kręcenie zdjęć w Polsce jest tańsze niż w wielu zachodnich krajach. Ale trzeba też pamiętać o tym, że wiele państw środkowoeuropejskich ma znacznie większe doświadczenie w przyciąganiu branży filmowej niż my. Dla amerykańskich producentów tanio jest także w Rumunii, Czechach, w Bułgarii czy na Węgrzech. W tym ostatnim kraju np. rząd stosuje upusty podatkowe dla producentów filmowych byle tylko ich przyciągnąć, bo wiadomo, że wydadzą sporo pieniędzy, że przy pracy nad filmami zatrudnienie znajdzie wiele miejscowych osób. No i obecność plenerów z danego kraju w wysokobudżetowych, znanych filmach jest promocją tegoż państwa, może przyciągnąć turystów i różnych inwestorów. To smutne, ale nie zawsze producenci z Zachodu wiedzą o istnieniu małych europejskich krajów, nie zawsze wiedzą o istnieniu Polski. A wszystkie te kraje starają się między sobą prześcignąć i przyciągnąć do siebie przemysł filmowy. W Polsce nie wszyscy przedstawiciele władzy rozumieją, że jest to bardzo ważne. Takie gratki jak „Opowieści z Narnii" nie zdarzają się często. „Ozumi Films", żeby przetrwać, pracuje też nad filmami dokumentalnymi i reklamami.

Cykl siedmiu powieści Lewisa o tajemniczej krainie Narnii nie jest tak dobrze znany polskim czytelnikom jak utwory Tolkiena. Stąd ogólne zdziwienie, że jednak po Siemianówce nie będzie biegał Shrek czy Hobbici, tylko czarownice i inne potwory.

– Za to w krajach anglosaskich powieść ta jest bardzo znana. Większość osób ją czytała, były już niskobudżetowe ekranizacje.

Czy istnieje szansa, że Adamson przeniesie na ekran również kolejne tomy powieściowego cyklu? I że znowu odwiedzi Polskę i Podlasie i nakręci tu zdjęcia? Wszak po sukcesie „Shreka" powstał „Shrek 2", zapadła też decyzja o nakręceniu „Shreka 3" i „Shreka 4"...

– Jest to oczywiście możliwe. Ale zapewne z taką decyzją studio filmowe wstrzyma się do premiery filmu. Wszystko będzie zależeć od opinii krytyków i oczywiście reakcji widzów. Istnieje jednak duża szansa, że Amerykanie tłumnie pójdą do kin, bo naprawdę uwielbiają powieści Lewisa. No i wtedy cała Ameryka zobaczy Siemianówkę. Sam Adamson zapewne chętnie jeszcze raz przyjedzie na Podlasie, bo z sentymentem wspomina ten region oraz kilka barwnych postaci, które tu poznał.

Dziękuję za rozmowę.

bm

Dzieliło ich ponad 500 kilometrów, połączyła telefoniczna pomyłka i wielka miłość

Omyłkowy szczęśliwy SMS

Państwo Sitkowie poznali się w niezwykły sposób. Irena przez pomyłkę wysłała do Michała SMS-a, po kilku minutach znów źle wybrała numer, tym razem wiadomość doszła... na jego drugi telefon!

MARTA BAKUNOWICZ

– Niesamowite zrządzenie losu! To jak ustrzelić najwyższą wygraną w totolotka! – śmieje się Michał, przytulając żonę.

Wysyłali do siebie kilkadziesiąt SMS-ów dziennie. SMS-em wyznali sobie miłość. Po roku postanowili się spotkać, dwa miesiące temu wzięli ślub.

– Spokojny, łagodny, przeodpowiedzialny Michał jest prawdziwym oparciem dla mnie – roztrzepanej i trochę szalonej dziewczyny – mówi Irena, przeglądając własnoręcznie zrobiony album ze ślubnymi zdjęciami. – Świetnie się uzupełniamy. Wierzymy, że nasza miłość to prawdziwe przeznaczenie.

Nie trzeba pytać, czy są szczęśliwi – wystarczy na nich spojrzeć.

Samotna i bezrobotna

Lato 2002 roku to był zły okres w życiu Ireny. Właśnie rozstała się z narzeczonym i postanowiła, że już nigdy nie zaufa żadnemu facetowi.

– Cała wieś patrzyła na mnie z politowaniem – miałam 27 lat – według nich od dawna byłam starą panną! Na domiar złego, nauczycielką – opowiada. – Panuje przekonanie, że właśnie nauczycielkom najtrudniej jest złapać męża. Wiadomo – sfeminizowane środowisko.

– Nie byłaś zwykłą nauczycielką! Uczyłaś przecież superciekawego przedmiotu... – ze śmiechem przerywa Michał, przynosząc żonie herbatę.

– Specjalizowałam się w edukacji seksualnej – wyjaśnia Irena. – Niestety, wygryzła mnie fizyczka – zrobiła drugi fakultet.

Tak więc, oprócz chłopaka, Irena straciła również pracę. W tym samym czasie jej 74-letni dziadek zachorował na Alzheimera – musiała przeprowadzić się do niego i przez następny rok opiekowała się nim 24 godziny na dobę.

W tym czasie przyjaciółka szykowała się do ślubu. Wychodziła za faceta poznanego trzy miesiące wcześniej. Skąd ten pośpiech? „Za nic nie zostanę starą panną" powiedziała z rozpędu kochana Bożena, nazywana Bozią, Irenie. I tym – zupełnie niechcący – całkiem dobiła przyjaciółkę. Ale nie dała po sobie nic poznać i SMS-ami wypytywała koleżankę o ślub. Co – jak się później okazało – spowodowało lawinę wydarzeń.

To przez Bozię

– Cześć Boziu, jak przygotowania do ślubu? – takiego SMS-a wysłałam do przyjaciółki 11 sierpnia 2002 roku o 11 w nocy – opowiada Irena.

Wiadomość, zamiast do Bożeny z Rybnika na Śląsku, dotarła do Michała z Jezierzyska koło Czarnej Białostockiej. Dotarła, obudziła go i – tym samym – strasznie wkurzyła.

– Zmęczony, po całym dniu ciężkiej pracy, spałem snem sprawiedliwego, a tu SMS-y do jakiejś Bozi! – śmieje się Michał. – Jednak, jako że jestem grzeczny i kulturalny, odpisałem, że przykro mi – to pomyłka.

Irena postanowiła napisać do koleżanki na numer jej drugiego telefonu komórkowego. Okazało się, że wiadomość dotarła co prawda na drugą komórkę, ale... Michała!

– Kiedy kilka minut później na innym, służbowym telefonie pojawiła się wiadomość „Boziu, podałaś mi zły numer", byłem pewien, że jakiś kolega, który zna moje oba numery, robi mi głupie dowcipy! – wspomina. – Zdenerwował się, wcale nie na żarty i odpisał, że to znów nie Bozia. I że dość tych wygłupów!

...i jestem facetem

Zdumiona tak dziwnymi zrządzeniami losu Irena wysłała rano do tajemniczej, nieznajomej osoby następną wiadomość.

– Byłam przekonana, że ten „ktoś" to kobieta! Napisałam trochę o sobie, napsioczyłam na los i, oczywiście, na tych wstrętnych facetów... – opowiada ze śmiechem. – Nowa „znajoma" mi odpowiedziała – tak się zaczęło. Po kilku dniach wymiany SMS-ów zapytałam: kim ty właściwie jesteś?

Odpowiedź brzmiała: mam na imię Michał i jestem facetem. Zaskoczona Irena postanowiła przerwać tę dziwną znajomość. Tym razem to Michał nie dał za wygraną.

Posypały się następne pytania i następne odpowiedzi, które niezbyt odpowiadały Irenie. Okolice Białegostoku? O matko jedyna! Przecież to koniec świata... A tego Jezierzyska to nawet na mapie nie było... Najgorzej zareagowała, gdy dowiedziała się, że jest od niej 5 lat młodszy!

Teraz Irena śmieje się ze swoich obaw.

– Chociaż czasami, gdy chcę mu dokuczyć, mówię, że młodszy musi słuchać. A on słucha albo nie... – mówi – ale rzadko kiedy nie słucha – dodając szeptem puszcza oczko.

Żadnych bab a tym bardziej żeniaczek

Michał nie rezygnował. Kiedy zauważył, że mają podobne poczucie humoru i świetnie się rozumieją, chciał wiedzieć o nieznajomej coraz więcej. Wysyłał po kilkadziesiąt SMS-ów dziennie. Pisał 3-4 listy tygodniowo.

– Jej osobowość mnie zafascynowała. SMS-y były inteligentne, dowcipne, wesołe i z lekka ironiczne. Z utęsknieniem czekałem na następne wiadomości. Stawaliśmy się sobie coraz bliżsi – mówi, z czułością patrząc na żonę. – Te 500 kilometrów przestało się wkrótce liczyć... 5 lat różnicy wieku, która jej tak przeszkadzała, dla mnie od początku nie miała najmniejszego znaczenia.

Kilka miesięcy wcześniej Michał rozstał się z dziewczyną. Całymi dniami pracował.

– Robota i dom – tak wyglądało moje życie – opowiada. – Miałem dosyć wszystkich bab. Razem z kolegą zarzekaliśmy się, że żadnych więcej kobiet, a już tym bardziej żeniaczek! (kolega ożenił się w październiku). Kiedy niespodziewanie rozpoczęła się ta dziwna znajomość, moje postanowienie diabli wzięli. Wiadomości od tej niesamowitej, tajemniczej dziewczyny stały się nagle najważniejsze.

Czy nie jesteś psychopatą?

Przez następny rok napisali do siebie około 20 tysięcy SMS-ów.

– Często SMS-owaliśmy do 4 rano! – przyznaje Michał. – Teraz, kiedy w niedzielę nie chce mi się wstawać z łóżka, tłumaczę żonie, że odsypiam tamten rok...

Irena bała się podać nieznajomemu swoje prawdziwe imię, nazwisko i adres. „Czy nie siedzisz w zakładzie karnym?" – tak brzmiał jeden z jej pierwszych SMS-ów.

– Byłam ostrożna – naprawdę się obawiałam. Wiedziałam jednak, że ta znajomość to musi być prawdziwe przeznaczenie – mówi, przytulając się do męża. – Pan Bóg nie byłby na tyle złośliwy, żeby w tak zakręcony sposób zetknąć mnie z jakimś psychopatą albo oszustem matrymonialnym.

Niektóre SMS-y Michała Irena przepisywała. Nazbierało się aż 6 grubych zeszytów! W ten sposób, gdyby kłamał, mógłby się łatwiej sypnąć, a poza tym – to pamiątka...

„Dobrze, że nie wysłała mi granata..."

Po trzech miesiącach umówili się, że jednocześnie – tego samego dnia – wymienią się zdjęciami. Michał, grzecznie i standardowo, przesłał zdjęcie legitymacyjne...

– Nie spodobał mi się wcale! Wyglądał jak jakiś strongman z siłowni – żartuje Irena.

Natomiast nieznajoma ze śląskiego Bełku na zdjęciu stała tyłem, z twarzą zasłoniętą włosami!

– Potencjalny psychopata nie sprecyzował, jakie to ma być zdjęcie... – śmieje się Irena.

Następnym razem poprosił o „zdjęcie przodem".

– Otwieram kopertę, a tu wypada fotka... z dzieciństwa! Ja tu się staram, a ona wycina mi takie numery! – żali się Michał. – Dobrze, że mi granata do koperty nie włożyła... Po jej listach wszystkiego można się było spodziewać... Irenka ma wspaniałe, wariackie pomysły! Wysłała mi np. sznurki ze swoimi wymiarami.

– Dlatego życie ze mną jest kolorowe. Taka żona to skarb, kochanie! – skromnie wtrąca Irenka.

Najgrubszy z listów od Ireny liczył 24 drobno zapisane kartki A4!

– Zasnąłem w połowie lektury – szeptem wyznaje Michał.

Pokochał, pokochał i... wyjechał

Po roku Irena zaprosiła Michała do Bełku.

– Wyszłam po niego na dworzec i stanęłam za drzewem – opowiada, przeglądając zdjęcia z tamtych wakacji. – Pomyślałam, że jeśli mi się nie spodoba, to trudno, najwyżej nie wyjdę... I rzeczywiście, chciałam wiać. Facet z krwi i kości to co innego niż wyidealizowane wyobrażenie. Bałam się, że się na nim zawiodę.

Nie zawiodła się. Kiedy po wspólnie spędzonym tygodniu musieli się rozstać, Irenka „płakała jak bóbr".

– Ryczałam i ryczałam i nie mogłam przestać – wspomina z nostalgią. – Miś powiedział, że jeszcze nikt go tak nie żegnał.

Wyjechał bardzo wcześnie – tak rano, że nikt z sąsiadów nie widział, jak wychodzili z Ireną na dworzec.

– Odprowadziłam Misia i poszłam prosto do pracy. Po tygodniu nieobecności miałam mnóstwo roboty – do domu wróciłam po 22. Patrzę, a tu jacyś zbóje wyważają drzwi! Okazało się, że dwóch wujków, po rodzinnej naradzie, szuka moich zwłok!... – opowiada ze śmiechem Irena. – Wyjaśnienie było następujące: „Od rana nikt cię nie widział (domy przy całej ulicy należą – jak to na Śląsku – do mojej bliższej i dalszej rodziny). Myśleliśmy, że przyjechał taki z Polski, pokochał, pokochał i zamordował..."

Kilka miesięcy później Irena przyjechała do Białegostoku i... została do dziś.

– Mieszkaliśmy razem przez rok. 8 grudnia wzięliśmy ślub. Jesteśmy bardzo szczęśliwi – deklaruje Michał. – Teraz wiem na pewno, że nasza miłość to prawdziwe przeznaczenie.



Irena z Bełku koło Rybnika na Śląsku zamieszkała z mężem w Białymstoku

B. Maleszewska

Cuda zdarzają mi się codziennie


Fot. Kapif

*Z **Katarzyną Grocholą** – pisarką, autorką bestselerowej książki „Nigdy w życiu", powieści „Serce na temblaku", „Ja wam pokażę" rozmawia Andrzej Kwaśniewski*

– Czy jest Pani zadowolona z ekranizacji swojej bestselerowej powieści?

– Oglądałam ten film z przyjemnością, nie mogłam się ani na chwilę oderwać, a jestem najgorszym widzem. Nie ma gorszego widza. Przecież jestem matką Judyty, urodziłam ją w bólach, a potem mi to dziecko wzięto i nadano nowy kształt. W mojej głowie był on nieco inny.

– Nieco inny? Czy film wprowadza jakieś istotne zmiany?

– Bardzo wiele. Przede wszystkim film rządzi się innymi prawami niż książka. Książka „Nigdy w życiu" składała się z serii przypowieści. Natomiast bardzo walczyłam o Danutę Stenkę. Byłam tak szczęśliwa, że Stenka zagra Judytę, a nie, że młoda, 30-letnia dziewczyna będzie udawała 40-latkę, bo to mi zlikwidowało na przykład ból, który wynikałby z jakiejś „plastikowości". Ja chcę, żeby szklanka po herbacie miała ślad herbaty. Uważam, że to w niczym nie przeszkadza komedii romantycznej. Dla przykładu, „Notting Hill" był filmem, w którym Hugh Grant ścierał zaśniedziałe banany ze stołu, bo ma przyjść Julia Roberts i podnosi rower, w którym mu się wygięła kierownica, i siedzi w koszulce z napisem „Tu mam coś dla Ciebie" i strzałką w dół, brudnej i za krótkiej, i to tylko przydawało temu obrazowi wartości. Myślę, że wszyscy producenci polscy boją się czegoś takiego, kojarzą to wyłącznie z brudem i niechlujstwem, ale to nieprawda. To jest pewien obraz rzeczywistości, w której można być kochanym. Szklanka po soku pomidorowym ma prawo być czerwona, a obrus, na który coś się wylało ma prawo być poplamiony. Takie mam wrażenie, a tego mi też brakowało. Realności w tej całej bajce. Zresztą, bajki nieustannie zdarzają się w moim życiu.

– Takie cudowne miłości, szczęśliwe zakończenia, jak w Pani powieści, są właśnie bajką czy też zdarzają się w życiu?

– Oczywiście, że się zdarzają, na każdym kroku. W każdym razie mnie się zdarzają. Cuda, bajki zdarzają mi się codziennie. Bajką jest, na przykład to, że zostałam pisarką. Całe życie marzyłam o tym, żeby pisać, żeby być sławną. Ja wiem, że nie jestem sławna, ja jestem popularna. Ale jako dziecko myślałam, że sława to jest właśnie to. Całe życie pisałam i w końcu te moje marzenia się ziściły. Myślę, że to jest tak, że wychylają się anioły i mówią „dzisiaj spełniamy marzenia". Na ogół jednak narzekamy, że nic nam się nie uda, że wyrzucą nas z pracy, i tak dalej. W związku z czym anioły sprawiają, że rzeczywiście zwalniają nas z pracy, bo skoro tyle o tym myślimy, tyle o tym mówimy, to widocznie jest to nasze marzenie.

– Wynika z tego, że Pani sama jest optymistką?

– Muszę być optymistką, bo wierzę w takie rzeczy. Poza tym, naprawdę zdarzały mi się prawdziwe cuda. Ostatnio taki cud zdarzył się podczas wakacji. Byłam na pierwszym prawdziwym urlopie, na cudownej, małej wyspie w Tajlandii. Była pełnia księżyca, ja marzyłam o tym, żeby zostać jeszcze choć jeden dzień, jedną noc na wyspie, natomiast moja siostra bardzo chciała, wręcz musiała już wracać. Próbowałam przy swoim ułomnym angielskim załatwić łódź, która by nas przewiozła, bilety lotnicze i usłyszałam, że... to niemożliwe, bo na następny dzień nie ma już żadnych biletów. Moja siostra jedynie spojrzała na mnie i powiedziała: „No oczywiście, skoro chciałaś zostać, to musiało się udać".

– Romantyzm, mistycyzm chyba dominuje w Pani życiu?

– Wyłącznie w życiu! Ja w literaturze jestem bardzo ostrożna w porównaniu z moim życiem. Pamiętam, jak kochałam się w Jerzym Matałowskim, miałam chyba z 13 lat wtedy, a on grał wówczas w filmie „Pierścień księżnej Anny". Byłam na tym filmie chyba z 15 razy i chciałam pójść jeszcze raz. Moi rodzice powiedzieli mi, że jak posprzątam, wytrzepię dywan, itd. dostanę na kino, więc umówiłam się z przyjaciółką na godzinę 13, już o 13 byłam na przystanku, martwiłyśmy się strasznie czy zdążymy, na szczęście wtedy była i Kronika Filmowa i dodatek, więc pocieszałyśmy się, że nie będzie problemu. Stoimy jednak na tym przystanku i... nie jedzie ani jeden tramwaj! Czekamy tak 10 minut, 15, już jest pewnie po kronice i o wpół do drugiej pojawił się pierwszy tramwaj. Błagałam przyjaciółkę, jedźmy, może nas jeszcze wpuszczą! Pojechałyśmy i okazało się, że w kinie „Ochota", jak i w całej dzielnicy... nie było prądu! I film zaczynał się dopiero o drugiej! To był cud dokonany specjalnie dla mnie.

– Ta wiara w cuda, bajki pomaga Pani w życiu czy przeszkadza?

– Wbrew pozorom, ja bardzo twardo stąpam po ziemi. Odprowadzałam w ostatniej drodze swojego ojca, który umierał na raka. Nie może być – myślę – bardziej dosadnego doświadczenia. Ale jednocześnie w moim życiu... pojawia się w moim życiu mężczyzna, bierze mnie za rękę i mówi „Czekałem na Ciebie 47 lat". I za 12 godzin mieszkamy ze sobą! Bez romansu, bez sprawdzania się, bez miliona innych rzeczy, po prostu ryzykujemy. Gorzej niż w książce, aż wstyd mówić (śmiech).

– Czyli jednak warto wierzyć w cuda?

– Wyłącznie! Każdy z nas ma intuicję i ona nas nigdy nie myli. Myli nas tylko tłamszenie tej intuicji.

(Kapif)

REKLAMA



paw

LUBIMY SERIALE

co słychać u gwiazd?

Józefina z „Plebanii" pomaga poszkodowanym przez tsunami

Licytacja statuetki

Katarzyna Łaniewska, czyli Józefina z serialu „Plebania" podczas licytacji za 1,5 tys. zł kupiła statuetkę, którą podczas uroczystości rozdania „Telekamer" dostała Daryl Hannah i oddała ją na cele charytatywne.

Aktorzy postanowili pomóc osobom poszkodowanym przez tsunami. W warszawskim klubie Maska odbyła się licytacja przedmiotów podarowanych przez przedstawicieli środowiska artystycznego. Zorganizowali ją Michał Milowicz („Sąsiedzi") i Ewa Florczak. Oprócz wspomnianej statuetki licytowano też sukienkę, którą 25 lat temu Hanka Bielicka dała Alicji Majewskiej, a ta przekazała ją teraz na cele charytatywne, strażacki toporek przekazany przez Kevina Aistona. Magdalena Zawadzka dała wielką pluszową zabawkę, Andrzej Kopiczyński zegar, a Karol Strassburger album „Polscy złoci medaliści olimpijscy". Dochód z licytacji został przekazany na ręce Janinie Ochojskiej (Polska Akcja Humanitarna).

(kul)



Anna Mucha aktorką z powerem

Twarz pokolenia

25-letnia Anna Mucha znana między innymi z roli Madzi w serialu „M jak miłość" zdobyła tytuł „Twarz Pokolenia Power". Wszystko dlatego, że jest wyjątkowo kobieca, naturalna a jednocześnie odważna i energiczna. Jednym słowem – ma „power".

Aktorka jest postacią kontrowersyjną, nie boi się wyrażać swoich opinii i z tego powodu często „podpada" różnym osobom. Mimo młodego wieku przez pewien czas była radną Warszawy. Środowisko aktorskie i dziennikarskie co jakiś czas elektryzuje wiadomość o jej rzekomym ślubie z Kubą Wojewódzkim lub też dla odmiany – o jej rozstaniu ze znanym dziennikarzem. Ani ona sama, ani Wojewódzki nie dementują tych wiadomości.

Wyniki plebiscytu na „Twarz Pokolenia Power" zostały ogłoszone w warszawskim klubie „Paprotka". Imprezę poprowadził Marcin Prokop, a zaśpiewała inna „kobieta z powerem" – Patrycja Markowska. Mucha miała silną konkurencję – m.in. Otylię Jędrzejczak, Marysię Góralczyk, Kaję Paschalską („Klan"), Magdę Mołek, Joannę Koroniewską, Weronikę Rosati (dwie ostatnie również występują w serialu „M jak miłość") oraz Tatianę Okupnik z zespołu „Blue cafe". (kul)

Joanna Liszowska w „Na dobre i na złe"

Piękna pani radiolog

27-letnia Joanna Liszowska od niedawna gra panią radiolog Dorotę Lewkowicz ze szpitala w Leśnej Górze z serialu „Na dobre i na złe". W 208. odcinku w „Na dobre i na złe". Scenarzyści liczą na to, że aktorka szybko podbije serce widzów.

Liszowską widzowie mogli wcześniej zobaczyć w serialu „Kasia i Tomek", gdzie zagrała asystentkę Tomka. Potem grała pielęgniarkę Zuzannę w serialu „M jak miłość". Dlatego jej znajomi żartują, że powinna czuć się dobrze na planie nowego serialu.

Wreszcie o Joannie Liszowskiej jest głośno nie z powodu jej rozterek sercowych (jesienią rozstała się z Robertem Rozmusem i dość długo publicznie po tym rozstaniu rozpaczała) czy z powodu jej ekscesów na bankietach i rautach. Joanna Liszowska uznawana jest za jedną z najpiękniejszych polskich aktorek. Dlatego też nie cierpiała długo i szybko znalazła sobie nowego mężczyznę. Zapewne nie bez znaczenia był fakt, że dzięki pracy modelki stać ją było na to, żeby leczyć swe smutki w Londynie. Gorzej jej się wiodło w sprawach zawodowych. Być może rola w jednym z najpopularniejszych polskich seriali sprawi, że posypią się kolejne propozycje od reżyserów.

Piękna aktorka ma ożywić serial, który największe chwile świetności ma już za sobą. Odkąd Ilona Łepkowska zrezygnowała z pisania scenariusza do tego serialu i skupiła się na pracy nad „M jak miłość", stał się on mniej popularny. (kul)



Śpiewający doktor Lubicz z „Klanu"

Prezent dla kobiet

Tomasz Stockinger, który od szeregu lat w „Klanie" wciela się w postać szarmanckiego doktora Lubicza, postanowił z okazji Dnia Kobiet nagrać kilka piosenek. Wkrótce ukaże się jego płyta „Melodią wracasz do mnie".

Płyta zawiera kilkanaście nastrojowych utworów w aranżacji wybitnych muzyków – Krzysztofa Herdzina i Wojciecha Zielińskiego. Piosenki, które znalazły się na krążku, zostały ułożone tak, by opowiadały historię związku kobiety i mężczyzny od chwili zauroczenia w „Bądź moim natchnieniem" po rozstanie w „Melodii wracasz do mnie". Stockinger zaśpiewa znane przeboje Młynarskiego, Osieckiej, Kofty czy Jacka Cygana. Dość wymienić kilka tytułów: „Szeptem", „Pod papugami", „Jak to dziewczyna", „Uciekaj moje serce" czy „Jej portret". Płyta ukaże się na rynku na początku marca nakładem Polskiego Radia.

Przed wakacjami Tomasz Stockinger w wywiadach dla pism kolorowych narzekał na „Telewizję Polską", która jest producentem „Klanu". Skarżył się, że ten jeden z najpopularniejszych polskich seriali ma bardzo niski budżet i w związku z tym aktorzy nierzadko muszą występować na planie we własnych ubraniach i butach.



Narzekał też na gaże oraz na poczucie niepewności – wiosną pojawiły się bowiem plotki, że telewizja nie przedłuży z aktorami kontraktu i serial zniknie z anteny. Aktor twierdził też, że jest gotów wyemigrować z Polski. Okazało się jednak, że serial będzie kręcony nadal, a skoro pan Tomasz nadal w nim występuje i w dodatku nagrał płytę – widocznie na Zachód jednak się nie wybiera. (kul)

Nowy bohater w „M jak miłość"

Lubaszenko pacjentem



Do obsady „M jak miłość" dołączył Edward Lubaszenko. 66-letni aktor zagra w serialu pacjenta przychodni w Gródku, który nosi takie samo nazwisko, jak matka serialowej Ewy: Nowicki. Odkąd serial bije rekordy popularności, nawet aktorzy tego formatu co Lubaszenko nie odmawiają producentom i chętnie w nim grają.

Na razie nie wiadomo, czy zbieżność nazwiska pacjenta z nazwiskiem matki Ewy jest przypadkowa, czy też kryje w sobie jakąś tajemnicę, która ma zaskoczyć widzów. Jedno wydaje się pewne: jeśli aktor tej klasy co Edward Lubaszenko decyduje się zagrać serialową postać, będzie to postać charakterystyczna oraz dość skomplikowana wewnętrznie.

Edward Lubaszenko jest przede wszystkim świetnym aktorem teatralnym, co zawsze podkreśla w wywiadach. Bardzo ceni zawodowe przygotowanie aktorów, uważa, że każdy z nich musi opanować warsztat, którego powinien nauczyć się w szkole teatralnej. To przez długi czas było powodem jego konfliktu z synem Olafem Lubaszenką, który postanowił zostać aktorem bez studiów aktorskich. I został, wbrew opinii ojca. Od niedawna zresztą także z powodzeniem reżyseruje filmy. Edward Lubaszenko w końcu uznał, że każdy ma prawo samodzielnie wybierać drogę kariery zawodowej i pogodził się z synem. Sam zagrał w kilkudziesięciu filmach fabularnych. Ostatnio pojawiał się w niewielkich epizodach w komediach i filmach sensacyjnych, np. „Młode wilki", „E=mc2" czy „Poranek Kojota. (kul)

JAK NIESIE PLOTKA...



Doda się tłumaczy

Dorota „Doda Elektroda" Rabczewska tłumaczy się ze swojego zachowania podczas zdjęć do programu „Stratosfera", kiedy to – jak doniosła prasa – wpadła do studia zestresowana i wywołała kilka awantur. Piosenkarka wyjaśnia, że „wszystko zaczęło się od opóźnienia pociągu z Krakowa do Warszawy". Doda zjawiła się na planie „Stratosfery" godzinę później niż zakładała, przez co wprowadziła dość nerwową atmosferę: „Musiałam się przebierać, zmieniać makijaż i to wszystko na spidzie" – tłumaczy.



Górniak wraca na scenę

Edyta Górniak już wiosną – po dwuletniej przerwie – wyda nowy singel. Kompozycja zatytułowana „Lunatique" została nagrana z zespołem Mathplanete. Artystka zmieniła cały swój zespół: muzyków i współpracowników oraz założyła własną firmę producencko-wydawniczą. No i mimo wcześniejszych zapowiedzi, że wycofuje się z kariery, gwiazda będzie musiała wrócić na scenę, by promować nową płytę.

Marzenia Anny Dymnej



Anna Dymna nie marzy zaś o nowej roli, czy kontynuowaniu kariery, ale o niezwykłym domu dla niepełnosprawnych i chorych oraz ludzi zdrowych pragnących być z nimi, który chciałaby stworzyć nad morzem. Stara się o opuszczony przez wojsko teren w nadmorskich lasach w Lubiatowie i – razem ze swoją Fundacją „Mimo wszystko" – rozpoczyna zbiórkę pieniędzy na budowę domu. Pierwszy taki dom dla osób upośledzonych umysłowo aktorka założyła już w Radwanowicach.



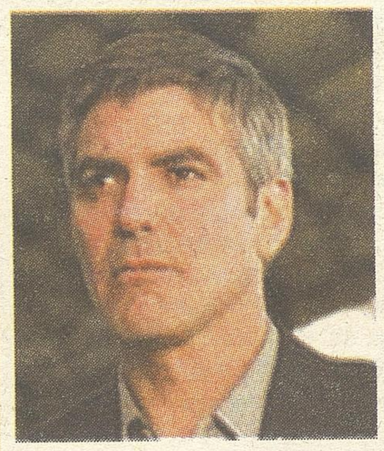
Nowa posiadłość Minogue

Kylie Minogue kupiła letnią rezydencję położoną na wyspie, na której mieszka jedynie 90 osób. Wyspa znajduje się u australijskiego wybrzeża, niedaleko Melbourne. Kiedyś znajdowało się na niej więzienie. Kylie nowy dom będzie dzielić z siostrą Dannii i bratem Brendanem.

Lopez kupiła nowy dom



Jennifer Lopez wraz z mężem, piosenkarzem i aktorem Markiem Anthonym, kupiła za 3,5 mln funtów nowy dom. Willa w stylu toskańskim położona jest w Bel Air, w Los Angeles. Jest w niej 5 sypialni i 5 łazienek oraz basen. Bezpieczeństwa mieszkańców strzeże przez 24 godziny na dobę ochrona. Lopez i Anthony posiadają już domy w Miami i Nowym Jorku. W zeszłym roku artystka za 6,6 miliona funtów sprzedała swój dom w Beverly Hills.



A Clooney chce plażę

Mieszkańcy małego miasteczka Laglio nad jeziorem Como na północy Włoch prowadzą ostry spór o to, czy należy sprzedać mały odcinek publicznej plaży znanemu amerykańskiemu aktorowi George`owi Clooneyowi. Zakochany we Włoszech aktor kupił już w tym miasteczku trzy stare wille, które zamierza odrestaurować. Między dwiema z tych XIX-wiecznych rezydencji leży niewielki kawałek zaniedbanej, publicznej plaży, który Clooney pragnie teraz nabyć. A mieszkańcy nie mogą podjąć decyzji: sprzedać czy nie?

Prezenty Beckhamów



Victoria Beckham kupiła swojemu synkowi Brooklynowi dość ekscentryczny prezent z okazji szóstych urodzin – parę diamentowych kolczyków za... 47,5 tys. dolarów. Była Spicetka zdecydowała się na tak kosztowny podarunek, ponieważ kolczyki są bardzo podobne do tych, które nosi ojciec Brooklyna, David Beckham. „Brooklyn uwielbia swojego tatę i zawsze chce mieć to, co on" – wyjaśnia artystka.



Bulwersująca dieta

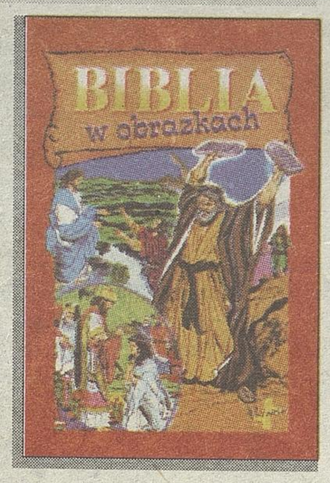
Aktorka Kirstie Alley jest przerażona coraz powszechniejszą w USA modą na odchudzanie się przy pomocy pasożytów. Alley, która sama od dłuższego czasu walczy ze sporą nadwagą, stosuje rozsądne diety i uprawia sport, więc niektóre drastyczne metody odchudzania budzą w niej odrazę. „W Internecie można znaleźć ogłoszenia ludzi, którzy sprzedają tasiemce. Są ludzie, którzy celowo zarażają się pasożytami, żeby zrzucić nadmiarowe kilogramy. To po prostu chore" – mówi zbulwersowana gwiazda.

DN

(opr. na podst. Internetu)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

Biblia w obrazkach



Ten znany na całym świecie, przetłumaczony na 125 języków i sprzedany w ponad 3 milionach egzemplarzy komiks biblijny, od niedawna dostępny jest również w polskiej wersji językowej. „Biblia w obrazkach" autorstwa Ivy Hoth (tekst) i Andre Le Blanc'a (ilustracje) od lat zachwyca zarówno młodych, jak i starszych czytelników na całym świecie.

Niekwestionowanym atutem „Biblii w obrazkach" są dynamiczne rysunki, oddające także bardzo dobrze stany emocjonalne i duchowe bohaterów. Historia wydarzeń biblijnych jest znakomicie skondensowana, co z pewnością ułatwia jej odbiór, szczególnie przez młodzież i dzieci. Poważne, często trudne treści zawarte zarówno w Starym, jak i Nowym Testamencie poprzez formę komiksu stają się bliższe czytelnikowi, który nieczęsto nie potrafi przebrnąć przez tradycyjną wersję Biblii. Doskonałym uzupełnieniem biblijnego tekstu są wtręty, również ilustrowane, zatytułowane „Czy wiesz?", a wyjaśniające zawiłości opisywanego w Piśmie Świętym świata. To naprawdę świetna lektura dla wszystkich. Polska wersja w przekładzie Ewy Czerwińskiej uzupełniona jest o skalę czasową, spis opowiadań i mapy.

„Biblia w obrazkach" posiada imprimatur Kurii Metropolitalnej Warszawskiej. (tm)

Iva Hoth, Andre Le Blanc, „Biblia w obrazkach", przeł. Ewa Czerwińska, Oficyna Wydawnicza Vocatio, Warszawa 2005.

Lustereczko, powiedz przecie...



Autorka, doświadczona brytyjska psychoterapeutka, przekonuje kobiety, jak rozprawić się z błędnymi, ale głęboko w nas zakorzenionymi przekonaniami dotyczącymi własnego wyglądu. Pokazuje, jak potrafią one wpłynąć na nasze samopoczucie, związki, stosunek do jedzenia, a nawet przyjemność robienia zakupów. Mało tego, kobiety uważają, że nie wypada się do tych problemów przyznawać, bo piękno i młodość powinno przychodzić samo, bez wysiłku z ich strony. Doktor Linda nie zachęca jednak do rewolucji, bo doskonale wie, że ludziom atrakcyjnym żyje się łatwiej, że wygląd ma znaczenie np. w miejscu pracy. Chodzi jej o to, żeby kwestię urody przesunąć o kilka stopni w dół w naszej hierarchii wartości. Autorka ilustruje swoje tezy sympatycznymi scenkami rodzajowymi, a po każdym rozdziale proponuje zestaw ćwiczeń do przemyślenia i zastosowania na co dzień. (o)

Linda Papadopoulos, „Lustereczko, powiedz przecie... Rewolucja w myśleniu o własnym wyglądzie", przeł. Małgorzata Cierpisz, Znak, Kraków 2005.

Nie zależy mu na tobie



Książka jest hitem w Stanach Zjednoczonych, dotychczas wydano jej na całym świecie prawie 2 miliony egzemplarzy. To sensacyjny poradnik twórców „Seksu w wielkim mieście".

Jak to się dzieje, że kobiety, wykazujące niemałą inteligencję w innych sferach życia, nie zawsze potrafią właściwie ocenić zaangażowanie mężczyzny. Łudzą się, że dając partnerowi więcej swobody i starając się zaakceptować jego postępowanie, sprawią, że zwiąże się z nimi na stałe. Spotykają się przy kawie i prowadzą długie rozmowy analizując niejasne zachowania mężczyzn. Jednak mimo ich najlepszych intencji to strata czasu. Mężczyzna nie jest skomplikowany, choć chce, by za takiego go uważano. Nie ma mowy o żadnych sprzecznych sygnałach. Może po prostu nie zależy mu na tobie. (o)

Greg Behrendt i Liz Tuccillo, „Nie zależy mu na tobie", przeł. Agnieszka Jacewicz, Rebis, Poznań 2005.

KSIĄŻKI ZA DARMO

SD wobec władzy



„Potomność powinna sądzić ludzi i rządy tylko w świetle ich czasów i okoliczności, w jakich przyszło im działać" – tymi słowami Napoleona Bonaparte rozpoczyna swoją rozprawę „Przy – czy obok władzy" Adam Drążek, dr nauk humanistycznych, pracownik naukowo-dydaktyczny Katedry Politologii Uniwersytetu w Białymstoku. I takie też przesłanie towarzyszy jego książce, poświęconej organizacji i działalności Stronnictwa Demokratycznego w województwie białostockim w latach 1945-1989. Analizując w swojej pracy (będącej publikacją jego rozprawy doktorskiej) ważniejsze przejawy aktywności SD na Białostocczyźnie, stara się on wyjaśnić kwestie niezależności politycznej tej formacji oraz ustalić jej stosunek do przedwojennych tradycji partyjnych i powojennych formacji: PPR i PZPR. W książce „Przy – czy obok władzy" znajdziemy informacje dotyczące tworzenia się struktur organizacyjnych SD w województwie białostockim, najistotniejszych form działalności politycznej i partyjnej SD (zarówno na poziomie wojewódzkim, jak i ogólnopaństwowym), a także stosunku i udziału członków tego ugrupowania w przełomowych wydarzeniach politycznych w Polsce.

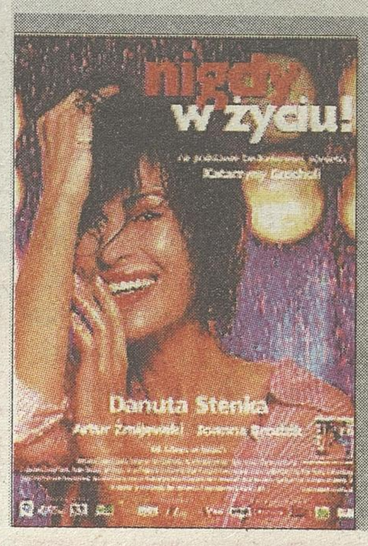
Zainteresowani tą tematyką mają szansę zdobyć egzemplarz książki Adama Drążka. Otrzymają ją trzy pierwsze osoby, które zadzwonią do nas w piątek o godz. 11.30, tel:. 748-74-65. (ada)

Adam Drążek, „Przy – czy obok władzy?. Stronnictwo Demokratyczne w województwie białostockim (1945-1989)", Wydawnictwo PRYMAT, Białystok 2005, s. 206.

OBEJRZYJ DO KOŃCA



ŹLI LALUSIE DWA



Nie znam treści bestsellerowej powieści Katarzyny Grocholi, za to film, którego scenariusz napisano w oparciu właśnie o nią, jest pozbawiony realizmu do tego stopnia, że aby obejrzeć go do końca trzeba powstrzymywać nerwowe zniecierpliwienie. Przecież to wierutne bzdury! Bajka o kobiecie, którą mąż zostawia z nastoletnią córką, dla jakiejś noszącej jego dziecko młódki. Pozbawiona niemal zupełnie środków do życia, kobieta z nastoletnią córką, cóż, szybko staje na nogi i buduje w pięknej wiejskiej okolicy śliczny domek, jakby to było czymś prostszym niż postawienie pasjansa. Poza tym, tytułowe „Nigdy w życiu!", dotyczące ewentualnych związków z płcią przeciwną, staje się pustym hasłem, o którym główna bohaterka zapomina po pierwszym bliższym spotkaniu z mężczyzną. Gdyby w tym wszystkim była choć odrobina dramatyzmu, czy dającej się uchwycić myśli o rzeczywistym stanie kobiet, których los wpędził w takie fatalne położenie. Ale nie ma! Optymizm, który oferuje widzowi ten film to od tytułu po szczęśliwe zakończenie – nieprawda. Tylko gra aktorów, trzeba przyznać, jest dobra, czasem bawią dialogi. I to wszystko. Tłumaczenie, że to przecież komedia, jakoś mnie nie przekonuje. I, co najważniejsze, nie budzi emocji, prócz tej jednej, która skłoniła niżej podpisanego do polecenia go Wam...? Nigdy w życiu!

Radek Mogilewski

Nigdy w życiu!, 2004, gat.: komedyjka, Polska, reż.: Ryszard Zatorski, wyst.: Danuta Stenka, Jan Frycz, Artur Żmijewski, Joanna Brodzik

REKLAMA

Idealna oferta
dla każdego modelu Fiata

kredyt 0%* odsetek wpłaty własnej

ubezpieczenie AC/OC/NW 2 lata gratis

Panda | Punto | Seicento | Albea | Stilo



Idea | Doblò | Multipla | Ulysse

Kredyt 0% (0% wpłaty własnej, 0% odsetek) lub ubezpieczenie AC/OC/NW – 2 lata gratis dla wszystkich modeli

Fiat dla Ciebie 5 lat gwarancji lub 120 tys. km przebiegu. Spytaj o szczegóły naszych dealerów.

infolinia: 0 801 19 19 19, koszt jedn. operatora Fiat Bank Polska S.A. www.fiatidea.pl

FIAT

Oferta nie dotyczy samochodów dostawczych.
* Nie dotyczy opłaty za udzielenie kredytu.

N443505gwooB

pit

101 współczesna DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

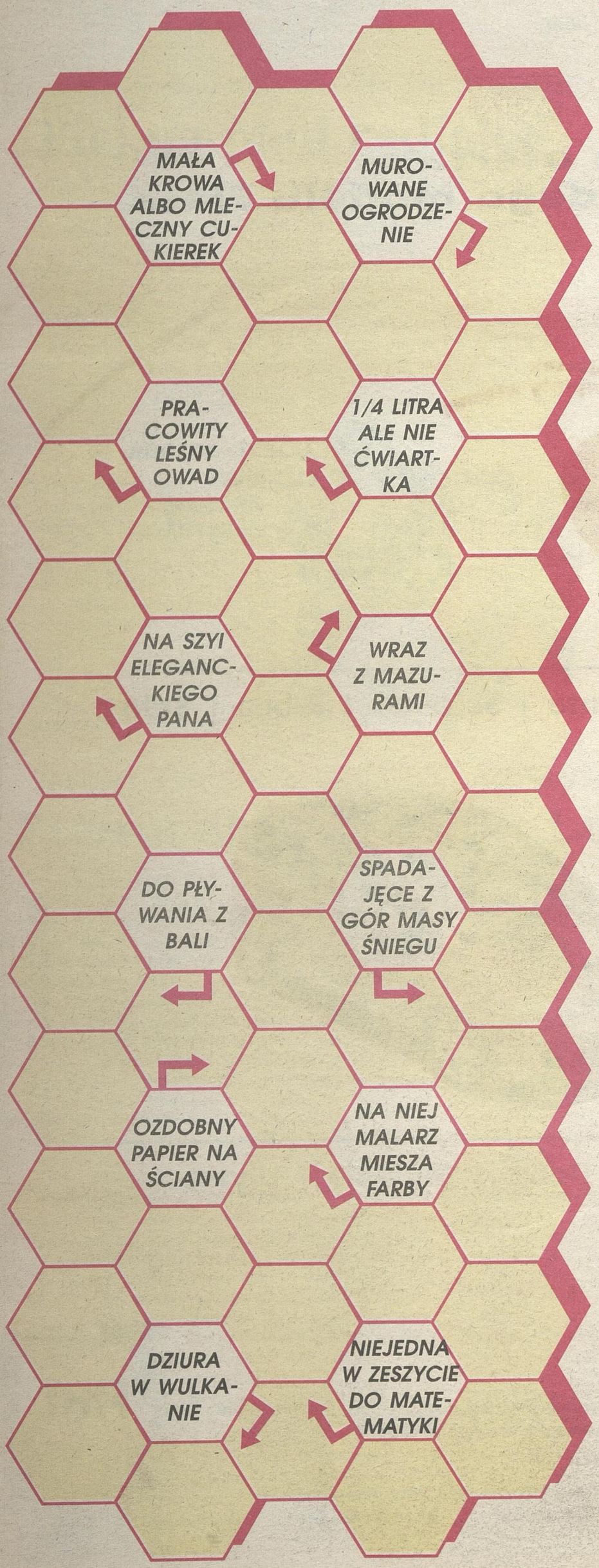
Cześć! Jeszcze niedwno zastanawiałem się, czy mój bałwan dotrwa do pierwszych dni marca, a okazuje sie, że nie tylko dotrwał, nie tylko nieco „przytył", ale przybyło mu kilku kolegów. Co prawda moje podwórko nie wygląda tak jak ulica na zdjęciu obok, ale też prezentuje się nienajgorzej. Tym razem zastanawiam się, czy moje bałwany dotrwaja do... Wielkanocy? A co Wy o tym myślicie?

Zapraszam do rozwiazywania zimowych zadań..

*Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 98. otrzymują: **Lidka Mentel z Filipowa** (puzzle), **Michał Pietrowcow z Wasilkowa** (model do sklejania) oraz **Martyna Wiśniewska z Białegostoku** (farby akwarelowe) Gratuluję. Martynę zapraszamy po odbiór nagrody do Biura Ogłoszeń „GW" przy ul. Surskiej w Białymstoku, pozostałe nagrody wyślemy pocztą.*

Marek

WIRÓWKA PANORAMICZNA



KWADRATY MAGICZNE

Aby zaliczyć to zadanie wystarczy rozwiązać dwa kwadraty.

1. Przewodzi gminie muzułmańskiej, prowadzi modły w meczecie. 2. Określa, co się nosi w danym sezonie. 3. Wraz z Ewą. 4. Jedno z rodziców. 5. Związek, wspólnota rodowa w Irlandii i Szkocji, albo tytuł popularnego polskiego serialu. 6. Zimowy miesiąc. 7. Jeden z trzech muszkieterów. 8. Kłodzka albo Łużycka, wpada do Odry. 9. Rysunkowy, albo mieszkalny. 10. Drzewo liściaste lubiane przez pszczoły. 11. Elektryczny, mierzony w omach. 12. Przeciwieństwo nagrody.. 13. Mucha, pszczoła, komar. 14. Podaje się ją w kilogramach. 15. Kamień półszlachetny. 16. Codziennie jest inna.

1	2	3	4
2			
3			
4			

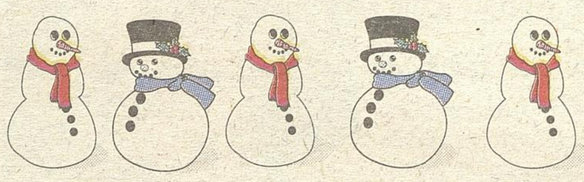
5	6	7	8
6			
7			
8			

9	10	11	12
10			
11			
12			

13	14	15	16
14			
15			
16			



Zastanawialiście się może, co można zrobić z ogromnymi ilkościami śniegu, który spadł w ostatnich dniach? Jak widać nie tylko Wy. Niektórzy, wpadli na genialny pomysł. Jego realizację widzicie na zdjęciu. Jak myślicie, ile czasu zajęło pomysłowym moskwianom ulepienie ze śniegu aż tysiąca stu bałwanów? I skąd wytrzasnęli aż tyle starych wiader na ich nakrycia głowy? Trzeba jednak przyznać, że ulica zapełniona śniegowymi „przechodniami" wygląda imponująco. A może by spróbować pobawić się w ten sposób i u nas... Fot. Internet



SZYFROGRAM

Do diagramu A wpisz poziomo rozwiązania: 4. „Szik jest dziki, dzik jest zły, dzik ma bardzo ostre... 7. Suche, cienkie pieczywi, wywodzące swój rodowód z kuchni żydowskiej. 8. Śniegowe hałdy. 14. Przeciwieństwo „tak". 16. Otoczenie króla, królewski orszak. Następnie przenieś do diagramu B wszystkie litery, ustawiając je w kolejności od 1 do 20. W ten sposób w diagramie B pojawi się hasło na czasie będące rozwiązaniem szyfrogramu.

A

4	3	11		
7	19	1	13	
8	2	10	12	15
14	18	6		
16	17	5	20	9

B

1	2	3	4	5	6	7	
8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20			



Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.

36 godzin. Masz tylko tyle czasu, aby skorzystać z wielkiej wyprzedaży Opla. Czekają wyjątkowe samochody w cenach niskich, jak nigdy wcześniej. Wyprzedaż trwa od 9.00 11 marca do 21.00 12 marca. Pospiesz się. Masz 36 godzin i ani minuty dłużej...

- **Corsa** od **29 800 PLN!**
- **Meriva** od **52 700 PLN!**
- **Astra Classic II** od **38 900 PLN!**
- **Vectra** od **66 550 PLN!**
- **Astra** od **49 950 PLN!**
- **Combo** od **46 300 PLN!***

* Liczba samochodów ograniczona.

TOP AUTO
Krupniki 25,Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.topauto.com.pl

N72105gwbh



PRZYGOTOWANY NA LATA

4 LATA GWARANCJI* NA WSZYSTKIE WERSJE PEUGEOT 307

www.peugeot.pl

Peugeot 307 onieśmiela rasowym wzornictwem i zaskakuje przestronnym wnętrzem. Zintegrowany System Inteligencji MII już na starcie plasuje „307" w wyższej kategorii. System MII to sieć komputerów sterujących osiągami, bezpieczeństwem i komfortem jazdy. Czy możemy coś jeszcze dodać? Oczywiście, 4 lata gwarancji*. Zapraszamy.

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

PEUGEOT

* 2-letnia gwarancja producenta + 2-letnia umowa przedłużenia gwarancji. Oferta ograniczona w czasie. Szczegóły w salonie Peugeot.

BIAŁYSTOK
POZNAŃSKI AUTO
ul. 27 lipca 1/1
tel. (085) 675-57-21

EŁK
AUTO SERWIS
ul. Suwalska 88
tel. (087) 621-59-71

SUWAŁKI
AUTO SERWIS
ul. Sejneńska 24
tel. (087) 566-08-37

SKŁADNICA MASZYN ROLNICZYCH
CH-U "DOJLIDY" S.P.
W BIAŁYMSTOKU
UL. NOWOWARSZAWSKA 128

CIĄGNIKI, MASZYNY I SPRZĘT ROLNICZY oraz CZĘŚCI ZAMIENNE, AKUMULATORY, OLEJE... I WIELE INNYCH !!!

TEL. (085) 74-07-714; 74-07-715

D63305gwbhb

Zakłady Przemysłu Sklejek BIAFORM S.A.
ul. Dojlidy Fabryczne 24
15-556 Białystok

BIAFORM SA

prowadzą skup:

DREWNA BRZOZOWEGO i OLCHOWEGO KLASY WB1

BARDZO ATRAKCYJNE CENY

34205gwbh

Przy większych ilościach zapewniamy transport.

Szczegółowe informacje pod numerami tel. (85) 74 07 918, 74 07 915, 0693 278 254

Zakład Energetyczny Białystok S.A. 15-950 Białystok
ul. Elektryczna 13
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY
Numer postępowania TE/ 4 /2005
Dostawa dwóch transformatorów olejowych 115/16,5 kV o mocy 25 MVA.

Przedmiotem zamówienia jest: "Dostawa i montaż transformatorów 115/16,5 kV: 2 jednostki o mocy 25 MVA (stacja 110/30/15 kV Wysokie Mazowieckie - 1 szt., stacja 110/15 kV Bielsk Podlaski - 1 szt.); projekt i wykonanie stanowiska transformatora z ekologiczną misą olejową w stacji 110/30/15 kV Wysokie Mazowieckie. Wymagany termin realizacji zamówienia: 6 miesięcy od daty zawarcia umowy.
W przedmiotowym postępowaniu nie mają zastosowania przepisy ustawy o zamówieniach publicznych.
Podstawa prawna - art.122 ust.1 pkt.3 i art.123 Prawa zamówień publicznych (Dz. U. nr 19 z dnia 29 stycznia 2004 r. poz. 177).
Postępowanie prowadzone jest zgodnie z Zarządzeniem nr 1/DN/2004 Prezesa Zarządu Zakładu Energetycznego Białystok S.A. z dnia 11.02.2004 zwanym później Zarządzeniem.
O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy: Spełniają warunki określone w SWO.
Szczegółowe Wymagania Ofertowe (SWO) można uzyskać nieodpłatnie w formie elektronicznej po uprzednim przesłaniu zamówienia pocztą na adres Zamawiającego lub faksem na nr (085) 740 55 73, (085) 740 51 06. Osobą uprawnioną do bezpośredniego kontaktowania się z oferentami jest:
Cezary Beszterda tel.: +85 740 52 73. Adam Iliaszuk tel.: +85 740 52 67. Oferty należy składać do dn. 29.03.2005 r. godz. 10.00 w siedzibie Zakładu Energetycznego Białystok S.A., ul. Elektryczna 13 - Kancelaria
Otwarcie ofert nastąpi w dn. 29.03.2005 r. o godz. 10.30 w siedzibie Zakładu Energetycznego Białystok S.A., ul. Elektryczna 13 - Świetlica
Jako najkorzystniejsza zostanie uznana oferta o najniższej cenie
Zamawiający zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

M469805gwbo

Wydawnictwo zatrudni:

Specjalistę ds. sprzedaży

Osoba ta będzie odpowiedzialna za pozyskiwanie nowych klientów oraz utrzymywanie i rozwijanie współpracy z istniejącymi klientami poprzez sprzedaż powierzchni reklamowej

Oczekujemy:
- umiejętności negocjacji i pracy w zespole
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów z klientami
- inicjatyw i aktywnego podejścia do powierzonych zadań
- umiejętności przygotowania i zaprezentowania oferty handlowej
- kreatywności i uczciwości

Oferujemy:
- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- wynagrodzenie adekwatne do wykonywanych zadań
- szerokie możliwości rozwoju

CV ze zdjęciem oraz list motywacyjny z dopiskiem **PRACA** oraz załączoną klauzulą dotyczącą zgody na przetwarzanie danych osobowych prosimy przesyłać **wyłącznie drogą pocztową** do 18 marca 2005 na adres:

Biuro Ogłoszeń Gazety Współczesnej
15-950 Białystok, ul. Suraska 1

D62005gwbhc

AGRO SPOTKANIA z Gazetą Współczesną

Bezpłatne porady i konsultacje lekarskie w zakresie:
Diabetologii - w tym bezpłatny pomiar cukru i ciśnienia.
Chirurgii naczyniowej (żylaki, powikłania).
Geriatrii, Kardiologii, Okulistyki
Zapisy w Gminnym Ośrodku Kultury w Szepietowie, ul. Sienkiewicza 52, tel. 476 01 02 od 8.03 w godz. 8.00-16.00.
Liczba miejsc ograniczona.

Bezpłatne porady specjalistów z:
Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie,
Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa,
KRUSU w Zambrowie,
Agencji Rynku Rolnego na temat:
Możliwości rozwoju gospodarstw rolnych przy wykorzystaniu środków krajowych i środków z Unii Europejskiej.

NA UCZESTNIKÓW SPOTKANIA CZEKA WIELE ATRAKCJI

Już 15 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Szepietowie o godz. 10.00

Spotkanie w Szepietowie odbywa się dzięki uprzejmości Wójta Gminy.

Organizatorzy:
Gazeta Współczesna
PODR Szepietowo

Sponsor:
Szlif-Mot

Sponsor:
Bank Spółdzielczy w Szepietowie

PROMOCJA

799,-

STIHL MS 170
poj. skok.: 30,1 cm³
moc: 1,3 kW/1,8 KM
ciężar: 3,9 kg
prowadnica: 35 cm



D3159604gwbo

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie **STIHL®**

promocja!!!



Monitor
19" LCD
w cenie
17" LCD
za jedyne
1289 zł!

www.simmtech.pl
www.skleppc.pl

INFORMATION TECHNOLOGY
SIMMTECH KOMPUTERY

- ul. Ryska 1 market komputerowy (obok czołgu na Sienkiewicza)
- ul. Wyszyńskiego 2/1 lok. 104
- ul. Św. Rocha 10 lok. 12
- ul. Legionowa 9/1 lok. 148

- 10-dniowy okres próbny na zestaw komputerowy
- dowóz gratis
- hurt - detal

dotyczy zestawów komputerowych
KUPON RABATOWY 5%

N92005gwbh

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N63505gwbh

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
Z KAŻDEGO MIEJSCA ● W KAŻDEJ CHWILI

MAKSIMUM WYGODY!



Jak zlecić ogłoszenie?

Trzeba wpisać w treści SMS-a:
gw kod rubryki treść ogłoszenia
i wysłać na numer 7940

Po wysłaniu sms-a otrzymasz sms-a zwrotnego z akceptacją przyjęcia ogłoszenia
W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,**
Cena SMS: 9 zł netto = 10,98 zł (z VAT-em).

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
27 Maszyny/urządzenia/kupię
28 Maszyny/urządzenia/sprzedam
29 Biznes

OGŁOSZENIA I REKLAMY
PRZYJMUJĄ Współczesna

- **Augustów,** *ul. Żabia 3a, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Augustów,** *ul. Wojska Polskiego 42c, tel. (0-87) 643-19-97 - "PERFEKT"*
- **Białystok** *ul. Suraska 1 tel. (0-85) 745-59-87 fax 745-59-07, ul. Św. Mikołaja 1 tel. (0-85) 748-74-30 fax 748-74-32 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski** *ul. Mickiewicza 60 tel./fax (0-85) 730-19-20 - "ABA PLUS" Antoni Murawski*
- **Ełk** *ul. Wojska Polskiego 71A tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"*
- **Grajewo** *ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Hajnówka** *ul. 3 Maja 20 tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"*
- **Łomża** *al. Legionów 16 tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"*
- **Mońki** *ul. Białostocka 29 tel. (0-85) 716-21-91 - BT "KURIER"*
- **Olecko** *ul. Zielona 37 tel./fax (0-87) 520-02-30*
- **Ostrołęka** *ul. Gorbatowa 5a/7b tel. (0-29) 760-94-25 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"*
- **Sokółka** *ul. Ściegiennego 16 B tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki** *ul. Kościuszki 62 tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"*
- **Wysokie Mazowieckie** *ul. Długa 22 tel. (0-86) 275-92-20, "VIDKING"*
- **Zambrów** *al. Wojska Polskiego 22 tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok tel. 748-74-41 do 44.

W dniu 19 marca 2005 roku w godzinach 9.00-14.00

Politechnika Białostocka

organizuje tzw. *„otwarte drzwi”* dla kandydatów na I rok studiów.

Kandydaci w tym dniu mogą spotkać się z władzami uczelni i wydziałów, a także poznać charakter studiów na poszczególnych kierunkach. Zainteresowani studiami na Politechnice Białostockiej mogą zgłaszać się bezpośrednio na wydziały.

- **Wydział Architektury** ul. Grunwaldzka 11/15 (punkt informacyjny na korytarzu)
*kierunek: **architektura i urbanistyka***
architektura wnętrz

- **Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska** ul. Wiejska 45E (punkt informacyjny na korytarzu)
*kierunki: **budownictwo***
inżynieria środowiska
ochrona środowiska

- **Wydział Informatyki** ul. Wiejska 45A (punkt informacyjny na korytarzu)
*kierunek: **informatyka***

- **Wydział Elektryczny** ul. Wiejska 45D (punkt informacyjny na korytarzu)
*kierunki: **elektrotechnika***
elektronika i telekomunikacja

- **Wydział Mechaniczny** ul. Wiejska 45C (punkt informacyjny na korytarzu)
*kierunki: **mechanika i budowa maszyn***
(prowadzony także w Zamiejscowym Ośrodku Dydaktycznym w Łomży)
automatyka i robotyka
***edukacja techniczno-informatyczna** (po uzyskaniu zgody MENiS)*

- **Wydział Zarządzania** Kleosin ul. O.Tarasiuka 2 (punkt informacyjny na korytarzu)
*kierunki: **turystyka i rekreacja, zarządzanie i marketing,***
zarządzanie i inżynieria produkcji

- **Zamiejscowy Wydział Zarządzania Środowiskiem w Hajnówce** ul. J. Piłsudskiego 8 (punkt informacyjny na korytarzu)
*kierunek: **ochrona środowiska** (po uzyskaniu zgody MENiS)*

- **Zamiejscowy Wydział Mechaniczny w Suwałkach** ul. Sejneńska 35 (punkt informacyjny na korytarzu)
*kierunek: **mechanika i budowa maszyn***

Informacje można będzie też uzyskać w Dziale Spraw Studenckich i Dydaktyki ul. Wiejska 45C (budynek Wydziału Mechanicznego) pokój 119 i 121, tel. 746-90-37

N80005gwbh



KĄCIK SAMOTNYCH SERC



Kochani

„Idzie wiosna, trzeba spróbować zmienić swoje życie" – napisał jeden z Czytelników naszej rubryki. Na podobny pomysł wpadło wiele samotnych osób. Uważają oni, że wiosna to dobry czas na podjęcie pewnych postanowień, decyzji, wprowadzenia w życie zmian. Dni stają się coraz dłuższe, coraz częściej pojawia się słońce. I nawet zamiecie i obfite opady śniegu nie są w stanie przytłumić Waszego optymizmu.

Do naszego kącika w ciągu ostatnich kilku dni przyszło mnóstwo listów – znacznie więcej niż przed świętami Bożego Narodzenia i sylwestrem. Niestety, w związku z tym wydłuży się okres oczekiwania na publikację anonsu. Obiecuję jednak, że wcześniej czy później wszystkie anonse zostaną opublikowane.

Kilka dni temu zadzwonił do mnie jeden z Czytelników i skarżył się, że czeka długo, a jego anons nie został opublikowany. Przejrzałam część anonsów czekających na publikację i niestety, muszę stwierdzić, że niektóre z nich nie trafią do gazety. Dlaczego? Z tej prostej przyczyny, że autorzy zapomnieli podać swoje nazwisko i adres. W takiej sytuacji wydrukowanie ich anonsów mija się z celem, bowiem nie będę w stanie przekazać im listów, które przyjdą w odpowiedzi na ich anons. Tak więc przypominam po raz kolejny: wpisujcie swoje nazwisko i adres, najlepiej w liście – a nie na kopercie – tuż po treści anonsu, który chcielibyście zamieścić na naszych łamach.

Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałbyś poznać. Podaj swój adres (w liście obok anonsu, adres do wiadomości redakcji). Wyślij list do redakcji. Pamiętaj o tym, żeby na kopercie nakleić znaczek o wartości 1,25 zł. Nie zapomnij do listu dołączyć 2-3 znaczków pocztowych niezbędnych do wysłania Ci korespondencji.

Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc", napisz list. Podaj w nim swój adres lub telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię i – co najważniejsze – kod adresata (znajduje się on pod każdym anonsem).

Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki „GW" przy ul. Suraskiej 1. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Sara

Kawaler, lat 54: Jestem wysoki, mam mieszkanie i średnie wykształcenie. Jestem inteligentny. Poznam panią w wieku do 45 lat, szczupłą, pragnącą spędzić resztę życia we dwoje. (88308)

Andrzej, lat 34: Proszę o wydrukowanie nietypowego anonsu:
„Jednego serca, tak mało, tak mało,
Jednego serca trzeba mi na ziemi,
Co by miłością przy moim zadrżało,
A byłbym cichy pomiędzy cichemi"
Czekam na listy. (88309)

Domatorka, lat 53: Jestem osobą samotną, niezależną finansowo. Poznam pana w wieku do lat 60, który nie szuka przygody lecz poważnie myśli o życiu. Czekam tylko na poważne listy, odpowiem na każdy. Mieszkam w Mońkach. (88310)

Wesoła, lat 36: Jestem niebrzydką ciemną blondynką z Grajewa. Mam średnie wykształcenie. Nie mam żadnych nałogów i zobowiązań. Jestem z natury spokojną panną, ceniącą przyjaźń i uczucie oparte na uczciwości i szacunku, wzajemnym zrozumieniu i zaufaniu wobec siebie. Poznam spokojnego, kulturalnego, uczciwego kawalera w wieku do 43 lat, bez nałogów i zobowiązań, który poważnie myśli o życiu. Przygody mnie nie interesują. Chcę zbudować rodzinę opartą na miłości, wierności i wzajemnym szacunku. Odpowiem na każdy list. (88311)

Kawaler, lat 32: Mam 178 cm wzrostu, jestem katolikiem. Jestem dobrze zbudowany, podobno przystojny. Pragnę poznać, pokochać i uszczęśliwić dziewczynę posiadającą wciąż wolne serce. Jestem optymistą, cenię wzajemne zaufanie, wierność, uśmiech, ciepło domowego ogniska. Czekam tylko na ciebie. Jeśli jesteś z okolic Augustowa, nie zastanawiaj się, tylko napisz, wiosna już blisko, zdecyduj się na zmiany. Pozdrawiam wszystkich samotnych. (88312)

Wolny, lat 49: Jestem pogodnego ducha, ale poważnie myślę o dalszym życiu. Poznam panią w wieku do lat 40 (może być z dzieckiem), która wierzy, że jeszcze może być pięknie na tym świecie, uczciwą i niebanalną, której można zaufać. Chciałbym poznać kobietę, z którą mógłbym spędzić resztę swoich dni. (88313)

On, lat 45: Kawaler katolik mieszkający na wsi szuka kobiety. Mam własne zmechanizowane gospodarstwo rolne, nie mam nałogów, jestem niezależny finansowo. Mam 175 cm wzrostu. Poznam panią, która lubi mieszkać na wsi, z którą mógłbym zawrzeć związek małżeński i spędzić resztę życia we dwoje, otoczyć ją miłością i opieką. Napisz, nie masz nic do stracenia. (88314)

Wdowa, lat 58: Jestem wdową na rencie, mam 165 cm wzrostu. Czuję się samotna, chciałabym nawiązać korespondencję z jakimś panem. (88315)

Adam, lat 37: Samotny kawaler, ciemny blondyn, z natury romantyk, niezależny finansowo, lubiący podróże oraz wieczorne spacery we dwoje pozna panią w wieku 30-40 lat. Najlepiej żeby pani była szczera, miała poczucie humoru, była domatorką, może mieć dziecko. Odpiszę na każdy list. Wciąż czekam na swoją drugą połowę. (88316)

Tajemnicza: Kobieta miła, samotna, inteligentna, lubiąca sport, muzykę, niezależna finansowo pozna pana w wieku 32-36 lat bez zobowiązań, czułego i zaradnego z Suwałk lub okolic. Odpowiem na każdy list. Telefon przyspieszy kontakt. Zdjęcie mile widziane. (88317)

Wdowa: Od 7 lat jestem wdową. Mieszkam sama, chciałabym znaleźć pana w odpowiednim wieku – najlepiej wdowca, gdyż jestem osobą głęboko wierzącą. Nie szukam przygód lecz mężczyzny, z którym mogłabym stanąć przed ołtarzem. Jestem domatorką, cenię rodzinę i uczciwość. Jestem osobą spokojną, nie włóczę się po barach. Chciałabym poznać pana, który miałby poczucie humoru i był uczciwy, wierzącego katolika, do 63 lat. Najlepiej, żeby był z Białegostoku i okolic. Umiem dobrze gotować, bo mój zawód wyuczony to kucharz. (88318)

Kawaler, lat 28: Mam 178 cm wzrostu. Jestem szczupły. Mam niebiesko-zielone oczy. Jestem tolerancyjny, spokojny, bez nałogów, jestem bezkonfliktowy. Lubię podróże, historię, książki, taniec. Jestem optymistą, mam poczucie humoru. Mam niepełne wyższe wykształcenie. Szukam dziewczyny na stałe, poważnie myślącej o życiu, katoliczki, uczciwej i czułej w wieku od 22 lat. Daj sobie szansę na szczęście. (88319)

Wdowa-emerytka: Poznam pana w wieku do 75 lat. Jestem osobą uczciwą i bez nałogów, poważnie myślę o życiu. Chcę stworzyć stały związek. Mieszkam blisko Suwałk. (88320)

Zenek, lat 57: Jestem wdowcem, mam 176 cm wzrostu. Jestem na rencie. Nie mam żadnych nałogów. Mieszkam na wsi w pięknej okolicy dawnego województwa suwalskiego. Jestem domatorem, mam wykształcenie zawodowe, jestem wyznania katolickiego. Lubię spacery we dwoje, ładną muzykę, filmy i przyrodę. Poznam panią w celu matrymonialnym w stosownym wieku, o podobnym światopoglądzie i zainteresowaniach. Odpowiem na każdy list. (88321)

Samotny, lat 31: Jestem kawalerem bez zobowiązań. Nie palę i nie nadużywam alkoholu. Mam 186 cm wzrostu i stałą pracę. Jestem szczery, uczciwy i obowiązkowy. Poznam szczupłą, uczciwą i wrażliwą dziewczynę w wieku do lat 30, wyznania prawosławnego z Bielska Podlaskiego lub okolic. Jeżeli myślisz poważnie o życiu we dwoje i wzajemnym zaufaniu – napisz proszę, a może i dla nas zaświeci słońce i rozświetli szare niebo, a dalsze wspólne życie nabierze sensu. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (88322)

wędkarstwo
najzdrowszy z nałogów

Karp wieszcza

Zima w pełni. Spustoszenie okoniowe na Siemianówce czyni mormyszka, „Wędkarski Świat" pisze o połowie karpi pod lodem, zaś „Wędkarstwo najzdrowszy z nałogów" gości nad Niemnem.

Potężny nurt zakrętu Niemna wybił w tym miejscu olbrzymią wyrwę. Miejscowi kuracjusze z tutejszego sanatorium w Druskiennikach podziwiali uroki rzeki. Miejscowi wędkarze i rybacy ochrzcili wyrwę „Wilczym Wirem". Głębokości tego potężnego wiru nikt wprawdzie nie sondował, jednak powszechna opinia głosiła, że w środkowych partiach tego odmętu głębokość sięga 10 m.

Za najlepszego wędkarza Druskiennik uważano tu Teofila Kuszelskiego, a jego miejscówka znajdowała się właśnie w rejonie „Wilczego Wiru".

Kuszelski potrafił barwnie opowiadać o łowieniu ryb współczesnych i z czasów odległych. Razu pewnego przyniósł swój pamiętnik, w którym zanotowane miał wspominki o wędkowaniu Adama Mickiewicza.

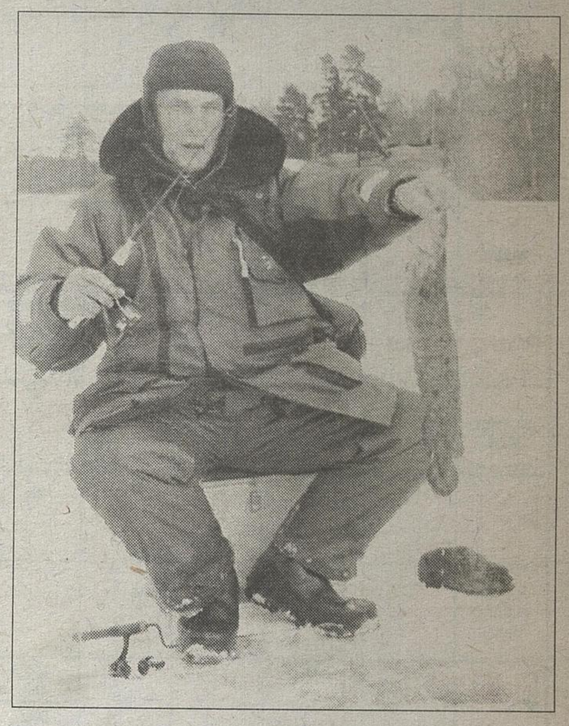
Czy był to wytwór samego autora Kuszelskiego czy zdarzenie autentyczne, nie nam o tym decydować, to pozostawiamy historykom, ale poczytać warto.

Razu pewnego, wczesnym rankiem wieszcz Mickiewicz imieniem Adam z leszczynowym wędliskiem zasiadł był nad „Wilczym Wirem". W kilka chwil jego koszlawa węda zaczęła się mocno giąć nad powierzchnią wiru. Nie, nie było charakterystycznych targań końcówki. To musiała być duża sztuka, która z przynętą w pysku, a był to gotowany kartofel, posuwała się w głąb wiru.

Wieszcz Adam za namową siedzącego obok wędkarza, gdyż sam doświadczenia wędkarskiego nie posiadał, a wędką władał jak nie przymierzając niemowlak ołówkiem, zaciął oburącz. I tu zaczął się taniec nad wodą, taniec ryby z Mickiewiczem.

Mickiewicz biegał z wędką jak opętany. Wreszcie po kilkunastu minutach cielsko ryby przewaliło się na powierzchnię odmętu i znowu pogrążyło się we wodzie.

Pan Adam wygrał batalię; po krótkim już czasie potężny karp został doholowany do piaszczystego brzegu. Jeden skok sąsiada wędkarza i uchwycony pod skrzele karp znalazł się na trawie.



Syci wrażeń, szczęśliwi ze zwycięstwa wieszcza kibice zwinęli zwycięską wędkę i ponieśli w triumfalnym marszu złowionego karpia na wagę. Ważył grubo ponad 10 kg.

Szczęśliwa wędka, na którą Mickiewicz złowił tego karpia, ponoć do dzisiaj jest pieczołowicie przechowywana w Druskiennikach, w domu znanego z wędkarskich opowiadań i zmagań z rybami Niemna, Teofila Kuszelskiego. Ile w tym jest prawdy, a ile wędkarskiej wody?

Faktem jest, że owe wspominki bywają odczytywane kuracjuszom z tamtejszego sanatorium z pamiętnika Teofila.

Aby w felietonie było ociupinkę w konwencji zimowej, zagadka: Jak się nazywa ryba widoczna na zdjęciu złowiona z przerębli?

Dla ułatwienia podpowiedź – łowcą jest mieszkaniec Białegostoku Leonard Etel z UwB.

Odpowiedzi tylko e-mailem na konto:

a.remiesz@wspolczesna.pl

HOROSKOP

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I



Drobne, chociaż niewątpliwie uciążliwe problemy, dadzą Ci się we znaki. Nie pozostanie nic innego, jak ostro się za nie zabrać. Naprawdę sensownie ułożysz relacje z najbliższym otoczeniem. Zwolnisz nieco tempo i pozwolisz sobie na odpoczynek.

BARAN 21 III – 20 IV



Przemyślisz coś naprawdę ważnego. Jest duża szansa, że znajdziesz najlepszą dla siebie drogę. Zastanów się nad słowami bliskiego Lwa, może coś w nich jest. Twoje nadprogramowe zobowiązania raczej nie ucierpią. Pamiętaj, czasami improwizacja nie jest złym pomysłem.

RAK 23 VI – 22 VII



Coś przegapiłeś. Trudno, byłebyś wyciągnął dla siebie wnioski na przyszłość. Możesz mieć okazję zabłysnąć na towarzyskim spotkaniu. Wykorzystaj te dni na załatwienie czegoś pilnego. Nowe zadanie będzie trudne, ale nie niemożliwe do zrealizowania.

WAGA 24 IX – 23 X



Na okazje raczej nie licz, bardziej zaufaj własnym umiejętnościom i zdolnościom. Kontakt ze Strzelcem przyniesie bardzo dobre efekty. Jest nadzieja na sensowne uregulowanie kwestii finansowych. Pomyślnie załatwisz jakieś sprawy prawne. Dobra kondycja fizyczna.

WODNIK 21 I – 19 II



Nie zawsze musisz zgadzać się na propozycje innych. Postanowisz stawić czoła różnym sytuacjom, w których nie czujesz się dobrze. I z większym dystansem podejdziesz do rodzinnych dylematów. Wreszcie spotkasz na swojej drodze kogoś, kto zacznie Cię wspierać.

BYK 21 IV – 21 V



Zachowasz szczególną rozwagę, zwłaszcza gdy w grę mogą wchodzić naprawdę duże pieniądze. Jakiś projekt dostosujesz zarówno do własnych potrzeb, jak i chęci. Na bieżąco wyjaśnisz nieporozumienia partnerskie. Daj się namówić przyjacielowi i przynajmniej w weekend zwolnij tempo.

LEW 23 VII – 23 VIII



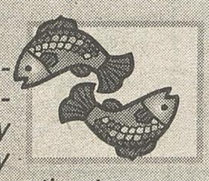
Nie zaszkodzi wykazać się większą powściągliwością w wyrażaniu opinii. Nie wszystko idzie gładko, a przecież nie chcesz mieć dodatkowych wrogów. Emocjonujące rozmowy. Nie zamkniesz się przed nowymi propozycjami. Bardzo udane spotkanie.

SKORPION 24 X – 22 XI



Jakiś problem z Wagą może pozbawić Cię pogody ducha. Pamiętaj jednak, że nie musisz wszystkiego brać na swoją głowę. A dość nieoczekiwany zwrot losu da podstawy do większego optymizmu. Podejmiesz decyzję dotyczącą kontaktów z pewnym Bykiem.

RYBY 20 II – 20 III



Sytuacje, na które trzeba będzie błyskawicznie zareagować. Jakieś nowe plany odłożysz na nieco późniejszy termin. Zdecydujesz się na spotkanie z pewnym Skorpionem. I wreszcie jasno wszystko wytłumaczysz. Chwilowe zawirowania rodzinne.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI



Niespodzianka w sprawach osobistych. Chyba już dawno tak się nie cieszyłeś. Przed Tobą jest coś ważnego, na co naprawdę warto czekać. Bądź po prostu cierpliwy. Przez jakiś czas życie zawodowe może być mało przewidywalne. Nie obawiaj się jakiegoś starcia.

PANNA 24 VIII – 23 IX



Chuchaj na zdrowie bardziej niż zazwyczaj. Jesteś przemęczony, a bieganiny masz jak zwykle dużo. Jeżeli pojawi się jakaś nowa szansa, chwyć za nią! Drugi raz może się nie pokazać. Samodzielnością i umiejętnością przewidywania, najbardziej chyba siebie zaskoczysz.

STRZELEC 23 XI – 22 XII



Wyjaśni się coś powikłanego. Uczucie uskrzydli Cię i z większą energią zabierzesz się za interesy. Pewność siebie odbije się korzystnie na Twoim funkcjonowaniu. Nowa znajomość może okazać się bardzo obiecująca. Nie obawiaj się, zapanujesz nad wszystkim.

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

dłużnik wekslowy / moda z lamusa / uroczysty strój
biustonosz / niemnąca tkanina
zupa z przecieru
stolica Pakistanu
ramię / dawny naszyjnik
apopleksja / gapowata osoba
Sc dla chemika
choroba przenoszona przez komary
Raffaelo, malarz
dawna miara objętości
pycha / metal, l.at. 39
karty zwane Biblią szatana
dawny Rosjanin
żona radży
kreuje rolę
stolica kraju gejsz / łukowata kość / składnik brązu
poręczenie na wekslu
ustalony porządek / siała mak
mocna karta / amortyzator
gobelin z Wawelu / modulacja głosu
"kino" domowe / samolub w spódnicy
Legolas we "Władcy Pierścieni"
wiano
żak nowicjusz / nocny relaks
brytyjski peem
podłoże deseniu / polny kwiat
stan w Indiach
imć Zagłoba
wielkość stała
zjawa, halucynacja
proszek do prania / wcięcie w pasie
koralowa bariera
kruszywo
czynele
Paweł, piłkarz, trener
podpora fasoli / zielona na mapie
pieniądze za odegranie roli
opera G. Bizeta / ptak morski
smaczna ryba morska
0,9144 metra w Anglii
szata sędziego
zmora dłużnika
Sydney, reżyser "Pożegnania z Afryką"
lepiszcze, spoidło / cętkowany kot
alkoholik / interwał muzyczny
sznurówka z fiszbinami
pustelniczy klasztor
schronienie przenośnie
część lodówki
gruby kij
fiolka z lekiem / niechęć
bicz
śpiewająca Magda
Panna w zodiaku
miasto w Holandii
do roztaczania wokół siebie
metalowe odpadki
deski narciarza dawniej
Ru dla chemika / ślusarski uchwyt
osesek
zasłużona dla winowajcy
rodzaj pilnika
tytoń w proszku / śpiewający Paul
widliszek / włoski taniec ludowy
łyszczyk / łóżko niechluja
średniowieczny pieśniarz
"zadowolony" wapniowiec
imię Halamy, tancerki
punkt wpłat i wypłat
Wojciech, muzyk / zimą dla ptaków
seria wydawnicza
akwariowa ryba / raszpla
araukaria
kazalnica w kościele
sportowy półbut
samica persa
duma wiewiórki
płynie przez Rotterdam
system dźwięków w oktawie
nadzienie rurki / jałowcówka
przeciwległy do przodu
powazanie
na bezrybiu i on rybą
tygodnik Urbana
rzymski bóg miłości
indiański namiot / masa do pieczęci
żywioł na stoku
"łódka" pingwina
alkohol z daktyli

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 9 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9

Relaks na weekend

KUPON NR 10/WE

GAZETA współczesna

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „10/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

(sed)

Rozwiązanie krzyżówek panoramicznych z „GW" z 25-27 lutego 2005 r.

1. Wiatr nie owocuje.
2. Złem jest złe używanie dobra.
3. Czas, doktor każdemu.
4. Jarosz tygrys zieleni.
5. Wszystkim to tyle co nikomu.

Nagrody otrzymują:

1. Jadwiga Liszewska – Szczuczyn – kosmetyki Oriflame.
2. Krystyna Bućko – Wasilków – kosmetyki Oriflame.
3. Andrzej Lickiewicz – Białystok – bombonierka.
Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. Suraskiej 1 (parter) od najbliższego poniedziałku, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (sed)

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

włoska aleja
3
malarz scen bitewnych
grecka litera
wytrzebiony ogier
japoński namiestnik wojskowy
skupisko drzew
rodzaj gimnastyki / gruby kij
w niej krasula
1
kastrowany baran
7
powsinoga
rupieć / baka
węgiel lub koks
2
Michał, artysta Renesansu
bąk, dawna zabawka / bibelocik
cel jonów ujemnych
długi szal ze strusich piór
Polak dawniej / popis orkiestry
arktyczna kuzynka mewy
niemieckie auto
miejsce palenia czarownic
pismo dla pań
6
ogłoszenie prasowe
4
wilgoć na czole
"Metro" / zbocze
wyznawane poglądy przenośnie
5
personel statku
miejsce grzybobrania

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

sos z oliwy, octu i cukru
włókno z neuronem
drzewko różowate
żal, który ściska serce / spokój w eterze
ścisk, tłum / przedmiot handlu
kruche ciasteczko
1
9
5
ochota, apetyt
10
krótka sukienka / Apolonia Chałupiec
rodzaj, gatunek
nagły morski wiatr / urwipołeć
14
4
16
zagrywka piłką / typ farby wodnej / tkanina na pieluchy
cielęca skóra kaletnicza
weksel ciągniony
kurek / miodożer
15
humorek po kieliszku
cios
wdzięk
mięsny rulon z warzywami
rodzaj włoka
17
19
ankra, klamra w murze
ozdoba tałesu / głaz, skała
fach budowlańca
batonik z andruta
sprzysiężenie / pasemko włosów
3
kołek
carskie rozporządzenie
2
18
koślawa litera / stadium rozwoju
13
element uprzęży
łajdak / wawrzyn
grube płótno
jedna trzynasta szlema
zbiórka żołnierzy
wola walki
7
urok osobisty
ludowy aerofon stroikowy
12
płynie w żyle
11
8
pepitka
6

Litery z pól od 1 do 19 utworzą dokończenie przysłowia arabskiego: "Nie znałeś mnie w biedzie, ..."

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

OGŁOSZENIA I REKLAMY do "Gazety Współczesnej" przyjmują:

- **Augustów** ul. Żabia 3a, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- **Augustów** ul. Wojska Polskiego 42c, tel. (0-87) 543-19-97
- **Białystok** ul. Suraska 1, tel. (0-85) 745-59-87, fax 745-59-07 - Biuro Ogłoszeń "GW"
  ul. Św. Mikołaja 1, tel. (0-85) 748-74-30, fax 748-74-32
- **Bielsk Podlaski** ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-19-20 - "ABA PLUS"
- **Ełk** ul. Wojska Polskiego 71a, tel./fax (0-87) 610-85-05 - Oddział "GW"
- **Grajewo** ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- **Hajnówka** ul. 3 Maja 20, tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- **Łomża** al. Legionów 16, tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- **Mońki** ul. Białostocka 29, tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Turystyczne "KURIER"
- **Olecko** ul. Zielona 37, tel./fax (0-87) 520-02-30
- **Ostrołęka** ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. (0-29) 760-94-25 - "Oddział GW"
- **Ostrów Mazowiecka** ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12 - "BORAM"
- **Sokółka** ul. Ściegiennego 16 B, tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- **Suwałki** ul. Kościuszki 62, tel./fax (0-87) 566-57-26 - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie** ul. Długa 22, tel. (0-86) 275-92-20, "VIDKING"
- **Zambrów** al. Wojska Polskiego 22, tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA Współczesna

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

rodzaj farby / kij do omłotów		grube płótno z konopi	eks-centryk, fiksat		żyje w niedostatku / obraz Rublowa			pióro przy kapeluszu / hrabstwo w Anglii			znieważa		ojczyzna Josepha Conrada		rzeka w Wiedniu / ssak z bródką		stolica Azerów / jasny fiolet		powróz do bicia		dawne określenie noszy		lekarz dróg moczowych		„Wzorowy Uczeń"
	21		dotkliwy chłód / oferma			9		nacięcie / feudum			5		poszu-kiwane przez Hilarego								surowiec dla huty				
kuglarz				1	tłoczony z soi						zwitek dropsów / rosół lub żur								buzia / ojciec Hektora						dolny żagiel
przywilej					rodowód / gość nie w porę / brytyjski grosz								łódź ratunkowa / Danczow-ska, skrzy-paczka / kurz	8							dźwięk z ringu / kajak Eskimosa		3		
23																	wykwit na nosie		Wojciech, kompo-zytor						
figura szachowa		daszek z wyciągiem / wieprzo-wina					po-gawędka		śmierć	tektura dekarza					dawna nazwa nart	kadź farbiarska / część palca						jedno u cyklopa / niska kanapa			
				upięte włosy	proces niszczenia skorupy ziemskiej	15						ciżba		gromada psów / referat dawniej						ramię Wisły / pani z 6 V	13				
spór, konflikt	siedlisko, rezydencja		iluzjon obecnie / kpi z zasad					miesz-kaniec chlewa		ścisk w pociągu / mazak	suta biesiada		2		poród u zwierząt / Wszoła, skoczek					20		kocha prze-mawiać	ojczysta wyspa Odysa	brat Mojżesza
twarz inaczej / odmiana agatu / wróg punka			22		trudność, ambaras / jest nim człowiek		19						opilca / przed-porcie		14			pogląd, hipoteza / zmierzch							
						pielęgna-cja rąk						17			dusznica						koniec wyścigu / szklarz go wciska				
	11			bez-krytyczny naśla-dowca					cichy gwar						urok osobisty		7			alergiczny zwany siennym		24			
grekо-katolik / zmysł na języku						„osieroco-ny" etat						drobna ofiara	10				główna rzeka Wenezueli							
4				grupa osób po-pierają-cych się					surdut dziadka			16			hardy nie lubi go zginać					dawna machina oblęż-nicza				

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24 utworzą rozwiązanie – myśl Karola Bunscha.

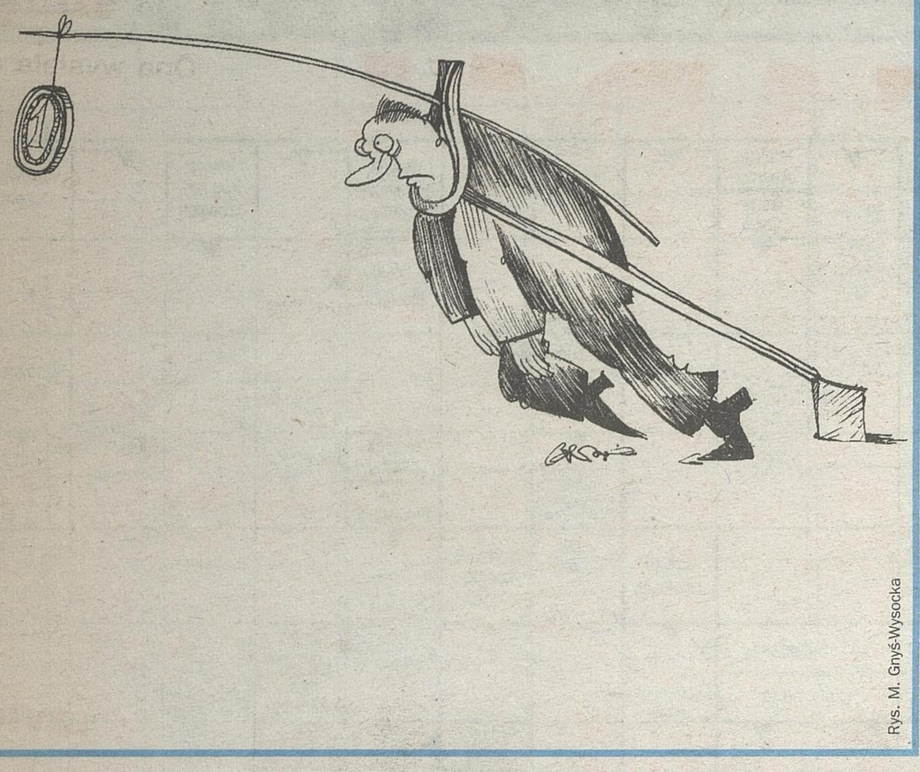
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

karnawałowe ostatki / zamek u drzwi dawniej	broda i wąsy		obłąkany / odczucie na języku		lizus, pochlebca / de Vito, aktor amerykański		13	pomieszczenie / imię Lollobrigidy			zgniecio-na masa		szkodnik na ziem-niakach		murawa / węgiel lub koks		król u Szekspira / wysiaduje jaja		skutek winy		zamiło-wanie		święcenia biskupie / kloaka		ozdoba koszulki
tama, grobla								pustynia w Azji / święty od zgub					wystrze-liwana z okrętu					10			staro-polski pan				
			5		niewielki las						przeciwnik homeopaty / łowy na sawannie								kuzyn drozda / świńska trawa					4	
dawny Rosjanin / sierżant na statku					od niego do Kaj-fasza								kraina hist. w pd.-zach. Francji		8						36 cali / eks-haustor				
	3				hitlerow-ski obóz jeniecki		9						strzępek waty / kieł				święty patron Irlandii		lanta-nowiec, l.at. 62						
trójnóg / uczy o moral-ności						z ula na świece / np. Maracana		marzy o niej karawana	stadium rozwoju						pupil fanów		dawny Irańczyk / teoria dzieła literackiego					do spajania cegieł		linia na mapie ciśnień	
				treść, fabuła / egzotycz-ne drzewo	wystawa przed sklepem							przе-czulenie, kompleks		zastój / autobus bratanków					era ar-chaiczna / koleżan-ka Oli						
bała-mutka	krewniak żyrafy	on zawinił, a Cygana powiesili	grecka Westa / ros. imię żeńskie	7					Rb dla chemika / poro-nienie							stolica Kanady / chałat							gnębi podda-nych		do pisania po wodzie
						1		Kongo, rzeka / dopływ Wisły					pies myśliwski / skóra na torebki					walizkowy komputer / sejf							
uchwyt, rączka / salon					rosły opryszek					rozbiór pojęć / Iwan IV Groźny							2				kręgowiec wodny / kucharz okrętowy				
								ozdobny krzew parkowy		6					pnie się po niej powój					jubilerska jednostka masy				14	
znak zodiaku / 1760 jardów			11		lokum dla holen-derek						część zamka broni palnej		12				bagienna roślinność								
				modna u Krasic-kiego				kiesa							wypacy-kowana strojnisia potocznie					dawny naszyjnik z pereł					

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14



Rys. M. Gryś-Wysocka

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": UU Tunel suszący – a nie lepszy kac po tunelówce?

MÓWIĄ POLITYCY

Żyjemy w świecie pomówień, szczekania na siebie. Dlatego ludzie, którzy mają coś do powiedzenia, milczą... – **Andrzej Celiński, poseł SdPL.**

W GAZETACH PISZĄ

Dobra wiadomość: Polacy nie dali się nabrać na książkę „Bóg nam zesłał vilcacorę", która wmawia, że ta roślina leczy raka. Dzieło trzeba było przecenić z 10 zł na 3 zł. Zła wiadomość: ten bubel można kupić w warszawskim szacownym salonie PWN. Naprawdę, nie warto mieszać Fromma, Różewicza i Kapuścińskiego z vilcacorą, bo Bóg się pogniewa i całemu wydawnictwu nie ześle czytelników – **„Przegląd".**

Miedziowy potentat KGHM wyda w tym roku milion złotych na lewicę, zamawiając teksty sponsorowane, m.in. w „Trybunie", która w ten sposób zostanie zasilona kwotą 450 tys. zł – dowiedziała się „Gazeta Wyborcza". „Trybuna" natychmiast się odcięła: „Wstydzimy się odkrycia „Gazety Wyborczej". My nie toczymy rozmów o 17,5 mln dolarów. My z tych, którym pozostaje mieć nadzieję na umowę wartą 450 tys. zł" – **„Polityka".**

NAUKA NAUCZA

Z naukowego punktu widzenia miłość jest spiskiem natury mającym skłonić nas do reprodukcji – **Krzysztof Szymborski, doktor historii fizyki.**

W Kościele istniało przyzwolenie na kontakty z SB, co sprzyjało przekształcaniu spotkań oficjalnych w nieformalne – **Andrzej Grajewski, historyk.**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Problem nie tkwi w gościach Radia Maryja. Nie tylko „Rozmowy niedokończone" trzeba zakończyć. Nie tylko sprawy społeczno-polityczne należy w tym radiu ustawić. Zacząć trzeba wręcz od posłania ojców radiowców na naukę religii – **ks. Tomasz Słomiński, wikariusz parafii Chrystusa Dobrego Pasterza w Poznaniu.**

Może to i dobre, że Radio Maryja odsłoni swoje prawdziwe oblicze polityczne i partyjne i pokaże wszystkim, że nie o sprawy boże w tym wszystkim chodzi – **ks. prof. Michał Czajkowski, teolog.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Zaatakowałem listę Wildsteina – listę Szwindlera, jak się o niej mówi wśród moich znajomych – ponieważ jest ona szkodliwa społecznie – **Daniel Olbrychski, aktor.**

Aktor jest dwa razy nieszczęśliwy w życiu – kiedy gra i kiedy nie gra – **Piotr Machalica, aktor.**

CHORA SPRAWA

ORP DYZIO

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Jakżesz co, zimka trzyma i nie mysli nawet puszczać. Już od dawna takej u nas być nie było, swienta Wielkanocy jak nic bendo w szniegu...

– Panu zawsze coś nie pasuje. Nie ma zimy – źle, jest – niedobrze...

– Ot wymyslił. Dla mnie zawsze nie pasuje tylko wtenczas, jak cóś idzie nie tak, jak powinno. Nu a chiba on nie powie, że w półowie marca prawie że pietnascie stopni mrozu to normalna sprawa.

– Aż tyle nie było.

– Tak on mówi? To niech pojedzie na Siemienówke. Chudy Wieśko był ostatnio, nu i mówi, że jak on wyjeżdżał w Białystoku na minusie było osiem, a za Michałowem zaodraz skoczyło szesnaście. Tam jest mikryklimat jakisci specjalny... ale mniejsze z im, jak to sie mówi. Mam dla jego ciekawostke, co o której może wogle i nie słyszał. Wie, że łódź podwodne zwodowali na tym tam źbiorniku Siemienoskim?

– Słucham?

– Dyzio sie nazywa ona. I pływała popod wodo parenascie tylko godzin, ale nawet tylko tyle sie liczy. Rekord ginesoski być to nie był, on na Siemienówce pad w zupełnie drugiej ketegori, ale trzy jednostki pożarowe wyciongali Dyzia spopod lodu...

– Już rozumiem! Ktoś na taflę wjechał autem?

– Nie któś a Dyzio. Kumple nazywajo tak człowieka...

– Nic mu się nie stało?

– Nu na szczenscie w pore bryknoł z ałta. Take jest przysłowie, że... nu w każdym razie poniektóre majo szczenscie, jak sie mówi. Znaczysie czensciowe, bo te prawie sto patyki poszło na dno i sie zdrowo wymoczyło. Ciekawostka, czy cóś terez bendzie wogle warte.

– Wóz za sto tysięcy?

– Nu tak Chudy Wieśko mówi. Jakisci japoniec prawie wyścigowy... grunt, że człowiek żyje bo mogło być różnie.

– Taki cienki lód na tym zalewie?

– Gruby. Jednakowoż lód jest zawsze lodem, czego ludzi czensto nie rozumio. Zawsze może być podmyty dzie na jakimsć tam odcinku, nu a wtenczas kalepitus. Nacisk koła duży jest na lód i bul bul... ten jak raz podobnież popodwodny statek bultnoł przy samiutkim brzegu. W szniegu sie zagrzebał przed wyjazdem, koła zbuksowali, wtenczas szofer dodał gazu nu i przepiłował tafle... sam sie tylko trochu zmoczył... niech dziękuje Bogu, że żywy. Terez nawet posmiać sie z człowieka można, ale mogło być zupełnie nie do smiechu... ciekawość, czy ten wypadek drugich czegoś nauczy. Tam podobnież takich śmiałków sporo...

– No dobrze, a ten rekord Guinessa?

– To zupełnie druga sprawa i wesoła, nie ponura. A dotyczy Mikołaja.

– Mikołaja?

– Nuu. On Mikołaj... mniejsze o naźwisko. Terez jest na rencie czy emeryturze a był kiedysć policjantem. Człowiek kawał ma chałupy nad zalewem, w której mieszka tylko i wyłoncznie noco, bo w dzień wendkuje.

– I to jest ten rekord?

– Jeszcze ja nie skończył, to niech słucha i biez potrzebosci nie przerywa. Kiedy Chudy Wieśko ź im rozmawiał, to on musi już trzydziesty pionty dzień na lodzie siedział.

– Bez przerwy?

– Tylko jeden dzień opuścił. Mówił, że sie kiedysć zbudził srania, minus siedymnascie jest na dworzu plus do tego dujawica, snieżna zamieć i tam co nie tylko. Wyszed na podwórko, poniuchał powietrza i mówi do siebie – nie ide na ryby.

– Ponad miesiąc, prawie co dzień... no no!

– Terez to już bendzie dużo wiencej. Nu a że do konca zimki jeszcze jest daleko, to on może z całe dwa wystuka. Jak dobrze pójdzie. Bardzo to wontpliwe czy dzie drugi taki zapaleniec jest na swiacie wendkowania popod lodem. Te poważne zapaleńcy góra dwa dni wytrzymujo. Potem dzieś na jaki tydzień majo spokój. Dobrze pamientajo przemarzniencie, bo żep nie wiem jak ty ciepło był ubrany, to wiaterek zawsze ciebie przeswidruje.

– Ten Mikołaj jest z jakiejś innej planety?

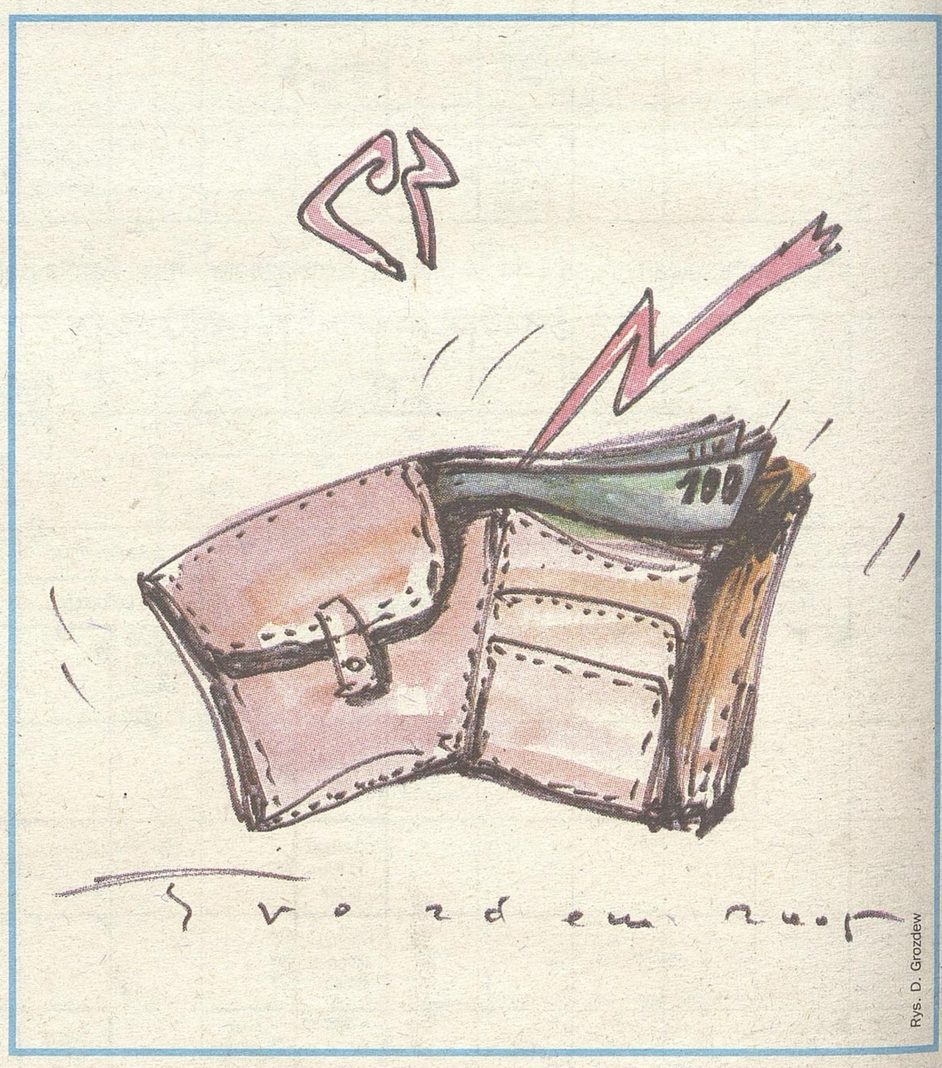
– Możliwe. Chudy Wieśko mówił, że na wyglond to on prawie jak kosmita. Cieńki, silnie wysuszony, poczerniały od mrozu, słonca i wichru, nu a co ciekawe jeszcze bardziej ciongle usmiechnienty i życzliwy. Chientnie mówi dla każdego, dzie tu jaka ryba może stać pod lodem i jak jo najlepiej złapać... złowić znaczy, bo wendkarzy łowio a nie łapio... żep tak naszych polityków na lód wysłać, wtenczas może lepiej byłop w ojczyźnie, jak mysli?

– No nie wiem...

– Toż nie na piechotke tylko w samochodach a najlepiej w cienżarówkach.

– No nie, no!

– Nu a co, pomarzyć już nie można? Dobra. Daje idziem terez na te nasze polske, biezankoholowne... albo lepiej na zwykłe.



Rys. D. Grozdew

PIORUN ENERGETYCZNY

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Nóż się omsknął

Najsłynniejszym w Polsce Podlasianinem jest pan Leopold. Pokazała go nawet ogólnopolska telewizja. Zasługa pana Leopolda jest taka, że przez cztery dni chodził z dwunastocentymetrowym nożem wbitym w głowę. A do lekarza poszedł dopiero wtedy, kiedy z powodu tego noża nie mógł już jeść, a zwłaszcza pić.

Wersja gazetowa jest taka, że pan Leopold za kołnierz nie wylewa. Jest osobą oszczędną, więc go na to nie stać. Wszystko wprowadza do organizmu.

I tego szczęśliwego dnia, szczęśliwego, bo mogła o nim usłyszeć cała Polska, też za kołnierz nie wylał. A jak nie wylał, to nie wiedzieć czemu zaczął się pakować na stołeczek. To oczywiście musiało się skończyć wypadkiem. I rzeczywiście, pan Leopold spadł z tego stołeczka.

Ale nic mu się nie stało. A przynajmniej nic na to nie wskazywało. Wstał, otrzepał spodnie, obmacał się, czy nic nie ma złamanego.

Nie miał, tylko coś go kłuło za uchem. Ale kto by się jakimś tam kłuciem przejmował.

Problem zaczął się wtedy, kiedy pan Leopold zapragnął użyć swojego ulubionego noża. Jakoś nie mógł sobie przypomnieć, gdzie go odłożył. Szukał, szukał i znaleźć nie mógł. I kiedy już wydawało się, że wszystko stracone, natrafił na trzonek...

Tak – na sam trzonek bez ostrza. Ostrza nie było, bo ostrze siedziało już w Leopoldowej głowie.

Leopold dość szybko zrozumiał, gdzie przebywa zaginiony element. Ale jakoś do lekarza mu się nie spieszyło. Może dlatego, że do lekarza trzeba jechać aż do Białegostoku, a może dlatego, że nóż w głowie jakoś specjalnie mu nie przeszkadzał.

Chodził więc z tym nożem w głowie przez cztery dni i być może chodziłby do dzisiaj, gdyby nóż nie zaczął go uwierać w żuchwę i podniebienie. I to już był problem, ponieważ te elementy służą do jedzenia i picia. A bez picia żyć się nie da, bo organizm się wysusza. Zatem, kiedy już nie mógł jeść i po jedzeniu popijać, udał się do lekarza.

W szpitalu zrobili mu prześwietlenie. Jego wyniki komentowane są do dzisiaj, bowiem nawet w największych horrorach filmowych takie obrazy zdarzają się rzadko i robią niesamowite wrażenie. Zdjęcie rentgenowskie pokazywało, że w głowie pacjenta tkwi dwunastocentymetrowe ostrze. Wchodzi za uchem, przebija podniebienie i sięga aż do żuchwy...

Wersja pana Leopolda jest nieco inna. Opowiedział ją przed kamerami ogólnopolskiej telewizji.

– Siedziałem na stołeczku – mówił pan Leopold – i kroiłem jabłuszko – swoim ulubionym nożem. Kroiłem to jabłuszko, bo nie mam już czym gryźć – tu pan Leopold otworzył usta, jakby chciał potwierdzić swoje słowa. Faktycznie, zębów miał tyle, że bez zbytniej fatygi dałoby się je policzyć w kilka sekund.

Potem pan Leopold wrócił do opowieści, jak kroił to jabłuszko ulubionym nożem i... No właśnie, tego pan Leopold nie potrafił wyjaśnić – jak to się stało, że ten nóż znalazł się w jego głowie. Twierdził, że musiał mu się omsknąć.

Nie ma co, pięknie się omsknął! Żeby się wbić za uchem! Nie łudźmy się. Pan Leopold po prostu nie pamięta, jakim sposobem nóż wbił mu się w głowę.

Ale nic nie szkodzi. I tak był słynny. Mogła się z nim zapoznać cała Polska. Przy czym w telewizji wypadł korzystniej, bo zaprezentował całe swoje wspaniałe oblicze. W gazetach, niestety, wystąpił jedynie pod postacią czaszki i noża w tej czaszce. Czyli zaprezentował się jedynie na zdjęciu rentgenowskim.

Trzeba przyznać, że wypadł na nim prawie tak dobrze jak w telewizji.

(kk)

jk